

**TOWARZYSTWO EDUKACYJNE „WIEDZA POWSZECHNA”**

# **WIDZIEĆ WIĘCEJ ŚWIATA**

Materiały dla nauczycieli oraz scenariusze zajęć z zakresu edukacji  
globalnej

Wydane w ramach projektu: „Widzieć więcej świata, czyli polskie szkoły na  
rzecz edukacji globalnej” współfinansowanego ze środków Ministerstwa  
Edukacji Narodowej

## **Gdańsk 2008**

Redakcja: mgr Magdalena Honkisz, dr Władysław Szumelda

Skład i łamanie: Marcin Welz

© Towarzystwo Edukacyjne „Wiedza Powszechna”

### **ISBN**

Towarzystwo Edukacyjne „Wiedza Powszechna”

Biuro: ul. Grunwaldzka 137

80-952 Gdańsk

Tel. 058- 345-11-66, e-mail: [edukator@wp.pl](mailto:edukator@wp.pl)

Wydawnictwo DJ

ul. Derdowskiego 4a

[dj@tgw.com.pl](mailto:dj@tgw.com.pl)

Gdańsk 2008

## Widzieć więcej świata

Nasz świat, coraz mniejszy i bardziej nam znany, ma też coraz bardziej transkontynentalny horyzont oraz obejmuje więcej i bardziej zróżnicowane sfery życia. Stąd towarzysząca temu tendencja do przekraczania granic i wykraczania poza najbliższe otoczenie. Stawia to także przed Polską wciąż nowe problemy i wyzwania. Uczestniczymy w tym czy tego chcemy czy nie.

Powodów i uzasadnień dla tego uczestnictwa jest zapewne wiele. Jednym z nich może być zasadność przesłania Jana Pawła II: „Globalizacja nie jest a priori dobra ani zła. Będzie taką jaką uczynią ją ludzie. ...ma służyć całej ludzkości, a nie tylko bogatej elicie”; innym towarzyszące nam przekonanie, iż wartością nadrzędną jest humanizm i solidarność globalna; dalej przeświadczenie, że Polska po prostu musi dostosować się do standardów Unii Europejskiej w tym zakresie; i wreszcie, że jesteśmy współodpowiedzialni za zmiany klimatyczne i powinniśmy być bardziej wrażliwi i empatyczni wobec przyrody, którą winniśmy chronić dla przyszłych pokoleń – a nie jest to lista zupełna i zakończona.

Rozpoczynająca się dopiero polska współpraca rozwojowa z krajami ubogimi potrzebuje stworzenia właściwego klimatu społecznego dla tej sprawy. Aby sprostać tym wyzwaniom niezbędne jest nowe podejście do edukacji. I w tym może pomóc edukacja globalna w formie, którą proponujemy.

Przyświeca nam tu myśl, że nie ma alternatywy dla współzależności globalnej, a także wielokulturowości i międzykulturowości ludzi. Choć toczy się to z pewnymi oporami i trudnościami, jest to proces nieodwracalny i w jego wyniku społeczeństwo polskie otwiera się na ową różnorodność i coraz lepiej zna oraz rozumie zjawiska i problemy globalne. W przypadku polskiej szkoły jest więc istotnym stałe dążenie do kształtowania postaw zrozumienia, zaangażowania, wrażliwości i empatii, otwarcia i tolerancji a także większego zaangażowania w problemy Południa, pozytywnego stosunku do różnorodności kulturowej współczesnego świata. Jednym z jej fundamentalnych założeń jest zrozumienie zależności pomiędzy własnym życiem i życiem innych ludzi na świecie w stale zmieniającej się globalnej i wielokulturowej społeczności, zrozumienie zjawisk społecznych, gospodarczych czy klimatycznych na świecie.

Nasz „Przewodnik po edukacji globalnej – Widzieć więcej świata” jest propozycją edukacyjną wypracowaną podczas projektów dla nauczycieli na temat edukacji globalnej w latach 2006 - 2008. Jest też próbą wyposażenia młodego pokolenia w „świadomość globalną” uwrażliwiającą na zmiany klimatyczne w świecie i rozumiejącą, jaki jest nasz udział w tych zmianach – a zatem wymuszającą zachowania racjonalne i oszczędnościowe. Zawiera wykłady, scenariusze lekcji na wszystkie poziomy nauczania, formy zajęć pozalekcyjnych, przykłady dobrych praktyk, strony adresowe instytucji i organizacji zajmujących się tematyką edukacji globalnej więc będzie stanowił instrument merytoryczno – metodyczny w pracy nauczycieli zarówno w ramach lekcji wychowawczych, poszczególnych przedmiotów, kół zainteresowań, czy okolicznościowych imprez szkolnych. Celem ostatecznym i nadrzędnym tego narzędzia edukacyjnego, jak to ma miejsce zawsze w przypadku odpowiedzialnych projektów szkolnych, jest dobra jakość społeczeństwa polskiego.

Magda Honkisz – autor projektu

Anna Odrobińska – organizator projektu

**Część I**

# **Materiały**

Michał Koss

Nauczyciel edukator

## Nie ma alternatywy dla wielokulturowości

[Kultura czy Kultury, czyli rzecz o mnogości, wielorakich alternatywach i prymacie liczby mnogiej w ramach ludzkich światów]

### Zamiast wstępu

*Szanowni Państwo!*

*Można by na ten temat poprowadzić akademicki wykład dotyczący głównych koncepcji kultur, śledząc ze szczególną uwagą te ich elementy, które odnoszą się do zjawiska fundamentalnego pluralizmu kultur. A przecież, ponieważ adresujemy tę publikację głównie do nauczycieli i ludzi związanych z edukacją, uważam, że lepszym pomysłem jest prezentacja projektu podręcznika, który na wspomniany pluralizm i wieloaspektowość kultury kładłby główny nacisk. Niech to będzie zarys pierwszego rozdziału, który byłby skrótem zawartości merytorycznej całego podręcznika i metod w nim używanych, które zgodnie z ideą tematu w mnogi sposób aktywizują uczniów i nauczycieli-edukatorów.*

Oto ten projekt:

### I. Rozdział Pierwszy – Odkrywanie Kultury.

#### a. tematy

##### 0. Nasza wiedza i niewiedza

Każdy z nas słyszał, czytał, ba, sam naprodukował w swym życiu całą masę zdań i wypowiedzi, w których pojawiały się słowa: kultura, kulturalny, kulturowy, niekulturalny, itd. Wydaje nam się, że doskonale rozumiemy ich znaczenie. Nierzadko formułujemy w rozmowie nasze własne sądy, dowodząc w ten sposób, że dysponujemy nie tylko intuicyjnym rozumieniem tych terminów, lecz także pewną wiedzą i kompetencją dotyczącą „kulturalnych tematów”.

*Wiemy na przykład **co nieco** na temat kultur prehistorycznych, kultury europejskiej, kultury naszego i innych narodów; umiemy poprawnie zaliczyć jakieś konkretne zjawisko do obszaru kultury (np. film, literaturę, sztukę, itd.); wydajemy wyroki o naszych bliskich bądź dalekich bliźnich jako ludziach kulturalnych bądź niekulturalnych. Najczęściej wszystko przebiega sprawnie i nawet jeśli nasz rozmówca ma odmienne zdanie, to nie tracimy przekonania, że **mniej więcej** wiemy, o czym mówimy.*

*Czasami jednak w rozmowie pojawiają się zgrzyty i pęknięcia i zaczynamy się zacinać, milkniemy w środku wypowiedzi i zaczynamy się zastanawiać. Jakie sytuacje nas do tego zmuszają? Przeważnie są to różne przypadki graniczne, nieostre, kiedy nasze umiejętności klasyfikacyjne wystawione zostają na ciężką próbę. Jak wówczas, gdy pytamy, czy graffiti to przejaw wandalizmu i zaśmiecania przestrzeni*

publicznej, czy też nowa forma twórczości artystycznej. Efektem takich sytuacji jest głębszy namysł i stawianie **pytań**, zwykle całej **serii pytań**, które prowadzą nas do pytania podstawowego: **CZYM JEST KULTURA?**

Jak odpowiadać na tego typu pytania? Jedną z metod to spytać ludzi, którzy mają opinię znawców, bądź sięgnąć do książek takich jak encyklopedie, leksykony i słowniki. By odwołać się do przedmiotu szkolnego, z którym już od dawna jesteśmy oswojeni, na pytanie: co to jest fizyka? – możemy odpowiedzieć: fizyka to nauka o najogólniejszych prawach przyrody. Jakaś odpowiedź to jest i czegoś niby dzięki niej się dowiadujemy ale przecież to zaledwie schemat, układ kostny bez ciała i ubrania. Dlatego metodą lepszą jest zaproszenie pytającego do udziału w zajęciach z fizyki; wtedy po kilku latach będzie on – tak jak my - z pewnością wiedział, jak złożona i wielowątkowa jest odpowiedź, i z ilu pytań i problemów pobocznych się składa. Na pytanie zatem: **CO TO JEST KULTURA?** odpowiedź brzmi: Będziesz to wiedział, kiedy poznasz jej liczne wymiary; zapraszamy zatem do zajęć z wiedzy o kulturze!

Za klasyczną definicję kultury uchodzi definicja sformułowana przez brytyjskiego **antropologa i etnologa** Tylora w jego książce „Kultura pierwotna”, która ukazała się w 1871 roku:

Kultura jest tą złożoną całością, która obejmuje wiedzę, wiarę, sztukę, moralność, prawo, obyczaje oraz wszelkie inne umiejętności i nawyki nabywane przez człowieka jako członka społeczeństwa.

Sir Edward Burnett Tylor (1832 – 1917), za naukowe zasługi obdarzony pod koniec życia tytułem szlacheckim, zaczynał karierę od prowadzenia rodzinnego interesu i dopiero choroba sprawiła, że w wieku 23 lat porzucił to zajęcie. Zaczął intensywnie podróżować, spisywać swoje obserwacje, by z czasem zostać założycielem katedry antropologii na Uniwersytecie Oksfordzkim, instytucji będącej przed długie lata wzorem prowadzenia badań nad kulturą.

### 1. Co było przed kulturą i co jest obok niej?

Często, starając się zrozumieć jakieś zjawisko, odwołujemy się do jego genealogii. Wierzmy, że prześledzenie drogi jego powstania pozwoli nam lepiej je zrozumieć. Otóż Europejczycy późno zaczynają używać pojęcia kultury, dopiero od połowy wieku XVIII. Wcześniej żyją w jej świetle, nie zdając sobie z tego sprawy. Zamiast słowa kultura, oznaczającego wcześniej uprawę roli, posługują się pojęciem **wychowania** (*paideia* - Grecy) i **bycia ludzkim** (*humanitas* – Rzymianie). Wspólnota ludzi z jej wartościami porównywana jest do karmiącej mamki i rodziców, którzy troszczą się o swoje dzieci, by urosły, dojrzały i stały się samodzielnymi, pełnoprawnymi członkami wspólnoty. W dobie Odrodzenia zaczyna się proces intelektualny prowadzący do powstania nowoczesnego pojęcia kultury. W podręcznikach wychowania dla chłopców szlacheckiego stanu określa się, jakich **cech charakteru**, jakich **obyczajów**, jakich **umiejętności** trzeba nabyć, aby zostać osobnikiem gładkiego, szlacheckiego, dworskiego formatu. Z czasem cechy te, już poza ideałem wychowania chłopców, układa się w **mapę kultury**, wzorzec całego świata ludzkiego. Powstaje świadomość kultury i jej części składowych.

Choć trudno dokładnie i precyzyjnie powiedzieć, czym jest kultura, to stosunkowo łatwiej podać rejestr cech i jakości, które są jej wyraźnym zaprzeczeniem. W ten sposób śledząc „rzeczy niekulturalne” i budując ich zaprzeczenia, możemy dotrzeć do składowych kultury i jej prawdziwego obrazu. Lista cech, niecnót „niekulturalnego” człowieka i „niekulturalnej” wspólnoty będzie

oczywiście zawsze niekompletna i subiektywna, ale ryzykując posądzenie o uproszczenie, moglibyśmy prowizorycznie przedstawić ją w sposób następujący: nietolerancja, fanatyzm, nienawiść, prymitywizm, ignorancja, głupota, nierozumność, bezrefleksyjność, okrucieństwo, zezwierzęcenie, niewrażliwość, brak potrzeb wyższych, bezduszość, rozwiązłość, brak szacunku, wykorzenienie, tyrania i służalczość, niesamodzielność, nieodpowiedzialność, konsumeryzm, stadność, skąpstwo, bylejakość i uniformizacja ... – i tak dalej, i tak dalej.

Jeśli teraz zastanowimy się, jakie wartości ulegają pogwałceniu i jakie pozytywne zjawiska ulegają niszczeniu przez wymienione powyżej negatywne cechy, to będziemy mogli sobie stworzyć pierwszy szkicowy obraz tego, czym jest kultura. Jednocześnie uświadomimy sobie ile dziedzin trzeba przebadać i ile trzeba postawić pytań, by mieć jakieś pojęcie o kulturze. Po pierwsze zatem, wbrew nietolerancji, fanatyzmowi i nienawiści, cenimy w narodach i u ludzi otwarcie umysłowe, akceptację, a przynajmniej tolerowanie inności i brak zacierzenia związanego z własnym punktem widzenia. Ukrytym założeniem takiego podejścia jest przekonanie o różnorodności ludzkich światów – stąd pytanie: **Czy kultura jest jedna, czy było, jest i będzie ich wiele?** Po drugie, nie akceptując prymitywizmu i ignorancji, patrzymy z podziwem na tych, którzy coś bardzo dobrze umieją, którzy są mistrzami w swoim fachu tak dalece, że zaczynamy ich nazywać artystami – stąd pytanie: **Ille jest dróg od umiejętności do sztuki?** Sprzeciwiając się głupocie, bezrefleksyjności, nierozumności, zezwierzęceniu i niewrażliwości, przykładamy wielką wagę do roli rozumu, namysłu i delikatności uczuć, wierząc, że to najlepsi przewodnicy każdego człowieka – stąd pytanie: **Kto lub co i jak kieruje światem kultury?** Protestując przeciwko niewrażliwości, brakowi potrzeb wyższych i bezduszości, podziwiamy tych, którzy odbierają i tworzą bogactwa zmysłowego doświadczenia świata przyrody i świata ludzkiego – stąd pytania o doświadczenia oka, ucha i całego ciała: **Jak nabiera kształtów to, co widzialne? Po co nam dźwięki i muzyka? Czego uczą się nasze ciała?** Wbrew tym, którzy lekceważą tradycję, wysoko stawiamy historię i przeszłość, pozwalające nam zrozumieć nasze korzenie – stąd pytanie: **Po co nam przodkowie?** Nie akceptując tyranii, zniewolenia i służalczości, cenimy swobodę, wolność i niezależność, które są trudne, bo wymagają samodzielności i odpowiedzialności – stąd pytanie: **Jak możemy żyć razem z innymi?** Nie zgadzamy się także na wyłączne panowanie wartości konsumpcyjnych, na rozliczanie wszystkiego za pomocą pieniędzy i praw rynku, chcemy obszarów, które nie podlegają skąpstwu i pazerności – stąd pytanie: **Dlaczego, jak i z kim wymieniamy dobra kultury?** Odrzucamy też bylejakość, chcemy świata zróżnicowanego, pełnego wyzwań i wyborów – stąd pytanie: **Co nam każe wybierać?** I na koniec wreszcie, choć z innymi, to bez uniformizacji i stadności, pragniemy życia własnego, jedyne i niepowtarzalne – stąd pytanie: **Jak żyć?**

Wszystkie te pytania opasują całe pole kultury jak płot, który stawia mierniczy, by oddzielić jedne grunty od drugich. Przyjrzyjmy się tym pytaniom, najpierw rozwiniętym w krótkie objaśniające podrozdziały, a następnie w całe rozdziały o oddzielnych dyscyplinach kultury. To pierwszy przybliżony obraz kultury i podręcznika.

## **2. Czy kultura jest jedna, czy było, jest i będzie ich wiele?**

Wszyscy odczuwamy skłonność do używania słów podobnych do tego, od jakiego zaczyna się to zdanie: wszyscy, każdy, zawsze, wszędzie. Skłonni też jesteśmy uznawać nasze rozumienie zjawisk za powszechne, prawdziwe, wszędzie obowiązujące, oczywiste dla każdego, czyli uniwersalne. Tak też jest przeważnie z pojęciem i zjawiskiem kultury oraz sztuk. Wystarczy jednak, jeśli staniemy się podróżnikami i na chwilę opuścimy własne oswojone miejsce, by się przekonać, że

zjawiska TAM układają się w odmienne od naszych wzory. Podróże te możemy odbywać realnie w przestrzeni, udając się do odległych i egzotycznych części świata, bądź możemy odbywać je w czasie dzięki zbiorom bibliotecznym i muzealnym. Są dwa podstawowe typy reakcji na inność, z którą się wtedy spotykamy. Pierwsza, nazwijmy ją **reakcją Owidiusza**, jest oparta na lęku, niechęci i odrzuceniu, kiedy obcą kulturę nazywamy barbarzyństwem, jej religię nazywamy zabobonem, przesądem i bałwochwalstwem, jej sztukę prymitywnym rękodziełem, jej obyczaje grubiaństwem.

*Owidiusz – rzymski poeta, żyjący w latach 43 p.n.e. – 17 n.e. Typowy człowiek kultury miejskiej, wybredny uczestnik wykwinnego życia towarzyskiego i miłośnik miękkiego komfortu stolicy, został nagle u szczytu swej popularności zesłany do miejscowości Tomi – dzisiejsza Constanza w Rumuni – leżącej na krańcach Cesarstwa Rzymskiego. Teksty poety napisane na wygnaniu świadczą o jego niechęci i strachu wobec kultury innej niż rzymska.*

Drugi typ reakcji, nazwijmy ją **reakcją Malinowskiego**, polega na uznaniu odmienności i próbie jej zrozumienia. Efektem tej postawy jest przyjazne i pełne ciekawości, choć rzecz jasna nie wszystko akceptujące, poznawanie obcych kultur, światów innych ludzi. Z natury rzeczy wszystkie zjawiska kultury stają się wtedy wieloprzymiotnikowe, od samej kultury zaczynając. Mamy zatem kultury prekolumbijskie, indiańskie, kulturę europejską, słowiańską, miejską i wiejską, wysoką i niską, elitarna i popularną, i wiele innych. Tak samo jest też ze składnikami kultury. Wszystkie one występują w liczbie mnogiej.

*Bronisław Malinowski (1884–1942), wielki polski etnolog i etnograf, czyli badacz kultur ludów pierwotnych, prowadził badania terenowe tych kultur, spędzając kilka lat na Wyspach Triobriadzkich w pobliżu Nowej Gwinei. Efektem tych badań są książki, które stanowiły prawdziwy przełom w podejściu do kultur innych niż europejska.*

Doskonałą ilustracją tej różnorodności jest słynna przypowieść biblijna o wieży Babel i pomieszaniu języków (Rdz 11, 1–9). Jak wiemy, ludzie postanowili zbudować z cegły miasto i wieżę aż do nieba na znak swojej jedności. I podjęli ten projekt sprawnie, bo doskonale się rozumieli. Bogu jednak nie podobała się ich sprawność, zapowiadała bowiem, że nie będzie dla nich w przyszłości nic niemożliwego. Pomieszał zatem ich języki, przez co rozproszyli się po całej ziemi. W tej na poły ludowej przypowieści ważne i znaczące jest to, że choć należymy do jednej rodziny ludzkiej i wszyscy mamy kulturę (język), to przecież żyjemy w rozproszeniu i dlatego mamy **różne** kultury (języki).

### **3. Ile jest dróg od umiejętności do sztuk?**

Za koronę i zwieńczenie kultury uchodzą zwykle sztuki i nie tylko uchodzą ale też chyba nimi są. Jednak nie od zawsze tak było. Przede wszystkim najpierw sztuka nie była własnością ludzi. Jak czytamy w starych tekstach, pierwszymi artystami byli bogowie i boginie, a wykaz sztuk wyglądał zupełnie inaczej niż dzisiaj. Za sztuki odpowiadał Hermes, posłaniec bogów, i znaczą one tyle, co umiejętności - nie tylko artystyczne - w dzisiejszym tego słowa znaczeniu. Mogło to być coś w rodzaju rzemiosł, na przykład garncarstwo, krawiectwo, ale też i inne działania wymagające biegłości, jak jeździectwo, żołnierka, handel czy przyrządzanie potraw. Towarzyszyła w tym Hermesowi przemyślna bogini Atena. To, co bliższe dzisiejszemu rozumieniu sztuki, obsługiwane było przez Dionizosa, boga wina, Apolla, boga wieszczych darów, oraz dziewięć Muz, z których każda opiekowała się inną dziedziną twórczości duchowej ale nie sztukami wizualnymi. Te należały do umiejętności niższych, jako że wymagały wysiłku fizycznego, a ten nie bardzo przystawał



obywatelowi, czyli człowiekowi wolnemu – praca fizyczna to podleganie konieczności, zatem wyzbywanie się wolności. Z biegiem wieków ten obraz ulega powolnej zmianie. Najpierw talenty i umiejętności przechodzą z bogów na ludzi i można się ich uczyć, choć czasami trzeba za to srogo zapłacić, jak w opowieści o rozszarpanym śpiewaku Orfeuszu, czy też obdartym ze skóry fletniście Marsyaszu. Potem zmienia się także klasyfikacja sztuk – historia to skomplikowana i do dzisiaj niezakończona – będziemy ją poznawać.

	<p><i>Obrazek – emblemat z renesansowego zbioru Alciatięgo zatytułowany „Sztuka wspomagająca naturę”:</i></p> <p><i>Postać po lewej, siedząca na sześciennym bloku to Merkury – Hermes, patron wszelkich umiejętności i sztuk, uskrzydłony i trzymający kaduceusz, różdżkę wiedzy i sztuki.</i></p> <p><i>Postać po prawej, siedząca na kuli ziemskiej, to Fortuna, bogini przypadku, która trzyma w ręku róg obfitości, z którego jak popadnie sypie różne dary.</i></p> <p><i>Sztuka wedle tego wyobrażenia może nas chronić przed władzą kapryśnej natury.</i></p>
--	---

#### **4. Kto lub co i jak kieruje światem kultury?**

Opisując epoki historyczne kultury ludzkiej, na przykład średniowiecze, odrodzenie, barok, staramy się zazwyczaj podać główne rysy ich oblicza i czynniki zmian. Chcemy w ten sposób uchwycić to, co decyduje o specyficznym charakterze danego czasu i jego przemianie, chcemy uchwycić czynnik sprawczy. Nie jest to łatwe. Same nazwy tych epok już sprawiają kłopot, raz bowiem zaczerpnięte są z rachub czasu, jak starożytność i średniowiecze, innym razem pochodzą z nauk o przyrodzie, jak odrodzenie, ze sztuki jubilerskiej, jak barok, czy wreszcie z języka emocji i literatury, jak romantyzm.

A jednak mimo tego zamętu nazw udaje nam się często odtworzyć główne **idee, obyczaje i emocje** epoki, i prezentujemy je jako spis trendów, które nadają tożsamość swoim czasom. W wypadku odrodzenia na przykład mówimy o ożywieniu umysłowym, ciekawości świata, potrzebie autonomii władz świeckich, nakierowaniu na sprawy ludzkie, nowej religijności, nowych opartych na nauce formach sztuk wizualnych i tak dalej, i tak dalej. I bez znaczenia jest to, czy czytamy monografię całej epoki, czy tylko pracę na temat jednego z twórców tej kultury. Nie zmienia to jednak faktu, że zarówno w wersji bardziej bezosobowej (jako mechanizmy historii), jak i bardziej osobowej (jako historia jednostek) za zmianami stoją **idee, myśli i odmiany wrażliwości**. To w nich lęgną się nowe epoki i to je trzeba badać, by epoki te zrozumieć.

#### **5. Jak nabiera kształtów to, co widzialne?**

Oko nasze nie jest tylko organem biologicznym. Patrzymy przecież konwencjonalnie, oczyma cywilizacji i kultury. Wystarczy spojrzeć na dwa słynne wizerunki kobiety, żeby się o tym przekonać. Bo przecież od paleolitu, skąd pochodzi Wenus z Willendorfu, do czasów renesansu, kiedy żył i tworzył mistrz quattrocenta Sandro Botticelli, anatomia ludzkiego oka się nie zmieniła. Jest raczej tak, że dzięki różnym zainteresowaniom wspólnoty, w której żyjemy, i dzięki jej wiedzy, kształtujemy różne obrazy widzialnego świata. Stąd (w pewnym uproszczeniu), jeśli w kobiecie interesują nas, jako przedstawiciele pewnej kultury, głównie możliwości prokreacyjne, reszta cech ulega pominięciu i otrzymujemy w tysiącach egzemplarzy figurynkę w typie Wenus Willendorfu; jeżeli nasze zainteresowania są bardziej złożone, to ich efektem jest obraz Sandra Botticellego.

Te zmiany i różnice dotyczą całego wymiaru tego, co widzialne. Możemy obserwować postęp od prostej palety barw, składającej się tylko z czterech kolorów: czerwieni-ochry, żółtego, błękitu i zieleni we wczesnym malarstwie starożytności klasycznej, do niezliczonego bogactwa wszystkich odcieni współczesnych kolorystów. Czasami także język rejestruje te zróżnicowania, jak możemy to obserwować na przykładzie języka Eskimosów, w którym występuje olbrzymia liczba słów na oznaczenie różnych typów i odcieni bieli, bo wiedza ta jest niezbędna w ich śnieżnym świecie do przetrwania. Także sposoby organizacji płaskiej przestrzeni malarstwa, jego geometrii, podlegały rozlicznym przemianom. Jeśli jak w kulturze egipskiej, najważniejsza w oglądzie świata jest pozycja społeczna tego, którego namalowano bądź wyrzeźbiono, to płaska przestrzeń malowidła będzie zorganizowana według hierarchii ważności i większy będzie nie ten, kto bliżej naszego oka, ale ten, kto zajmuje ważniejsze miejsce na drabinie społecznej – malujemy wtedy i patrzymy zgodnie z prawami perspektywy hierarchicznej. Jeśli bardziej interesuje nas układ przestrzenny i prawa optyki jako nauki, to będziemy malować według tych praw, czyli według tak zwanej perspektywy przestrzennej. A to tylko przykłady całej siatki oddziaływań, jakiej podlega ludzkie oko i formy jego widzenia.

## **6. Po co nam dźwięki i muzyka?**

Zmysł drugi w kolejności to według większości kultur słuch. Dzięki niemu dokonujemy rozpoznania świata, reagując często odruchowymi emocjami, jak na grom sygnalizujący burzę bądź szelest skradania się. Ten silnie emocjonalny podkład świata dźwięków jest intensywnie wykorzystywany przez muzykę, która zawsze była bardziej żywiołem emocji niż rozumności i pojęć. Stąd niechęć kultury antycznej i średniowiecznej do muzyki bez słów jako czegoś irracjonalnego, nieokreślonego, wręcz zwierzęcego i niebezpiecznego.

A przecież chodzi nie tylko o to, żeby rozpoznawać świat za pomocą reakcji emocjonalnych ale także by emocje te innym komunikować. I to, jak się wydaje, był główny impuls powstania muzyki. Śpiew ludzki, czyli zorganizowana dźwiękowa ekspresja mowy ludzkiej, takiej komunikacji pierwotnie służył. Najpierw występował tylko w sytuacjach praktycznie uzasadnionych: rytuałach, ceremoniach, obrzędach. I czy to będzie prosty, oparty na trzech dźwiękach, zawodzący śpiew Indian Navaho, którzy skandują przeciągle z głębi piersi samogłoskę „a”, czy śpiew benedyktyńskiego mnicha, który w chórze intonuje antyfony i psalmy, zadanie pozostaje to samo, a mianowicie uczczenie czegoś specjalnego, poważnego i realnego.

*Z czasem świat muzyki się rozrasta, dochodzą instrumenty jako wzmacniacze głosu ludzkiego, a potem usamodzielniają się i powstaje muzyka tylko dla nich. Mnożą się formy muzyczne i funkcje muzyki, aż do dominującej współcześnie muzyki pop z jej funkcją rozrywkową.*

## **7. Czego uczą się nasze ciała?**

Oczywiście wzrok i słuch to nie wszystko. I choć cenione są najwyżej, to dopiero całe ciało z resztą jego zmysłów tworzy cielesność człowieka. Także w tym wypadku nasze ciała podlegają intensywnemu szkoleniu i treningowi. Wiemy, że niedobrze jest człapać, a siadać należy w sposób elegancki i przyjemny dla oka. Według Benedykta z Nursji, założyciela europejskiego życia klasztornego, mnich nie powinien podnosić wzroku, bo jest to oznaka buty i hardości, ale trzymać oczy spuszczone, co świadczy o cnocie posłuszeństwa i pokory. Takich przepisów jest mnóstwo i znaczna ich część pozostaje w nas nieuświadomiona, tworzy niewidzialny kodeks naszego ciała. Przepisy te dotyczą zresztą nie tylko naszych zachowań indywidualnych, tak samo musztrowani jesteśmy jako grupy społeczne (piesi, wspólnoty wiernych, uczestnicy ulicznej manifestacji, itd.).

Część tych zachowań przenika w obszar sztuki, zostaje uświadomiona i poddana artystycznej obróbce. Powstają sztuki angażujące cielesność człowieka: taniec, teatr, opera, pantomima, cyrk, film. Człowiek staje się materiałem do kształtowania.

## **8. Po co nam przodkowie?**

Używamy naszych imion i nazwisk jako znamion naszej tożsamości. Bez nich bylibyśmy jak każdy, czyli nikim. W niektórych kulturach nazwiska są wieloczłonowe; jest w nich odniesienie do ojca, miejsca urodzenia, zawodu, całej wielkiej rodziny. Wszystkie imiona kiedyś coś znaczyły, jak Adam, czyli człowiek. Niektóre ludy nadawały je zresztą dopiero wówczas, kiedy ujawniał się charakter człowieka. Ukazuje to, jak nasza tożsamość zależy od tego, cośmy odziedziczyli, od tradycji, a jak od tego, co nowe i przychodzi na świat dopiero wraz z nami.

Tradycji i przeszłości, wąsko i szeroko pojętej, uczymy się w różnych instytucjach społecznych: rodzinie, szkole, muzeum, salonie sztuki i muzyki, kościele, podczas obchodów świąt ważnych dla naszej tożsamości.

Tego, co własne i wyjątkowe, nauczyć się nie możemy. Bywa to przedsięwzięciem ryzykownym, przy którym możemy poleć, jak tyłu innowatorów, rewolucjonistów i buntowników w życiu społecznym, w nauce i sztukach. Główne wezwanie każe nam stwarzać nowe, nie podając przepisu, z którego moglibyśmy skorzystać.

## **9. Jak możemy żyć razem z innymi?**

Optymiści wierzą, że człowiek ma naturalną skłonność do bycia z innymi. Jeszcze więksi optymiści utrzymują, że z tą skłonnością związana jest naturalna życzliwość wobec bliźnich. Niestety i jedni, i drudzy to mniejszość w historii. Przeważa wizja zbrodni, tyranii, egoizmu, brutalnej walki o władzę i zniewolenia. A patrząc na dzieje ludzkości, możemy obserwować długotrwały i trudny proces emancypacji coraz większych grup ludzi i coraz większych obszarów ludzkiej działalności. Powoli, czasami bardzo powoli, zwyciężają wartości, które nazywamy wartościami demokratycznymi i liberalnymi.

Dotyczy to również artystów i ludzi kultury. Jeśli czytamy w żywocie Leonarda da Vinci, że król francuski przybywa, by towarzyszyć mu w ostatnich chwilach życia, to znaczy, iż artysta nie jest już dłużej służącym władcy, lecz kimś autonomicznym, kto sam zarządza swym królestwem kultury i sztuki. Dzieje świata, w tym dzieje kultury europejskiej, to także obszar tej bitwy o wolność i niezależność, o wolną republikę artystów, pisarzy i uczonych.

## 10. Dlaczego, jak i z kim wymieniamy dobra kultury?

Pole kultury już od dawna nie jest polem jednorodnym. Dotknęła je ta sama przypadłość, co wszystkie inne obszary ludzkiego życia, przypadłość podziału pracy i specjalizacji. Dlatego mamy twórców, konsumentów i pośredników, i ten stan rzeczy coraz bardziej się utrwała. W dziejach wcześniejszych wszystkie te role odgrywane były bardzo często przez jedną i tę samą osobę. Obecnie obieg kultury jest znacznie rozleglejszy i toczy się po okręgu o coraz większej średnicy; zwiększa to dystans pomiędzy jego uczestnikami. Jednym z tego efektów jest coraz większa **indolencja kulturowa**. Artyści albo izolują się w swoich coraz bardziej zamkniętych światach, albo schlebiają gustom masowej publiczności. Publiczność, stając się coraz bardziej pasywna i coraz mniej rozumiejąc z produkcji artystycznej, potrzebuje specjalnych tłumaczy, krytyków, a także (ponieważ obszar kultury jest przez ten obieg coraz bardziej urynkowiony) działalności reklamowo-marketingowej, żeby w ogóle w „produkcji” kulturalnej uczestniczyć. W efekcie do roli pierwszoplanowej urosły we współczesnej kulturze postaci animatorów, kupców, marszandów, producentów kultury. To oni dyktują gusty i standardy smaku.

## 11. Co nam każe wybierać?

Każdy z nas ma upodobania, a nie tylko my, ale cały obszar przyrody ma swoje ulubione punkty menu, a także to, co uważa za obrzydlistwo. Istnieje też smak, którego uczymy się od kultury, jako że wyszliśmy już ze stanu natury. Wprawdzie ciągle staramy się wybierać to, co najlepsze, ale nie kierują już nami wyłącznie wymagania naszego żołądka. Takie spisy preferencji i ich standardów stanowią jakby „książki kucharskie” poszczególnych epok kultury.

Jednak wybieramy nie tylko po to, by spełnić jakieś normy kultury i być w zgodzie z gustami innych, z gustami obowiązującymi, a nawet z wartościami ponadczasowymi. Chcemy się także wyróżnić. Często oznacza to, że wartość do wyboru musimy dopiero stworzyć. Stąd waga takich cech jak oryginalność, spontaniczność świeżość, ekscentryczność i pasja tworzenia. To dzięki nim możemy zaznaczyć naszą obecność jako coś wyjątkowego i niepowtarzalnego.

## 12. Jak żyć?

Można zostać człowiekiem kultury i toczyć swoje życie według jej wskazań. Także osoba budująca swoją karierę życiową w innych niż kultura obszarach aktywności społecznej, jakoś z kulturą się styka. Kiedy sięgamy do dokumentów epok minionych, to widzimy, że z każdą profesją związany był pewien wzorzec kulturowy, pewien sposób życia. **Na przykład** zawód-**powołanie** medyka: był on nie tylko sprawnym profesjonalistą, lecz także pewnym modelem charakteru i autorytetem (przysięga Hipokratesa). W przeszłości mieliśmy długą listę takich autorytetów kultury, które inni chcieli naśladować jako wzór dobrego życia.

*Czy ciągle tak jest, można mieć poważne wątpliwości. Przyszła wielka zmiana, której do końca jeszcze nie rozumiemy, bowiem jej dynamika jest tak gwałtowna, że ledwie za nią możemy nadążyć. Czasami nazywa się ją globalizacją. Wiedza o kulturze być może pozwoli nam zrozumieć sens i zakres tej zmiany, pozwoli nam wybrać naszą własną biografię.*

## b. historia

Pomiędzy terminologią a historią istnieje napięcie. Można powiedzieć, że dzieje są zwykle znacznie bardziej „zmacone” niż wymaga tego precyzja terminologiczna. Są także jednocześnie

zapisem wykształcania się pojęć i słów. Poniżej znajduje się kilka przykładów dokumentujących to zjawisko w odniesieniu do pojęcia kultury.

1. *Na początku historiografii naszej kultury, czyli opisywania dziejów Europy, ich pierwszy wielki spisywacz, historyk grecki Herodot, który nadał tytuły rozdziałom swojej opowieści od imion muz, czyli strażniczek sztuk i kultury, relacjonuje dialog pomiędzy władcą perskim i Grekiem. Spierają się oni o to, który ze światów jest większy i bardziej wartościowy: perski, pełen przepychu, bogactwa, militarnej i państwowej potęgi, czy świat grecki, dużo mniejszy, biedniejszy i wewnętrznie skłócony. Odpowiedź Greka brzmi jednoznacznie i dumnie – to świat grecki jest wspanialszy, bowiem żyją w nim ludzie **wolni**, a ich jedynym władcą i panem jest **prawo**, wobec którego każdy pozostaje równy.* (Herodot z Halikarnasu, *Historia*, V w. p.n.e.)

2. Europa spotkała się z zupełnie „nowymi światami” w epoce wielkich odkryć geograficznych. Zdobywcy kultur prekolumbijskich zobaczyli po raz pierwszy ludzi, którzy nie mieli żadnej styczności z kulturą „starego świata”. Odkrywca Ameryki, Krzysztof Kolumb, pisze o nich życzliwie, choć z góry i paternalistycznie. Są oni według niego jak dzieci: **naiwni, nadzy, życzliwi, niemądry** i z **natury religijni**, dlatego naturalnie **wyposażeni w dobroć**, która pozwoli im **pokochoać króla Hiszpanii** i dać się **nawrócić na chrześcijańską wiarę**. (Krzysztof Kolumb, *O wyspach na Oceanie Indyjskim świeżo odkrytych*, wiek XV)

3. Erazm z Rotterdamu, humanista dojrzałej kultury renesansowej, człowiek, który w znacznym stopniu ukształtował prąd zwany humanizmem, zwracał też uwagę na tak zwaną **zewnętrzną ogładę** człowieka, twierdząc, że jest ona wynikiem **pięknie ukształtowanej duszy**; i dlatego na przykład **nie wypada** pluć, gdzie popadnie, puszczać w towarzystwie wiatrów, należy **umiejętnie** posługiwać się zastawą stołową, **godnie** się nosić, a zatrzymując się w gospodach na noc i dzieląc łożę z towarzyszem, zachowywać się **spokojnie** i **przystojnie**. (Erazm z Rotterdamu, *O ogładzie społecznej obyczajów chłopięcych*, wiek XV-XVI)

4. Socjolog amerykański Thorstein Veblen opisał elitę społeczną dziewiętnastowiecznego świata, posługując się pojęciem próżniaka, rentiera, który nie musi się trudnić zarabianiem na życie i pracą, ponieważ pieniądze po prostu ma. Jego głównym zajęciem jest **próżnowanie na pokaz** i choć wydawałoby się, że osobnik ten znajduje się w sytuacji komfortowej, bo zwolniony jest z różnych **konieczności**, którym my podlegamy, a zatem korzystać może nieskrępowanie z **wolności**, to jednak okazuje się, że tkwi on jeszcze mocniej w **okowach pieniądza**, ponieważ to on wyznacza **standardy dobrego smaku**. Stąd całe zachowanie takiego rentiera jest na pokaz, a głównym jego znakiem jest **konsumpcja**. (Thorstein Veblen, *Teoria klasy próżniaczej*, wiek XIX)

5. Zapalczywa dziennikarka włoska Oriana Fallaci napisała gorący i interwencyjny tekst po ataku na WTC 11 września 2001 roku; tekst zapewne niesprawiedliwy, bo nazbyt pospieszny i bez dystansu, ale ciekawy, bo już któryś raz w historii próbujący zdefiniować kulturę za pomocą procedury przeciwstawiającej jedną kulturę drugiej i wzajemnie je antagonizującej. W jej ujęciu kultura prawdziwa, czyli nasza, atlantycka oparta jest na **cnotach miękkich**, kooperatywnych, na **poszanowaniu jednostki każdej płci**, na **szacunku do życia**. (Oriana Fallaci, *Duma i ściekłość – po 11 września 2001*, wiek XX - XXI)

### c. studium przypadków

#### ATENY – AKROPOL - PARTHENON – PANATENAJE

Wszyscy mamy głęboko wpojone przekonanie, że nasze dzieje europejskie zaczynają się w Grecji. Wiemy to z książek, ze szkoły, z telewizji - po prostu wiemy i już. Skąd jednak się ta opinia wzięła i dlaczego przy niej obstajemy? Wystarczy spojrzeć na mapę Europy z V wieku p.n.e., aby zobaczyć, że przeważająca jej część to działy wodne, łańcuchy górskie i olbrzymie połacie lasów, gdzie tylko gdzieś niedługo zaznaczyć można stanowiska tzw. kultur prehistorycznych, klasyfikowanych według typów pochówków, rodzaju ceramiki bądź kształtu budowli, których przeznaczenia zaledwie się domyślamy. Dopiero na terenie Grecji znajdujemy gęstą sieć miast i dróg, których nazwy i dzieje są nam znane, bo zachowały się o nich wielorakie opowieści. W tym obszarze kontynentu europejskiego patrzymy na prawdziwą mapę historyczną, gdzie przy różnych nazwach możemy umieścić daty i sięgnąć po ich opisy.

Krainą wyróżnioną tej mapy jest Attyka, miastem wyróżnionym są Ateny ze swoimi portami, a punktem centralnym Aten jest wzgórze zwane Akropolem, ze świątynią bogini Ateny, świątynią, którą od jednego z przydomków bogini, a mianowicie „dziewicza”, z grecka zwie się Partenonem. Wiele jest powodów tego wyróżnienia. To tutaj powstały bądź osiągnęły swą dojrzałą formę takie wynalazki umysłu europejskiego jak: teatr, filozofia, prawo i sądownictwo, władza obywateli zwana demokracją, wreszcie duch indywidualizmu i przedsiębiorczości. Wprawdzie Ateny w końcu upadły, ale zdołały zapisać w słowie i kamieniu wielkość swojej kultury.

*Perykles, postać tak istotna, że cały ten czas nazywać się zwykło epoką peryklejską, był strategiem, czyli rodzajem naczelnego dowódcy wojskowego. Wpływy jego wykraczały jednak daleko poza tę funkcję i wiemy, że jest on autorem bądź współautorem wielu kluczowych rozwiązań i przedsięwzięć publicznych, między innymi inicjatywy wzniesienia Partenonu. W słynnej mowie pogrzebowej, przytoczonej przez greckiego historyka Tukidydesa, podaje on charakterystykę Aten i doniosłości ich roli:*

Nasz ustrój polityczny nie jest naśladownictwem obcych praw, a my sami jesteśmy raczej wzorem dla innych niż inni dla nas. Nazywa się ten ustrój demokracją, ponieważ opiera się na większości obywateli, a nie na mniejszości. (...) W naszym życiu państwowym kierujemy się zasadą wolności. (...) Myśmy też stworzyli najwięcej sposobności do wypoczynku po pracy, urządzając przez cały rok igrzyska i uroczystości religijne oraz pięknie zdobiąc nasze mieszkania, których urok codzienny rozprasza troski. (...) Państwo nasze jest godne podziwu (...). Kochamy bowiem piękno, ale z prostotą, kochamy wiedzę, ale bez zniewieściałości, bogactwem się nie chwalimy, lecz używamy go w potrzebie, przyznanie się do ubóstwa nie przynosi nikomu ujmy, jednakże jest ujmą, jeśli ktoś nie stara się z niego wydobyć. (...) Jesteśmy jedynym narodem, który jednostkę nieinteresującą się życiem państwa uważa nie za bierną, ale za nieużyteczną. (...) Krótko mówiąc, twierdzą, że państwo nasze jako całość jest szkołą wychowania Hellady, i wydaje mi się, że u nas każda jednostka może z największą swobodą przystosować się do najrozmaitszych form życia i stać się przez to samodzielnym człowiekiem.

*Partenon jest właśnie takim zapisem głównych cech i składowych kultury w kamieniu (w marmurze pochodzącym z attyckiej góry Pentelikon), zaprojektowanym i wzniesionym przez Iktinosa,*

*Kallikratesa oraz opatrzonym rzeźbami i płaskorzeźbami między innymi przez słynnego Fidiasza w latach 449–432 p.n.e.*

Jest to zasadniczo świątynia dorycka **perypteralna** (*peripteros*), czyli otoczona dookoła kolumnadą, składającą się w tym przypadku z 46 zewnętrznych kolumn. Dorycka, a zatem powinna być dość masywna i surowa w swym wyglądzie, a przecież tylko zasadniczo dorycka. Wiele rozwiązań bowiem, jak wysokość kolumn, które są tu wyższe niż w porządku doryckim i stąd bardziej smukłe i lekkie, powoduje, że budowla ta ma także wiele znamion stylu jońskiego i dlatego jest połączeniem pewnej surowej prostoty z lekkością, strzelistością i bogatą wykwinnością. Całość wzniesiono bez użycia zaprawy murarskiej, łącząc dokładnie spasowane elementy za pomocą metalowych klamer i drewnianych czopów. W tym sensie jest to też arcydzieło techniki budowlanej.

Jak w wielu budowlach tego typu bryła budynku i stosunki jego elementów są wypadkową matematyczno-geometrycznej kalkulacji i praw optyki, które nie zawsze się z tymi wyliczeniami zgadzają. I tak rowkowane (z wyszczuplającymi **kanelurami**) kolumny są tak wyprofilowane, że choć skonstruowano je według proporcji 1 do 8 – gdzie 1 to miara średnicy podstawy, a 8 to miara wysokości - to w środku są lekko wybrzuszone, a ku górze wysmuklone i każda z nich jest minimalnie pochylona ku środkowi budynku tak, że gdyby pociągnąć dalej ich linie, to spotkałyby się około kilometra ponad budynkiem; także podstawa, na której spoczywa świątynia, jest lekko wybrzuszona pośrodku – wszystko po to, by budowla „dobrze” stała i nie sprawiała wrażenia, że w każdej chwili może rozpaść się na boki. Pozostałe wymiary świątyni, skrupulatnie obmierzonej przez archeologów, dawały proporcję 4:9, czyniąc z tej budowli kamienną ilustrację geometrycznego ładu i porządku.

Najbardziej jednak niezwykła w tej świątyni jest jej dekoracja rzeźbiarska, i to zarówno dla jej wartości artystycznych – „piękna”, jak i dla jej przesłania, czyli programu. Na skutek niszczącego działania historii i przyrody nie wszystko o nim wiemy i ma on wiele luk, lecz nawet to, czego się tylko domyślamy, daje opowieść o kulturze bujnej i dumnej. W środku świątyni stał olbrzymich rozmiarów ( 12 m. ) posąg bogini Ateny, wykonany ze złota i kości słoniowej, które umocowano do drewnianej konstrukcji. Dekoracja posągu zasadniczo powtarzała sceny z zewnątrz świątyni, z wyjątkiem wyrzeźbionej na podstawie posągu opowieści o Pandorze, sprawczyni wszelkiego zła w świecie ludzkim. Od strony frontowej, wejściowej, która znajduje się na wschodzie (tak była zorientowana wobec osi świata każda świątynia grecka) dekoracja rzeźbiarska biegnie w trzech pasach: najwyżej mamy **przeczólek**, zwany **tympanonem**, trójkątny obszar pomiędzy **belkowaniem** a krawędziami spadzistego dachu; poniżej czternaście **metop**, kamiennych płyt z płaskorzeźbami, a na ścianie tak zwany fryz joński, czyli płaskorzeźbę biegnącą ciągłym pasmem wzdłuż ściany. Tak samo jest na ścianie tylnej, zachodniej. Na elewacjach północnych i południowych mamy po trzydzieści dwie metopy i biegnący nieprzerwanie fryz joński. Jakie opowieści zawierają te rzeźbiarskie sceny?

Na wschodnim tympanonie znajduje się scena narodzin bogini Ateny, patronki miasta Aten. Poza Ateną w pełnej zbroi i Zeusem, przedstawionymi w centrum, występuje tu całe zgromadzenie bogów olimpijskich ze swymi atrybutami sztuk, rzemiosł i dziedzin życia będących pod ich opieką, usytuowane w łądzie przyrody, którą w narożnikach symbolizują rydwany księżycy i słońca. Sens tej opowieści o narodzinach dziewiczej bogini sztuk z głowy ojca ludzi i bogów Zeusa, który połknął jej matkę tytanekę Metydę (czyli „panią myśli”) wydaje się taki, że oto patrzymy na wydarzenie kluczowe w dziejach kosmosu i świata, kiedy to **myśl kapryśna i nieokiełznana**, której ucieleśnieniem jest tytaniczna, a więc żywiołowa jak moce natury Metyda, **poddaje się dyscyplinie i rygorom sztuk oraz powściągliwości i mądrości** właśnie zrodzonej Ateny. Poniżej na czternastu metopach widnieje opowieść o buncie gigantów, czyli znowu reprezentantów nieokiełznanych żywiołów; podnoszą oni bunt i walczą przeciwko bogom olimpijskim, bogom ładu moralnego i etycznego porządku, i

przegrywają. Co jednak warte szczególnego podkreślenia, to okoliczność, że według mitologicznej opowieści olimpijczycy nigdy nie wygraliby tej bitwy sami; potrzebna im była pomoc herosa-człowieka Heraklesa, który wyrzeźbiony jest razem z Erosem na metopie jedenastej. Oznacza to, że **bez udziału człowieka porządek etyczny, porządek kultury nie miałby szans zaistnienia**. Na ścianie, na fryzie jońskim widzimy ilustrację tego przymierza: bogowie siedzą uspokojeni i majestatyczni, a mała dziewczynka wręcza im **peplos**, szatę dla Ateny, na **znak przymierza między bogami i ludźmi**.

Ten wielki peplos tkany przez cztery lata zawierał, jak na wschodnich metopach świątyni, wyszywane sceny walki bogów olimpijskich z gigantami. W czasie najważniejszego święta ateńskiego **panatenajów**, przypadających co cztery lata na koniec sierpnia, mocowano go jako żagiel na statku na kołach i prowadzono w uroczystej procesji, która jak wielką pętlą biegła drogą zwaną świętą przez sanktuarium bogini wegetacji Demeter w **Eleusis** do wzgórza Areopag. Tam go zwijano i niesiono do starego, archaicznego posągu Ateny, który był w ten peplos ubierany. Poza opisaną procesją, która przedstawiona jest ze szczegółami na biegnącym dookoła świątyni fryzie jońskim, w czasie panatenajów odbywało się wiele konkursów i zawodów, będących jednocześnie pokazem **sprawności i umiejętności**: konkurs muzyczny, zawody sportowe i konne, konkurs na przodowników procesji, konkurs tańca w zbroi i bieg z pochodniami. Obok elementu zabawy i świątecznego nastroju wydarzenia te niosły ze sobą także określoną wizję człowieka, **ukształtowanego przez muzy, mającego krzepkie ciało, skłonnego do rywalizacji i tęskniącego do nieśmiertelności** (taki był symboliczny sens biegu z pochodniami, znakami światła duszy).

Na przyczółku zachodnim widnieje scena sporu o Attykę pomiędzy Ateną a Posejdonem. Oboje przedstawieni są jak homeryccy bohaterzy, którzy ubiegają się o prymat wraz ze swoimi rydwanami. A jednak nie jest to bitwa i nie broń rozstrzyga o tym, który z bogów będzie patronem Attyki. Prezentują oni dary: Posejdon słonawe źródło, a woda jest skarbem w upalnej Grecji, Atena drzewo oliwki, które skłania ludzi do uprawy i myślenia w **kategoriach dłuższego czasu**, czasu uprawy, zbierania i tłoczenia oliwy. Co jednak najważniejsze, spór ten rozstrzyga tak jak w sądzie wspólne zgromadzenie bogów i ludzi – tak zilustrowana jest **idea prawa**. Poniżej na czternastu metopach wyrzeźbiono, jakby w opozycji do rządów prawa i sprawiedliwości, tak zwaną amazonomachię, czyli inwazję dzikiego plemienia kobiecego ze wschodu. Amazonki ponoszą klęskę, będącą **karą za pychę najeźdźcy**, który chce tego, co do niego nie należy (tak jak w historii perski król, który najechał Grecję i poniósł klęskę). Ateńczyków prowadzi do zwycięstwa narodowy bohater Tezeusz, znany z **cnót obywatelskich**. Na fryzie jońskim widać kawalkadę zdyscyplinowanych jeźdźców-rycerzy.

Metopy po stronie północnej przedstawiały noc zagłady Troi i różne legendy attyckie. Fatalny stan zachowania tej części dekoracji Parthenonu nie pozwala mówić o szczegółach. Mimo to można przypuszczać, że konstruktorowi i twórcy tej ściany świątyni chodziło o udokumentowanie **wagi tradycji**, tego, że im głębiej sięgają nasze korzenie, w im ważniejszych wydarzeniach brali udział nasi przodkowie, tym bardziej czcigodna i szlachetna jest wspólnota, w której żyjemy.

Od południa metopy na skrzydłach zawierają tak zwaną centaumachię, a w części centralnej prawdopodobnie historię Dedala. Centaumachia, czyli walka górskiego plemienia Lapitów i Ateńczyków z centaurami, stworzeniami o naturze w połowie końskiej, zwierzęcej, a w połowie ludzkiej, miała miejsce na zakończenie przyjęcia weselnego króla Lapitów Peirithoosa, sprzymierzeńca Tezeusza i Aten. Na uczcie weselnej bogów i ludzi umieszczono w pałacu króla, pana młodego, centaurów zaś w pieczarze. Po podaniu wina centaurowie rozpoczęli bijatykę, łamiąc podstawowe zasady przyzwoitości. Jest to opowieść po pierwsze o **sile przymierza** między ludźmi, a także ludźmi i bogami, po drugie o **zasadach życia ludzi, które nakładają hamulce na instynkty**



(np. małżeństwo przeciwko rozwiązłości itd.). Dedal to mityczny artysta-rzemieślnik należący do królewskiego rodu attyckiego. Opowieści o nim zawierają opisy rozlicznych dokonanych przez niego wynalazków. Na metopach należących do tego cyklu pokazano wrzeczono jako **symbol rzemiosł i ludzkiego ubrania, czyli wyjścia ze stanu natury**, a także kitarę jako **symbol muz i harmonii**, także harmonii społecznej, czyli wyższej kultury umysłowej.

Historia Partenonu ilustruje dzieje kultury, jej **kruchłość** z jednej strony i **siłę trwania** z drugiej. Kolumny noszą czarne ślady po trawiących świątynię pożarach. Polichromia, która pokrywała całą świątynię, wyblakła i zeszała pod działaniem deszczu i słońca. W VI wieku, kiedy zamieniono Parthenon na kościół, ktoś skuł cienkim dłutem większość metop; a po inwazji tureckiej zamieniono kościół na meczet. Przekształcony wreszcie w skład prochowy, został niemal w całości wysadzony w powietrze w czasie intensywnego bombardowania. Na początku wieku XIX lord Elgin, ambasador brytyjski przy tronie tureckim, wyciął większość tego, co pozostało wartościowe z dekoracji rzeźbiarskiej i wywiózł do Anglii, tworząc w ten sposób rdzeń kolekcji Muzeum Brytyjskiego. Inni kolekcjonerzy-rabusie sztuki rozwieźli fragmenty po całym świecie. Obecnie, chcąc zobaczyć Partenon, **trzeba podróżować po miastach i muzeach świata**, a i tak część uległa bezpowrotnemu zniszczeniu. Z tego powodu nie ma jednego Parthenonu, zaleźnie bowiem od wyobraźni i wiedzy oglądającego (turysty, archeologa, historyka sztuki itd.) powstają **różne wersje** tej świątyni – **świątyni, która stoi u początku kultury europejskiej**.

Staraliśmy się pokazać na przykładzie stosunkowo szczegółowej analizy konkretnego i zarazem złożonego zabytku kultury europejskiej, jakim jest ateński Partenon, wielowarstwowość i wieloaspektowość zjawiska kultury. Po pierwsze zatem jest to obiekt architektoniczny, który wpisuje się w tradycję greckich porządków architektonicznych, choć w sposób oryginalny i wyjątkowy. Jest on też dziełem sztuki, który z jednej strony podlega ocenie, z drugiej strony ustala pewne kanony estetyczne. Po trzecie jest to miejsce i przedmiot kultu religijnego. Po czwarte zajmuje on szczególne miejsce w przestrzeni publicznej i politycznej Aten. To wokół niego jako centrum rozgrywa się cały rytuał świąt panatenajskich. Widzimy także dalej, ile musimy wiedzieć, by takie zjawisko zrozumieć. Poznajemy także główne składniki nieprostego pojęcia kultury: prawo, porządek etyczny, tradycja, sztuki i umiejętności, wizja życia ludzkiego, itd. Na koniec poprzez dzieje Parthenonu zilustrowane jest działanie czasu, szczególnie tego historycznego, na wszelkie twory kultury ludzkiej. Ponadto szczegółowość analizy pokazuje, że, jak to jest porzekadło: „diabeł tkwi w szczegółach”, co znaczy, że, ilekroć staramy się cokolwiek pojąć i zrozumieć, nie wystarczą ogólnikowe informacje i stwierdzenia, ale musimy być wyczuleni na wszystkie detale i odcienie przedmiotu. Zasada ta dotyczy nade wszystko obszaru KULTURY.

**d. pytania, problemy, eksperymenty** [*opis metod i przykłady konstruowania pytań*]

**e. źródła i lektury** [*listy lektur uzupełniających oraz źródeł*]

**f. słownik pojęć i zjawisk** [*metoda oraz wykonanie tzw. słownika rozumowego kultury dla tego rozdziału*]

### **KRÓTKI KOMENTARZ I PODSUMOWANIE**

Warto kilka wątków z tego brulionowego zarysu podręcznika podkreślić i uwypuklić.

- (1) Zasadniczo nie ma jednego wzoru zapoznawania z kulturą; to jest tylko projekt;
- (2) trzeba być sceptycznym wobec obowiązujących dystynkcji, one są w ciągłym ruchu; (3) warto używać całego bogactwa materiałów - wszystko się liczy i nikt nie ma tu monopolu;

(4)kultura to jest zadziwiająca mieszanina wiedzy, ignorancji, emocji, pragnień, ba wręcz żądź - to jest integralna całość osób ludzkich;

(5) podstawową ideą kierującą jest szacunek dla tego, co marginesowe, nieznane, zarzucone, mnogie, niepojedyńcze i słabo widoczne;

(6) można to docenić i w ogóle spotkać, jeśli jesteśmy nieinwazyjnie świadomi korzeni - i tych obcych i naszych własnych!

Wojciech Zięba

Polskie Stowarzyszenie Sprawiedliwego Handlu

„Trzeci Świat i My”

## EDUKACJA GLOBALNA

Choć wszyscy w mniejszym czy większym stopniu zdajemy sobie sprawę z problemów krajów ubogich, mało kto w Polsce zna ich prawdziwe przyczyny. Upowszechnianiu wiedzy na ten temat, a także na temat wzajemnych zależności, skutków oraz możliwych rozwiązań służy globalna edukacja rozwojowa. Jest ona szeroko popierana i propagowana przez instytucje Unii Europejskiej i jej krajów członkowskich. Również w Polsce, choć jeszcze mało znana, stopniowo nabiera coraz większe znaczenie. Przyczyniają się do tego przede wszystkim działania organizacji pozarządowych, a ostatnio coraz bardziej angażuje się w jej propagowanie także Ministerstwo Edukacji Narodowej i inne instytucje oświatowe.

Zmiany w funkcjonowaniu społeczeństw dokonują się wraz ze zmianą świadomości i są od niej zależne. Stąd edukacja globalna ma do odegrania niezastąpioną rolę w procesie przezwyciężenia problemów w relacjach między krajami ubogimi a rozwiniętymi. Kształtując świadomość, wrażliwość i postawy uczniów i studentów, może wpłynąć też na ich podejście do problemów globalnych w czasie, gdy od nich – jako konsumentów, pracowników, biznesmenów, wyborców czy polityków – będzie zależeć przyszłość świata.

### **Nowe wyzwanie i inspiracja dla pedagogiki współczesnej**

Współczesny, zglobalizowany świat, stawia nas we wszystkich dziedzinach życia przed zupełnie nowymi problemami i wyzwaniami, których zasięg przekracza nie tylko nasze najbliższe otoczenie, ale również granice krajów i kontynentów. Aby im sprostać, potrzebne jest nowe podejście do edukacji. Propozycja taką jest edukacja globalna i rozwojowa – dwie pokrewne dziedziny, często nawet ze sobą utożsamiane jako globalna edukacja rozwojowa. Pomaga ona zrozumieć zależności pomiędzy własnym życiem i życiem innych ludzi na całym świecie w stale zmieniającej się globalnej i wielokulturowej społeczności. Może być realizowana na różnych etapach edukacji, poczynając od przedszkola, powinna też obejmować nieformalne działania edukacyjne w formie zajęć dodatkowych, warsztatów, akcji, konkursów, festynów, wizyt studyjnych itp.

### **Definicje edukacji globalnej (*Global Education*)**

Nie ma jednej, obowiązującej powszechnie definicji, gdyż w różnych krajach ten rodzaj edukacji odpowiada na różne potrzeby i problemy i jest w różny sposób kształtowany.

Nowa Encyklopedia Powszechna PWN przynosi stosunkową prostą definicję:

Edukacja globalna to koncepcja umiędzynarodowienia edukacji, której celem jest wyposażenie młodego pokolenia w “świadomość globalną”. Propaguje pluralizm, tolerancję i dialog międzykulturowy; akcentuje dobro wspólne ludzkości; odzwierciedla uniwersalistyczne tendencje we współczesnej pedagogice.

Deklaracja Edukacji Globalnej z Maastricht (*The Maastricht Global Education Declaration*), przyjęta przez Europejski Kongres Edukacji Globalnej, Maastricht, 15-17.11.2002, tak definiuje edukację globalną:

Edukacja globalna otwiera ludziom oczy i umysły na rzeczywistość panującą na świecie oraz uświadamia o konieczności podejmowania działań na rzecz większej sprawiedliwości, równości i przestrzegania praw człowieka dla wszystkich.

Edukacja globalna jest globalnym wymiarem edukacji obywatelskiej i obejmuje edukację rozwojową, edukację o prawach człowieka, edukację o zrównoważonym rozwoju, edukację na rzecz pokoju i zapobiegania konfliktom oraz edukację interkulturalną.

Te różne typy edukacji społecznej różnią się przede wszystkim tematyką i celami, które jednak wzajemnie się dopełniają i wspierają. Z różnego ukierunkowania celów wynikają też częściowo różne kompetencje i techniki ich rozwijania. Ale mają też wiele cech wspólnych:

- podstawowy system wartości (szacunek do samego siebie, poczucie odpowiedzialności społecznej, poczucie przynależności i aktywne podejście do samokształcenia i kształcenia innych);
- system idei i wiadomości (dotyczących zmian technologicznych, nierówności warunków życiowych mieszkańców świata, demokracji, rządów i obywatelstwa itp.);
- uznanie potrzeby rozwijania kluczowych zdolności i umiejętności (kompetencji komunikacyjnych, społecznych, obywatelskich i zawodowych w rozwiązywaniu problemów i uczenia się);
- uznanie potrzeby zapewnienia możliwości twórczych i aktywności w trakcie procesu edukacyjnego (praca indywidualna i grupowa, współodpowiedzialność za wyniki kształcenia, współuczestnictwo).

Nieco inaczej definiują edukację globalną organizacje amerykańskie. Oto definicja wg *Association for Supervision and Curriculum Development (ASCD) Yearbook 1991*, zatytułowanego *Global Education: From Thought To Action* (Edukacja globalna - od refleksji do działania):

*Edukacja globalna obejmuje nauczanie o problemach i zagadnieniach, które przekraczają granice państwowe, oraz o wzajemnych powiązaniach systemów - kulturalnych, ekologicznych, ekonomicznych, politycznych i technologicznych.*

*Edukacja globalna obejmuje także naukę rozumienia i szanowania naszych sąsiadów, wywodzących się z innych kultur, widzenia świata poprzez oczy i mentalność innych oraz uświadamianie, że inni ludzie na świecie w większości potrzebują i pragną tych samych rzeczy.*

Edukacja globalna bywa też określana w wymiarze społecznym. Oto ujęcie zaproponowane przez *Educazione & Scuola*:

*Edukacja globalna to ruch edukacyjny, opierający się na wielu szkołach na całym świecie. Podejmuje on:*

- studium problemów i zagadnień, które przekraczają granice państwowe, oraz powiązania między systemami, w tym kulturalnymi, ekologicznymi, ekonomicznymi, politycznymi czy technologicznymi;
- kształtowanie zrozumienia międzykulturowego, w tym rozwijanie umiejętności patrzenia na życie z punktu widzenia kogoś innego.

Edukacja globalna obejmuje takie obszary programowe, jak edukacja o środowisku naturalnym, edukacja interkulturalna, edukacja na rzecz pokoju i zapobiegania konfliktom,

edukacja rozwojowa, edukację o prawach człowieka i edukacja o demokracji. Jednakże jest ona czymś więcej, niż suma tych obszarów, i obejmuje refleksję nad ich współzależnością oraz jak przekraczają one granice państwowe.

*Edukacja globalna wychodzi ponad fakty i informacje. Obejmuje umiejętności, postawy i wartości łączące tematyczne, zintegrowane i wielodyscyplinarne programy nauczania. Obejmuje aktywną naukę i wykorzystanie współczesnych metod nauczania, w tym rozwiązania multimedialne.*

### **Wymiar globalny edukacji**

W odniesieniu do edukacji spotykamy się też często z terminem “wymiar globalny”. Termin ten, podobnie jak terminy “edukacja rozwojowa”, “obywatelstwo globalne” czy “edukacja dla zrównoważonego rozwoju” odnosi się do tych samych podstawowych celów i zasad: aktywnej promocji sprawiedliwości społecznej, równości i zrównoważonego rozwoju.

W edukacji “wymiar globalny” jest najbardziej efektywnym podejściem w całym etosie szkolnym. Umożliwia nauczycielom i uczniom rozwijanie zrozumienia, umiejętności i postaw, które prowadzą ich do przyjęcia odpowiedzialności w stosunku do innych i do samej Ziemi.

Perspektywa globalna edukacji jest ważna na każdym poziomie nauczania, w obrębie każdego tematu, dla wszystkich dzieci, młodzieży i dorosłych.

### **Edukacja globalna wspomaga poczucie odpowiedzialności za współzależności w wymiarze światowym**

Jak widzimy, edukacja globalna może być określona jako odpowiedź edukacyjna na procesy globalizacyjne w społeczności światowej. Uczniowie mogą poznawać te współzależności na przykład na podstawie “podróży dookoła świata”, jaką odbywa bawełna w trakcie procesu produkcji bawełnianego podkoszulka, i w ten sposób uczyć się poczucia odpowiedzialności za los ludzi, z którymi łączy go ta codziennie używana rzecz.

Podkoszulek może nam wiele “powiedzieć” na temat globalizacji. Bawełna pochodzi z upraw w Afryce Zachodniej. Jej cena jest bardzo niska z powodu dotacji rolnych dla farmerów uprawiających bawełnę w USA, co powoduje nędzę rolników afrykańskich. Surowiec przewożony jest do przędzalni w Turcji. Surowe nici trafiają do tkalni na Tajwanie. Materiał jest przesyłany do Polski do farbowania. Wreszcie w Bangladeszu jest cięty i zszywany, gdzie pracownicy przemysłu odzieżowego dostają niezwykle niskie wynagrodzenie, a do pracy w bardzo złych warunkach zatrudnia się również dzieci. Handlowcy europejscy kupują tam gotową odzież i dostarczają do naszych sklepów.

Co w tym kontekście oznacza edukacja globalna? Podkoszulki, używane przez wszystkich uczniów, są “produktem globalnym”. Edukacja globalna ukazuje powiązania, np.: jak żyją rolnicy w Afryce Zachodniej, jak na ich życie wpływają dotacje rolne w USA i Unii Europejskiej, jak wygląda praca dzieci w fabrykach odzieży w Bangladeszu, jakie są koszty ekologiczne “podróży dookoła świata” bawełny, z której powstaje podkoszulek, i co to ma wspólnego z naszym życiem. W trakcie poszukiwania tych powiązań uczniowie mogą rozwijać poczucie wartości. W dodatku jako konsumenci mogą np. unikać nabywania produktów określonych marek, jeśli wiedzą, że produkcja

danego towaru wiąże się z niszczeniem środowiska naturalnego, wyzyskiem pracowników, wykorzystaniem nielegalnej pracy dzieci czy niewolników.

### **Stare zagadnienia, nowe zasady nauczania**

Edukacja globalna powinna umożliwić uczniom, poprzez odpowiednią wiedzę i umiejętności, odpowiedzialne postępowanie w skomplikowanych warunkach powiązanego wzajemnie na różnych płaszczyznach społeczeństwa globalnego. Edukacja globalna jest nie tyle nowym tematem wprowadzanym do programów, co raczej wszechstronną myślą przewodnią nauczania na wszystkich poziomach.

Edukacja globalna jest nauczaniem dla przyszłości. Przystosowanie do życia w społeczeństwie globalnym to nie tylko zdobycie tradycyjnej wiedzy oraz znajomości obsługi komputera, aby móc wejść na rynek pracy. Edukacja globalna zachęca do aktywności w kształtującym się społeczeństwie światowym i umożliwia ją, tworząc warunki dla globalnej solidarności w myśleniu i działaniu. Dąży ona do rozwijania zdolności poznawczych, społecznych i praktycznych, których potrzebujemy, aby prowadzić życie spełnione i odpowiedzialne, również w złożonych warunkach świata, który staje się coraz bardziej współzależny.

### **Zrównoważony rozwój jest zobowiązaniem**

Edukacja globalna ma swoje korzenie w rozmaitych podejściach, zwłaszcza w edukacji dotyczącej rozwoju i pokoju, środowiska i zagadnień interkulturalnych. Stosownie do różnorodnej orientacji edukacyjnej, istnieją rozmaite podejścia w teorii i praktyce. Wszystkie skupiają się na rozwoju możliwym też w przyszłości, zgodnie z Agendą 21, dotyczącą zrównoważonego rozwoju, która została podpisana również przez Polskę w r. 1992 w Rio. Edukacja globalna dzieli ten cel z innymi obszarami edukacyjnymi, jak ochroną środowiska, zdrowia i edukacją interkulturalną. Szczególne zainteresowanie edukacji globalnej jest ukierunkowane na wartości związane z rozwojem człowieka, którego podstawą jest sprawiedliwość społeczna.

Duże znaczenie w edukacji globalnej mają też Milenijne Cele Rozwoju, podpisane przez wszystkie kraje członkowskie ONZ, w tym Polskę. Polskie zobowiązania rozwojowe wynikają też z przynależności do Unii Europejskiej i OECD. Rozpoczynająca się dopiero polska współpraca rozwojowa z krajami ubogimi potrzebuje stworzenia właściwego klimatu społecznego dla tej sprawy. I w tym może pomóc edukacja globalna.

### **Rzeczywistość lokalna rozumiana w wymiarze globalnym**

Edukacja globalna jest ukierunkowana na integralny i angażujący aktywność ucznia proces nauczania. Różnorodność metod i zmiany perspektywy powinny wspomagać lepsze zrozumienie złożoności świata, przyjęcie wątpliwości i nierozwiązywalnych sprzeczności oraz uczenie się, jak sobie z nimi radzić. W centrum zainteresowania powinno się znajdować, kiedy tylko możliwe, natychmiastowe odnoszenie ich do codziennego życia uczniów. Z ich “doświadczenia lokalnego” (np. używania bawełnianej koszulki) może być wyprowadzony wymiar globalny. Proces ten przebiega na trzech poziomach:

1. Wiedza: uczenie się rozumienia globalnych współzależności w naszej codzienności, np. jak żyją dzieci pracujące w fabrykach odzieżowych.

2. Wartości: uczenie się rozwijania osobistych zachowań i postaw dotyczących poszczególnych zagadnień, np.: potępiam zatrudnianie dzieci na niegodziwych warunkach.

3. Umiejętności: uczenie się stosowania wniosków z lekcji w życiu, np. zmieniam zachowania jako konsument i kupuję produkty produkowane lokalnie, albo produkty Sprawiedliwego Handlu, popieram/wspieram organizacje zajmujące się pomocą rozwojową, popieram polską politykę pomocy w rozwoju.

Wojciech Zięba

Polskie Stowarzyszenie Sprawiedliwego Handlu

„Trzeci Świat i My”

## EDUKACJA ROZWOJOWA

Pokrewną dla edukacji globalnej dziedziną jest edukacja rozwojowa. Jak już widzieliśmy, można ją traktować jako jedną z dziedzin edukacji globalnej. Podobnie jak w przypadku edukacji globalnej, nie ma jednej, powszednie obowiązującej definicji. Wiele krajów UE, a nawet poszczególne organizacje i instytucje na swój sposób określają znaczenie tego pojęcia. Dla osób, które dopiero zapoznają się z edukacją rozwojową, może to być pewne utrudnienie, lecz równocześnie ta różnorodność definicji świadczy, że działacze organizacji i pracownicy instytucji edukacyjnych żywo i osobiście odnoszą się do tej tematyki.

### **Definicje edukacji rozwojowej (*Development Education*)**

Terminu “edukacja rozwojowa” zaczęto używać w późnych latach sześćdziesiątych XX w. w związku z obawą organizacji pozarządowych, Kościołów i ONZ o rozwój krajów Trzeciego Świata. W r. 1985. ONZ zdefiniowała cel edukacji rozwojowej, jako:

*...umożliwianie ludziom uczestnictwa w rozwoju własnej społeczności, narodu i świata jako całości.*

Później *Development Education Association* (Wielka Brytania) podała następującą definicję

Edukacja rozwojowa dąży do uświadomienia ludziom nierówności bogactwa i ubóstwa na świecie, przyczyn tej nierówności i potrzeby zrównoważonego rozwoju. Stara się ona rozwijać umiejętności towarzyszące postępowi na rzecz bardziej sprawiedliwego i stabilnego świata.

UNICEF nazwał tę dziedzinę edukacją na rzecz rozwoju (*Education for Development*), która:

*...promuje kształtowanie w młodych ludziach wartości takich jak: solidarność globalna, pokój, tolerancja, sprawiedliwość społeczna i świadomość środowiskowa;*

*...daje im wiadomości i umiejętności, umożliwiające uczestnictwo w promowaniu tych wartości.*

Badania przeprowadzone w 2004 roku, w którym uczestniczyły krajowe platformy organizacji pozarządowych reprezentujące 988 organizacji z Unii Europejskiej, wyłoniły trzy najbardziej popularne definicje edukacji rozwojowej w Europie:

- Celem edukacji rozwojowej jest zwiększenie świadomości i zrozumienia, jak sprawy światowe wpływają na życie codzienne ludzi, społeczności i społeczeństw oraz jak każdy z nas może wpływać na sprawy światowe.
- *Edukacja rozwojowa otwiera oczy ludzi na rzeczywistość światową i budzi ich do działań na*



*rzecz sprawiedliwości i praw człowieka dla wszystkich (adaptacja definicji edukacji globalnej Centrum Północ-Południe).*

- *Edukacja rozwojowa jest procesem, którego celem jest przyczynienie się do rozwoju ludzkiego, społecznego i gospodarczego krajów mniej rozwiniętych gospodarczo (tzw. Południa) poprzez uwydatnianie ich wzajemnych zależności z krajami gospodarczo rozwiniętymi (tzw. Północy), poprzez wprowadzanie pozytywnych zmian w zachowaniu ludzi w sprawie problemów, przed którymi stoją te kraje, oraz przez mobilizowanie aktywnego wsparcia obywateli na rzecz walki z ubóstwem.*

Europejskie Forum Edukacji Rozwojowej podczas dorocznego spotkania w r. 2004 przyjęło definicję, która została też przyjęta i poparta w listopadzie 2004 przez zgromadzenie ogólne CONCORD, europejskiej konfederacji, utworzonej przez platformy pozarządowych organizacji rozwojowych (NGDOs) z poszczególnych krajów członkowskich Unii Europejskiej oraz międzynarodowe sieci organizacji pozarządowych:

Edukacja rozwojowa jest czynnym procesem uczenia się, opartym na wartościach solidarności, równości, współuczestnictwa i współpracy. Umożliwia ona przejście od podstawowej świadomości międzynarodowych priorytetów rozwoju i trwałego rozwoju ludzkiego, poprzez rozumienie ciągów przyczynowo-skutkowych zagadnień globalnych, aż do osobistego uczestnictwa i świadomego działania.

*Edukacja rozwojowa wspiera pełny udział wszystkich obywateli w likwidacji ubóstwa światowego i walce z wykluczeniem. Stara się wpłynąć na politykę krajową i międzynarodową w dziedzinie bardziej sprawiedliwej i zrównoważonej gospodarki, polityki społecznej, ochrony środowiska i praw człowieka.*

*Development Education Association (DEA)* definiuje edukację rozwojową jako proces nauki trwający przez całe życie, który:

- *bada związki pomiędzy ludźmi żyjącymi w krajach "rozwiniętych" na Północy i z "rozwijającego się" Południa, umożliwiając zrozumienie zależności pomiędzy życiem własnym i życiem ludzi na całym świecie;*
- *podnosi zrozumienie sił gospodarczych, społecznych, politycznych i środowiska naturalnego, które kształtują nasze życie;*
- *rozwija umiejętności, postawy i wartości, które uzdalniają do wspólnej pracy na rzecz zmian i przyjęcia kontroli nad swym własnym życiem;*
- *dąży do osiągnięcia bardziej sprawiedliwego i zrównoważonego świata, w którym władza i zasoby są dzielone bardziej sprawiedliwie.*

Jak widać, te liczne definicje ukazują wielorakie aspekty edukacji globalnej i rozwojowej. Wszystkie jednak wskazują na podstawowe problemy współczesnego świata, przed którymi ludzkość stoi już teraz, ale które dla dzieci i młodzieży, uczęszczających dziś do szkół na całym świecie (o ile mogą sobie w ogóle pozwolić na ten luksus), staną się jeszcze większym wyzwaniem. Aby potrafili mu sprostać, już dziś muszą się do tego przygotowywać i poszukiwać rozwiązań, które będą chcieli i umieli wprowadzić w życie.

## Afryka – wielka i tajemnicza

(problemy z przeszłością i teraźniejszością).

Europa miała problemy z poznaniem Afryki od zawsze. Choć kontynent ten znany był już od odległej starożytności, to osąd ten właściwie dotyczy tylko jego północnej, arabskiej części a Afryka na południe od Sahary, zaczęła być rozpoznawana wraz z odkryciami geograficznymi w XV i XVI w., które jednak skupiały się głównie na terenach przybrzeżnych i handlu niewolnikami, podczas gdy jej interior tak naprawdę zaczął być znany dopiero w XIX w., w związku z tworzeniem się tam europejskich kolonialnych imperiów. Z tym, że w polskim społeczeństwie wiedza o Afryce w nigdy nie była zbyt wielka, ponieważ Polska nigdy nie była krajem kolonialnym, a tym bardziej, że w XIX w. na mapie świata jej nie było, a kiedy powstała po I wojnie światowej, to sprawy inne były daleko ważniejsze, a zainteresowanie Czarnym Lądem ograniczyło się do ograniczonych akcji popularyzatorskich i starań Ligi Morskiej i Kolonialnej o odkupienie od Francji Madagaskaru oraz do umieszczenia w *Elementarzu* powszechnie znanego wierszyka o „Murzynku Bambo”. Sprawy Afryki stały się bardziej znane w latach 50. i 60. XX w., a to w związku z procesem dekolonizacji i nadziejami na rozwój tam socjalizmu, ale już wkrótce trudne problemy tego kontynentu znowu zeszyły na odległy plan. Z wyjątkiem sytuacji, że jakiś kraj znalazł miejsce w szumie medialnym w związku z sukcesem sportowym (jak Kamerun, Nigeria i Ghana –piłka nożna), czy w związku z toczonymi wojnami domowymi o charakterze etnicznym (Nigeria, Rwanda czy Sudan) czy rasowym (Zimbabwe czy RPA). Jak to w dzisiejszym świecie bywa, największe zainteresowanie budziła jednak zawsze krew albo krańcowa nędza. Należy od tej nieracjonalnej tradycji jednak jak najszybciej odejść i rozpocząć nauczanie społeczeństwa o problemach tegoż kontynentu.

Otóż Afryka jest drugim po Azji kontynencie i liczy ok. 30,4 mln km<sup>2</sup>. Składa się ona z 53 państw i zamieszkuje ją ok. 900 mln mieszkańców, ale oblicza się, że w roku 2020 może liczyć już ponad 1 200 mln, mimo iż jest to jedyny kontynent, na którym średnia życia ludzkiego spada (głównie na skutek wielu chorób, w tym AIDS). Ponad 50% populacji liczy mniej niż 18 lat, a najmniej ludzi jest po 65 roku życia. Gęstość zaludnienia to 29 osoby na km<sup>2</sup>, najmniej po Australii, z najniższym wskaźnikiem urbanizacji sięgającym zaledwie ok. 40%. Przyrost naturalny oblicza się na ponad 30 promili. Według ONZ-ego Human Development Report z 2003 r. prawie połowa krajów z Czarnej Afryki zajmuje ostatnie miejsca na liście najbiedniejszych krajów świata (miejsca od 151 do 175). Ponadto Afryka – co jest powszechnie wiadome - dzieli się na 2 wyraźne części: Afryka północna, głównie arabska ma problemy zbliżone do krajów Bliskiego Wschodu, a Afryka na południe od Sahary, Afryka Czarna, chociaż podziela wiele z trudnych problemów części północnej, to jednak posiada także swoje własne, spośród których trzeba podkreślić skalę nędzy. Jest ona bowiem największa na świecie, co widoczne jest w tym, że prawie połowa mieszkającej tam ludności żyje w tzw. „krańcowej nędzy”, która przejawia się w tym, że wielu z nich utrzymuje się za mniej niż 1 dolar dziennie<sup>1</sup>. Co prawda, w latach 1999 -2004 strefa totalnego ubóstwa zmniejszyła się prawie o 5%, do

<sup>1</sup> <http://allafrica.com>

41% w 2004 r., ale liczba ludności, która w niej żyje nawet trochę się powiększyła, do ponad 300 mln. Najludniejsze kraje to Nigeria ok. 130 mln i Etiopia (ok. 70 mln). Najbiedniejsze zaś to Etiopia (130\$), Burundi (140), Sierra Leone (150), Malawi (190), a dwa najbogatsze to Botswana (3 500\$) i RPA (3 300). Średnio mniej niż 500\$ na głowę.. Inne dane warte przemyslenia to: 57% dziewczynek uczęszcza do szkoły podstawowej, chłopców o 10% więcej (najlepiej to wygląda w Beninie, Gwinei, na Madagaskarze, Rwandzie i Nigrze a najgorzej w Malawi, Mauretanii i Namibii)<sup>2</sup>; 15% parlamentarzystów to kobiety; śmiertelność niemowląt spadła na tysiąc urodzin ze 101 w 1990 do 92 w 1999 r., ale następnie wzrosła wyraźnie w takich krajach jak Botswana, Zimbabwe, Suazi i Lesoto, ale już np. w Erytrei - gdzie dochód na głowę wynosi tylko 190\$ -w latach 1990-2005 spadła ze 147 do 78 na tysiąc urodzin. Podaje się szacunkowo, że w końcu 2006 r. żyło na świecie 39,5 mln nosicieli HIV, z czego w Czarnej Afryce 64% wszystkich chorych dorosłych, wśród których 60% to kobiety, i 90% dzieci. Mimo że tempo zachorowań spada (głównie w Kenii, Ugandzie i Zimbabwe), to jednak w 2006 roku zachorowało tam 2,8 mln ludzi<sup>3</sup>. I poza tym wszystko co dobre to w Czarnej Afryce najmniejsze, a to co najgorsze to największe. Skąd więc taka sytuacja? Oczywiście, rozwojowy punkt wyjścia był najniższy! Ale w takich sytuacjach z reguły przynajmniej tempo początkowe bywa wysokie. A w Afryce wydaje się, że wszystko się cofa. Niektórzy badacze, w związku z taką sytuacją twierdzą, że Afryka przed przybyciem białego człowieka nie ma nawet własnej historii, ponieważ nie widać tam śladów celowego dziania się wydarzeń. Oczywiście jest to pogląd skrajny, podobnie jak B.Davidsona, który w książce *Stara Afryka na nowo odkryta* upiększa przeszłość Afryki<sup>4</sup>. A prawda mieści się zapewne gdzieś pośrodku.

Tym niemniej musi zastanawiać fakt, że na kontynencie, który był kolebką człowieka, ludzie kiedyś przed wiekami nauczyli się budować chaty, robić broń i proste narzędzia z żelaza oraz hodować kilka rodzajów zwierząt, uprawiać pewne płody rolne, by nadal w interiorze robić to samo prawie do dnia dzisiejszego, i aby życie umysłowe obracało się tam wokół czarów, magii i religii. A ponadto jak wylicza się, że podczas gdy inne znane cywilizacje - i te w Chinach, Indiach, Japonii, Ameryce Przedkolumbijskiej, na Bliskim Wschodzie, no i oczywiście w Europie - tworzyły nowe wynalazki, systemy filozoficzne, rozwijały coraz to nowe nauki, konstruowały nowe coraz wspanialsze wielkie budowle, nowe narzędzie, wspaniałe dzieła sztuki, wielkie religie, itp., to przecież w Afryce – z wyjątkiem starożytnego Egiptu, budowli Zimbabwe, rzeźb z Beninu – prawie wszystko pozostało po staremu.

Badanie historii Afryki jest bardzo trudne, również i dlatego, że żadne ze znanych plemion afrykańskich nie znało pisma, ani żadnych znaków pisarskich. Ponadto Afrykanie nie stworzyli własnego kalendarza, systemu cyfr, nie posługiwali się pługiem (poza Etiopią), kołem, nie wykorzystywali także siły wiatru ani wody; nie wykorzystywali pociągowej pracy zwierząt, ani nie znali żadnych mechanicznych narzędzi. Ten krótki wykaz to tylko niepełna rejestracja braków tak widoczna w zestawieniu z Europą czy Azją.

Po jej prezentacji warto zadać sobie zasadnicze pytanie: Jak to się stało, że ten bogaty w zasoby naturalne kontynent stał się najbiedniejszym i najbardziej zacofanym obszarem?

Odpowiedź na tak postawione pytanie jest złożona i trudna do jednoznacznego zdefiniowania, ale z całą pewnością możemy stwierdzić – mówiąc bardzo ostrożnie i trochę wybiórczo

<sup>2</sup> <http://worldbank.org/Global/> Monitoring Report 2007

<sup>3</sup> Ibidem

<sup>4</sup> B.Davidson, *Stara Afryka na nowo odkryta*, Warszawa 1972

- że wpłynęła na to geografia (warunki klimatyczno-glebowe<sup>5</sup>), historia (handel niewolnikami, kolonializm, sposób dekolonizacji, zimna wojna), geopolityka (oddalenie od kształtującego się przez stulecia centrum cywilizacyjnego, ekonomia (niekorzystnie wykreowanie dla Afryki miejsce w światowej gospodarce – miejsce dostarczyciela surowców i taniej siły roboczej, niekorzystne od lat 50. XX w. terms of trade, nieudane centralne planowanie) i fatalna wręcz polityka rządów niepodległych już państw (słabość i demoralizacja elit politycznych<sup>6</sup>, despotyczne rządy, powszechna korupcja, gwałcenie praw człowieka) oraz przeróżne konflikty i wojny (od wojen etnicznych poczynając przez ludobójstwo na wojnach domowych i międzypaństwowych kończąc).

I. Zaczniemy więc naszą narrację od historii, bo bez znajomości dziejów Afryki nigdy tego kontynentu nie zrozumiemy. Rozważymy oczywiście tylko kilka wybranych problemów, bo na szerszą prezentację nie ma miejsca. Na początek wybierzmy konsekwencje handlu niewolnikami. Handel „czarnym złotem” – bo tak się go nazywano – nie ulega wątpliwości, że sprzyjał depopulacji. Ale trwają dyskusje, co do jego wielkości liczbowych. Afrykanie dane te starają się powiększyć, inni pomniejszyć, ale nie w tym jest problem. Co ciekawe, że Afrykanie zarzucając Europie uprawianie tego obrzydliwego procederu, starają się zapomnieć, że istniał on w samej Afryce od zawsze, jak również i to, że aktywni w tym dziele byli również Arabowie i że ze Wschodniej Afryki wywieźli oni ok. 20 mln czarnych niewolników<sup>7</sup>. Historiografia afrykańska w imię braterstwa z innymi uciskanymi przez Europę z reguły o tym nie pamięta. Dzisiaj ocenia się, że atlantycki handel niewolnikami prowadzony przez Europejczyków objął. w latach 1600 – 1900 ok. 11,5 mln; 1,8 mln w XVII w., 6,1 mln w XVIII w., 3,3 mln w XIX w.. Handel arabski, saharyjski objął ok. 4 mln; 900 tys. przed 1600 r., 700 tys. w XVII w., 700 tys. w XVIII w. 1,8 mln w XIX w. Badacze oceniają, że był to ubytek rządu 1% rocznie, który nie mógł przecież decydować o tempie i kierunku rozwoju Czarnej Afryki. Inni uważają, że kontakt z Europą, w tym sprowadzenie z Ameryki do Afryki kukurydzy i manioku przyczyniło się do lepszego odżywiania Afrykanów i do szybkiego wręcz przyrostu liczby ludności. Znany podróżnik D.Livingstone stwierdził z kolei, że tylko 1 na 5 Afrykanów niewolników docierał do celu, czyli do Ameryki.. Co nie jest prawdą, jako że był to „towar” bardzo cenny, na którym można było zarobić 3-6-krotne i kupcy szanowali go i doceniali jego wartość. Otóż w XVII w. 1 młody, zdrowy Murzyn kosztował na wybrzeżu Afryki ok. 10 funtów, tj. ok. 100 galonów podłego rumu, natomiast w Ameryce jego wartość wynosiła już od 30 do 70 funtów.

Historycy afrykańscy zwracają jednak uwagę nie na liczby, ale na następstwa tego zjawiska. A więc spróbujmy – z racji braku miejsca i czasu – je wyliczyć; 1/wywożono ludzi młodych, silnych, a więc zdolnych do prokreacji, a jednocześnie najbardziej wydajnych w pracy oraz nowatorskich; 2/ łapacze wyludniali kompletnie pewne okolice, a nawet tych, których nie zabierano ze sobą byli mordowani – prowadziło to powstawania pustek i ugorów, a im więcej ludzi tym większa między nimi rywalizacja i powinien być szybszy postęp; 3/ niewolników najczęściej Europejczykom na wybrzeże dostarczali sami Afrykanie, stąd niektóre plemiona mające dostęp do morza wyspecjalizowały się w tym procederze a wojny o niewolników były bardziej krwawe niż wojny wcześniejsze; 4/powodowało to dezintegrację

<sup>5</sup> Zob. R.Cameron, *Historia gospodarcza świata*, Warszawa 1996.

<sup>6</sup> Niektórzy te przyczynę są skłonni umieścić na pierwszym miejscu: M.Meredith, *The State of Africa. A History of Fifty Years of Independence*, London 2006.

<sup>7</sup> C.A.Bayly, *The Birth of the Modern World, 1870-1914*, London 2004

plemienną a w rezultacie osłabiała siłę moralną i militarną Afrykanów, osłabiała solidarność plemienną oraz rozbijało tradycyjne więzi, ale jednak nie na tyle, aby przyjmować lepsze rozwiązania swoich prześladowców; 5/ strach przed obławami prowadził do tymczasowości i braku stabilizacji, co szczególnie negatywnie wpłynęło na rozwój rzemiosła i powstawanie miast, co wymaga stabilizacji, ponadto na ten stan negatywnie wpłynęła coraz silniejsza konkurencja towarów europejskich; 6/ skutkowało to oczywiście również upadkiem rolnictwa; 7/ aby jednak handel żywym towarem był opłacalny trzeba było opłacać niektórych Afrykanów; na nim więc bogacili się wodzowie i starszyzna, którzy otrzymywali za utrzymywane kontakty handlowe towary luksusowe – najczęściej nędznej jakości - i broń. Podnosiło to w oczach prostych Afrykanów ich prestiż, a broń ułatwiała z kolei podbój sąsiadów i łapanie niewolników. W sumie proces ten prowadził do demoralizacji Afrykanów, do uciekania ich w głąb interioru, co znowu prowadziło do kolejnych wojen, podtrzymując tym samym stan braku stabilizacji i koncentrując uwagę Afrykanów na konieczności przeżycia, a nie na marzeniu o rozwoju i postępie. Sami Europejczycy przybywali na ich teren nie jak ci, których można by naśladować, ale jako ci, którzy dorosłych mordowali i porywali ich dzieci. Ledwie skończył się handel niewolnikami i niewolnictwo (przypomnijmy: handel niewolnikami został zabroniony w 1807 r., niewolnictwo w koloniach brytyjskich w 1833 r., we francuskich 1848 r. w USA w 1865 r., w Brazylii w 1888 r., ale w Arabii Saudyjskiej zniesiono je dopiero w 1962 r., a w Mauretanii w 1980 r.), gdy przyszedł kolonializm.

II. Nie dokonując głębokich analiz próbujemy sporządzić bilans wpływów, czyli pozytywów i negatywów funkcjonowania kolonializmu.

Jest to zadanie trudne i jeszcze do końca to się nikomu nie udało. Punkt wyjścia do oceny niech będzie następujący – kolonializm nie jest głównie odpowiedzialny za dzisiejszy stan państw postkolonialnych. Na wsparcie takiej tezy można posłużyć się przykładem krajów, czy obszarów, które nie zaznały kolonializmu, jak: Etiopia, Liberia czy plemiona Amazonii. Co zaś na ten temat mówią autorytety? Jedni, że „nie zdziałał on wiele dla przezwyciężenia biedy w koloniach, ale też nie uczynił je biednymi”<sup>8</sup>, inni że „błędem jest interpretowanie kolonializmu jako jedynie eksploatacji”, która miała spowodować niedorozwój, ponieważ w istocie „okres kolonialny był dla ludów skolonizowanych epoką modernizacji”<sup>9</sup>. M. Ferro w swojej mądrej książce określił zaś, że był on „patchworkiem zbrodni i dobrych intencji” podczas gdy neokolonializm zaledwie „interesowną pomocą”<sup>10</sup>

Czekając na pełniejsze zbadanie problemu spróbujemy na razie wyliczyć pozytywy kolonializmu dla mieszkańców imperiów;

- otwarcie ich obszarów na wpływy europejskie, bowiem historia wyraźnie przekonuje, że systemy zamknięte są systemami stacjonarnymi i tym samym skazanymi na stagnację;
- pozostawienie im organizacji państwowych, a przecież tylko takie struktury są w świecie dzisiejszym podmiotami tak politycznej, jak i gospodarczej działalności;
- ustanowienie nowoczesnej – jaka by ona nie była - administracji terenowej, aparatu bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego, czyli policji, armii i służb celnych;
- stworzenie podstaw europejskiej oświaty i służby zdrowia – likwidacja wielu chorób, które wcześniej dziesiątkowały ludzi i zwierzęta, jak: mucha tse-tse, malaria, śpiączka, itp.;

<sup>8</sup> D. Fieldhouse, *Colonialism, 1870-1945. An Introduction*, New York 1981, s. 105

<sup>9</sup> R. von Albertini, *Decolonization*, New York 1971, 514.

<sup>10</sup> M. Ferro, *Historia kolonizacji*, Warszawa 1997, s. 196.

- rozpoczęcie procesów dezintegracji tradycyjnych systemów polityczno-społecznych, będących częścią systemu stacjonarnego oraz wytworzenie nowych elit przekonanych dla realizacji wzorca postępowego rozwoju;
- ustanowienie zrębów nowoczesnych systemów komunikacji i komunikowania się: koleje, samoloty, telefony, stacje radiowe czy telewizyjne;
- polepszenie położenia kobiet;
- upowszechnienie języka europejskiego, *lingua franca*, jako jedynejkiego środka komunikowania się między różnymi społecznościami zamieszkującymi jedno państwo, a także jako łącznika ze światem zewnętrznym i jego osiągnięciami;
- zmniejszenie śmiertelności niemowląt, wzrost demograficzny oraz wzrost długości życia;
- bądź wreszcie wprowadzenie i upowszechnienie się religii monoteistycznych, chrześcijaństwa i islamu, religii również sprzyjających rozkładowi stacjonarnej tradycji, itp.

A teraz przedstawmy niektóre negatywy:

- sztuczne granice niepodległych postkolonialnych państw<sup>11</sup>, powodujące konflikty z sąsiadami /Etiopia – Somalia, Etiopia – Erytrea, Maroka – Sahara Hiszpańska, Libia – Czad, i tak można przykłady mnożyć), czy też konflikty wewnętrzne o charakterze etnicznym, narodowościowym czy regionalnym, które mogą wydarzyć się w prawie każdym kraju Czarnej Afryki;
- brak odpowiednich własnych kadr politycznych, administracyjnych, gospodarczych, oświatowych i wszelkich innych, bardzo często w momencie przyznawania niepodległości kolonia posiadała kilku bądź kilkunastu absolwentów wyższych uczelni (liderzy polityczni, którzy przewodzili ruchom nacjonalistycznym okazali się z reguły bezdusznymi egoistycznymi satrapami);
- pozostawienie ustrojów polityczno-administracyjnych nieprzystających do tradycji i potrzeb Azji i Afryki;
- wprowadzenie systemu politycznego opartego na rywalizacji partii politycznych, co doprowadziło do powstania partii bazujących na regionach, grupach etnicznych czy wyznaniowych, które wykazywały niewielkie chęci współpracy, a znacznie większe do wzajemnej rywalizacji;
- monokulturowa gospodarka surowcowa zależna od rynku zewnętrznego, przy niekorzystnych *terms of trade*;
- pozostawienie nierozwiązanych konfliktów między europejskimi osadnikami a czarną większością w RPA, Rodezji – Zimbabwie, między Hindusami i Arabami w Afryce Wschodniej, między Hindusami a czarnymi; między Arabami a Murzynami w prowincji Dar-Fur w Sudanie, itp.;
- petryfikacja przedkolonialnych, międzyplemiennych wrogości i konfliktów (np. Tutsi i Hutu w Rwandzie i Burundi);
- albo też charakter odziedziczonych armii, w których żołnierze byli zwykle rekrutowani z zacofanych obszarów (w Afryce głównie z muzułmanów, z tym że kadra oficerska zawsze była biała), ale tym niemniej byli wystarczająco zorganizowani i uzbrojeni, by już wkrótce po uzyskaniu niepodległości mieszać się do polityki (co stawało się przyczynami krwawych konfliktów jak choćby w Kongo Belg., czy w byłej Brytyjskiej

<sup>11</sup> Zob. „Gazeta Wyborcza” (cotygodniowy kolorowy dodatek), 20.III. 2000, s. 14: Wywiad z prezydentem Mali, A. Umarem Konaré, w którym padają dosyć trudne do zaakceptowania dzisiaj oceny: „Granice nie są dla mnie żadnym tabu. Stanowią część dziedzictwa kolonialnego. Dostaliśmy je bez pytania, czy je chcemy, czy nie. Kwestionowanie tych granic u samego początku naszego niepodległego bytu wtrąciłoby nas w koszmar niezliczonych wojen – dziś jednak widzimy, że to właśnie te granice prowokują konflikty, stwarzają problemy. Kwestię granic jednak należy stawiać w czasach pokoju, a nie wojny. I zmieniać je należy nie orężem, ale poprzez debaty, nie kierując się emocjami, lecz argumentami...”. W tym miejscu można postawić pytanie: Jeżeli zmiany granic w czasie pokoju nie udawały się gdzie indziej, to czy istnieje szansa, że może się to udać w Afryce?

Afryce Wschodniej), bądź też przejmować władzę, by sprawować ją również w mało kompetentny sposób (w tym zakresie Afryka zdecydowanie wyprzedziła Azję), itp.<sup>12</sup>

A czy i jakie korzyści miały metropolie?

Posiadanie imperiów bywało kosztowne, stąd też na przełomie wieków kręgi gospodarcze nie wykazywały entuzjazmu dla podboju Azji i Afryki. Ale jednak z powodów rywalizacji mocarstwowych, zapewnienia sobie pewnego miejsca „pod słońcem” oraz nadziei na duże korzyści w przyszłości decyzje o ekspansji bezpośredniej były podejmowane. Kiedy już zawłaszczanie jakiegoś obszaru zostało rozpoczęte, to pojawiała się pytanie, dlaczego go nie kontynuować. Szło się więc naprzód zarówno z konieczności, jak i na skutek ambicji<sup>13</sup>. Z tym, że początkowy koszt utrzymania kolonii musiały brać na siebie rządy metropolii. W praktyce wyglądało to tak, że niezbędne dla funkcjonowania gospodarki inwestycje, głównie z zakresu infrastruktury (porty, koleje, drogi), realizowane były z pieniędzy metropolii, w dopiero później w oparciu o nie kapitał prywatny mnożył zyski. Ponadto na kolonializmie zarabiała znaczne grupy ludzi z Europy, jak: urzędnicy kolonialni, wojskowi, doradcy ekonomiczni, różnej maści administratorzy a w szczególności osadnicy, których stopa życiowa np. w Indiach, Algierii, Kenii, Południowej Afryce, czy w obu Rodezjach rosła daleko szybciej niż poziom życia w metropoliach. Poza tym emigracja rozwiązywała także napięcia społeczne, jak choćby bezrobocie czy bezdomność (choć nie w koloniach portugalskich). Z posiadania imperium korzyści były także w sferze kultury. I nie chodzi tu tylko o poszerzenie wiedzy, będące konsekwencją zapoznania innych cywilizacji i odległych kontynentów, ale w Anglii i we Francji powstała nawet odrębna kultura kolonialna. Istnienie kolonii zaspakajało w końcu żądzę przygód wielu młodych mężczyzn oraz nakazywało im wierzyć, że mają do spełnienia ważną misję cywilizacyjną, albo nawet, że mają szansę znaleźć nowe i lepsze miejsce dla ułożenia swego życia<sup>14</sup>.

Natomiast jeszcze nikomu nie udało się obliczyć zysków kapitałowych, które metropolia zawdzięcza imperium. Nie są one tak pewne, jako że przykłady krajów skandynawskich czy Szwajcarii wcale nie przekonują do tezy o ich znaczącym wpływie na rozwój dobrobytu mieszkańców mocarstw kolonialnych. Ale prace nad tym problemem trwają.

III. Kolonializm i procesy dekolonizacji natomiast w sposób twórczy i dynamiczny wykreowały współczesną mapę Afryki. Pojęcie dekolonizacja nie oznacza bowiem, powrotu do stanu sprzed przybycia Europejczyków, ale kolonializm stworzył same podstawy struktur państw afrykańskich i rozpoczął powolny proces kreowania w nich narodów. Proces ten bywa trudny i powolny, tak było nawet w Europie, kiedy to państwa w sposób świadomy prowadziły - głównie poprzez edukację czy służbę wojskową - procesy narodotwórcze, kierowane przez elity własne, bądź też obcych zdobywców. Dla dobra przyszłości można powiedzieć, że kolonializm i dekolonizacja trwały nawet zbyt krótko (jedno długie ludzkie życie) i dopiero ledwie rozpoczęły tworzenie narodu i dalej to zadanie, w sposób najczęściej mało skuteczny prowadzić już musiały miejscowe elity. Naśladując cywilizacje europejskie również Afryka musi przyjąć europejski wzorzec państwa i to z całym dorobkiem inwentarza. Jak się bowiem okazało, nie można przyjąć wysokiego poziomu życia bez stworzenia wydajnych instytucji, struktur gospodarczych i organizacji powiązań międzynarodowych.

W zasadniczej swojej części dekolonizacja Afryki trwała jednak krótko, bo od 1951 r. do poł. lat 60. Zaczęła się od przyznania niepodległości Libii w 1951 r., poprzez niepodległość Ghany 1957 r. (to

---

<sup>12</sup> Zob. A. Adu Boahen, *Conclusions. The Colonial Era: Conquest to independence*, w: *Colonialism in Africa, vol. II, The History and Politics of Colonialism, 1914-1960*, Cambridge 1970, s. 521-522.

<sup>13</sup> Cyt. za M. Ferro, s. 25.

<sup>14</sup> Tamże, s. 319-323.

pierwsza „czarna” kolonia otrzymująca niepodległość) i Gwinei w 1958 r. (pierwsza kolonia francuska na południe od Sahary) oraz rok 1960, kiedy to niepodległość otrzymało 16 afrykańskich kolonii (rok Afryki) po niepodległość Gambii i innych małych posiadłości jak Lesoto i Suazi w II poł. lat 60. Oczywiście to nie był jeszcze koniec. Po długiej i krwawej walce w 1975 roku wolność wywalczyły – po rewolucji goździków w samej Portugalii, która obaliła dyktaturę Caetano - kolonie portugalskie (Angola, Gwinea Bissau i Mozambik), a w 1980 roku w konsekwencji równie krwawych wydarzeń - Zimbabwe (dawniej Płd. Rodezja), w 1990 roku Namibia i ostatecznie w 1993 roku również po wieloletniej walce przeciwko Etiopii niezależnym państwem stała się Erytrea. Można więc powiedzieć, że główna część procesu zamykała się w zaledwie 15 latach. To niespotykane tempo realizacji tego tak ważnego procesu, zważywszy, że wcześniej niektóre ludy i narody europejskie o swoją wolność walczyły niekiedy ponad 100 lat (przypomnijmy, Polacy czy narody bałkańskie).

II połowa XX wieku, tzn. czas, kiedy trwała dekolonizacja, upływała jednak w całkowicie innych warunkach, a te inność kształtowały przynajmniej trzy rodzaje przyczyn:

1/zmiana w sytuacji międzynarodowej po 1945 r. (ukształtowanie się nowego światowego centrum, USA i ZSRR , które z powodów sobie właściwych prowadziły politykę dekolonizacyjną, ponieważ same – jak twierdziły - nie posiadały kolonii, a nawet jak USA ogłosiły się pierwszą europejską kolonią, która jeszcze w końcu XVIII w. wywalczyła niepodległość i stała się wzorem dla innych; ZSRR – był ideologicznym wrogiem kolonializmu, ponieważ postrzegał go jako część składową zwalczanego przez siebie imperializmu; również Chiny w obu państwowych wydaniach były za likwidacją kolonializmu, podobnie jak również kraje z Ameryki Łacińskiej i Azji, które same były kiedyś koloniami. Jeżeli nowe centrum stało się antykolonialne, to taka polityczna moralność zaczęła obowiązywać na całym świecie, bowiem narzucają ją – jak zwykle - zwycięzcy. Dużą rolę odegrała w tym zakresie ONZ, która powolnymi ruchami krytykowała kolonializm, by przyspieszając wydała wreszcie w 1960 roku specjalną rezolucję uznającą go za sprzeczny z prawem międzynarodowym i zagrażający pokojowi na świecie. Równie ważną, a może najważniejszą przyczyną była zmiana nastawienia światowej opinii publicznej, która od końca II wojny światowej wyrażała rosnącą niechęć wobec kolonializmu, i wszelkich brudnych kolonialnych wojen);

2/ nowa sytuacja w metropoliach (osłabienie ich w konsekwencji II wojny, kryzys gospodarczy, zależność od USA, społeczeństwa w metropoliach wolały wydawać pieniądze na własny rozwój a nie na kolonialne awantury, wzrost znaczenia partii lewicowych, spadek popularności kolonializmu);

3/ nowa sytuacja w koloniach (kryzys gospodarczy, nowe nadzieje pobudzone propagandą wojenną, powstanie lokalnych partii politycznych, ukształtowanie się hałaśliwej grupy zawodowych polityków, powstawanie związków zawodowych, postępy w urbanizacji, rozwój systemów oświatowych, rozwój lokalnej prasy, itp.).

Trzeba jasno podkreślić, że kontrola polityczna nad imperiami kolonialnymi w szczególności, kiedy zaczęły zawodzić elity kolaborujące stawała się coraz bardziej kosztowna, i to nie tylko finansowo. Tym bardziej, że dysfunkcyjność gospodarczą kolonializmu w relacjach metropolia – kolonie można łatwo udowodnić przytaczając następujący fakt: kraje posiadające najwięcej kolonii (Wielka Brytania i Francja) rozwijały się po 1945 roku wolniej niż pozostałe wielkie gospodarki. Stąd też w pewnym momencie należało nawet ze względów gospodarczych po prostu z nich zrezygnować, co być może udowadnia tezę przytoczoną przez M. Chamberlaina, że kolonializm nosił w sobie



załączki rozkładu już w momencie zaistnienia, a co wsparł J. Kieniewicz uważając rozbiór Afryki nawet za przejaw kryzysu w systemie kapitalistycznym<sup>15</sup>.

Warto może podkreślić – dostrzegając różnice w polityce kolonialnej mocarstw europejskich – że charakter relacji metropolia *versus* kolonia w niewielkim stopniu wpływał na samą dekolonizację, jako że żadna polityka kolonialna w dłuższej perspektywie nie mogła odpowiadać aspiracjom kolonialnych społeczności, bowiem ruch antykolonialny był zawsze odpowiedzią na samo istnienie zależności, a nie na jej charakter. Owszem, praktyka kolonialna mogła opóźniać (jak w koloniach portugalskich) czy przyspieszać (jak w imperium brytyjskim) postęp ku niepodległości, ale nie zniweczyć, bowiem jedynym ustępstwem dla rozwiniętych ruchów nacjonalistycznych – gdziekolwiek by to nie miało miejsca – było i jest bezpośrednie wycofanie obcej kontroli. W tym względzie historia nie zna żadnych połowicznych rozwiązań. Również *Zeitgeist* – duch dziejów, czy też przekonanie o konieczności ewolucji, bywa często przywoływany jako powód likwidacji kolonializmu<sup>16</sup>. T. Hodgkin natomiast konkluduje, iż pewien rodzaj historycznych sytuacji, pewne fundamentalne ludzkie problemy, mają to do siebie, że bywają rozwiązywane w podobny sposób<sup>17</sup>. Jeśli tak, to potrzeba dekolonizacji jest taką właśnie uniwersalną sytuacją ludzką, jako że wszystkie społeczeństwa świata poddane wpływom Europy dążą w swym rozwoju do zbudowania narodowego państwa.

Kiedy więc system kolonialny dążący wcześniej do podporządkowania sobie każdego skrawka kuli ziemskiej stracił swój dynamizm a zaczął przejawiać swoją archaiczność, która w głównym stopniu dotyczyła zbędności własnej struktury politycznej jaką była kolonia?

Otóż, w kapitalizmie wszelka działalność gospodarcza nosi racjonalny charakter, czyli taki, który przynosi zysk. Kolonie ze swoją podległością polityczną jednej metropolii zderzały się coraz częściej i mocniej z sytuacją, w której kierunki postępu gospodarczego zaczęły wyznaczać już międzynarodowe banki i koncerny. A ponadto okazywało się, że właściwy, bo kreatywny model rozwoju gospodarczego kształtuje się tylko między państwami należącymi do centrum, a nie do peryferii. Przekonała się o tym Wielka Brytania preferując Commonwealth, a nie odpowiednio wczesne przystąpienie do jednoczącej się Zachodniej Europy. W tej sytuacji, ten sam kolonializm, który w końcu XIX w. był wyrazem wstępnej, bo europejskiej globalizacji, stał się po drugiej wojnie światowej już wyraźną zawadą w procesie globalnej unifikacji świata, globalizacji, której alternatywy zdawały się określać dwa wrogie sobie ideologiczne supermocarstwa. Natomiast przyspieszenie globalizacji nastąpiło – bo niejako musiało – po zwycięstwie w zimnej wojnie Stanów Zjednoczonych.

To co nastąpiło po dekolonizacji nazywane bywa formalną niepodległością, bądź też neokolonializmem, czy też neoimperializmem albo „imperializmem bez kolonistów”, co może być uważane za całkiem trafne zważywszy, iż dekolonizacja nie zlikwidowała podstawowych form zależności charakterystycznych dla kolonii, podczas gdy poprzez fakt ten metropoliom udało się uniknąć bezpośredniej odpowiedzialności za wydarzenia w byłych koloniach, szczególnie za niestabilność i za niską stopę życiową. Stąd też M. Ferro widzi dekolonizację z jednej strony jako jedynie „zmianę suwerenności”, potwierdzoną przyjęciem do ONZ i innych organizacji międzyrządowych, a z drugiej jako efekt instytucjonalnej i biurokratycznej uniformizacji oraz moralnej i kulturalnej unifikacji świata pomniejszonego w wyniku informatycznej rewolucji, czyniącej

---

<sup>15</sup> M. E. Chamberlain, *Decolonization. The Fall of the European Empires*, London 1985, s. 1; P. Kennedy, *Strategy and Diplomacy, 1870-1945*, s. 201-203; Zob. J. Kieniewicz, *Od ekspansji do dominacji. Próba teorii kolonializmu*, Warszawa 1986, s.260-264.

<sup>16</sup> R. Holland, *European Decolonization, 1918-1981. An Introductory Survey*, London 1985, s. 1-2.

<sup>17</sup> T. Hodgkin, *Nationalism in Colonial Africa*, New York 1971; por. A. K o s i d ł o, *O roli czynników zewnętrznych w procesie dekolonizacji Afryki. Próba systematyzacji*, „Dzieje Najnowsze” 1991, R. XXIII, nr 2, s. 3-4.

ziemię „globalną wioską”<sup>18</sup>. Można ją także postrzegać - jak H. Kissinger - „jako zwycięstwo demokracji”<sup>19</sup>, czy też uznać za realizację procesu stawania się historii najnowszej – historią współczesną.

Najprościej zaś opisać dekolonizację jako jedynie proces likwidujący formalne europejskie imperia i tym samym likwidujący kolonializm i jego główną bazę, czyli kolonie. Ale większość elementów opisujących wcześniej kolonie tkwi nad w państwach postkolonialnych. Można by wręcz stwierdzić, że w świecie zależności istnieją zawsze, tylko ich formy i przejawy były – i będą – w różnych epokach odmienne.. Proces dekolonizacji w szerokim rozumieniu doprowadził także do powstania luźnego ugrupowania państw nazwanych Trzecim Światem. Określano nim te państwa, które nie należały ani do bloku państw kapitalistycznych na czele z USA, ani do bloku radzieckiego. Pojęcie to wprowadził do obiegu w 1956 r. francuski demograf Alfred Sauvy oraz politolog i socjolog George's Balandier nawiązując do słynnej broszury opata E. Sieyesa z przedednia Wielkiej Rewolucji Francuskiej<sup>20</sup>. Z tym, że dzisiaj to polityczne pojęcie wyszło już z obiegu, bowiem przestał istnieć „świat drugi” – czyli blok radziecki. Ale biedne kraje rozwijające się – tak eufemistyczne zostały nazwane kraje postkolonialne – pozostały i tragiczne ich losy już dzisiaj zaczynają wpływać dramatycznie na życie całego globu, a wydaje się, że ten niebezpieczny proces będzie narastał.

IV. Elity rządzące Afryką to bez wątpienia jedno z najgorszych zjawisk, nękających ten biedny kontynent. Tworzą je najczęściej pospolicci demagodzy, ludzie bardzo słabo wykształceni, okrutni, których celem pozostaje upajanie się władzą i zaspakajanie potrzeb materialnych swoich i swojej rodziny, opierając się przy tym na aparacie bezpieczeństwa – wojsku i policji – który w głównej mierze składa się z członków własnego plemienia. Taki dyktator przeciwników politycznych najczęściej po prostu morduje, chociaż niekiedy z obawy przed światową opinią publiczną, „tylko” torturuje, niekiedy osobiście, okalecza i zamyka w ciężkich więzieniach na resztę życia. Znane są przypadki, że niektórzy z nich uprawiali nawet kanibalizm, zjadając pewne części ciała zamordowanych przeciwników wierząc, że przejmą ich fizyczne i psychiczne siły i udaremnią odwet (taki był prezydent Ugandy –Idi Amin). Czasy okrutnych dyktatorów w dziejach Afryki obejmują głównie lata od poł. lat 60 do poł. lat 90., i niektórzy jako datę graniczną przyjmują wypędzenie z Zairu/Konga w 1997 roku Sese Seko Mobutu, który rządził swoim krajem od 1965 roku i doprowadził go do całkowitej ruiny, co widać jest w tym, że poziom życia mieszkańców w 1960 r. był 2-krotnie wyższy niż w roku 2000. Za jego rządów nawet drogi bite skonstruowane przez Belgów zarosły krzewami. Był za to wielokrotnie uroczystie podejmowany w USA, a są dowody na to, że wcześniej - będąc jeszcze wysokim oficerem w armii kongijskiej - był agentem CIA, i że za swoje donosy otrzymywał regularne wynagrodzenie od amerykańskiego rezydenta wywiadu w stolicy kraju, Leopoldville. 3-krotnie podejmował go amerykański prezydent Ronald Regan, który gorąco ścisnął mu dłoń, nazywając go przy okazji wielkim przyjacielem Ameryki i wielkim afrykańskim przywódcą. Tak samo gorąco w Moskwie był witany prezydent Etiopii, płk Mengistu Mariam, który za wielką pomocą gospodarczą i militarną obiecywał władcom Kremla i swojemu społeczeństwu, zbudowanie socjalizmu w ich ubogim kraju, a przyniósł tylko głód, śmierć i olbrzymie zniszczenia gospodarcze. W okresie zimnej wojny dla Waszyngtonu, Paryża, Londynu i Moskwy liczyło się głównie to, czy dany kraj afrykański – ustami swego lidera – opowiada się po ich stronie w ideologicznej rywalizacji.

---

<sup>18</sup> M. Ferro, s. 30 i 317.

<sup>19</sup> H. Kissinger, *Dyplomacja*, Warszawa 1996, s. 880. Zob. także W.M i l e s, *Decolonization as disintegration*, „Journal of Asian and African Studies” 1995, vol. 30, no. 1-2, s. 41-52, który dostrzega dekolonizację Afryki jako „dezintegrację”.

<sup>20</sup> G. Myrdal, *Przeciw nędzy na świecie*, Warszawa 1976, s.21.

Od końca ubiegłego wieku następuje powolny nawrót do systemów demokratycznych, wielopartyjnych, przyspieszony upadkiem bloku radzieckiego i wydarzeniami z 11.09.2001 roku. Podaje się, że w końcu ubiegłego wieku już 25 państw wybrało demokrację. Są to jednak w dużej mierze pozory. Kiedy w roku 2000 prezydent Senegalu Abdou Diouf uznał – płacząc - swoją przegraną w wyborach, to okazało się, że był to 4 taki przypadek w dziejach Afryki w ciągu ostatnich 40 lat, że prezydent ustępuje w wyniku decyzji wyborców. Kiedy w 2002 roku spotkali się przywódcy 53 państw Afryki na pierwszej konferencji Unii Afrykańskiej, zastępującej Organizację Jedności Afrykańskiej z 1963 r., to okazało się, że oprócz demokratycznie wybranego prezydenta RPA T.Mbeki czy Nigerii, O.Obasanjo, wielu z liderów to znani despoci, tacy jak Charles Taylor (stanął przed międzynarodowym trybunałem w 2006 roku), prez. Liberii, który wygrał wybory hasłem: „On zabił moją mamę, on zabił moją tatę, ale ja głosuję na niego” i który handlując diamentami ze znanymi koncernami światowymi utrzymywał liczną prywatną armię, składającą się w znacznej mierze z dzieci, która znana była z tego, że swoim rzeczywistym bądź urojonym wrogiom obcinała ręce bądź nogi; jak prez. Togo, G.Eyedema, dawny sierżant armii, który rządził od 1967 roku; płk M.Kadafi rządzący Libią od 1969 roku, który w roku 2004 nawet oddał Amerykanom przygotowywane instalacje do produkcji bomby atomowej, obawiając się losu S.Husejna; Arpad Moi z Kenii prezydent od 1978 r.; T.O.Nguema z Gwinei Równikowej od 1979 r.; Robert Mugabe z Zimbabwe od 1980 r., który przejmował władzę nad krajem, który był wielkim eksporterem żywności, by już w latach 90. stać się beneficjentem światowych organizacji pomocy; jak Hoszni Mubarak z Egiptu rządzący od 1981 r., czy wreszcie prez. Kamerunu, Paul Biya od rządzający 1982 r.<sup>21</sup> To nie są wszyscy, tę listę można by ciągnąć dalej, ale tu chodzi jedynie o przykłady. Z tym, że ich epoka już właściwie minęła i teraz dyktatorzy starają się rządzić bardziej w rękawiczkach by nie narażać się – aktywnej na Zachodzie Europy opinii publicznej – i rządowi USA.

V. Rokowania na przyszłość. Jeden ze znanych badaczy tych problemów napisał w 2006 roku, że przyszłość Afryki 50 lat po niepodległości rysuje się bardziej ponuro niż kiedykolwiek wcześniej<sup>22</sup>. Nawet zmiana liderów nie zaważy decydująco, ponieważ zaniedbania tak bardzo narosły, że Afryka bez pomocy z zewnątrz – i to wielkiej - po prostu nie jest w stanie poczynić oczekiwanego postępu.. Zrozumiała to ONZ, która jeszcze w końcu ubiegłego wieku uchwaliła rezolucję nakazującą krajom członkowskim aby przeznaczały 0,7% swego dochodu krajom ubogim, co zresztą przez większą część krajów bogatych nie jest realizowana, z wyjątkiem Szwecji, Danii, Norwegii i Holandii (USA przeznaczają 0,1%)

USA, Unia Europejska i G8 podejmują również pewne inicjatywy, ale ich skutków jak na razie nie widać, podobnie jak wielu podejmowanych wcześniej. Afryka dostała w sumie od czasów niepodległości pomoc w wysokości – jak żaden inny kontynent – ponad 500 mld, po których ślady są gorzej niż mierne. Jeszcze w latach 90. międzynarodowa rządowa pomoc wynosiła rocznie średnio 28,6 mld, by na początku XXI w. spaść poniżej 17 mld. Donatorzy są zniechęceni do sposobów wydawania darowizn przez rządy i nie myślą o ich zwiększeniu. Ponadto Afryka zalega z długami, których wartość jest trudna do ustalenia, ponieważ ciągle gdzieś banki zgadzają się na kolejne obniżki, ale oblicza się, że sięga ponad 200 mln dol. W rzeczy samej Afryki nie można zostawić także samej, ponieważ większość jej państw to po prostu bankruci, których nie stać nawet na zapewnienie normalnej pracy urzędom i służbom publicznym. Dodam w tym miejscu – aby nie być gołosłownym – że w końcu lat 90. więcej niż połowa krajów Afryki ustalała budżet, który zależał w ponad 50% od pomocy zagranicznej, natomiast inwestycje publiczne aż w ponad 70%. I dla większości krajów są to budżety na głowę mieszkańca i tak mniejsze niż w 1960 r.. Stąd nic dziwnego, iż ponad połowę ludności Czarnej Afryki żyje za mniej niż dolara dziennie. Cała ekonomiczna produkcja Afryki

<sup>21</sup> Szczegółowe treści zob. M.Meredith, *The State of Africa*, op. cit.

<sup>22</sup> Ibidem, s. 681-5

wynosi nie więcej niż 420 mld, co stanowi 1,3% światowej produkcji, czyli mniej niż wkład Meksyku. Udział w handlu światowym, który wynosił w latach 80. nieco ponad 3% zmniejszył się do 1,6%, natomiast Afryka przyciąga mniej niż 1% globalnych inwestycji. Za to analfabetyzm ma się znakomicie: 4 na 10 Afrykanów i 5 na 10 Afrykanek nie umie czytać i pisać. Co wykształceni Afrykanie myślą o swojej przyszłości w krajach macierzystych niech świadczy fakt, że prawie 50% kończących studia za granicą do Afryki nie wraca.

I na koniec jeszcze bardziej ponura prezentacja: W Afryce na południe od równika mieszka ponad 70% chorych na świąteczny AIDS, podczas gdy region ten liczy tylko 10% ludności świata. Z powodu tej straszliwej choroby do 2004 roku zmarło ponad 20 mln, 30 mln jest nosicielami HIV/AIDS i liczba ta rośnie rocznie o ok. 3 mln, mając wszakże świadomość, że to jest dopiero początek szczytu epidemii. Dwa kraje w południowej Afryce w gospodarce wyróżniają się pozytywnie, jest to RPA – tyle samo produkcji przemysłowej co reszta Afryki na południe od Sahary – i Botswana, a to z racji demokratycznych rządów, bogatych kopalni takich jak diamenty czy złoto. Ale jak gdyby dla potwornej przeciwwagi, w tych krajach jest największa zachorowalność na HIV/AIDS: w RPA jest to ponad 10% społeczeństwa, czyli ok. 5 mln ludzi, w Botswanie 37% ludności liczącej 1,6 mln, w tym w grupie najwyższego ryzyka, czyli w przedziale wieku 15 do 49 odsetek wynosi ponad 40%. Jak podaje wspomniany już M.Meredith średnia długość życia do 2010 roku w tym kraju spadnie do 27 lat, połowa dzieci będzie wówczas sierotami. Niewiele lepiej jest w krajach sąsiednich: w Zambii, Zimbabwie, Malawi, Mozambiku, Lesotho i Suazi. W jej konsekwencji takiej sytuacji rozpadają się więzi społeczne i brakuje wykwalifikowanych pracowników. Pielęgniarki i nauczyciele umierają szybciej niż kształcą się ich następcy.

Sytuacja na lepsze mogłaby się zmienić, gdyby opinia światowa, czyli bogate kraje ustaliły realny plan i bezpośrednio wcieliły go w życie, odsuwając miejscowe elity od dysponowania pieniędzmi, ponieważ znaczna ich część jest przez nich rabowana i wywożona za granicę. Bank Światowy szacuje, że 40% prywatnych afrykańskich kapitałów jest tak przechowywanych. To zaś propaguje w społeczeństwie kulturę korupcji. Z kolei specjalny raport Unii Afrykańskiej z 2002 roku podaje, że korupcja kosztuje Afrykę na południe od Sahary rocznie 148 mld dolarów, czyli więcej niż ¼ dochodu brutto.

Kraje rozwinięte nie chcą – co mogłoby stanowić pierwszy krok poprawy sytuacji gospodarczej i społecznej – zmienić własnej polityki rolnej i handlowej, która dopuszczałaby na rynki krajów bogatych afrykańskie surowce bez ceł. I ten fakt, a nie co innego jest rzeczywistym probierzem intencji bogatego świata. Podkreślmy, że USA, Japonia i Unia Europejska okopały się systemami subsydiów i taryf celnych, które w rezultacie niszczą afrykańskich producentów. I znowu podajmy kilka – nie za dużo – przykładów. Ogólna wartość subsydiów dla rolnictwa na świecie dziennie sięga 1 mld dol., czyli 365 mld na rok, co stanowi prawie tyle, ile warta jest produkcja całej Afryki na południe od Sahary. Unia Europejska dopłaca rocznie do każdej krowy ok. 900 dol., a Japonia wydatkuje ok. 2 700 na krowę (przypomnijmy, że dochód na głowę w Afryce to ok. 500 dol.). USA dla swoich 25 000 farmerów produkujących bawełnę udzielają subsydiów na sumę 4 mld, co jest więcej niż cała amerykańska produkcja tego surowca, a Unia Europejska i Chiny po 1 mld dają dla swoich. Konsekwencje tych pozbawionych wolności handlowej praktyk jest to, że amerykańska bawełna produkowana 3 razy drożej, sprzedawana jest taniej niż afrykańska, co powoduje, że ceny bawełny na rynkach światowych są daleko niższe niż byłyby bez dopłat i tylko farmerzy zachodnioafrykańscy z tego tytułu tracą rocznie ok. 250 mln dol. Zwiększyli oni nawet – według danych Banku Światowego – produkcję tego surowca w latach 1998-2004 o 14%, ale równocześnie w tym samym czasie ich dochód na skutek takich praktyk spadł o 31%. Dla całej Afryki rzecz się ma

jeszcze gorzej, ponieważ Afryka jest trzecim producentem bawełny na świecie. Podobna sytuacja dotyczy także innych surowców.

To co może Afryce pomóc to zdecydowana redukcja długów, większa pomoc finansowa, głównie na inwestycje bezpośrednie, i reformy handlowe. W tych zamiarach pomocne są także humanitarne akcje, takie jak te organizowana przez słynnego irlandzkiego piosenkarza, Boba Geldofa i jego towarzyszy, typu Live Aid - z okazji głodu w Etiopii z 1985 roku, który ponownie przed szczytem G8 w Gleneagles, w Szkocji w lipcu 2005 r., zorganizowali światowy koncert zatytułowany Live 8, który był transmitowany do 140 krajów i zebrał ponad 2 mld słuchaczy. Było to wielkie wydarzenie nie tylko edukacyjne i propagandowe (a także kulturalne), jak że dzięki niemu wielu ludzi na świecie po raz pierwszy dowiedziało się prawdy o sytuacji w Afryce, ale miało także wymierne praktyczne konsekwencje. Otóż, przywódcy G8 powzięli jednak – może bez entuzjazmu - decyzje o zmniejszeniu długów, 2-krotnym powiększeniu sumy pomocy w ciągu 5 najbliższych lat i obiecali przemyśleć w najbliższym czasie głębokie reformy w handlu globalnym.

Jest to krok w właściwym kierunku, ale Afryka i świat czekają na szybsze i odważniejsze kroki. My wszyscy wbrew pozorom też możemy coś w tym kierunku zrobić.

Wojciech Zięba

Polskie Stowarzyszenie Sprawiedliwego Handlu

„Trzeci Świat i My”

## STOSUNKI PÓLNOC-POŁUDNIE

Wszyscy wiemy, iż życie w krajach Trzeciego Świata nie jest łatwe, a nędza i głód są udziałem większej części ludzkości. W najgorszej sytuacji jest ludność Afryki subsaharyjskiej. Mimo uroczyste ogłoszonych i propagowanych Milenijnych Celów Rozwoju, zgodnie z którymi do roku 2015 ilość ludzi żyjących w skrajnej nędzy i cierpiących głód powinna zostać zmniejszona o połowę, rosnące od kilku lat ceny na światowym rynku żywności powodują, że ostatnio przybyło ich ok. 20 mln. Rośnie też gwałtownie przepaść między poziomem życia najbiedniejszych i najbogatszych mieszkańców naszej planety.

Jednak fakt, że najbiedniejsi są od nas bardzo daleko – zarówno pod względem geograficznym, jak i poziomu życia (Polska wbrew potocznym opiniom należy do najbogatszych krajów świata) – nie oznacza, że ich problemy nie mają żadnego związku z naszym życiem. Są one obustronne: styl życia, działalności gospodarczej i politycznej mieszkańców krajów rozwiniętych negatywnie oddziałuje na życie ludzi w krajach Południa, ale ich problemy też w różnorodny sposób odbijają się negatywnie na sytuacji ludzi w krajach rozwiniętych. Globalizacja sprawia, że te wzajemne powiązania są coraz ściślejsze.

### **Przyczyny problemów Trzeciego Świata**

Przyczyn tych jest wiele, najpoważniejsze wynikają jednak bezpośrednio z polityki krajów bogatych wobec krajów ubogich. W postępującym procesie globalizacji jednym z kluczowych elementów jest integrująca się w skali światowej gospodarka. Jej mechanizmy powodują, iż bogaci stają się coraz bogatsi, podczas gdy całe społeczności, kraje i narody ulegają wyzyskowi i marginalizacji, co skazuje je na nędzę i głód. Decydujące znaczenie w tym procesie ma handel międzynarodowy, którego niesprawiedliwe zasady, regulowane przez Światową Organizację Handlu (WTO), faworyzują kraje bogate i korporacje międzynarodowe, ze szkodą dla krajów ubogich. Niesprawiedliwe ceny ich produktów na rynkach światowych (nawet poniżej kosztów produkcji!), utrudnienia w dostępie do rynków krajów bogatej Północy oraz zalew rynków światowych tanią dotowaną żywnością (głównie z Unii Europejskiej i USA), powodują olbrzymie straty dla gospodarki krajów ubogich. Dodatkowym obciążeniem dla ich budżetów jest niesprawiedliwe zadłużenie zagraniczne, co zmusza je do spłat olbrzymich odsetek, które wielokrotnie przekraczają ich wydatki na służbę zdrowia, szkolnictwo czy inne usługi społeczne. Te trzy najważniejsze czynniki mają dramatyczny wpływ na los mieszkańców ubogiego Południa.

### **Niesprawiedliwy handel międzynarodowy**

Najpoważniejszą przyczyną nędzy i głodu we współczesnym świecie jest niesprawiedliwy handel międzynarodowy. Dla większości krajów wymiana międzynarodowa jest podstawą wzrostu gospodarczego, sprzyja przezwyciężaniu zacofania gospodarczego i biedy oraz przyczynia się do wzrostu zamożności społeczeństw. Globalna wartość handlu światowego w r. 2005 przekroczyła

wartość 10 bilionów dolarów rocznie i nadal rośnie w tempie 6-8% rocznie.

Życie milionów ludzi w krajach ubogich zależy od sprzedaży płodów rolnych, które bardzo chętnie spożywamy na co dzień. Aż 1/3 żywności konsumowanej w Unii Europejskiej żywności pochodzi z krajów ubogich, których ludność nierzadko cierpi głód. Kupując te i wiele innych produktów z krajów Trzeciego Świata (także wytwarzane tam artykuły przemysłowe czy produkty wykonane z surowców pochodzących z tych krajów), nieświadomie uczestniczymy w światowym systemie wyzysku. Ubogie kraje Południa z powodu narzuconych im niesprawiedliwych warunków handlu międzynarodowego tracą co roku setki miliardy dolarów, co wystarczyłoby na rozwiązanie problemu nędzy i głodu na całym świecie. Oznacza to olbrzymie zyski dla wielkich korporacji ponadnarodowych, a dla ubogich - nadmiernie długie godziny morderczej pracy w upale czy w niebezpiecznych warunkach, która nie umożliwia im wyjścia z ubóstwa. Nie stać ich na leczenie ani na naukę dzieci, które od najmłodszych lat muszą pracować. Czasem zapłata nie starcza nawet na jedzenie. Globalizacyjna presja na stałą obniżkę cen surowców i płodów rolnych oraz innych produktów dostarczanych przez kraje ubogie powoduje, że eksportują one coraz więcej, uzyskując za swoje produkty coraz mniej pieniędzy. Aby utrzymać się na rynku, producenci muszą drastycznie obniżać koszty produkcji. W rezultacie do pracy wykorzystuje się coraz więcej niewolników (na świecie jest ich obecnie ok. 27 mln) i dzieci (ponad 210 mln) – więcej, niż kiedykolwiek w historii ludzkości (szacuje się, że w ciągu 500 lat transatlantyckiego handlu niewolnikami sprzedano ich w obu Amerykach 12-15 mln, a więc o połowę mniej, niż pracuje ich dzisiaj). Niewolnicy produkują kakao, ryż, elektronikę, biżuterię, dywany, piłki, sprzęt sportowy, odzież... Wszyscy korzystamy na co dzień z owoców ich pracy, nie zdając sobie nawet z tego sprawy. Co więcej – cieszymy się z tanich zakupów, nie zastanawiając się, jak możliwe są tak niskie ceny produktów, sprowadzanych nawet z drugiego końca świata.

W większości krajów Trzeciego Świata handel tamtejszymi produktami rolnymi opanowany jest przez wielkie korporacje ponadnarodowe. Kontrolują one skup i transport, opanowały też rynki zbytu w bogatych krajach Północy, osiągając ogromne zyski. Ceny produktów krajów ubogich na rynkach krajów bogatych są nierzadko 10 i więcej razy wyższe, niż cena, jaką otrzymali ich producenci. Tak jest np. w przypadku bananów, których rynek został całkowicie opanowany przez trzy wielkie korporacje ponadnarodowe. Przedsiębiorstwa te przejmują 80-90% ceny detalicznej płaconej przez konsumentów, podczas gdy dla pracowników na plantacjach pozostaje zaledwie 1,5%, co w niektórych krajach Ameryki Łacińskiej pokrywa zaledwie 1/3 kosztów wyżywienia.

Kolejnym problemem w dziedzinie handlu międzynarodowego jest nierówny dostęp do rynków krajów bogatych. Kraje ubogie napotykać na liczne utrudnienia, które powodują, że w zasadzie mogą sprzedawać głównie nieprzetworzone płody rolne i surowce mineralne, co jest dla nich najmniej opłacalne. Powodem są np. progresywne stawki celne, których wysokość zależy od stopnia przetworzenia produktu, wyśrubowane normy jakościowe, kwoty importowe itp. Utrudnienia te nie występują jednak w handlu pomiędzy krajami bogatymi. Równocześnie stale spadają ceny płodów rolnych i surowców. W rezultacie bilans handlowy krajów ubogich jest coraz gorszy – choć produkują coraz więcej, zarabiają coraz mniej. Przykładem może być handel kawą - drugim co do wartości nieprzetworzonym produktem na rynkach światowych po ropie naftowej. Stale spadają nie tylko ceny kawy, ale też udział producentów w zyskach. Pod koniec lat 80. kraje eksportujące kawę dostawały ok. 10 z 30 mld dolarów wpływów na rynku detalicznym kawy. Na początku XXI w. wpływy były niemal dwukrotnie większe, ale eksporterzy dostają niecałe 6 mld, choć eksportują więcej kawy. W dodatku za zarobione pieniądze mogą kupić coraz mniej niezbędnych im wyrobów przemysłowych, gdyż ich ceny systematycznie rosną.

Zasady rządzące handlem międzynarodowym mówią, jakie towary, komu i za ile można sprzedać. Wypracowano je podczas odbywających się co dwa lata konferencji Światowej Organizacji

Handlu (*World Trade Organisation* - WTO), na których głos każdego kraju członkowskiego ma teoretycznie tę samą wagę. Jednak ponad połowy najbiedniejszych krajów członkowskich WTO nie stać na wysłanie delegatów do centrali w Genewie, więc nie biorą one udziału w tworzeniu porozumień, które i tak je później obowiązują. Często uchwalane są podczas nieoficjalnych rokowań, w których uczestniczą liczne zespoły znakomitych negocjatorów, opłacanych przez kraje bogate. Podczas takich spotkań kraje rozwinięte wypracowują restrykcyjne reguły udziału krajów ubogich w handlu międzynarodowym. ONZ szacuje, że w wyniku sankcjonowanych przez WTO restrykcji kraje ubogie tracą co roku 700-800 mld dolarów (ok. 2 mld dziennie!).

Kraje Trzeciego Świata przystępując do WTO liczyły na łatwiejszy dostęp do rynków krajów bogatych, gdyż reguły WTO zabraniają nakładania nieuzasadnionych ograniczeń na handel i zakładają równe traktowanie wszystkich członków WTO. W praktyce kraje rozwijające się zobowiązane są do otwarcia swych rynków dla obcych koncernów, często kosztem własnych producentów, zaś kraje bogate wynegocjowały umowy, które chronią ich producentów przed konkurencją krajów ubogich. Polityka liberalizacji handlu, forsowana przez WTO, tylko pogarsza sytuację krajów ubogich. Tzw. wolny handel daje w gruncie rzeczy uprzywilejowaną pozycję wielkim korporacjom i krajom rozwiniętym kosztem drobnych wytwórców i krajów ubogich. Drobni wytwórcy z krajów Południa nie są i nigdy nie będą w stanie skutecznie konkurować z korporacjami ponadnarodowymi - nie tylko ze względu na różnice w ich sile ekonomicznej, ale też m.in. z powodu braku możliwości uzyskania pomocy od swych rządów, np. w postaci różnych subsydiów i programów ochrony rynku. Tak skonstruowany system międzynarodowej wymiany handlowej powoduje, że biedni stają się jeszcze biedniejsi, a bogaci bogacą się coraz bardziej.

### **Niesprawiedliwe zadłużenie międzynarodowe**

Kraje rozwinięte zapoczątkowały swój wzrost ekonomiczny w epoce kolonializmu i realizowały go w znacznej mierze kosztem krajów Trzeciego Świata. Dziś kraje rozwijające się są największymi dłużnikami krajów rozwiniętych.

Problem zadłużenia krajów ubogich zaczął się w... USA. W latach 60. kraj ten odnotował olbrzymi deficyt handlowy - wydał więcej, niż wyniósł jego dochód narodowy. Aby pokryć deficyt, zdecydowano się wydrukować więcej pieniędzy, w wyniku czego wartość dolara spadła. Pierwotnie oparta była ona na parytecie złota. Parytet przyjęty w 1934 roku wynosił 38 dolarów za uncję. W roku 1971 USA wycofały się z tego parytetu. W roku 1972 uncja złota osiągnęła cenę 42 dolarów. W 1973 r. USA całkowicie odeszły od powiązania wartości dolara ze złotem – odtąd dolar stał się walutą płynną. Koszty tej operacji pokrył cały świat - wszyscy którzy posiadali dolary i handlowali w oparciu o tę walutę. Wielkie straty poniosły też kraje produkujących ropę sprzedawaną za dolary. Pieniądze zarobione na eksporcie miały mniejszą siłę nabywczą. W r. 1973 eksporterzy ropy gwałtownie podnieśli ceny. Zarobili ogromne sumy pieniędzy, a następnie zdeponowali je w bankach zachodnich.

Wtedy zaczęły się prawdziwe kłopoty - nastąpił kryzys zachodniego systemu bankowego. Poziom oprocentowania gwałtownie spadał, a banki ponosiły straty. Dlatego szybko udzielały kredytów, by zatrzymać niekorzystne procesy. Zwróciły się ku krajom Trzeciego Świata, których systemy ekonomiczne radziły sobie dobrze, ale które potrzebowały pieniędzy, by utrzymać dotychczasowe tempo rozwoju oraz sprostać rosnącym cenom ropy. Udzielając hojnych kredytów banki nie zastanawiały się, na jaki cel zostaną wykorzystane i czy ich spłata będzie możliwa. Z kolei rządzący krajami Trzeciego Świata byli zadowoleni z uzyskania pożyczek, zwłaszcza że odsetki były niższe od poziomu inflacji.

Niektóre kraje, jak Meksyk czy Wenezuela, zaciągnęły kredyty, by spłacić dawniejsze długi. Dla innych były to pierwsze pożyczki. Wiele krajów chciało dzięki nim poprawić poziom życia. Jednak w ogólnym rozrachunku biedni odnieśli z uzyskanych pożyczek niewielkie korzyści. Średnio



ok. 1/5 wydano na zbrojenia, często wspierające uciskające obywateli reżimy. Wiele rządów rozpoczęło projekty o wielkiej skali, lecz nikłej użyteczności. Zbyt często pieniądze trafiały też na konta prywatne. Najbiedniejsi byli na przegranych pozycjach.

W połowie lat 70. kraje Trzeciego Świata, zachęcane przez Zachód do produkcji eksportowej, stwierdziły, że produkowane przez nie towary podstawowe - miedź, kawa, herbata, bawełna, kawa, kakao - nie osiągają spodziewanych cen. Zbyt wiele państw wytwarzało za radą Zachodu te same towary, co powodowało ich spadek.

Równocześnie wzrósł poziom oprocentowania kredytów, windowany przez wzrost oprocentowania w USA. W międzyczasie znów wzrosły ceny ropy naftowej. Kraje Trzeciego Świata osiągały mniejsze zyski z eksportu, a więcej niż kiedykolwiek musiały przeznaczać na spłatę długów i niezbędny import. Musiały pożyczać więcej pieniędzy tylko po to, by spłacać odsetki od poprzednich pożyczek. W rezultacie ich rozwój gospodarczy został zahamowany, a poziom życia mieszkańców zaczął spadać.

Choć kraje ubogie spłaciły do tej pory nawet kilkakrotnie więcej, niż pożyczyły w latach 70. ubiegłego stulecia, odsetki są tak wysokie, że dziś są zadłużone wielokrotnie bardziej, niż na początku. Kiedy np. w r. 1981 przepłynęło z Północy na Południe w formie pożyczek 43 mld dolarów, w r. 1989 płynęło już 50-60 mld dolarów z Południa na Północ. Obecnie kraje Afryki subsaharyjskiej przeznaczają przeciętnie na spłatę odsetek 3-4 razy więcej, niż na szkolnictwo czy ochronę zdrowia. Od lat 80. w wielu najbiedniejszych krajach świata ograniczono wydatki na ochronę zdrowia. W rezultacie obywatele tych krajów muszą za nie płacić. Ponieważ wielu z nich na to nie stać, muszą obywać się bez nich. Szkoły zmuszone są pobierać opłaty, więc coraz mniej rodzin może pozwolić sobie na kształcenie dzieci. Edukacja jest dostępna głównie dla rodzin zamożnych. W Afryce subsaharyjskiej szkody wyrządzone szkolnictwu są bardzo wyraźne. Znacznie spadł odsetek dzieci w wieku 6-11 lat uczęszczających do szkół. Wszystko to powoduje, że ogromna rzesza dzieci w krajach ubogich nigdy nie pójdzie do szkoły, a nawet nie dożyje wieku szkolnego, gdyż wcześniej umrą z powodu niedożywienia czy chorób, które w naszych warunkach można łatwo i tanio wyleczyć.

Zadłużenie zagraniczne stało się też narzędziem polityki krajów rozwiniętych w stosunku do krajów ubogich. Obietnice redukcji zadłużenia powiązane są z narzucanymi tym krajom programami dostosowania strukturalnego. Teoretycznie zakładają one działania, mające na celu pomoc w spłacie długów poprzez uzyskanie większych dochodów w walutach wymiernych - wzrost eksportu i redukcję importu. W niektórych krajach przyniosły one pozytywne rezultaty, lecz w większości pogłębiły tylko istniejący kryzys ekonomiczny. We wszystkich krajach te programy w największym stopniu obciążają obywateli najuboższych. Aby zwiększyć dostępne fundusze, rządy muszą zazwyczaj:

- zmniejszyć nakłady na służbę zdrowia, szkolnictwo oraz opiekę społeczną;
- doprowadzić do dewaluacji waluty własnego kraju, zwiększając koszty importu;
- zmniejszyć dotacje na produkcję żywności, tak że ceny podstawowych produktów mogą wielokrotnie wzrosnąć na przestrzeni krótkiego czasu;
- zmniejszyć liczbę zatrudnionych w przemyśle państwowym i usługach oraz obniżyć płace;
- ułatwić prywatyzację przemysłu państwowego i usług publicznych (jak dostawy wody, prądu, ochronę zdrowia czy edukację), włącznie ze sprzedażą zakładów inwestorom zagranicznym;
- przestawić małe, samodzielnie utrzymujące się gospodarstwa rolne na duże monokulturowe plantacje nastawione na eksport. Rolnicy tracą w ten sposób ziemię pod uprawę na własne potrzeby, a powstające wielkie gospodarstwa tylko nielicznym z nich dają zatrudnienie. W dodatku często narzucany jest profil produkcji, co powoduje, że wiele krajów dostarcza na rynek światowy te same plody rolne, na skutek czego spadają ich ceny, a więc i dochody producentów.

### **Dotacje rolne w krajach bogatych**

*Niestety, kraje bogate, które wymuszają na krajach ubogich np. redukcję dotacji na produkcję żywności, same nie mają zamiaru tego czynić. Stąd trzecią najważniejszą przyczyną problemów krajów w ubogich są dotacje rolne w krajach Unii Europejskiej i USA. Sprawiają one, że żywność z tych krajów, bawełna i inne płody rolne sprzedawane są na rynkach światowych po dumpingowych cenach, nawet poniżej kosztów produkcji. W rezultacie na giełdach w Afryce można np. kupić żywność europejską nawet trzy razy taniej, niż produkowaną lokalnie. Dla krajów, których gospodarka opiera się niemal wyłącznie na rolnictwie, jest to olbrzymi problem. Rolnicy tracą źródło utrzymania, nie mogą sprzedać swoich plonów za godziwą cenę, a całe kraje stają się zależne od importu żywności, np. z USA. Ponieważ równocześnie w ramach programów dostosowania strukturalnego kraje te są zmuszane do liberalizacji sektora rolnego, redukcji państwowego skupu i dystrybucji żywności oraz zmniejszenia rezerw żywnościowych, których przechowywanie jest kosztowne, zagraża to poważnie bezpieczeństwu żywnościowemu tych krajów, a skutki mogą być tragiczne.*

I tak na przełomie roku 2001/02 media podawały alarmujące wiadomości o głodzie, w obliczu którego stanęło sześć milionów ludzi w Mozambiku, Zambii i Malawi. Jego przyczyną miała być – w zależności od regionu - susza i powódzie. Prawdziwą jego przyczyną była jednak polityka. Kryzys żywnościowy niewątpliwie został wywołany m.in. przez złą pogodę, która jednak nie była nietypowa dla tego regionu. Deszcze w sezonie 2001/2, wprawdzie nieregularne, były jednak na poziomie średnim. Najważniejszą przyczyną kryzysu było jednak to, iż wiele kobiet i mężczyzn w tych trzech krajach było biedniejszych i bardziej podatnych na wpływ niekorzystnych czynników, niż kiedykolwiek przedtem. Między r. 1996 i 2001 ilość osób żyjących poniżej granicy ubóstwa w Zambii wzrosła z 69% do 86%. W Malawi w tym samym okresie wzrosła ona z 60% do 65%. Pomimo wzrostu ekonomicznego w Mozambiku, 69% populacji żyło poniżej granicy ubóstwa.

Roczne dotacje rolne w krajach Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD), do której należy też Polska, przekraczają Produkt Krajowy Brutto krajów całej Afryki subsaharyjskiej. Ten dotowany eksport, sztucznie obniżane ceny i zalegalizowany przez WTO eksport żywności z krajów bogatych do biednych po zaniżonych cenach, to jeden z elementów niesprawiedliwego modelu handlu międzynarodowego, stosowanego wobec krajów Południa.

### **Nowe wyzwania**

Na te problemy nakładają się najnowsze niekorzystne trendy w gospodarce światowej: kryzys na rynku żywności, wywołany w dużej mierze przeznaczaniem coraz większego areału pod uprawy roślin wykorzystywanych do produkcji tzw. ekopaliw (też roślin wykorzystywanych dotąd dla celów spożywczych). W rezultacie na rynkach światowych rosną ceny żywności, która staje się mniej dostępna dla najbiedniejszych. Kolejnym niekorzystnym czynnikiem jest globalny kryzys gospodarczy, a także globalne zmiany klimatu. Wywołane są przede wszystkim przez kraje bogate, ale skutki najboleśniej odczuwają kraje Południa, np. w postaci mniejszej ilości opadów, co powoduje też zmniejszenie produkcji żywności czy kurczenie się dostępnych zasobów wody. Stawia to kraje ubogie w jeszcze bardziej niekorzystnej sytuacji. Sprostanie tym wszystkim problemom staje się coraz większym wyzwaniem dla całej ludzkości. Spośród wielu możliwych odpowiedzi chcemy zaprezentować takie, które łączą podejście globalne z konkretnymi działaniami, dostępnymi dla przeciętnego człowieka: globalną edukację rozwojową oraz Sprawiedliwy Handel.

Dr Marcei Burdelski

Instytut Politologii Uniwersytet Gdański

## Wiek XXI wiekiem Azji ( Chin?) i Pacyfiku

Żyjemy w czasach intensywnych przemian w systemie międzynarodowym. Obserwujemy zmagania zwolenników unipolarnej wizji systemu międzynarodowego reprezentowanej przez Stany Zjednoczone i ich sojuszników z państwami reprezentującymi wizję świata multipolarnego. Proces globalizacji zatacza coraz szersze kręgi. Jednocześnie regionalizacja daje szanse i możliwości rozwoju różnych regionów świata.

Początek wieku XXI to dynamiczny rozwój regionu Azji i Pacyfiku. Region ten obejmuje cztery odrębne, ale wzajemnie powiązane subregiony:

1. Azję Północno-Wschodnią, obejmującą: Chiny, Japonię, Mongolię, Republikę Korei i Koreańską Republikę Ludowo-Demokratyczną, Rosję i Tajwan.
2. Azję Południowo- Wschodnią - w skład wchodzi 10 państw ASEAN;
3. Australię i Oceanię ( lub Południowo- zachodni Pacyfik ), największy pod względem obszaru subregion obejmujący Australię i Nową Zelandię oraz państwa i terytoria archipelagów ; Melanezji, Mikronezji i Polinezji.
4. Amerykę Północną, Kanadę, USA i Meksyk .

Przy takim podziale zastosowano nie tylko kryterium geograficzne, ale też cywilizacyjno-kulturowe, historyczne, polityczne, militarne i ekonomiczne. Takie wyróżnienie regionu obejmuje obrzeża Oceanu Spokojnego. Olbrzymi obszar 165 384 000 km<sup>2</sup> Pacyfiku, dwa razy większy od Oceanu Atlantyckiego. Linia brzegowa ma aż 80 tysięcy kilometrów. Na obszarze tym leży aż 5000 wysp. W przeszłości potężny ocean bardziej dzielił narody mieszkające na obrzeżach Pacyfiku. Słabo rozwinięte techniki budowania statków i żeglowania nie pozwalały na wzajemne odwiedziny i były przeszkodą dla rozwoju handlu. Przez Pacyfik przechodzi linia zmiany daty. Podróżując z Tokio do Seattle zyskujemy jeden dzień. Prof. E. Haliżak zwraca uwagę na wzrastające w ostatnim czasie znaczenie podejścia regionalnego w wymiarze morskim. Państwa i terytoria leżące w regionie mają zróżnicowany potencjał polityczny, militarny i ekonomiczny.

### Swoistość regionu

Dwie części świata, wschodnia i zachodnia mają zupełnie odmienne podłoże kulturowo-cywilizacyjne. Na Stany Zjednoczone i Kanadę wpływ zasadniczy miała cywilizacja i kultura europejska. Emigranci do Stanów Zjednoczonych i Kanady mają głównie ten rodowód. Rosyjska część regionu to specyfika wpływu prawosławnego chrześcijaństwa, rosyjskiego despotyzmu jak i ludności rodzimej. Specyficzne cechy mają państwa i terytoria Azji Północno-Wschodniej: ChRL, Japonia, Republika Korei, Koreańska Republika Ludowo Demokratyczna, Mongolia i Tajwan. Państwem i cywilizacją mającą przez wieki największy wpływ na cały obszar mają Chiny. Chiny są zarówno państwem jak i wspólnotą cywilizacyjno- kulturową, obejmującą, także Tajwan, Singapur, Hongkong i Makao. Cywilizacja chińska promieniowała na państwa ościenne. Chiny „jako „Państwo środka” otoczone były z różnych stron świata przez barbarzyńców. Swoistość Chin to także wymiar historyczny. Kolebką cywilizacji chińskiej jest obszar leżący nad rzeką Huangho ( Rzeką Żółtą), to obecne prowincje, Henan, Shaanxi, Shandong. Najstarsze chińskie dynastie to Xia, Shang i Zhou. Xia do niedawna była uznawana za legendarną. Wykopaliska z 1959 roku przeprowadzone w 1959 roku w Erlitou kolo Luoyangu w prowincji Henan potwierdziły istnienie tej dynastii. Ważną rolę w kształtowaniu tożsamości narodowej odegrała mitologia. Za twórcę świata uważany jest P,an Ku, który swym boskim dłutem wyrzeźbił świat i oddał go 13 braciom, mocarzom niebios( każdy z nich

panował 18 tysięcy lat) , po nich rządziło 11 braci mocarzy ziemi ( władali po tyle samo lat). Po nich nastąpiło 9 braci Mocarzy Ludzkich ( razem rządzili 54 tysiące biblijne). Bogini Nugua ulepiła figurki z gliny i tchnęła w nie życie, a jej a jej małżonek Fuxi nauczył ludzi łowić ryby i polować na zwierzęta. Małżonkowie zamiast nóg mieli smocze ogony. Inny legendarny heros boski Shennong z głową wołu , pokazał jak uprawiać zboże, używać roślin leczniczych i stworzył pismo. Historyk z czasów dynastii Han za twórcę państwa chińskiego uznaje Żółtego Cesarza ( Huangdi), który walczył z barbarzyńcami. Uchodzi on za wynalazcę cegły, sztuki budowania łodzi i spisywania dziejów kraju. Małżonka Żółtego Cesarza wynalazła pierwszą nić jedwabną. Rządy Huandi jego następców były doskonałe, tak twierdził Konfucjusz i jego uczniowie. Był to dla niego wiek złoty i odwołanie dla jego doktryny społeczno politycznej. Późniejsi cesarze uważali, że wywodzą się od Żółtego Cesarza. Mitologia ukształtowała poglądy wielu Chińczyków na całe stulecia. Poprzez Konfucjusza wpływ ten został przeniesiony na cały region do Korei, Japonii, Wietnamu, Mongolii. W porównaniu ze światem cywilizacji europejskiej, na który zasadniczo miała mitologia i filozofia grecka, prawo rzymskie i religia judeo-chrześcijańska. Biblijne odniesienia w tamtym świecie nie występują - Jahwe tworzy ludzi, pierwszą parę na swój obraz i podobieństwo. Ludzie mieli nieśmiertelność, którą stracili poprzez grzech. Według chińskiej legendy bogini Nugua ulepiła naraz figurki 44 tysięcy ludzi. Europejskie odniesienia są w tym kręgu cywilizacyjnym niezrozumiałe. Oczywiście proces globalizacji i okcydentalizacji zmienia Chiny, Japonię, obydwie państwa koreańskie. Mimo tych zmian, myślenie historyczne i tożsamość historyczna jest nadal bardzo mocna. Czy można sobie wyobrazić prześladowania za działania przodków po wielu wiekach? W czasie „rewolucji kulturalnej” w Chinach prześladowaniom zostali poddani potomkowie Konfucjusza. Pismo chińskie ideograficzne ma kilka tysięcy lat.

W 1929 r. w Anyang ( prowincja Henan), dawnej stolicy dynastii Shang odkryto, że kości smocze sprzedawane w miejscowej aptece to oryginalne kości wróżebne pochodzące z dynastii Shang. Zostały zbadane przez uczonych z Akademii Sinica - pismo przez wieki ulegało modyfikacji. Jest wielkim osiągnięciem cywilizacji chińskiej. Pismo do dzisiaj po zmodyfikowaniu używane jest w Japonii, ma znaczenie w republice Korei. Kaligrafia stanowi ważną dziedzinę sztuki. W czasie wizyt na najwyższym szczeblu przywódcy chińscy i japońscy obdarowują się kaligrafiami napisanymi własnoręcznie. Dorobek dynastii Shang ( 1766-1122 p.n. e.) to także brązowe naczynia rytualne i użytkowe ( Din). W rodzinach praktykowany był kult przodków. Struktura państwa chińskiego utrzymała za czasów dynastii Zhou ( 1122-256 p.n.e.). Klan Zhou tak urósł w siłę, że mógł pokonać w bitwie wojska dynastii Shang. Stolicą dynastii Zhou stał się Changan (Xian). Za dynastii Zhou nastąpiło usankcjonowanie doktryny „mandatu niebios”. Władcą był syn nieba, które dawało mandat do rządzenia mądrym władcy, on utrzymuje harmonię pomiędzy Niebem a Ziemią, sobą a swymi urzędnikami oraz urzędnikami a ludem. Niebo zsyła kataklizmy: powodzie, tajfuny, trzęsienia ziemi, a także niezadowolenie ludu- rebelię. Rebelie nieba poznać po tym, że zawsze jest zwycięska i następuje zmiana dynastii. W okresie późnej dynastii Zhou nastąpił szczytowy rozwój cywilizacji chińskiej. Szósty wiek p.n.e. to działalność giganta myśli starożytnej Kung Fu-tsy (Konfucjusza). Konfucjusz wywodził się z rodziny pochodzącej z dynastii Shang-In. Jego ojciec był urzędnikiem w księstwie Lu. O jego życiu wiemy niewiele. Żył prawdopodobnie 72 lata. Nie osiągnął sukcesów politycznych dochodząc tylko do podrzędnych stanowisk. Stworzył szkołę i wraz z uczniami wędrował po kraju. Jego koncepcje miały wymiar konserwatywny: twierdził, że dawni władcy kierowali się wartościami, wiedzą i humanitaryzmem. Podstawę społeczeństwa stanowić miała patriarchalna rodzina. Model ten przenosił się na państwo i niczym nieograniczoną władzę cesarza- syna nieba. Ważną rolę odgrywał kult przodków i ceremoniał. Jego dzieła: Dialogi konfucjańskie, komentarze i redakcja wcześniejszych tekstów: Księga Pieśni, Księga przemian, Księga Historii, Księga rytuałów i Kronika wiosny i jesieni. Dzieła zostały zniszczone w okresie rządów pierwszego cesarza Qin Shihuangdi, odtworzono za panowania dynastii Han. Neokonfucjanizm do końca Chin cesarskich był oficjalną ideologią. Rozprzestrzenił się na sąsiednie państwa Koreę, Japonię i Wietnam. W neokonfucjańskim systemie państwowym bardzo ważną rolę ogrywały egzaminy kreujące warstwę uczonych – urzędników sprawujących funkcje administracyjne. W XIX wieku stał się jednak czynnikiem hamującym modernizację Chin i tłumił swobodną myśl polityczną. Neokonfucjanizm ma do dzisiaj kolosalny wpływ na systemy polityczno - gospodarczo-społeczne państw regionu.

Historia Chin to panowanie wielu dynastii. W latach 220-589 o prymat walczą trzy królestwa. Po latach chaosu następuje złoty okres imperialny związany z dynastiami Sui i Tang. Obok konfucjanizmu rozwija się sprowadzony z Indii buddyzm Chan. Changan ówczesna stolica Chin był największym miastem świata. Po latach naporu plemion koczowniczych z północy Dżurceńców, Kitanów i Mongołów dynastia Song upada a Chiny stały się częścią wielkiego imperium mongolskiego. Kubilaj Chan ogłosił się cesarzem chińskim zapoczątkowując dynastię Yuan. Stolicą stał się Chanbałyk, dzisiejszy Pekin. W 1368 r. rządy dynastii Yuan zostają obalone, władzę obejmuje narodowa dynastia Ming. Trzeci cesarz Yongle przenosi stolicę z Nankinu do Pekinu. Za czasów Yongle powstają : Miasto Zakazane, Pałac Letni, Świątynia Nieba. W 1644 r. wybucha wielkie powstanie chłopskie. Zaproszeni przez ostatniego cesarza z dynastii Ming Mandżurowie stłumili powstanie i zmusili ostatniego cesarza do samobójstwa. Opanowali Chiny i ogłosili dynastie Qing. Dynastia przetrwała do 1911 r. kiedy powstała Republika Chińska i ostatni cesarz Pu Yi abdykuje. Wieki XVIII to rozkwit imperium Mandżurów, zarówno terytorialny ( Tybet, Xinjiang , Mongolia, Azja Centralna jak i cywilizacyjno kulturowy. Tacy cesarze jak, Kangxi i jego wnuk Cienlong uczynili Chiny najbogatszym krajem świata. Pod koniec XVIII do Chin ze specjalną misją udał się lord Mac Courtney. Misja zakończyła się niepowodzeniem. Wysłannik brytyjski został przyjęty przez cesarza Cienlonga i złożył mu pokłon, jednak cesarz chiński w liście do króla Jerzego III napisał, że Niebiańskie Cesarstwo „ma wszystko co znajduje się pod kopułą niebios”, nie potrzebuje więc barbarzyńskich towarów. Propozycja nawiązania stosunków handlowych została odrzucona. Brytyjczycy , Kompania Wschodnioindyjska znaleźli inny sposób na otwarcie Chin - kupowali z Chin, herbatę, porcelanę, jedwab. Znaleźli też produkt, który przyczynił się do upadku Chin w XIX wieku - opium wytwarzane w Indiach. Cesarze dynastii Chin nie pojęli prób modernizacji, tak jak to zrobił cesarz Murohito w Japonii obalając szogunat, w czasie rewolucji Meiji w 1869. Wizyta „czarnych okrętów amerykańskich” komandora Matthew Perry otworzyła Japonię na świat i zapoczątkowała proces modernizacji Japonii. Japonia z obiektu agresji sama szybko stała się agresorem wobec Chin i Korei.

Dziewiętnastowieczne dzieje Chin były tragiczne. Klęska w dwóch wojnach opiumowych z Wielką Brytanią i Francją spowodowała konieczność wypłaty wysokich reparaacji wojennych. W wyniku Traktatu Nankińskiego z 1842 Chiny oddały w dzierżawę Wielkiej Brytanii wyspę Hong Kong. Powstały też porty traktatowe m.in. Szanghaj, z ekstertorytorialnymi dzielnicami, w których jurysdykcja należała do zagranicznych konsuli. Wówczas też w koncesji francuskiej, w Szanghaju, w parkach pojawił się napis: „Chińczykom i psom wstęp wzbroniony”. W latach 1850-1864 na południu Chin wybuchło powstanie religijne Taipingów. Jego przywódca Xiong Niu ogłosił się niebiańskim królem, bratem Jezusa. Przedstawił wizję utopijnego państwa z elementami ewangelii i komunizmu. Państwa zachodnie poparły będącą w głębokim kryzysie dynastię Qing, a powstanie zostało utopione we krwi. Zginęły miliony powstańców, wojska brytyjskie i francuskie splądrowały zdobyty Pekin. Zniszczono ogród Pałacu Letniego zbudowany w stylu europejskim przez cesarza Cien Longa. Cesarstwo ponosi porażki w wojnach z Francją, Japonią. Chiny tracą Tajwan, Półwysep Shantung, uniezależnia się Korea. W 1898 r. Kang Yuwei, wsparty przez cesarza Guanxu, dokonuje próby reform( tzw. 100 dni reform) udaremnione przez cesarzową wdowę Cy Xi. Młody cesarz zostaje osadzony w areszcie domowym a Kang Yu wei ucieka do Japonii. W 1898 r. dochodzi do powstania chłopskiego I Ho Tuan, (pięść w imię sprawiedliwości). Cesarzowa wdowa ucieka do Xianu, po powrocie przeprowadza ograniczone reformy. Guanxu umiera a tron obejmuje Pu Yi.

W 1911 r. powstanie w Wuchangu obala monarchię. Zostaje proklamowana Republika chińska. Jej tymczasowym prezydentem zostaje Sun Jat Sen. 1 lipca 1921 powstaje Komunistyczna Partia Chin początkowo jako część Kuomintangu. Po objęciu przywództwa w Kuomintangu przez Chiang Zieshyi ( Czang Kajsze) dochodzi do konfliktu. W 1927 r. KPCh utworzy własną armię , która po „Wielkim Marszu” z Chin Wschodnich przeszła do Chin Północno-Zachodnich.. W 1934 r. na czele KPCh stanął Mao Zedong i objął władzę w Chinach Północno-Zachodnich. W 1931 r. Japonia stworzyła w Mandżurii marionetkowe państwo– Mandżukuo a w 1937 dokonała agresji na Chiny. Po aresztowaniu Chianga przez nacjonalistycznych generałów i zmuszono do współpracy z KPCh oraz stworzenia jednolitego frontu atyjapońskiego. Po klęsce Japonii koalicja nie przetrwała. W Chinach dochodzi do wojny domowej z której zwycięsko wyszła strona komunistyczna. 1

października 1949 r. Mao Zedong z trybuny Bramy Tien An Men, proklamował powstanie Chińskiej Republiki Ludowej. Chiang wraz z armią, urzędnikami i rodzinami (2 miliony osób) ewakuował się na Tajwan, gdzie ogłosił kontynuację Republiki Chińskiej.

ChRL przeszła w ciągu ponad pięciu dekad istnienia burzliwe przemiany. Do śmierci Mao Zedonga realizowano radykalne programy polityczne, ekonomiczne i społeczne: Wielki Skok, Komuny Ludowe, Rewolucję Kulturalną. Od 1979 r. Chiny konsekwentnie realizują politykę reform zapoczątkowaną przez Den Xiaopinga, największego polityka chińskiego XX wieku rozpoczętą od reformy rolnictwa: likwidacja komun ludowych, wprowadzenie „systemu odpowiedzialności za pracę” i dzierżaw ziemi przez chłopów. Reformy w rolnictwie spowodowały podwojenie produkcji rolnej, co w kraju, który ma zaledwie 7 % światowych użytków rolnych miało niebagatelne znaczenie. Na chińskiej wsi ciągle mieszka 800 mln ludzi. Druga reforma to odtworzenie prywatnego sektora w miastach. Na początku były to firmy rodzinne, restauracje, sklepy, małe wytwórnie. Dzisiaj 70 % PKB Chin wytwarzane jest w sektorze prywatnym. Zrestrukturyzowano także sektor państwowy - zadłużony i nieefektywny, gdzie obowiązywała zasada „żelaznej miski ryżu”, czyli po polsku „czy się stoi czy się leży, dwa tysiące się należy”. Trzecia reforma to „otwarcie Chin na świat”. Stworzono cztery „otwarte strefy ekonomiczne”: Shenzhen, Shekou, Zhuhai, Xiamen i czternaście miast nadbrzeżnych. Na reformach tych najbardziej skorzystało Południe Chin. Prowincja Quandong utrzymuje tempo wzrostu 25 % rocznie. Jest najwyższe tempo na świecie. E. Halizak uznaje modernizację chińską za najbardziej efektywną w XX wieku.

### **Główne wyróżniki stosunków międzynarodowych w regionie**

Stosunki międzynarodowe w regionie opierają się przede wszystkim o kryterium geograficzne. Silne są interakcje o charakterze wojskowym i ekonomicznym. Brakuje kryteriów instytucjonalnych. Instytucje międzynarodowe o charakterze integracyjnym są w załączku. To samo dotyczy tematyki bezpieczeństwa. Niebagatelny jest wpływ podłoża historyczno-cywilizacyjnego, co zostało przedstawione poniżej.

Japoński badacz Tsuneo Akaha- znawca tematyki regionu wskazuje na następujące przeszkody utrudniające proces instytucjonalizacji regionalnej współpracy w Azji Północno-Wschodniej:

1. „... Zbyt duże różnice w potencjałach państw.
2. Regionalna tożsamość jest słabo określona ze względu na cywilizacyjne różnice między Rosją a USA, jako państwami Zachodu i pozostałymi reprezentującymi cywilizację wschodnioazjatycką. Ponadto w ramach tej samej cywilizacji wschodnioazjatyckiej ma znaczne zróżnicowanie kulturowe między Chinami, Japonią i Koreą.
3. W regionie dominuje państwowo-centriczne spojrzenie na relacje ze światem zewnętrznym. Nacjonalizm jest najwyższą wartością i najważniejszą siłą motywacyjną w polityce wewnętrznej i zagranicznej, co sprzyja utrzymywaniu się negatywnych percepcji. Najdobitniej to widać na przykładzie Chin, które przechodzą od retoryki komunistycznej do nacjonalistycznej.
4. Szybki rozwój ekonomiczny państw regionu mimo wszystko nie przekłada się na większą stabilność polityczną i lepsze poczucie bezpieczeństwa. Stwarza on nowe problemy: szkody ekologiczne, nielegalną migrację, rywalizację ekonomiczną. Co prawda ma miejsce świadomość narastającej komplementarności gospodarek, ale ze względu na dominację państwa w tej dziedzinie instytucjonalizacja rozwija się bardzo powoli... .

Istotną przeszkodą na drodze do instytucjonalizacji stosunków w regionie jest zimnowojenna logika i realistyczne myślenie. Strategia polityki bezpieczeństwa opiera się na własnej sile odstraszenia, dotyczy to USA, Rosji i Chin. Zwiększa się potencjał Chin, które niedawno wyprzedziły Niemcy w wielkości PKB przeliczanego według kursów walutowych. Stosując metodę obliczania PKB według siły nabywczej pieniądza Banku światowego PPP, Chiny wyprzedziły Japonię. Oficjalny kurs waluty

chińskiej jest nieoszacowany. Zgodnie z Traktatem o przystąpieniu do WTO Chiny zmuszone są modyfikować swój kurs.

Na Półwyspie Koreańskim naprzeciwko siebie stoi ponad milion osiemset tysięcy żołnierzy. Ostatnie problemy związane z naruszeniem przez Koreańską Republikę Ludowo-Demokratyczną reżimu nieproliferaacji broni nuklearnej pokazują skalę zagrożeń dla regionu. Obecne działania KRLD, po zdjęciu przez USA z listy państw sponsorujących terroryzm napawają ostrożnym optymizmem. W tej sytuacji rozmowy w sprawie programu nuklearnego Korei Północnej z udziałem USA, Chin, Japonii, Rosji obydwu państw koreańskich stwarzają nadzieję na przekształcenie tych rozmów w trwały mechanizm bezpieczeństwa regionalnego i jego potencjalną instytucjonalizację.

Problem tajwański. Chiny głoszą politykę jednych Chin, zakładającą że istnieją jedno Chin, ChRL, stolicą Chin jest Pekin a Tajwan jest nieodłączną częścią Chin. Chiny uznają, że proklamacja niepodległości przez władze Tajwanu dają im prawo do użycia siły. W 2005 Ogólnochińskie Zgromadzenie Przedstawicieli Ludowych uchwaliło ustawę antysecesyjną mającą powstrzymać władze Tajwanu przed ogłoszeniem niepodległości. Po zwycięstwie w wyborach prezydenckich kandydata Kuomintangu Ma Inju i uzyskaniu przez KMT znacznej przewagi w Yuanie Ustawodawczym stosunki w Cieśninie Tajwańskiej uległy ociepleniu. Ma In Ju zaproponował stworzenie wspólnie z ChRL wspólnoty gospodarczej. Strategia polityki zagranicznej ChRL zakłada budowanie pokojowego otoczenia sprzyjającego rozwojowi gospodarczemu Chin. W tych kategoriach Chiny traktują też problem tybetański czy separatyzm ujgurski. Nuklearne ambicje Korei Północnej traktowane są przez przywódców chińskich jako zagrożenie dla regionalnego status quo.

Wszelkie dyskusje na temat zmian instytucjonalnych w systemie stosunków międzynarodowych zdaniem wybitnego amerykańskiego eksperta od spraw Azji wschodniej Richarda Armitage musza uwzględniać następujące czynniki:

1. zjednoczenie Korei,
2. rozwiązanie zakresu problemu gwarancji bezpieczeństwa USA dla państw regionu,
3. odpowiedź na wyzwanie wynikające ze wzrostu potęgi Chin,
4. określenie przyszłej roli Japonii

Prof. E. Halizak uznaje, za istotny czynnik hamujący instytucjonalizację brak w kulturze politycznej regionu oparcia o system prawny. Tradycja oparta o konfucjanizm odrzuca normy prawne krępujące władcę. Władca mądry, cnotliwy, mający mandat orzeka słusznie. Lud nie ma prawa oceniania władcy. Taki model kultury politycznej i typ przywództwa politycznego absolutnie nie sprzyja kształtowaniu się demokracji pojmowanej w sposób zachodni. Myślenie autorytarne jest zakorzenione w tradycji wschodnioazjatyckiej. Powstaje pytanie - Czy globalizacja podważy tradycyjne wschodnioazjatyckie wspólnoty zaufania?. Chodzi też o granice okcydentalizacji. Trudności nie podważają faktu, że ta instytucjonalizacja powoli się rodzi. Pozytywnym przykładem są rozmowy sześcioplane na temat denuklearyzacji Korei Północnej. Trzeba pamiętać, że uczestnicy rozmów mają różne interesy. Stany Zjednoczone w ramach unilateralizmu chcą utrzymać swoją dominującą pozycję w regionie, Chiny utrzymać status w regionalnym systemie równowagi i wyeliminować zagrożenia dla swojego rozwoju ekonomicznego. Republika Korei chce otworzyć system KRLD i osłabić zagrożenia płynące z agresywnej polityki. Rezygnuje też z polityki unifikacji przez absorpcję, zastępując ją polityką „słonecznego blasku i zaangażowania” powolne otwieranie przy zaakceptowaniu drugiego państwa koreańskiego. Japonia chce odsunąć zagrożenia ze strony KRLD, ale także rozwiązać problem uprowadzonych w przeszłości swoich obywateli. Federacja Rosyjska chce przywrócić swój status mocarstwowy w regionie.

Ważne są polistategie poszczególnych państw i ich analiza. Nowego znaczenia nabierają stosunki Chiny-Stany Zjednoczone. Stosunki te dzisiaj naznaczone są zarówno konfliktem jak i partnerstwem. Jest to dobry przykład pokazujący trafność teorii współzależności międzynarodowych. Bez największego rynku importowego jakim są USA wszelkie strategie eksportowe Chin nie miałyby

znaczenia. Chiny absorbują rocznie 60 mld. dolarów USA inwestycji zagranicznych zabiegają też o zniesienie embarga na dostawy broni z USA i Unii Europejskiej. Dysponują ponad bilionowymi rezerwami walutowymi. Mają 1,3 mld. dolarów obligacji skarbowych Rezerwy Federalnej USA.

Tak samo duża jest dynamika inwestycji handlowych handlu Chin z Unią Europejską. UE jest obecnie największym partnerem handlowym Chin.

Stosunki chińsko-rosyjskie są z pozoru bliskie. Rosja jest dostawcą 60% broni dla pochodzącej z importu. Ropa naftowa i Gaz ziemny to ważne pozycje w obrotach handlowych obydwu państw. Chiny potrzebują olbrzymich ilości ropy i gazu niezbędnych dla utrzymania obecnego wzrostu gospodarczego. Chiny szukają ropy i gazu w Azji Centralnej i Afryce. Energetyka Chin opiera się ciągle na węglu ( 66%) co rodzi określone konsekwencje dla środowiska naturalnego.

Rozwój Chin ma także swoje ograniczenia. Gdyby przeciętny Chińczyk miał konsumować tyle energii co Amerykanin, to obecnie nie ma na ziemi takich zasobów energetycznych, które by taką konsumpcję mogłyby zaspokoić. Japonia obudziła się letargu, dysponując dużym potencjałem technologicznym. Szuka swojego miejsca w regionie i świecie, chce ponownie określić swoje miejsce. Region Azji Pacyfiku powinien odgrywać dynamiczną rolę w stosunkach międzynarodowych na progu XXI wieku.

#### Bibliografia

Halizak E. , Stosunki międzynarodowe w regionie Azji i Pacyfiku, Warszawa 2000.

Halizak E. , Regionalny kompleks bezpieczeństwa Azji Północno-Wschodniej, Warszawa 2004.

Red. Gawlikowski K., Azja Wschodnia na przełomie XXI i XXI wieku, T. I i II, Warszawa 2004.

Dziak W.J., Burdelski M., Chiny u progu XXI wieku, Toruń 1997.

Burdelski M. Czynniki warunkujące proces podziału i zjednoczenia Korei, Toruń 2004.

Burdelski M. Dziak W.J., Republika Chińska na Tajwanie a ONZ, Toruń 1998.

Red. Malinowski M.J., Burdelski M. , Taiwan, Poland, Europe In the Age of Globalization, Toruń 2006.

Iwona Odrobińska

Stowarzyszenie „Zrównoważony Rozwój”



## Zrównoważony rozwój – rozwój koncepcji i polityka ekologiczna Polski

Przyroda jest systemem zawierającym zamknięte obiegi materii i energii, nie wyczerpuje ich, ale nieustannie przetwarza<sup>23</sup>. W materii budującej planetę człowiek jest takim samym elementem jak zwierzęta, rośliny, woda, powietrze i minerały. Komponenty środowiska przydatne dla działalności człowieka są przez niego traktowane jako dobra użytkowe i zużywające się. Stał się uczestnikiem procesu wyczerpywania się zasobów naturalnych.

Uczestnictwo człowieka w tym procesie nie zawsze ma świadomy charakter. Rozwój współczesnej cywilizacji, opartej na obiegu informacyjnym, umożliwił człowiekowi skumulowanie wiedzy o skutkach jego działalności i koordynację działań zapobiegających degradacji środowiska. Została dostrzeżona konieczność przestawienia dalszego rozwoju na tory uwzględniające skończoność zasobów naturalnych.

W latach siedemdziesiątych XX w. pojawiły się pierwsze koncepcje przyjmujące nadrzędność wymogów ekologicznych, których nie mogą zakłócać skutki wzrostu cywilizacji oraz rozwoju gospodarczego. Rozwojem należy kierować w sposób utrzymujący stan równowagi i symbiozy z przyrodą - stosować racjonalne procesy produkcji i konsumpcji, z zagospodarowaniem odpadów. Należy brać pod uwagę równocześnie aspekty ekologiczne, ekonomiczne i społeczne życia zbiorowego i indywidualnego<sup>24</sup>.

Pojęcie zrównoważonego rozwoju (Sustainable Development) zostało zdefiniowane po raz pierwszy w 1987 r. w raporcie ONZ-owskiej Komisji Środowiska i Rozwoju „Nasza Wspólna Przyszłość”: „Rozwój zrównoważony to rozwój, który zapewnia realizację potrzeb obecnego pokolenia bez wywierania negatywnego wpływu na zdolność przyszłych pokoleń do zaspokojenia swoich potrzeb”

Główne obszary działań dla osiągnięcia zrównoważonego rozwoju to:

- ochrona środowiska i racjonalna gospodarka zasobami naturalnymi (m. in. ograniczanie --zanieczyszczenia środowiska, ochrona zagrożonych wyginięciem gatunków zwierząt i roślin, promocja odnawialnych źródeł energii),
- wzrost gospodarczy i sprawiedliwy podział korzyści z niego wynikających (m. in. ułatwienie dostępu do rynków dla państw rozwijających się, finansowanie rozwoju, zmiana nieracjonalnych wzorców konsumpcji i produkcji)
- rozwój społeczny (m. in. walka z ubóstwem, dostęp do edukacji, ochrony zdrowia)<sup>25</sup>.

Podstawowe zasady zrównoważonego rozwoju i program działań mający zapewnić jego osiągnięcie ustalono na konferencji ONZ „Środowisko i Rozwój” (UNCED) w Rio de Janeiro w 1992 roku. Najważniejszym efektem konferencji w Rio było przyjęcie przez 172 kraje (w tym Polskę) Agendy 21 - programu wskazującego nowe sposoby inwestowania w przyszłość dla osiągnięcia

<sup>23</sup> Witold Lenart Zrównoważone wykorzystanie zasobów naturalnych. Wzrost dzięki racjonalniejszemu wykorzystaniu zasobów naturalnych. Materiał edukacyjny przygotowany na szkolenie dla organizacji ekologicznych, Maj 2008

<sup>24</sup> [http://www.proekologia.pl/e107\\_plugins/content/content.php?content.11916](http://www.proekologia.pl/e107_plugins/content/content.php?content.11916)

<sup>25</sup> <http://www.poznajmyonz.pl/index.php?document=41>

zrównoważonego rozwoju w XXI wieku. Agenda jest wszechstronnym planem działania dla Narodów Zjednoczonych, rządów i grup społecznych w każdym obszarze, w którym człowiek ma wpływ na środowisko.

Według agendy ludzkość doszła do przełomowego momentu w historii. Kontynuując dotychczasową politykę, przyczyniamy się do pogłębienia przepaści gospodarczej w społeczeństwach i między państwami, rozszerzenia się sfer ubóstwa, głodu, chorób i analfabetyzmu. Będziemy też powodować postępującą degradację środowiska naturalnego, od którego zależy życie na Ziemi. Możemy jednak zdecydować się na zmianę kursu - poprawić poziom życia potrzebujących, lepiej zarządzać ekosystemami, chronić je i tym samym budować przyszłość dla siebie. Agenda 21 stwierdza, że żaden naród nie jest w stanie osiągnąć tego na własną rękę. Konieczne jest globalne porozumienie dla zrównoważonego rozwoju. Agenda 21 domaga się nowych sposobów inwestowania w przyszłość, aby w XXI wieku osiągnąć globalny zrównoważony rozwój. Zakres jej zaleceń waha się od nowych metod nauczania po nowe metody wykorzystania surowców i uczestniczenia w tworzeniu zrównoważonej gospodarki. Dążeniem Agendy 21 jest bezpieczny i sprawiedliwy świat, w którym każda żywa istota będzie w stanie zachować swą godność.<sup>26</sup>

Zasady zrównoważonego rozwoju łączą zachowanie zasobów przyrodniczych dla przyszłych pokoleń z koniecznością wzrostu jakości życia, a więc i z rozwojem gospodarczym.

Kwestia zrównoważonego rozwoju zajęła istotne miejsce w Milenijnych celach rozwoju przyjętych przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych w 2000 r.

W 2001 roku w Göteborgu została przyjęta Strategia zrównoważonego rozwoju Unii Europejskiej „Zrównoważona Europa dla lepszego świata”, która jest uzupełnieniem strategii lizbońskiej i proponuje środki zapewniające dobrobyt obywateli Europy i dotyczące zmian klimatu, ubóstwa i zagrożeń dla zdrowia<sup>27</sup>. Strategia ta została odnowiona w 2006 r., wyodrębniono w niej siedem kluczowych wyzwań w obszarze polityki gospodarczej, ekologicznej i społecznej:

- zahamowanie zmian klimatycznych i promowanie czystej energii;
- zapewnienie, by systemy transportowe odpowiadały wymogom ochrony środowiska oraz spełniały gospodarcze i społeczne potrzeby społeczeństwa;
- promowanie zrównoważonych wzorców produkcji i konsumpcji;
- lepsze zarządzanie i unikanie nadmiernej eksploatacji zasobów naturalnych;
- promowanie wysokiej jakości zdrowia publicznego na niedyskryminujących zasadach oraz lepsza ochrona przed zagrożeniami dla zdrowia;
- stworzenie społeczeństwa opartego na integracji społecznej, uwzględniającego solidarność między pokoleniami oraz w ramach pokoleń, a także zagwarantowanie jakości życia obywateli; aktywne promowanie zrównoważonego rozwoju na forum międzynarodowym oraz zapewnienie zgodności wewnętrznych i zewnętrznych polityk UE z zasadami zrównoważonego rozwoju, jak również z podjętymi przez UE międzynarodowymi zobowiązaniami.<sup>28</sup>

Na Światowym Szczycie Zrównoważonego Rozwoju w Johannesburgu w 2002 r. poruszano problematykę wody i urządzeń sanitarnych, energii, zdrowia, rolnictwa i bioróżnorodności, wiele uwagi poświęcono zwalczaniu ubóstwa i problemom Afryki. Rządy państw, które wzięły udział w Szczycie wyraziły gotowość angażowania się w realizację konkretnych celów, tak aby umożliwić efektywniejsze wdrażanie postanowień mających na celu osiągnięcie zrównoważonego rozwoju. Szczególne znaczenie podczas Szczytu nadano opiniom społeczeństwa obywatelskiego poprzez uznanie jego roli w procesie wdrażania rezultatów oraz promowania inicjatyw partnerskich<sup>29</sup>. Zrodziła się tam również idea Dekady Edukacji na temat Zrównoważonego Rozwoju, ustanowionej później przez Zgromadzenie Ogólne ONZ i oficjalnie ogłoszonej 1 marca 2005 r.<sup>30</sup>

<sup>26</sup> <http://www.unesco.pl/edukacja/dekada-edukacji-nt-zrownowazonego-rozwoju/unesco-a-zrownowazony-rozwoj>

<sup>27</sup> Komisja Wspólnot Europejskich Komunikat Komisji, Zrównoważona Europa dla Lepszego Świata: Strategia Zrównoważonego Rozwoju Unii Europejskiej Bruksela, 15.5.2001, COM(2001)264 final

<sup>28</sup> <http://www.mg.gov.pl/Gospodarka/Zrownowazonyrozwoj/Strategia+Zrownowazonego+Rozwoju>

<sup>29</sup> <http://www.unic.un.org.pl/johannesburg>

<sup>30</sup> <http://www.gridw.pl/globe/sd/poppage.php?id=popup-3.html>

Polska realizuje zasady zrównoważonego rozwoju w strategiach polityki ekologicznej państwa począwszy od 1991 roku. W tym roku Sejm Rzeczypospolitej Polskiej przyjął Politykę Ekologiczną Państwa, która określiła cele i kierunki działania na rzecz poprawy stanu środowiska odwołując się do ekorozwoju rozwoju. Jej realizacja doprowadziła do znaczącej poprawy jakości środowiska w Polsce, wzmocnienia i rozbudowania prawa ekologicznego oraz wdrożenia nowych i nowoczesnych instrumentów egzekwowania jego wymogów. Został również utworzony oryginalny system finansowania zadań ochrony środowiska.

Przedstawiciele Polski brali udział w opracowywaniu zasad zrównoważonego rozwoju przyjętych w Deklaracji Szczytu Ziemi w Rio de Janeiro a także w Agendzie 21 w 1992 r. Przyjęta w 1997 r. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej stawia ochronę środowiska zgodnie z zasadą zrównoważonego rozwoju wśród najważniejszych zadań państwa:

„Rzeczypospolita Polska strzeże niepodległości i nienaruszalności swojego terytorium, zapewnia wolności i prawa człowieka i obywatela oraz bezpieczeństwo obywateli, strzeże dziedzictwa narodowego oraz zapewnia ochronę środowiska, kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju” (art. 5 Konstytucji).

W związku z osiągnięciem większości krótkoterminowych celów pierwszej Polityki Ekologicznej Państwa a także coraz lepszym identyfikowaniem źródeł i rodzajów zagrożeń, zmieniającymi się uwarunkowaniami gospodarczymi, postępem technicznym, wymogami prawa krajowego i zagranicznego i wzrostem świadomości społeczeństwa w 2000 roku przyjęto II Politykę Ekologiczną Państwa. Uwzględniała ona nowe uwarunkowania, przede wszystkim Deklarację z Rio de Janeiro i Agendę 21, nową Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej, międzynarodowe konwencje protokoły i porozumienia w których uczestniczyła Polska po 1991 r., oraz przeprowadzone reformy i nowy podział administracyjny kraju. Podstawowy cel to zapewnienie bezpieczeństwa ekologicznego obecnego i przyszłych pokoleń poprzez przyjęcie takiego modelu kraju, który zapewni skuteczną regulację i reglamentację korzystania ze środowiska, tak aby rodzaj i skala tego korzystania nie stwarzały zagrożenia dla jakości i trwałości zasobów przyrody, kierując się jednocześnie zasadą równego dostępu do tych zasobów, oraz nie powodując konfliktów i napięć społecznych. Polska aktywnie włączyła się do wysiłków światowej społeczności na rzecz zrównoważonego rozwoju podpisując liczne dokumenty i umowy o współpracy<sup>31</sup>

Przyjęta przez Sejm w 2003 r. Polityka ekologiczna państwa na lata 2003–2006 z uwzględnieniem perspektywy na lata 2007–2010 zaktualizowana II Polityką ekologiczną państwa i dostosowana do wymagań ustawy Prawo Ochrony Środowiska, a także dokumentów UE.<sup>32</sup>

W dniu 16.12.2008 r. Rada Ministrów przyjęła "Politykę ekologiczną Państwa w latach 2009-2012, z perspektywą do roku 2016", następnie dokument trafi do Sejmu. Nowa polityka ekologiczna koncentruje się przede wszystkim na działaniach, które mają służyć poprawie jakości środowiska, realizacji zasady zrównoważonego rozwoju, powstrzymaniu niekorzystnych zmian klimatu oraz ochronie zasobów naturalnych, w tym różnorodności biologicznej.<sup>33</sup>

---

<sup>31</sup> Agenda 21, 10 lat po Rio. Praca zbiorowa. Narodowa Fundacja Ochrony Środowiska, Warszawa 2002

<sup>32</sup> Projekt polityki ekologicznej państwa, Środowisko 18 (330)/2006, Dziennikarska Agencja Wydawnicza Maxpress

<sup>33</sup> Polityka Ekologiczna Państwa w latach 2009-2012 z perspektywą do roku 2016, WARSZAWA 2008;  
[http://www.mos.gov.pl/2aktualnosci/informacje\\_rp/2008.12.17.shtml](http://www.mos.gov.pl/2aktualnosci/informacje_rp/2008.12.17.shtml)

## **Ziemia na rozdrożu**

### ***Jak dotarliśmy na rozdroże***

W XX wieku nastąpił gwałtowny wzrost populacji, zużycia energii i produkcji żywności. Drastycznie wzrosła nasza presja na środowisko i zasoby naturalne.

Paliwa kopalne, z których czerpiemy 85% energii, pozwoliły nam na stworzenie i używanie niezliczonych urządzeń i narzędzi ułatwiających pracę i życie codzienne. Z początku nie mogliśmy im się nadziwić, następnie kupowaliśmy je i używaliśmy z zachwytem, potem uznaliśmy, że posiadanie ich jest naszym świętym prawem, a w końcu totalnie uzależniliśmy się od nich w każdym aspekcie naszego życia: produkcji żywności, transporcie, opiece zdrowotnej, rozrywce, wreszcie – naszej własnej tożsamości. Nasza wartość jako ludzi jest oceniana po tym, co kupujemy, ile konsumujemy i jak wiele posiadamy. Jak rozpuszczone dzieci, chcemy więcej i więcej. Ale bez odpowiedzialności.

Jednak taki sposób życia okazuje się mieć swoją cenę – w XXI wieku stanęliśmy w obliczu szeregu kryzysów na skalę planetarną:

- globalnych zmian klimatu, grożących katastrofalnymi następstwami;
- ryzyka wyczerpania się zasobów paliw kopalnych i innych surowców, krytycznych dla działania gospodarki i cywilizacji technicznej;
- kryzysu wodnego i żywnościowego, grożącego śmiercią milionom ludzi i destabilizacją całych krajów.

**Wyzwania, przed którymi stoimy, mają wspólne korzenie i są ze sobą głęboko powiązane. Znajdujemy się dziś na rozdrożu, a droga, którą wybierzemy, zdeterminuje nasze dalsze losy, a nawet kwestię dalszego istnienia naszej cywilizacji.**

Jeszcze kilkanaście lat temu zdawaliśmy sobie sprawy ze skali tych zagrożeń, a za kilkanaście lat będzie już za późno, aby coś zrobić. Wybór właściwej drogi to wyzwanie, przed którym stoimy tu i teraz. Ja, Ty i Twój znajomi. My wszyscy. Od tego, jak zdamy ten egzamin zależy przyszłość następnych pokoleń. To nasza odpowiedzialność. Chowając głowę w piasek możemy kupić sobie jeszcze kilka spokojnych lat – jednak im dłużej będziemy zwlekać, tym mniejsze będziemy mieć szanse na zapobieżenie katastrofie.

Naszą naturalną tendencją jest myślenie w kategoriach krótkoterminowej wygody i bieżących korzyści materialnych. Niestety często przy ignorowaniu środowiska i zasobów, a także przyszłości naszych dzieci. Wiele z katastrof wynikało właśnie z ograniczonej perspektywy myślenia ludzi, którzy nie umieli, bądź nie chcieli dostrzec zagrożeń. Jako podręcznikowe przykłady można tu wymienić historię Wyspy Wielkanocnej, rabunkową eksploatację lasów tropikalnych albo zagładę jeziora Aralskiego. Dziś mamy znacznie głębszą wiedzę naukową, ale nasz charakter się nie zmienił, a i stojące przed nami wyzwania są znacznie trudniejsze.

## ***Zmiany klimatu. Na jakiej planecie będziemy żyć?***

Paliwa kopalne powstawały przez dziesiątki milionów lat ze szczątków organicznych, a uwięzione w nich tysiące miliardów ton węgla nie uczestniczyły w cyklu węglowym między atmosferą, biosferą, glebą i oceanami. Teraz wydobywamy je na powierzchnię, spalamy i w postaci CO<sub>2</sub> wyrzucamy do traktowanej przez nas jak śmietnik atmosfery...

I są to zmiany praktycznie „na zawsze”. Jak przewidują naukowcy, kilkadziesiąt procent wyrzuconego przez nas do atmosfery dwutlenku węgla pozostanie w niej na tysiące lat, nawet po 1000 lat podnosząc temperaturę planety o 5-6°C.

Globalne zmiany klimatu to temat nadzwyczaj poważny. Badania IPCC, NASA, NOAA, NCAR, Hadley Centre, MIT, CSIRO, EPA, Royal Society i dziesiątek innych instytucji naukowych prowadzą do wniosku, że globalne ocieplenie jest powodowane przez ludzi... A następstwa mogą być katastrofalne. Również coraz większa liczba odpowiedzialnych polityków jest zgodna, że zmiany klimatu to jedno z najpoważniejszych wyzwań, przed którym stanęliśmy, a od tego, czy mu sprostamy, zależy przyszłość ludzkości. Temat jest tak „gorący”, że w 2007 roku pokojową Nagrodę Nobla za działania na rzecz przeciwdziałania zmianom klimatu wspólnie otrzymali były wiceprezydent USA Al Gore oraz utworzony przez ONZ Międzyrządowy Zespół ds. Zmian Klimatu (IPCC).

Zmiany klimatu to temat bardzo trudny, złożony i niezrozumiały dla większości ludzi. Nie widzimy gazów cieplarnianych wydobywających się z kominów i pojazdów, nie dostrzegamy zmian klimatu rozciągniętych na dekady, mechanizmy zmian są skomplikowane i niezrozumiałe dla większości ludzi, większość z nas nie może uwierzyć też, że nie wierzymy też, że jesteśmy w stanie rozregulować klimat całej planety. Wreszcie większości ludzi jest dobrze tak jak jest i wcale nie chcą nic zmieniać.

W przeciągu dekad Ziemia doświadczy zmian klimatu w skali odpowiadającej naturalnym zmianom, które miały miejsce w okresie dziesiątek lub wręcz setek milionów lat. Nie jesteśmy do końca pewni, jak zmieni się klimat Ziemi, ale przewiduje się, że następstwa wzrostu temperatury planety wyjdą poza fale upałów, zanik zim i przesuwanie się stref klimatycznych. Co się może wydarzyć?

- znikną lodowce górskie, w tym w Andach i Himalajach, zapewniające wodę setkom milionów ludzi;
- stopnieją lody Arktyki, jak lustro odpijające światło Słońca, co spowoduje dalsze ocieplenie się klimatu;
- rozpad wiecznej zmarzliny spowoduje nie tylko uszkodzenia infrastruktury, ale też wyzwolenie do atmosfery olbrzymich ilości uwięzionych w niej gazów cieplarnianych, nakręcając spiralę zmian klimatu;
- w wyniku rozpadu czap lodowych Grenlandii i części Antarktydy podniesie się poziom oceanów o wiele metrów co uczyni uchodźcami dziesiątki milionów ludzi;
- załamię się cyrkulacja oceaniczna – w środku globalnego ocieplenia klimat Europy może upodobnić się do klimatu Labradoru i Kamczatki;
- pojawią się huragany o nie spotykanej dotychczas mocy, w przypadku bardzo dużego wzrostu temperatury mogą pojawić się nawet hiperkany – sięgające stratosfery wiry powietrza zdolne zderzyć ziemię do gołej skały i wrzucić ją do oceanu;
- do końca stulecia 1/3 powierzchni Ziemi może stać się pustynią, setki milionów ludzi będą musiały przenieść się na inne tereny;
- gwałtowne burze, powodzie i lawiny błotne staną się czymś zwyczajnym;
- pożary zagrożą olbrzymim obszarom lasów – od Amazonii po Kanadę;

- wymrze połowa znanych gatunków zwierząt i roślin;
- tropikalne choroby i owady zawitają w dotychczas wolne od nich rejony;
- straty gospodarcze w ciągu 50 lat mogą przekroczyć 10 000 miliardów euro rocznie;
- wojny, susze, konflikty o zasoby, głód, katastrofy naturalne, zniszczenia infrastruktury, migracje i zamieszki doprowadzą wiele regionów planety do stanu anarchii.

Zmiany, których wymaga nasza energetyka, przemysł i sposób życia nie będą łatwe. Czy chcemy zapłacić tak wysoką cenę za brak zmian? W dużej mierze te zdarzenia mają już miejsce. W telewizji słyszymy tylko o części z nich. Można więc stwierdzić, że w zasadzie da się to przeżyć. Ale niestety, wszystkie wymienione „atrakcje” mogą stanowić jedynie preludium dużo poważniejszych zmian oblicza Ziemi...

Trwające tysiące lat ocieplenie klimatu planety może doprowadzić do destabilizacji uwieczonych w dnie oceanicznym olbrzymich pokładów hydratów metanu i uwolnienia olbrzymich ilości metanu do oceanów, co spowoduje ich odtlenienie. W następnej kolejności metan trafi do atmosfery, gdzie ten bardzo silny gaz cieplarniany może podnieść temperaturę Ziemi o dodatkowe 5-7°C. Odtlenienie oceanów przez metan spowoduje rozkwit bakterii siarkowych i wyzwolenie do atmosfery olbrzymich ilości trującego siarkowodoru. Najpierw zginą zwierzęta w morzach, potem na lądzie...

Z naszego punktu widzenia eksperyment polegający na wyrzuceniu do atmosfery tysięcy miliardów ton dwutlenku węgla jest nowością na skalę planety, ale zjawiska takie miały już miejsce, kiedy po skruszeniu skorupy planetarnej (np. w wyniku upadku asteroidu) wielkie pola wulkaniczne wyrzucały do atmosfery podobne ilości tego gazu. W tych okresach wielkich wymierań ginęło od kilkudziesięciu do 95% zamieszkujących planetę gatunków. Ludzie mają sporą szansę odtworzyć ten scenariusz, w dodatku jako jego uczestnicy.

### ***Kryzys energetyczny.***

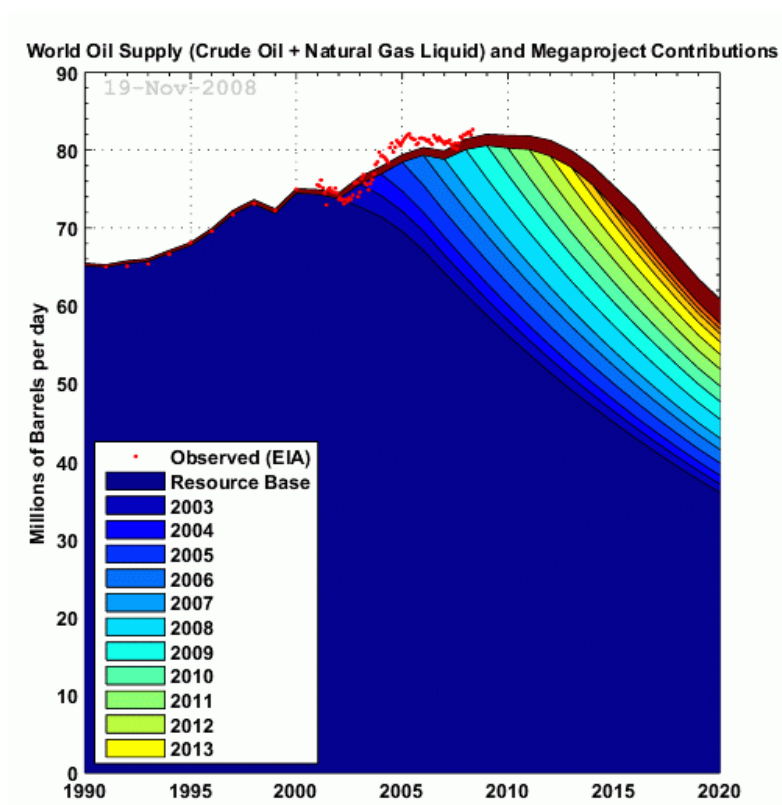
Elektrownie, samochody, fabryki, samoloty i domy emitują coraz więcej gazów cieplarnianych. Co roku wyrzucamy ich do atmosfery coraz więcej. W latach '90 XX wieku emisje CO<sub>2</sub> rosły o ~1% rocznie, w latach 2000-2004 było to ~2%, w 2007 roku było to już 3,3% wzrostu. Tak szybki wzrost jest spowodowany naśladowaniem zachodniego modelu życia przez kraje rozwijające się, oraz przenoszeniem produkcji do krajów o niższych kosztach, ale też gorszej efektywności i braku przepisów ekologicznych. Ale nie tylko – ponieważ podaż ropy i gazu na rynkach nie jest w stanie zaspokoić zapotrzebowania, światowa energetyka powraca do produkowania energii z węgla – najbrudniejszego z paliw kopalnych – jak w XIX wieku.

Zbliżający się kryzys paliwowy jest olbrzymim zagrożeniem dla przyszłości cywilizacji technicznej, a co za tym idzie dla warunków, w jakich przyjdzie nam żyć. Czy umiesz wyobrazić sobie świat bez ropy? Nasz świat, w którym żyjemy? Żeby choć podjąć próbę wyobrażenia sobie takiej sytuacji należałoby zdać sobie sprawę jak ogromny ma ona wpływ na nasze życie. Dzięki ropie i innym nośnikom energii nie tylko jeżdżą samochody, ale mamy prąd w gniazdku, jedzenie na stole, ciepło w kaloryferach, a także ubrania na sobie.

Większość z nas w ogóle nie zadaje sobie pytania, czy to możliwe, żebyśmy w ciągu dekad mogli wyczerpać zasoby surowca, które powstawały przez dziesiątki milionów lat. Ropa niepostrzeżenie wrosła w naszą świadomość, jako coś, co było zawsze i zawsze będzie – w

świadomości społecznej ropa to nie złoża geologiczne, ale stacja benzynowa, na której paliwo po prostu ma być. Podobnie prąd – ma być w gniazdku i tyle.

A przecież nieodnawialne, lecz coraz szybciej eksploatowane zasoby ropy, gazu i węgla kiedyś się skończą. Kiedy?



Rys. Przewidywane wydobycie ropy – wyróżnione projekty uruchamiane w kolejnych latach  
[http://en.wikipedia.org/wiki/Oil\\_megaprojects](http://en.wikipedia.org/wiki/Oil_megaprojects)

Znajdujemy się już blisko momentu, kiedy wydobycie ropy osiągnie szczyt, a następnie będzie już tylko spadać. Stanie się to prawdopodobnie w ciągu kilku najbliższych lat, o ile już nie sięgnęliśmy szczytu wydobycia. Wydobycie gazu zacznie spadać kilkanaście lat po szczycie wydobycia ropy, a węgla, jeśli zastąpimy nim inne paliwa kopalne, w ciągu 20-50 lat. A łatwych alternatyw dla paliw kopalnych nie ma.

Wszystko wskazuje na to, że właśnie wchodzimy w epokę energii coraz niższej jakości, droższej, trudniejszej do pozyskania i brudniejszej. I prawdopodobnie tej energii nie wystarczy dla wszystkich... A pamiętajmy, że to paliwa kopalne, leżące u podstaw Zielonej Rewolucji, umożliwiły wzrost ludzkiej populacji do obecnego poziomu 6.7 miliarda – bez nich na Ziemi nie przeżyłoby więcej, niż 2 miliardy ludzi. Czy wyczerpanie się zasobów ropy i koniec obfitej i łatwo dostępnej energii oznacza koniec świata, jaki znamy? Czy, aby ratować nasz dostęp do energii, rozpoczniemy rabunkową eksploatację węgla, piasków roponośnych i masowe karczowanie lasów tropikalnych pod uprawy roślin na biopaliwa, sprowadzając na siebie katastrofę ekologiczną, a do tego jedynie odsuwając koniec paliw kopalnych o jedyne kilkadziesiąt lat?

Stanęliśmy także przed kryzysem żywnościowym – populacja świata od połowy XX wieku wzrosła z 2.5 do ponad 6.7 miliarda ludzi i rośnie dalej. Tymczasem katastrofy klimatyczne, takie jak ostatnie susze w Australii i Indonezji lub powodzie na Malajach obniżają zbiory, rosnące ceny ropy przekładają się na wzrost cen żywności, a produkcja biopaliw zabiera jedzenie ubogim i kieruje je do baków aut. Coraz wyższe ceny paliw i żywności wpychają w biedę setki milionów ludzi.

Czy wiesz, że codziennie z głodu umiera 20000 ludzi?

### ***Rozwiązania. Jaką drogę powinniśmy wybrać?***

Kryzys energetyczny, klimatyczny, i w dużym stopniu żywnościowy mają te same podstawy - to obejmujący miliardy ludzi model hiperkonsumpcji i rabunkowe spalanie paliw kopalnych. Przejęcie przez kraje rozwijające się zachodniego stylu życia jest niewykonalne – gdyby tylko Chińczycy i Hindusi zaczęli jeździć samochodami tak jak Polacy, światowe zużycie ropy musiałoby wzrosnąć ponad dwukrotnie, co nie jest i nigdy nie będzie możliwe.

Na te kryzysy rozwiązaniem mogłyby być: rozsądna konsumpcja, energia ze źródeł odnawialnych, wzrost efektywności, przemyślana infrastruktura i systemy podatkowe oparte nie na zarobkach, ale na zużyciu zasobów. To bardzo ważne, abyśmy stojąc w obliczu tych kryzysów zastosowali spójne dla nich rozwiązania, a nie próbowali wdrażać działań pomagających na jeden z nich, lecz wzmagających pozostałe.

Wszystko wskazuje na to, że stajemy przed kryzysem energetycznym, zanim bezwładne zmiany klimatu zmuszą nas do działania, a rozwiązania, jakie przyjmujemy w obliczu wyczerpywania się zasobów ropy zadecydują także o przyszłości klimatu naszej planety.

Znaleźliśmy się dziś na rozdrożu. Stawka, o którą toczy się gra to zagłada naszej cywilizacji i większości znanych nam gatunków. To katastrofy na nieznaną dotychczas skalę, rozpad społeczeństw, konflikty zbrojne, a w końcu może nawet skazana na klęskę desperacka walka ludzi o przeżycie.

Konieczne zmiany często spotykają się z niechęcią: „skoro jest to jakiś problem, to niech ONI coś z tym zrobią, tylko, żeby zmiany mnie ominęły”.

Co byśmy powiedzieli o kimś, kto żyje ponad stan i wydaje więcej, niż może sobie pozwolić, zapożyczając się i biorąc kolejne karty kredytowe, a na pytanie „kto to będzie spłacał?” uśmiecha się szeroko i mówi „Moje dzieci - to nie będzie mój problem, tylko ich.”? Raczej nic pochlebnego.

A co my robimy? Czym różni się od tego nasze postępowanie? Dziś, tu i teraz, żyjemy wygodnie i naszym sposobem życia spalamy drogie zasoby ropy i wprowadzamy klimat planety na krawędź katastrofy. A na pytanie „kto za to zapłaci?” często słyszy się odpowiedź „ja tego nie dożyję, to nie będzie mój problem”.

To zresztą nie jest prawda - konsekwencje zdążymy jeszcze odczuć na własnej skórze.

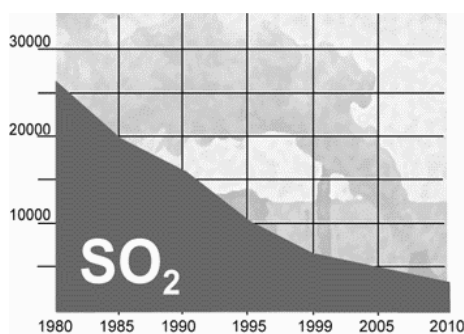
Elementarz zarządzania projektami mówi, że ryzykiem należy zarządzać świadomie. W źle zarządzanych projektach problemy ignoruje się i „zamiata pod dywan”, tak długo, jak długo tylko się da, mając nadzieję, że „jakoś to będzie”. Dobry kierownik projektu przewiduje zagrożenia, szacuje ryzyko ich wystąpienia i konsekwencje, a w oparciu o to zapobiega kryzysom, zanim do nich dojdzie. A jeśli już do kryzysu dochodzi, to jego skutki są ograniczone i wiadomo, co w takiej sytuacji należy zrobić. Niby oczywiste. Przynajmniej w teorii, bo w praktyce bywa różnie. Jeśli jest to budowa autostrady czy systemu informatycznego, następstwa mogą być przykre i kosztowne dla uczestników przedsięwzięcia, ale dotyczą jedynie małego wycinka rzeczywistości. Co jeśli jednak stawka ma



charakter globalny, tak, jak w przypadku kryzysu energetycznego lub klimatycznego? Społeczeństwa mają trudność z percepcją narastających kryzysów i przeciwdziałaniu nim – nie umieją, a nawet nie chcą podejmować kroków zapobiegawczych. I często płacą za to wysoką cenę.

Jeśli zaczniemy działać szybko, koszty, także te czysto ekonomiczne, nie będą zbyt wysokie, a przede wszystkim będą znacznie mniejsze od kosztów, które poniesiemy nie podejmując żadnych działań.

Jeszcze nie tak dawno temu olbrzymim problemem była emisja tlenków siarki, powodujących smog i kwaśne deszcze. Jak sobie z nimi poradziłyśmy? Dopóki nie miały ceny, nikomu nie opłacało się redukować ich emisji, bo to po prostu kosztowało. Ale od kiedy w Europie i w USA emisja  $\text{SO}_2$  zaczęła mieć swoją cenę, w ciągu 30 lat spadła o rząd wielkości.



Rys. Emisja dwutlenku siarki w krajach 15 „starej” Unii Europejskiej w tys. ton rocznie

Im szybciej przedsiębiorstwo redukowało emisję, tym lepiej finansowo na tym wychodziło. Można? Można! Jednak potrzebne są odpowiednie motywacje.

Emisja  $\text{CO}_2$  i spalanie paliw kopalnych z wielu względów są trudniejsza do ograniczenia, niż emisja  $\text{SO}_2$ , ale rozwiązanie jest analogiczne – wprowadzenie rosnącego, najlepiej zsynchronizowany międzynarodowo, podatku węglowego lub jego ekwiwalentu (np. systemu cap&trade). Efektem takiego działania byłaby silna, rosnąca presja ekonomiczna na ograniczanie emisji  $\text{CO}_2$ . Nawet wprowadzenie takiego systemu jedynie na skalę Unii Europejskiej czy Stanów Zjednoczonych mogłoby być skuteczne na skalę globalną. Dlaczego?

Pojawienie się bodźców ekonomicznych do inwestowania w efektywność przemysłową i energię odnawialną na tak dużym rynku poskutkowałoby szybkim postępowaniem w tej dziedzinie, a inwestycje w badania i produkcja na skalę masową sprowadziłyby cenę alternatywnych źródeł energii (np. energii słonecznej) do poziomu energii paliw kopalnych. W rezultacie spadłoby też zużycie paliwa w budynkach, transporcie i przemyśle. Opracowane technologie, dostępne na skalę masową i tańsze od obecnych miałyby dużą szansę na ich wyparcie. Po co jeździć samochodem spalającym trzy razy więcej paliwa? Po co budować elektrownię węglową, z której energia jest droższa niż ze słonecznej? Inne regiony świata, zamiast budować gospodarkę XIX i XX wieku, z powodów czysto ekonomicznych (lub z umiarkowaną domieszką ekologii) zaczęłyby korzystać z technologii XXI wieku. I nie chodzi tu o wprowadzenie zwykłego, kolejnego podatku i oskubananie społeczeństw (choć niektóre rządy mogłyby mieć takie zakusy). Pieniądze powinny wracać do ludzi i gospodarki, w formie darmowego transportu publicznego, darmowych kredytów na poprawę efektywności energetycznej dla ludności i przemysłu badań nad źródłami energii, inwestycji w infrastrukturę kolejową, wreszcie osłon społecznych dla najuboższych.

Unia Europejska przy wysokich cenach ropy w połowie 2008 roku codziennie spala ropę za 2 miliardy dolarów. Te kwoty wcale nie zostają na miejscu w naszych gospodarkach, tylko w większości wędrują do krajów niekoniecznie nam życzliwych – na Bliski Wschód, do Rosji, Wenezueli, czy afrykańskich dyktatur. To także kwestia bezpieczeństwa energetycznego – USA importują 70% ropy, Unia Europejska 85%.

Cena ropy w ciągu 5 lat wzrosła 5 razy, ceny gazu podążają za ropą, zaś cena węgla (na którym opieramy naszą energetykę) wynosząca przez lata kilkadziesiąt dolarów za tonę, w roku 2008 sięgnęła stu kilkudziesięciu dolarów za tonę. Kraje takie jak Rosja tylko czekają, jak i kiedy najlepiej użyć szantażu energetycznego.

Chwilowy spadek cen energii związany z recesją i czasowym ograniczeniem zapotrzebowania nie rozwiązuje problemu, a wręcz przeciwnie – przez spadek inwestycji w energetyce na dłuższą metę tylko go nasila.

Środki zainwestowane w energię odnawialną, efektywną energetykę, przemysł i transport powinniśmy postrzegać nie jako koszty, ale jako inwestycje. Tania energia z paliw kopalnych, szczególnie z węgla, to pozory, gdyż rzeczywisty jej koszt jest znacznie wyższy – płacimy krótszym życiem, chorobami, rachunkami na służbę zdrowia, degradacją środowiska naturalnego, wyczerpywaniem się surowców naturalnych, bezpieczeństwem energetycznym i przyszłością naszych dzieci... Ale nawet od strony czysto ekonomicznej, przy błyskawicznie kurczących się zasobach ropy, gazu i węgla, przejście na energię odnawialną na dłuższą metę oznacza tańszą produkcję, mniejszy import ropy i gazu oraz pracę w sektorze nowoczesnych technologii, a nie pod ziemią w kopalniach. To jak z krokodylimi łzami producentów aut narzekających na nowe unijne wymagania ograniczenia emisji CO<sub>2</sub> przez samochody, co podniesie cenę auta o 3000 euro. Ale że przy okazji właściciel pojazdu oszczędzi kilka razy więcej na paliwie, o tym ani słowa.

Im więcej potrzebujemy paliw kopalnych, tym ich cena bardziej rośnie. Im bardziej rozwijamy technologie i im więcej produkujemy paneli słonecznych czy zakładów z biopaliwami z alg, tym ich cena jest niższa. Ta droga to spójne i perspektywiczne rozwiązanie problemu zmian klimatu, kryzysu energetycznego, rosnących cen energii, bezpieczeństwa dostaw energii, kryzysów żywnościowych, wodnych i ekologicznych. Nie ma rozsądnej alternatywy dla tego kierunku.



*Światowy system wytwarzania energii znajduje się na rozdrożu. Obecne trendy globalne w produkcji i zużyciu energii są absolutnie niezrównoważone – środowiskowo, ekonomicznie, społecznie. Ale to można – i trzeba – zmienić; wciąż mamy czas, żeby zmienić drogę, którą podążamy. To nie przesada stwierdzić, że przyszłość ludzkości zależy od tego, na ile skutecznie zmierzymy się z dwoma kluczowymi wyzwaniem energetycznymi, przed którymi stoimy: zapewnienie stabilnych dostaw energii w akceptowalnej cenie oraz uruchomienie szybkiego przejścia do niskowęglowego, efektywnego i bezpiecznego dla środowiska systemu wytwarzania energii. To, czego potrzebujemy to nie mniej, niż rewolucja energetyczna.*

IEA 2008 World Energy Outlook

Jeśli chcesz dowiedzieć się więcej, jeśli nie chcesz być tylko częścią problemu, lecz stać się też częścią rozwiązania – zapraszamy na portal WWW [ziemianarozdrozu.pl](http://ziemianarozdrozu.pl).

Wojciech Zięba

Polskie Stowarzyszenie Sprawiedliwego Handlu

“Trzeci Świat i My”

## SPRAWIEDLIWY HANDEL

Konkretne rozwiązania problemów drobnych producentów z krajów ubogich, marginalizowanym w procesach globalizacji, które wiążą się z niesprawiedliwym handlem międzynarodowym, oferuje światowy ruch Sprawiedliwego Handlu (*Fair Trade*). Międzynarodowa definicja, wypracowana przez największe organizacje Sprawiedliwego Handlu, określa go w następujący sposób:

*Sprawiedliwy Handel jest to **partnerstwo handlowe**, oparte na dialogu, przejrzystości i szacunku, które dąży do większej równości w handlu międzynarodowym. Wspiera zrównoważony rozwój przez oferowanie **lepszych warunków handlowych** oraz **zabezpieczenie praw** zmarginalizowanych producentów i pracowników – szczególnie na Południu.*

***Organizacje Sprawiedliwego Handlu** (wspierane przez konsumentów) aktywnie angażują się we wspieranie producentów, podnoszenie świadomości i kampanie na rzecz zmian zasad i praktyki konwencjonalnego handlu międzynarodowego.*

Definicja ta ukazuje różne aspekty Sprawiedliwego Handlu. Zarówno na jej podstawie, jak i na podstawie innych źródeł (np. historii Sprawiedliwego Handlu), można w nim dostrzec:

- międzynarodowy ruch społeczny, obejmujący drobnych producentów z krajów Trzeciego Świata, organizacje i instytucje kościelne różnych wyznań chrześcijańskich, a ostatnio też żydowskie i muzułmańskie, różnorodne organizacje pozarządowe, w tym organizacje Sprawiedliwego Handlu, instytucje publiczne, firmy opierające swoje działanie na podstawach etycznych oraz osoby indywidualne, w tym konsumentów;
- partnerski handel alternatywny, kierujący się odmiennymi wartościami i zasadami, niż konwencjonalny handel międzynarodowy;
- działalność gospodarczą opartą na podstawach etycznych;
- formę pomocy rozwojowej dla drobnych wytwórców w krajach Trzeciego Świata;
- działalność na rzecz ochrony i promocji godności ludzkiej i praw człowieka, w tym praw dziecka oraz praw ekonomicznych i pracowniczych ludności krajów ubogich;
- działalność na rzecz ochrony środowiska naturalnego i zrównoważonego rozwoju;
- ruch na rzecz ponoszenia świadomości konsumenckiej, odpowiedzialnej konsumpcji i stylu życia;
- działalność lobbingową o charakterze politycznym, której celem jest wpływanie na regulacje prawne dotyczące handlu międzynarodowego, w celu osiągnięcia większej równości w stosunkach handlowych między Północą i Południem;
- narzędzie edukacyjne, wykorzystywane przez globalną edukację rozwojową dla ukazania zależności między Północą i Południem oraz możliwości rozwiązań istniejących problemów poprzez zmianę postaw i zachowań indywidualnych i społecznych w krajach rozwiniętych.

## Powstanie i rozwój Sprawiedliwego Handlu

Korzenie współczesnego ruchu Sprawiedliwego Handlu sięgają końca lat 40. XX w. Pojęcie Sprawiedliwego Handlu wtedy jeszcze nie istniało. Początkowo używano pojęcia handlu alternatywnego, później także handlu solidarnościowego czy rozwojowego. Obecnie wiele byłych Organizacji Handlu Alternatywnego (*Alternative Trading Organisations – ATOs*) określa siebie jako Organizacje Sprawiedliwego Handlu (*Fair Trade Organisations – FTOs*). Jest to skutek zmiany sposobu myślenia, gdyż importerzy szukają obecnie zbytu dla producentów nie w tylko w alternatywnych sklepach Sprawiedliwego Handlu (*World Shops, Weltladen*), ale przede wszystkim na rynku głównym, zarówno bezpośrednio, jak i przez wspieranie inicjatyw certyfikacyjnych Sprawiedliwego Handlu (*Fairtrade Labelling Initiatives*) oraz przez tworzenie sojuszków z sektorem korporacyjnym, zwłaszcza na rynku produktów spożywczych, kosmetyków czy artykułów toaletowych.

Według niektórych źródeł handel alternatywny został zapoczątkowany we Włoszech i Wielkiej Brytanii pod koniec XIX w. wraz z rozwojem ruchu spółdzielczego, który próbował – i nadal próbuje – budować zintegrowaną gospodarkę spółdzielczą na drodze od producenta do sklepu detalicznego. Mamy też przykład rodzimy. Bł. Maria Teresa Ledóchowska wraz z siostrami z założonego przez siebie zgromadzenia Sióstr Misjonarek św. Piotra Klawera (Sióstr Klawerianek), którego celem jest niesienie pomocy duchowej i materialnej misjom katolickim, przede wszystkim w Afryce, już 100 lat temu sprowadzała z Afryki różne produkty, zwłaszcza wino, które było następnie sprzedawane w Europie (w Polsce do 1939 r.). Była to forma wsparcia dla działalności misyjnej, w tym dla pomocy w rozwoju ubogich Afrykańczyków.

Jako pierwsze organizacje handlu alternatywnego po II wojnie światowej, do których odwołuje się współczesny ruch Sprawiedliwego Handlu, wymienia się dwie organizacje z USA: *Mennonite Central Committee Self Help Crafts* (obecnie *Ten Thousand Villages*), która w roku 1946 zaczęła kupować wyroby chałupnicze z Puerto Rico, oraz założona w roku 1949 *SERRV* (obecnie *SERRV International*), która prowadzi współpracę z ubogimi społecznościami na Południu. Pierwszy sklep Sprawiedliwego Handlu w USA, który sprzedawał te i inny wyroby, został otwarty w roku 1958.

Początki ruchu Sprawiedliwego Handlu w Europie sięgają lat 50. XX wieku, kiedy dyrektor brytyjskiego oddziału Oxfam odwiedził Hongkong. Wówczas wpadł na pomysł, aby sprzedawać wyroby rzemieślnicze uchodźców chińskich w sklepach Oxfam. Pierwszym towarem była poduszeczka na igły i szpilki. W roku 1964 Oxfam założył pierwszą w Europie organizację handlu alternatywnego (ATO). Podobna inicjatywa rozwijała się równolegle w Holandii, gdzie w roku 1967 powstała organizacja importerska *S.O.S. Wereldhandel* (dziś *Fair Trade Original*). W tym samym czasie holenderskie grupy wsparcia dla Trzeciego Świata rozpoczęły sprzedaż cukru trzcinowego z przesłaniem: “Kupując cukier trzcinowy dajesz ludziom w krajach ubogich miejsce na słońcu prosperity”. Te grupy zaczęły też sprzedaż wyrobów rzemieślniczych z Południa i w roku 1969 został otworzony pierwszy Sklep Trzeciego Świata. Tego typu sklepy odegrały (i nadal odgrywają) kluczową rolę w ruchu Sprawiedliwego Handlu. Pełnią one rolę nie tylko punktów sprzedaży, ale też są bardzo aktywne w prowadzeniu kampanii i podnoszenia świadomości konsumenckiej. Równolegle do tego ruchu społeczne kraje rozwijające się wykorzystywały międzynarodowe spotkania polityczne, np. drugą konferencję UNCTAD w Delhi w roku 1968, aby rozpropagować hasło *Trade not Aid* (Handel, nie pomoc). To sformułowanie zwróciło uwagę na równoprawne stosunki handlowe z Południem, aby nie dochodziło do sytuacji, w której Północ zagarnia wszystkie zyski, a ich niewielką część przekazuje z powrotem na Południe w formie pomocy rozwojowej.

Rozwój handlu alternatywnego od późnych lat 60-tych miał związek głównie z ruchem solidarności politycznej. Jedną z pierwszych organizacji handlu solidarnościowego była organizacja *Stichting Ideeel Import*, założona pod koniec lat 70. w Holandii w celu importu produktów z krajów Trzeciego Świata, które były odsunięte na margines polityczny i ekonomiczny. Wynikiem tej pracy było szerokie poparcie dla kampanii kupowania kawy w celu wspierania Sandinistów w Nikaragui. Z

ruchu solidarności politycznej wyrósł również *Oxfam Wereldwinkels*, założony w roku 1971 w Belgii. Z kolei *Greater London Council* (rząd lokalny stolicy Wielkiej Brytanii), w odpowiedzi na prośby pomocy ze strony krajów poszkodowanych politycznie i ekonomicznie, jak Wietnam, Wyspy Zielonego Przylądka, Mozambik, Kuba czy Nikaragua, utworzył w roku 1985 *Twin Trading*.

Wielu partnerów handlowych wczesnego ruchu ATOs było państwowymi organizacjami handlowymi. Handel alternatywny pod koniec lat 60. i w latach 70. był bardziej nastawiony na szukanie rynków zbytu dla produktów z krajów, które były wyłączone z głównego obrotu handlowego z powodów politycznych, niż na zapewnienie dobrobytu producentom.

Obok handlu solidarnościowego funkcjonowała inna gałąź handlu alternatywnego, którą można określić jako handel rozwojowy. Ruch ten powstał w odpowiedzi na ubóstwo, a niekiedy klęski żywiołowe w krajach Południa, i skupiał się głównie na wyrobach rzemieślniczych. Jego założycielami były często największe europejskie organizacje rozwojowe, a niekiedy i religijne, jak *Oxfam*, *Hivos*, *Brod für die Welt*, *Tear Fund*, *Intermon* czy *Caritas*. W tym samym czasie te organizacje, współpracując z partnerami w krajach Południa, pomagały w tworzeniu tam ATOs, które organizowały produkcję i producentów, świadczyły usługi społeczne dla producentów i eksportowały produkty na Północ. Organizacje *BRAC*, *CORR* czy *The Jute Works* w Bangladeszu, *St Mary's Ahmedabad* w Indiach, *Pekerti* w Indonezji oraz *Community Crafts Association of the Philippines* na Filipinach, to tylko niektóre z organizacji, które powstały w owym czasie.

Początkowo ATOs handlowały głównie z producentami wyrobów rzemieślniczych, przede wszystkim z powodu ich kontaktów z misjonarzami. Dlaczego skupiano się na wyrobach rzemieślniczych? Rzemiosło może być wykonywane w domu lub w małych warsztatach, z materiałów dostępnych na miejscu. Nie wymaga wielkiego kapitału inwestycyjnego, wymaga natomiast intensywnej pracy. Może być wykonywane w tak zwanym czasie wolnym, kiedy nie ma pracy na polu, w domu przy dzieciach, gotowaniu, noszeniu wody i drewna na opał lub doglądania zwierząt. Rzemiosło daje zatrudnienie kobietom, które często mają bardzo mało innych możliwości pracy zarobkowej. Umiejętności przekazywane są z pokolenia na pokolenie. Początkowo uważano, iż rzemiosło zapewnia rodzinom “dodatkowy” dochód. Tak było, dopóki analizy nie wykazały, iż duża liczba kobiet samotnie pełni rolę głowy rodziny z szeroką odpowiedzialnością, oraz że dochody z rękodzieła, wcale nie “dodatkowe”, są im absolutnie niezbędne do przeżycia. Rynek dla rękodzieła sprzedawanego przez Sklepy Świata był szeroko otwarty, konkurencja ze strony tradycyjnego rynku była niewielka i dlatego sprzedaż wielu ATOs wciąż rosła.

Niektóre z ATOs na Północy skupiły swoje wysiłki handlowe niemal wyłącznie na rzemiośle, inne jednak sprzedawały wyroby rzemieślnicze razem z artykułami spożywczymi, zwłaszcza z kawą i czasem herbatą. W roku 1973 organizacja *Fair Trade Original* z Holandii importowała pierwszą “sprawiedliwą” kawę ze spółdzielni drobnych rolników w Gwatemali. Później asortyment produktów spożywczych był – i wciąż jest – intensywnie rozwijany. Obecnie obok kawy obejmuje np. różne rodzaje herbat, kakao, cukier trzcinowy, owoce, orzechy, ryż, wino itp. Umożliwiło to wejście Sprawiedliwego Handlu na nowe rynki, jak supermarkety czy sklepy z żywnością ekologiczną.

Od połowy lat 70. ATOs na świecie zaczęły co kilka lat spotykać się nieformalnie na konferencjach. W połowie lat 80. pojawiło się pragnienie bardziej formalnego połączenia.

W roku 1989 powstała IFAT (*International Federation for Alternative Trade*; obecnie *World Fair Trade Organisation*), zaś w roku 1980 EFTA (*European Fair Trade Association*), dwie sieci reprezentujące dwa różne typy organizacji. EFTA jest stowarzyszeniem 11 największych organizacji importerskich w Europie, współpracujących ze sobą w celu większej efektywności i skuteczności, a także by nie powielać wysiłków i kosztów. Z kolei IFAT jest globalną siecią, zrzeszającą grupy producentów, organizacje Sprawiedliwego Handlu i innych uczestników ruchu z Afryki, Azji, Australii, Europy, Japonii, Ameryki Północnej i Południowej. Obecnie (r. 2008) w niemal 70 krajach świata ma około 300 członków, działających na rzecz poprawy warunków życia zmarginalizowanych producentów poprzez handel oraz tworzącą globalne forum wymiany poglądów, informacji i pomysłów.

Od lat 70. w całej Europie powstają Sklepy Świata (niem. *Weltladen*, ang. *World Shops*). Pierwsza europejska konferencja Sklepów Świata odbyła się w roku 1984. W roku 1994 utworzono sieć europejskich Sklepów Świata – NEWS! (*Network of European Worldshops*), która reprezentuje niemal 3000 sklepów skupionych w 15 zrzeszeniach krajowych w niemal 20 krajach Europy, wspieranych przez ok. 100 tys. wolontariuszy.

Do połowy lat 80. ruch Sprawiedliwego Handlu dążył głównie do równoprawnego partnerstwa między organizacjami z Północy i Południa. Później rozszerzył swą działalność na kanały komercyjne, rozpoczynając handel hurtowy z partnerami zewnętrznymi, np. supermarketami. To wywołało potrzebę znalezienia sposobu na odróżnienie towarów “sprawiedliwych” od innych, sprzedawanych w tym samym miejscu. Doprowadziło to do powstania w Holandii pierwszej inicjatywy certyfikującej, przyznającej prawo używania znaku Sprawiedliwego Handlu. Była to fundacja *Stichting Max Havelaar*, założona w Holandii 15 listopada 1988 r. z inicjatywy meksykańskich rolników uprawiających kawę. Stanęli oni w obliczu kryzysu, który powodował gwałtowny spadek ceny ziarna kawowego. Założycielami fundacji był pracujący w Meksyku holenderski misjonarz katolicki Frans van der Hoff, uczestniczący w powstaniu w roku 1981 spółdzielni producentów kawy *UCIRI (Union de Comunidades Indigenas de la Region del Istmo)*, oraz ekonomista holenderski Nico Roozen, pracujący w holenderskiej ekumenicznej agencji rozwojowej *Solidaridad*, która również odegrała istotną rolę w powstaniu fundacji.

Na początku swojego działania fundacja *Max Havelaar* zajęła się kawą, ponieważ producenci padali ofiarą kaprysów rynku światowego i otrzymywali za swe zbiory ceny, które różniły się znacznie z sezonu na sezon, a nawet w czasie jednego sezonu. Założeniem *Max Havelaar* było stworzenie znaku Sprawiedliwego Handlu dla kawy, który będzie umieszczany na opakowaniach kawy dostarczanej do supermarketów, by pokazać konsumentom, że dana kawa została kupiona od drobnego plantatora za wyższą cenę, gwarantującą mu godziwy dochód.

Przykład inicjatywy *Max Havelaar* został przedyskutowany na spotkaniu inauguracyjnym *IFAT* w Nordwijk (Holandia) w maju 1989. Doprowadziło to do powstania kolejnych inicjatyw certyfikujących: *Fair Trade Foundation* w Wielkiej Brytanii, *TransFair* – naprzód w Niemczech, a następnie w wielu innych krajach europejskich (współzałożycielem była EFTA), a także *Reilun Kaupan* w Finlandii i *Rättvisemärkt* w Szwecji.

**Organizacje certyfikujące są z reguły zakładane przez grupy zaangażowanych organizacji. Należą do nich organizacje rozwojowe, ekologiczne, kościelne, związki zawodowe itp., dążące do tego, by do supermarketów trafiały produkty oznakowane. Oferują one importerom wykaz monitorowanych grup producenckich, kryteria Sprawiedliwego Handlu i znaki handlowe, wyróżniające produkty Sprawiedliwego Handlu.**

W roku 1997 różne krajowe organizacje znakujące towary Sprawiedliwego Handlu utworzyły organizację parasolową *FLO Int. (Fairtrade Labelling Organizations International)*, której siedziba mieści się w Bonn (Niemcy). Ujednoliciła ona kryteria przyznawania znaków Sprawiedliwego Handlu, a od marca 2003 roku wprowadziła na rynek jednolity międzynarodowy znak certyfikacyjny *Fairtrade*. Zastąpił on różnorodne znaki, którymi wcześniej posługiwały się poszczególne inicjatywy krajowe. Zwiększyło to rozpoznawalność produktów Sprawiedliwego Handlu wśród konsumentów i ułatwiło handel transgraniczny.

**Obecnie (rok 2008) FLO zrzesza 20 krajowych inicjatywy certyfikacyjnych Sprawiedliwego Handlu z Europy (Austria, Belgia, Dania, Finlandia, Francja, Hiszpania, Holandia, Irlandia, Luksemburg, Niemcy, Norwegia, Szwajcaria, Szwecja, Wielka Brytania, Włochy), Ameryki Północnej (Kanada, USA, Meksyk), Afryki Południowej, Australii i Nowej Zelandii oraz Japonii. W maju 2007 roku członkami FLO stały się też 3 sieci producenckie z**

**Afryki, Ameryki Południowej i Azji: AFN (African Fairtrade Network), CLAC (Coordinadora Latinoamericana y del Caribe de Comercio Justo) oraz NAP (Network of Asian Producers). Są to struktury reprezentujące rolników i pracowników, do których dobrowolnie przystępują certyfikowani producenci Fairtrade.**

Działalność inicjatyw certyfikujących umożliwiła szerokie wejście Sprawiedliwego Handlu na rynek główny. Przykładem może być działalność *Cafédirect*, zapoczątkowana w roku 1991 w Wielkiej Brytanii. Jest to bardzo udane wspólne przedsięwzięcie czterech głównych brytyjskich ATOs: *Oxfam*, *Traidcraft*, *Equal Exchange* oraz *Twin Trading*, pracujących razem jako konsorcjum, a następnie spółka. *Cafédirect* uczestniczyła w zrewolucjonizowaniu Sprawiedliwego Handlu, wprowadzając jedną z pierwszych marek “sprawiedliwej” kawy na rynek główny. Była ona oznaczona znakiem certyfikacyjnym Sprawiedliwego Handlu i była pierwszym “sprawiedliwym” produktem, sprzedawanym przez supermarkety, takie jak *Co-op* czy *Safeway*.

Odreśny system kontroli przestrzegania kryteriów Sprawiedliwego Handlu wypracowała *IFAT*. Nie dotyczy on konkretnych produktów, ale całych organizacji. Członkowie *IFAT*, które wypełnią wszystkie wymagania, uzyskują prawo posługiwania się znakiem Organizacji Sprawiedliwego Handlu. Został on uroczyście wypromowany w styczniu 2004 r. na Światowym Forum Społecznym w Mumbaju (miasto w Indiach, bardziej znane pod kolonialną nazwą Bombaj).

Od roku 1996 współpraca pomiędzy głównymi sieciami Sprawiedliwego Handlu w Europie systematycznie się rozwijała. W roku 1988 powstała nieformalna płaszczyzna współpracy *FINE*, której akronim został utworzony od pierwszych liter akronimów jej partnerów: *FLO*, *IFAT*, *NEWS!* i *EFTA*. Przedstawiciele tych międzynarodowych sieci spotykają się regularnie w celu koordynowania i harmonizowania ich pracy. Szczególnym osiągnięciem było wypracowanie cytowanej na wstępie wspólnej definicji Sprawiedliwego Handlu, której ostateczna redakcja została zatwierdzona w grudniu 2001 roku. Opracowano także podstawowe zasady, wspólne dla całego ruchu, na których opierają się ich działania.

*FINE* w szczególności skupia się na integracji systemu monitoringu dla całego ruchu Sprawiedliwego Handlu oraz na lobbingu politycznym na arenie europejskiej i światowej. W kwietniu 2004 roku *FINE* otworzyła w Brukseli biuro koordynujące działalność lobbingową. Jej celem jest uzyskanie publicznego poparcia dla Sprawiedliwego Handlu i rzecznictwo w sprawie większej sprawiedliwości w handlu.

Osiągnięcia Sprawiedliwego Handlu są imponujące. Na koniec roku 2007 w ramach Sprawiedliwego Handlu działało 632 certyfikowanych w systemie FLO organizacji producentów w 58 krajach ubogich, reprezentujących 1,5 miliona rolników i pracowników. Biorąc pod uwagę ich rodziny i inne osoby pozostające na ich utrzymaniu, FLO szacuje, iż z dobrodziejstw certyfikacji Sprawiedliwego Handlu korzysta bezpośrednio 7,5 mln ludzi. Do tego należy doliczyć członków organizacji zrzeszonych w *IFAT*, z których część nie bierze udziału w systemie certyfikacji FLO, gdyż np. wytwarzają wyroby rękodzielnicze, które tej certyfikacji nie podlegają (obecnie *IFAT* intensywnie pracuje nad jej wprowadzeniem).

Co najmniej kilkakrotnie więcej ludzi korzysta ze Sprawiedliwego Handlu pośrednio – dzięki projektom rozwojowym dla całych społeczności lokalnych, finansowanym przez Sprawiedliwy Handel, a także dzięki większej sile nabywczej osób bezpośrednio zaangażowanych, które w swoim regionie nabywają towary i usługi, dając w ten sposób możliwość utrzymania się wielu innym ludziom.

Aktualnie skuteczne kampanie organizacji Sprawiedliwego Handlu zwróciły także uwagę rządów na niskie zarobki i tragiczne warunki pracy w krajach Południa. Podjęto również wysiłki w celu wprowadzeniem do tradycyjnego biznesu kodeksów czy standardów etycznych, dotyczących współpracy z ich dostawcami z Południa. Rosnąca konkurencja organizacji Sprawiedliwego Handlu wobec tradycyjnych firm handlowych sprawia, że coraz większą uwagę zwracają one na wzrastający

popyt na produkty Sprawiedliwego Handlu na rynku i zaczynają wprowadzać je do swojego asortymentu. Sprzyja temu także coraz większa świadomość konsumentów, podnoszona przez działania edukacyjne Sprawiedliwego Handlu. Wszystko to sprawia, że dla coraz większej liczby ludzi w krajach ubogich rośnie nadzieja na poprawę ich losu.

## **Ruch Sprawiedliwego Handlu**

Sprawiedliwy Handel jest dziś ruchem prawdziwie globalnym. 1,5 miliona drobnych producentów oraz pracowników najemnych jest zorganizowanych w około 3 tys. oddolnych organizacji i ich sieci w ponad 60 krajach Południa. Ich produkty sprzedawane są w tysiącach Sklepów Świata, w dziesiątkach tysięcy supermarketów i w innych punktach sprzedaży (sklepy ekologiczne, kawiarnie, restauracje, szkoły, kościoły itp.) we wszystkich krajach rozwiniętych na Północy. Sporym rynkiem zbytu są też odbiorcy instytucjonalni, jak biura, urzędy, zakłady pracy itp. W skali Unii Europejskiej sprzedaż produktów Sprawiedliwego Handlu rośnie o ponad 20% rocznie – jest to jeden z najszybciej rozwijających się sektorów rynku na świecie. Ruch rozwija się dynamicznie także w krajach postkomunistycznych, gdzie powstają nowe organizacje wprowadzające produkty Sprawiedliwego Handlu na rynki lokalne. Równocześnie rośnie sprzedaż tych produktów konsumentom na Południu w miejscu ich wytworzenia.

Dynamicznie rozszerza się oferta produktów Sprawiedliwego Handlu. Obok tysięcy produktów spożywczych oraz wyrobów rzemieślniczych i artystycznych (też biżuterii), tradycyjnie sprzedawanych w ramach Sprawiedliwego Handlu, pojawiają się dywany orientalne, piłki sportowe, kwiaty cięte i rośliny ozdobne, bawełna, usługi medialne i fotograficzne czy turystyczne. Wśród produktów spożywczych trzeba wymienić kawę, herbatę (czarną, zieloną, białą, rooibos, różne herbaty ziołowe i owocowe), kakao, owoce południowe (w tym banany), soki owocowe, miód, cukier trzcinowy, ryż i komosa ryżowa (quinoa), orzechy, nasiona oleiste, zioła, przyprawy, wino. Wszystkie te produkty mogą wystąpić zarówno w formie naturalnej, jak i przetworzonej, też w najprzeróżniejszych kombinacjach, np. w postaci musli, makaronów, dżemów, sosów, herbatników i ciastek, cukierków, czekolady i wyrobów czekoladowych, owoców suszonych, mieszanek herbat i ziół itp. Mogą być pakowane nie tylko w sposób tradycyjny, ale też w ręcznie wyrabiane opakowania o charakterze artystycznym.

Szczególną formą działalności stała się certyfikacja Sprawiedliwego Handlu. Obejmuje obecnie szeroką gamę produktów spożywczych (ich lista jest stale rozszerzana), piłki sportowe, kwiaty cięte i bawełnę. Odreśny system certyfikacji obejmuje dywany orientalne. Intensywnie prowadzone są prace nad certyfikacją wyrobów rzemieślniczych i artystycznych. Wprowadzono także certyfikację dla organizacji Sprawiedliwego Handlu.

Powstają wciąż nowe formy propagowania Sprawiedliwego Handlu: ruch miast Sprawiedliwego Handlu, szkół i uniwersytetów, kościołów i diecezji, synagog i meczetów. Rady miejskie wprowadzają na rynek firmowane przez siebie produkty, np. kawy “miejskie”. W parlamencie europejskim, parlamentach krajowych, siedzibach władz regionalnych i miejskich są organizowana śniadania Sprawiedliwego Handlu. Propaguje się nurt “sprawiedliwej” mody *Fair Fashion*. W dziesiątkach krajów organizowane są obchody Światowego Dnia Sprawiedliwego Handlu. Ruch angażuje się również w szeroką działalność w dziedzinie globalnej edukacji rozwojowej.

Coraz bardziej istotną rolę odgrywa lobbing polityczny – ruch prowadzi debatę polityczną z decydentami w instytucjach europejskich i na forach międzynarodowych, aby doprowadzić do większej sprawiedliwości w handlu międzynarodowym. Sprawiedliwy Handel doprowadził też do większej świadomości na temat odpowiedzialności tradycyjnego biznesu w dziedzinie społecznej i ochrony środowiska oraz w dziedzinie odpowiedzialnej konsumpcji. Jak widać, Sprawiedliwy Handel rozwija się niezwykle dynamicznie i odnosi coraz większe sukcesy.



## Handel alternatywny

Według Słownika Języka Polskiego słowo “alternatywny” znaczy:

1. “dający możliwość wyboru między dwiema możliwościami”;
2. “inny, przeciwstawiający się temu, co tradycyjne i oficjalnie uznane”.

Oba te znaczenia znajdują w pełni zastosowanie do Sprawiedliwego Handlu. Jego działania wynikają ze sprzeciwu wobec niesprawiedliwych praktyk i reguł konwencjonalnego handlu międzynarodowego i idą w kierunku odmiennych wartości i celów, stawiając ludzi i ich dobro, a także ochronę środowiska naturalnego ponad pogoń za zyskiem. Handel alternatywny nie współpracuje z tradycyjnymi wielkimi plantacjami (prócz plantacji herbaty, która przez drobnych producentów jest produkowana tylko w niewielkim stopniu) czy zakładami produkcyjnymi, których podstawowym celem jest przynoszenie jak największych zysków, ale z grupami zorganizowanymi przez drobnych producentów dla ich własnej korzyści, i dąży do dystrybucji ich wyrobów kanałami alternatywnymi. Sprawiedliwy Handel zbudował alternatywną sieć handlową o zasięgu globalnym, w której każdy uczestnik – od producenta, poprzez eksporterów, importerów i przetwórców, aż do hurtowni – jest kontrolowany pod kątem przestrzegania kryteriów i źródeł pochodzenia produktów. Nie może się zdarzyć, by do tej sieci przenikały produkty z innych źródeł i były sprzedawane jako produkty certyfikowanych producentów. Istnieje też ogólnoeuropejska sieć alternatywnych sklepów detalicznych. Są to Sklepy Świata, które sprzedają wyłącznie produkty Sprawiedliwego Handlu, zaopatrując się tylko u zarejestrowanych producentów i dostawców Sprawiedliwego Handlu.

Sprawiedliwy Handel stara się, by jak największa część zysku pozostała u producentów. Dlatego – inaczej niż handel konwencjonalny – nie korzysta z pośredników, do których trafia lwią część zysków, lecz nawiązuje bezpośrednie stosunki handlowe z producentami w krajach ubogich. W miarę możliwości dąży też do kupowania od nich wyrobów w postaci finalnej – przetworzonych, w opakowaniach konsumenckich, które są nawet projektowane na miejscu produkcji. Niestety, często jest to utrudnione ze względu na międzynarodowe regulacje handlowe, które chronią rynek pracy w krajach rozwiniętych ze szkodą dla gospodarki krajów ubogich, zmuszonych do sprzedawania głównie nieprzetworzonych surowców i płodów rolnych, gdyż np. przy imporcie ich produktów przetworzonych progresywnie rosną stawki celne w zależności od stopnia przetworzenia produktu (firmy z krajów bogatych płacą jednak cła znacznie niższe), narzucane są nieosiągalne w tamtych warunkach normy jakościowe, wyznacza się ograniczone kwoty ilościowe na import produktów przetworzonych itp.

Alternatywne zasady, którymi kieruje się Sprawiedliwy Handel, nie opierają się na oficjalnych regulacjach prawnych, ale na wewnętrznych zasadach, wypracowanych przez organizacje pozarządowe. Należą do nich kryteria certyfikacji *Fairtrade*, które nie są ujęte w żadnym systemie ustawodawczym. Mimo to są w pełni wiarygodne i stanowią podstawę najpoważniejszego prywatnego systemu certyfikacyjnego na świecie, opierającego się na normach ISO 65.

Odmienne są też metody marketingowe Sprawiedliwego Handlu. Skupia się on nie tyle na produkcji, co raczej na producentach i realizowanych projektach rozwojowych. Odwołuje się do dobrej woli i wrażliwości odpowiedzialnego konsumenta, nie do jego sztucznie rozbudzanych potrzeb czy wrażeń zmysłowych. Nie organizuje wielkich kampanii reklamowych, natomiast często korzysta z “poczty pantoflowej” oraz metod wykorzystywanych przez edukację globalną.

Sprawiedliwy Handel stał się realną alternatywą w stosunku do handlu konwencjonalnego zarówno dla producentów w krajach ubogich, którzy już nie są skazani wyłącznie na odbiorców korporacyjnych, korzystających z usług lokalnych pośredników, którzy często bezwzględnie wyzyskują drobnych rolników i rzemieślników (stąd w Ameryce Łacińskiej zwani są kojotami – *coyotes*), jak i dla konsumentów w krajach rozwiniętych (a ostatnio coraz częściej także w miejscu działania producentów), którzy mogą dziś wybierać pomiędzy produktami tradycyjnymi, często gorszej jakości, choć pięknie opakowanymi, zanieczyszczonymi składnikami modyfikowanymi genetycznie i przeróżnymi szkodliwymi substancjami (zarówno pozostałościami środków ochrony roślin, używanych w czasie uprawy, jak i dodawanych do żywności w procesie przetwórstwa), a produktami Sprawiedliwego Handlu – zdrowymi, bez chemii i modyfikacji genetycznej, często z certyfikatem produkcji ekologicznej, ale też “czystymi” etycznie – produkowanymi bez wyzysku, bez wykorzystywania pracy dziecięcej i niewolniczej, za które wytwórcy otrzymali godziwą zapłatę.

Dzięki wyborom dokonywanym przez świadomych, odpowiedzialnych konsumentów, tę alternatywę dostrzegają już wielkie koncerny. Rosnący zasięg, błyskawicznie rosnące obroty i coraz większa konkurencyjność Sprawiedliwego Handlu w stosunku do handlu korporacyjnego oraz rosnąca presja konsumentów sprawia, że coraz więcej konwencjonalnych firm przyjmuje – choć w niewielkim na razie zakresie – jego zasady działania, wprowadzając do swej oferty certyfikowane produkty Sprawiedliwego Handlu. Zapewne w wielu wypadkach są to posunięcia o charakterze wyłącznie marketingowym, mającym na celu poprawę wizerunku firmy, ale biednym rolnikom jest najpewniej obojętne, pod jaką marką są sprzedawane ich produkty, jeśli niesie to za sobą realną poprawę ich warunków życia. Można jednak mieć nie pozbawioną podstaw nadzieję, że ta tendencja będzie przybierać na sile i z alternatywy będzie się stawać w coraz szerszym zakresie normą.

## **Partnerstwo handlowe**

Podstawowym celem organizacji handlowych Sprawiedliwego zbudowanie trwałych, bezpośrednich, wzajemnie korzystnych relacji partnerskich pomiędzy producentami w krajach biednych, a organizacjami handlowymi i konsumentami w bogatych częściach świata. Relacje te opierają się na dialogu, wzajemnym szacunku, przejrzystości i solidarności, przy uwzględnieniu różnic kulturowych i różnych ról partnerów. Partnerstwo handlowe w ramach Sprawiedliwego Handlu przejawia się w różnych praktycznych działaniach. Oto kilka przykładów:

- organizacje handlowe Sprawiedliwego Handlu płacą sprawiedliwą cenę za produkty drobnych producentów, która powinna pokryć nie tylko koszty produkcji, ale także umożliwiać produkcję sprawiedliwą społecznie oraz ekologiczną; wymagają też od organizacji producentów, by wypłacały sprawiedliwą płacę pracownikom najemnym – co najmniej ustawową w danym kraju płacę minimalną (dla większości pracowników poza Sprawiedliwym Handlem nawet to jest nieosiągalne), jednak tam, gdzie jest ona zbyt niska – płacę umożliwiającą godne życie oraz gromadzenie niezbędnych oszczędności;
- ceny produktów nie są ustalane na zasadzie dążenia przez każdą stronę do maksymalizacji swych zysków kosztem strony drugiej, ale na podstawie faktycznych kosztów produkcji (w tym godziwego wynagrodzenia), przedstawionych przez producentów; choć w Sprawiedliwym Handlu funkcjonuje gwarantowana cena minimalna, organizacje handlowe często płacą więcej, jeśli jest to uzasadnione kosztami producenta;
- aby producenci nie musieli się zadłużać u lichwiarzy (tanie kredyty komercyjne są dla nich z reguły niedostępne), organizacje handlowe na życzenie producentów płacą częściowo za zamówione towary z góry (nawet do 50% na kilka miesięcy naprzód);
- producenci nie kredytują dostaw dla organizacji handlowych, jak to ma miejsce w handlu konwencjonalnym, ale otrzymują zapłatę w krótkim terminie, aby mogli rozwijać swoją działalność;
- organizacje Sprawiedliwego Handlu zapewniają producentom informacje ułatwiające dostęp do rynku, prowadzą też z nimi otwartą i konstruktywną komunikację;

- do udziału w pracy zarządów organizacji handlowych na Północy zapraszani są przedstawiciele organizacji producentów;
- organizacje Sprawiedliwego Handlu dążą też do tworzenia więzi między konsumentem a producentem, choćby byli od siebie bardzo odlegli geograficznie i kulturowo, np. poprzez umieszczanie na etykietach informacji o producentach i ich organizacjach, dzięki czemu produkt nie jest anonimowy, jak zazwyczaj w handlu konwencjonalnym, organizowanie spotkań przedstawicieli producentów z konsumentami na Północy itp.

*Taki model współpracy jest możliwy dlatego, że celem Sprawiedliwego Handlu nie jest maksymalizacja zysku kosztem producentów, jak nazbyt często dzieje się na "wolnym" rynku, gdzie handel, który z reguły dysponuje znacznie większą siłą ekonomiczną, osiąga nieproporcjonalnie większe zyski, niż producenci, zwłaszcza drobni. Konkretnym przykładem prawdziwego partnerstwa w Sprawiedliwym Handlu może być fakt, że IFAT, światowa organizacja sieciowa Sprawiedliwego Handlu, zrzesza organizacje producentów i organizacje handlowe – grupy, które w handlu konwencjonalnym są z reguły antagonistyczne, a ich interesy sprzeczne. Sprawiedliwy Handel dowodzi, że inne relacje są możliwe.*

### **Sprawiedliwy Handel a etyczna działalność gospodarcza**

Postępowanie etyczne w gospodarce stało się dziś tendencją światową. Coraz więcej ludzi oczekuje, że firmy będą nie tylko zapewniały miejsca pracy, produkowały, sprzedawały i przynosiły jak największe zyski, ale że ich kultura i działanie będzie obejmować też wrażliwość na wartości ludzkie i społeczne oraz troskę o środowisko naturalne, i to w skali globalnej.

Sprawiedliwy Handel wykorzystuje w swych działaniach metody i instrumenty wypracowane przez biznes. Można go zaliczyć do nurtu ekonomii społecznej. Kieruje się on zasadami etycznymi, których podstawą jest uznanie, że człowiek jest ważniejszy od zysku. Ważną rolę odgrywa w nim zasada pomocniczości, solidarności i dialogu społecznego. Do podstawowych zasad należy przestrzeganie praw człowieka i praw dziecka, zdefiniowanych przez ONZ, oraz standardów prawa pracy zgodnych z konwencjami Międzynarodowej Organizacji Pracy (MOP), które w krajach ubogich łamane są na masową skalę. W ten sposób Sprawiedliwy Handel rzuca wyzwanie niesprawiedliwym praktykom handlowym, które utrzymują ludzi w nędzy i przyczyniają się do łamania ich podstawowych praw. Produkcja w systemie Sprawiedliwego Handlu nie opiera się na wyzysku, nie rujnuje zdrowia i życia wytwórców, nie dewastuje środowiska naturalnego, w odpowiedzialny sposób traktuje odnawialne i nieodnawialne zasoby naturalne oraz wytwarzane w czasie produkcji odpady. Ma też na uwadze dobro konsumenta, któremu dostarcza produkty zdrowe, o wysokiej jakości, produkowane bez użycia szkodliwych środków chemicznych i modyfikacji genetycznych.

Etyczne oblicze Sprawiedliwego Handlu wynika m.in. z zaangażowania w jego działalności licznych organizacji humanitarnych, rozwojowych i kościelnych (czy szerzej – wyznaniowych, bo ostatnio również żydowskich i muzułmańskich), które nie kierują się dążnością do osiągnięcia maksymalnego zysku, ale dobrem człowieka, uczestnicząc m.in. w tworzeniu organizacji certyfikacyjnych, które ustanawiają standardy i kontrolują ich przestrzeganie. To właśnie organizacje prospołeczne, zaangażowane w ruch Sprawiedliwego Handlu, gwarantują swoim autorytetem i codziennym działaniem, iż Sprawiedliwy Handel nie stanie się jeszcze jedną formą efektywnego zarabiania pieniędzy przez najsilniejszych graczy na rynku Sprawiedliwego Handlu kosztem naiwnych konsumentów, kupujących droższe produkty z pobudek etycznych, i słabszych uczestników ruchu, zwłaszcza producentów.

### **Sprawiedliwy Handel a pomoc rozwojowa**

Sprawiedliwy Handel można traktować jako jedną z form pomocy rozwojowej. Różni się ona zasadniczo od szerzej znanych w Polsce form pomocy dla ubogich, w tym dla Trzeciego Świata – pomocy humanitarnej czy charytatywnej. Pomoc rozwojowa nie polega na zbieraniu i rozdawaniu darów czy jałmużny, nie jest organizowana doraźnie w przypadku nieszczęśliwych wydarzeń, jak klęski żywiołowe, wojny, katastrofy itp., nie trafia do ludzi, którzy sami sobie nie mogą pomóc, jak uchodźcy, dzieci, starcy, osoby chore, kalekie, niedołążne, upośledzone fizycznie czy umysłowo. Pomoc rozwojowa trafia do ludzi, którzy przy wsparciu z zewnątrz (często niewielkim) są w stanie sami poprawić swoje życie:

- udzielana jest w sytuacji długotrwałych problemów strukturalnych, które nie pozwalają ludziom zmienić swego losu o własnych siłach (bezrobocie, brak wykształcenia, źle funkcjonujący rynek, brak możliwości samodzielnego rozpoczęcia działalności gospodarczej itp.);
- poprzez rozwój osobowy oraz wspieranie rozwoju społecznego i gospodarczego umożliwia beneficjentom wzięcie odpowiedzialności za swój los we własne ręce, a także osiągnięcie dobrobytu w krajach ubogich;
- jej celem jest samowystarczalność beneficjentów, stąd ma charakter długofalowy – dostarczana jest do czasu przynajmniej częściowego osiągnięcia tego celu;
- wyzwala inicjatywy lokalne oraz umożliwia ich realizację i kontynuację po ustaniu pomocy;
- zazwyczaj warunkiem jej udzielenia jest współdziałanie beneficjentów (często rosnący w miarę trwania projektu) i ich dążenie do samowystarczalności;
- może (choć nie musi) być uzależniona od przekazania nabytych w wyniku pomocy umiejętności czy środków kolejnym potrzebującym, albo częściowego lub całkowitego zwrotu otrzymanych środków (np. kredytu) po uniezależnieniu się od pomocy.

Sprawiedliwy Handel w pełni wpisuje się w model pomocy rozwojowej. Do jego podstawowych zasad należy działanie na rzecz długotrwałej poprawy sytuacji ekonomicznej i społecznej drobnych producentów i pracowników najemnych z krajów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej, upośledzonych społecznie i marginalizowanych w procesach globalizacji, a jego długofalowym celem jest wyeliminowanie z tych krajów ubóstwa poprzez zapewnienie im równych szans dostępu do rynku w krajach Północy. Sprawiedliwy Handel wypracował własne, oryginalne metody, które od lat znakomicie się sprawdzają i dynamicznie rozwijają, pomagając milionom ludzi wyjść o własnych siłach z nędzy i zapewnić sobie godziwe życie. Jest to najpoważniejsza inicjatywa pozarządowa w zakresie pomocy rozwojowej na świecie, która przynosi znaczne korzyści jego bezpośrednim uczestnikom i całym społecznościom w krajach ubogich.

Sprawiedliwy Handel dąży do rozwijania niezależności producentów. Dzięki temu wielu ludzi, których utrzymanie zależy od sprzedaży wyrobów rzemieślniczych, tkanin czy płodów rolnych, zyskuje szansę na wyjście z ubóstwa. Sprawiedliwy Handel umożliwia im zdobycie środków, wiedzy i umiejętności potrzebnych do rozwijania własnej działalności gospodarczej oraz zdolność do funkcjonowania na rynku międzynarodowym, również konwencjonalnym, przyczynia się też do ich rozwoju osobowego i stałego podnoszenia kwalifikacji. Przez swoje oddziaływanie Sprawiedliwy Handel poprawia ochronę zdrowia, wykształcenie, warunki mieszkaniowe i możliwości dostępu do zdrowej wody dla całych społeczności lokalnych. Pomoc ta jest realizowana np. poprzez:

- wsparcie w zakładaniu małych organizacji producentów i ich umacnianie;
- zwiększenie dochodów producentów dzięki ułatwieniu im dostępu do rynku;
- wypłacanie producentom przynajmniej gwarantowanej w długich terminach ceny minimalnej, niezależnej od wahań na rynku światowym, kalkulowanej na podstawie faktycznych kosztów produkcji, w tym godziwego wynagrodzenia dla producentów i pracowników najemnych;
- zapewnienie ciągłości stosunków handlowych w długich okresach poprzez wieloletnie umowy, co umożliwia producentom racjonalne planowanie i rozwijanie swej działalności gospodarczej;
- umacnianie udziału producentów i pracowników we współwłasności oraz w demokratycznym zarządzaniu swą organizacją; pracownicy mają możliwość uczestniczenia w podejmowaniu

decyzji w sprawach dotyczących działalności oraz rozwoju ich organizacji i społeczności lokalnych;

- aktywne zachęcanie do stosowania lepszych praktyk ekologicznych i korzystania z odpowiedzialnych metod produkcji;
- przedpłaty na zamówione produkty oraz kredyty na dogodnych warunkach, które uniezależniają producentów od lichwiarzy i umożliwiają im finansowanie inwestycji;
- wsparcie rozwoju osobowego i ekonomicznego upośledzonych społecznie producentów, szczególnie kobiet i ludności tubylczej, poprzez szkolenia i pomoc techniczną;
- wypłacanie przez organizacje handlowe specjalnej premii Sprawiedliwego Handlu w wys. ok. 10% wartości nabywanych produktów, która jest przeznaczana na realizację różnorodnych projektów rozwojowych dla całych społeczności lokalnych, jak budowa studni czy wodociągów, szkół, ośrodków zdrowia, na szkolenia zawodowe, przestawienie upraw zwykłych na ekologiczne itp.

Sprawiedliwy Handel umożliwia producentom zarobkowanie dzięki ich własnym umiejętnościom, dając im w ten sposób szansę na samodzielną poprawę warunków życia. Taka forma pomocy odpowiada najlepiej godności ludzi, którzy są zdolni do pracy i będą ją dobrze wykonywać, jeśli tylko przyniesie im godziwe owoce. Isais Martinez ze stowarzyszenia rolników UCIRI w Meksyku powiedział: “Nie potrzebujemy dobroczynności, nie jesteśmy żebrakami. Jeśli dostaniemy za naszą kawę słuszną cenę, możemy spokojnie żyć bez dobroczynności.”

## **Sprawiedliwy Handel a godność i prawa człowieka**

Godność osoby ludzkiej i prawa człowieka są wartościami nadrzędnymi w stosunku do wszelkiej działalności ludzkiej – społecznej, gospodarczej czy politycznej. Bez uznania, poszanowania i ochrony tych wartości w odniesieniu do każdej osoby na całym świecie działalność ta ztraca swój ludzki wymiar i prowadzi do tak tragicznych zjawisk, jak np. masowa nędza i głód, dotykające znaczną część ludzkości, wyzysk ubogich, eksploatacja pracy dzieci, niewolnictwo, celowo wywoływane wojny o dostęp do surowców naturalnych czy nawet ludobójstwo. Tylko powszechne poszanowanie godności i praw człowieka oraz uznanie wyjątkowej wartości każdej osoby ludzkiej może przyczynić się do skutecznej walki z tymi i wieloma innymi plagami, nękającymi ludzkość XXI wieku.

W Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka godność osoby ludzkiej została uznana za podstawę praw człowieka. Są one dziś łamane na skalę nigdy niespotykaną w historii, w szczególności w krajach ubogich w sferze ekonomicznej – poprzez niesprawiedliwy handel międzynarodowy, a także niesprawiedliwe zadłużenie krajów ubogich i dotacje rolne w krajach bogatych, które mają niszczycielski wpływ na gospodarkę krajów Trzeciego Świata. Te trzy zjawiska, wynikające z polityki krajów bogatych, odbijają się w szczególnie dramatyczny sposób na życiu ludności krajów ubogiego Południa. Zwłaszcza niesprawiedliwa i pozbawiona podstaw etycznych działalność gospodarcza, w ramach której “tania siła robocza” (czyli po prostu wyzyskiwane dzieci, młode kobiet, robotnicy rolni i przemysłowi, młodociani i dorośli niewolnicy) sprowadzana jest do roli narzędzi w procesie produkcji dóbr na rynki krajów rozwiniętych, dla osiągnięcia maksymalnych zysków przez korporacje ponadnarodowe. Dla tego celu łamane są najbardziej fundamentalne prawa człowieka, poczynając od prawa do życia i bezpieczeństwa oraz wolności osobistej. W rezultacie miliony ludzi umiera co roku z powodu nędzy i głodu, ginie w konfliktach zbrojnych, wybuchających w interesie przemysłu wydobywczego czy zbrojeniowego, ich życie toczy się w warunkach stałego braku bezpieczeństwa ekonomicznego, żywnościowego czy zdrowotnego, pracują też ponad siły w niezdrowych i niebezpiecznych warunkach, zaś nowoczesny system pracy niewolniczej i eksploatacji pracy dzieci nie miał sobie równego w dziejach całej ludzkości i wszyscy korzystamy z jego owoców. Sprawiedliwy Handel poprzez swoje zasady i działanie przyczynia się do ochrony i podniesienia godności osoby ludzkiej i praw człowieka. Podstawowa zasada ekonomii społecznej, iż człowiek jest

ważniejszy od zysku, funkcjonuje również w Sprawiedliwym Handlu. Opiera się on na takich wartościach, jak wzajemny szacunek wszystkich uczestników ruchu, otwarty dialog, solidarność i sprawiedliwość społeczna.

Organizacje Sprawiedliwego Handlu muszą przestrzegać lokalne prawo krajowe (często łamane przez wielkie korporacje dla osiągnięcia większych zysków, ze szkodą dla miejscowej ludności i środowiska naturalnego) i zabezpieczyć przestrzeganie Praw Człowieka, sformułowanych przez ONZ, w stosunku do producentów i pracowników. Muszą też zagwarantować wprowadzenie podstawowych standardów prawa pracy, określonych przez konwencje Międzynarodowej Organizacji Pracy (MOP), w szczególności:

- zakaz pracy przymusowej w jakiegokolwiek formie (w tym dzieci i niewolników);
- prawo wszystkich pracowników najemnych do utworzenia swej organizacji związkowej lub przystąpienia do niej zgodnie z własnym wyborem, bez uprzedniej zgody pracodawcy;
- prawo do negocjacji zbiorowych;
- równe wynagrodzenie dla mężczyzn i kobiet za pracę jednakowej wartości;
- zakaz dyskryminacji w zakresie dostępu do zatrudnienia, szkoleń oraz dobrych warunków pracy ze względu na rasę, kolor skóry, płeć, religię, przekonania polityczne, pochodzenie narodowe czy społeczne;
- promowanie równości szans i traktowania w dziedzinie zatrudnienia i wykonywania zawodu;
- ochrona dzieci przed eksploatacją w procesie produkcyjnym, aby umożliwić im pełny rozwój fizyczny i osobowy, zdobycie wykształcenia, odpoczynki i zabawę.

Sprawiedliwy Handel w praktyczny sposób udowadnia, że poszanowanie godności człowieka i jego praw jest w działalności gospodarczej jak najbardziej możliwe i nie zmniejsza to jej efektów ekonomicznych. Ten aspekt działalności Sprawiedliwego Handlu bardzo sobie cenią producenci z krajów Południa. Isais Martinez ze stowarzyszenia rolników UCIRI w Meksyku powiedział: “Za najważniejszy wkład Sprawiedliwego Handlu uważam to, że odzyskaliśmy naszą utraconą godność istot ludzkich. Już nie jesteśmy zabawką w rękach anonimowych sił ekonomicznych, które nas niszczą.”

## **Sprawiedliwy Handel i świadoma konsumpcja**

Wielkie znaczenie dla zmian w dziedzinie stosunków gospodarczych między bogatą Północą a ubogim Południem ma stałe kształtowanie etycznego, odpowiedzialnego stylu życia i konsumpcji oraz postaw globalnej solidarności. Dzięki temu wielu ludzi nie chce już dłużej uczestniczyć w niesprawiedliwości i wyzysku, i nabywać towary wytworzone i sprzedawane z pominięciem etycznego podejścia do pracowników i wytwórców oraz środowiska naturalnego. Jako świadomi konsumenci wykorzystują swą siłę ekonomiczną, by wpływać na światowe stosunki gospodarcze i społeczne. Sprawiedliwy Handel daje mieszkańcom krajów bogatych możliwość, by w najprostszym sposobie – przez świadomą, etyczną konsumpcję – uczestniczyć w rozwoju ubogich krajów Południa.

Istnieje ścisła zależność między stylem życia osobistego i społecznego oraz działalności gospodarczej i politycznej w krajach rozwiniętych, a nędzą w krajach Trzeciego Świata. Każdy z nas poprzez codzienne wybory, podejmowane choćby w czasie zakupów, uczestniczy (najczęściej nieświadomie lub... bezrefleksyjnie) w procesach globalnych. Decyzje podejmowane podczas zakupów zapadają zazwyczaj pod wpływem ceny, rzadziej marki czy jakości produktu. Często motywem jest chwilowy impuls, ulotne wrażenie wywołane ciekawym opakowaniem czy sposobem wyeksponowania towaru na półce, nad czym pracują całe rzesze fachowców od marketingu. Wiele osób cieszy się z zakupu tanich produktów pochodzących z krajów ubogich, sądząc, że robią świetny interes. Ale prawie nikt się nie zastanawia, jak to jest w ogóle możliwe, że produkt sprowadzany z drugiego końca świata jest tak tani, w jaki sposób są traktowani pracownicy, którzy go wyprodukowali

i jakie to niesie skutki dla środowiska naturalnego, a nawet dla nas samych. Zakup zazwyczaj w żaden sposób nie kojarzy nam się z wyborem moralnym, zwłaszcza że wielu informacji o produktach i producentach, które najbardziej interesują odpowiedzialnego konsumenta, nie sposób znaleźć w reklamach i na etykietach produktów handlu konwencjonalnego lub są one podawane celowo w sposób nieczytelny, niekompletny i niejasny.

Tymczasem nacisk globalizacyjny na stałą, długookresową obniżkę cen surowców i produktów spożywczych, a także wyrobów przemysłowych, sprowadzanych z krajów ubogich, prowadzi z jednej strony do olbrzymiej koncentracji bogactwa światowego w krajach bogatej Północy, a nawet w ręku coraz mniejszej liczby najbogatszych jednostek, z drugiej zaś – do powiększania się obszarów nędzy i tworzenia się coraz głębszej przepaści między najbogatszymi i najbiedniejszymi mieszkańcami naszej planety, dynamicznego rozwoju systemu pracy dziecięcej i niewolniczej, niszczenia gospodarki krajów ubogich oraz dewastacji środowiska naturalnego w krajach Południa na niewyobrażalną skalę. Pomimo uroczyście ogłaszanych programów walki z tymi zjawiskami, jak np. Milenijne Cele Rozwoju, sytuacja w niektórych regionach naszej planety nie tylko się nie polepsza, ale wręcz ulega pogorszeniu. Dzieje się tak zwłaszcza w Afryce, kontynencie najgłębiej dotkniętym skutkami nie tylko całej tragicznej historii jego eksploatacji, trwającej przez setki lat, ale i współczesnych nam procesów globalizacji.

Aby przeciwstawić się tym zjawiskom, Sprawiedliwy Handel pomaga podnosić świadomość konsumentów w dziedzinie problemów ubogich części świata, a także w zakresie etycznych wyborów konsumenckich. Dzięki temu świadomy konsument ma możliwość skupiać się nie tylko na swoich potrzebach, ale także dostrzec wpływ, jaki przez swoje zakupy wywiera na życie innych ludzi, na środowisko naturalne i na światowy system gospodarczy.

Wpływ ten ma dwa zasadnicze wymiary:

- zakup produktów Sprawiedliwego Handlu wspomaga bezpośrednio organizacje producentów z krajów Trzeciego Świata i ich członków – daje im zarobek, który umożliwia im godne życie, a zarazem wspiera inwestycje i dalsze rozwój ich działalności, całych społeczności lokalnych oraz ochronę środowiska;
- zakup ten równocześnie pozbawia dochodów firmy wykorzystujące ludzi i środowisko wyłącznie dla własnego zysku, łamiące prawa człowieka i prawa pracownicze, zwłaszcza w krajach ubogich, które nie mają dostatecznej siły politycznej i ekonomicznej, by się przed tym skutecznie bronić, firmy uwikłane w mętne układy polityczne czy prowadzące szkodliwe społecznie kampanie reklamowe. Aby utrzymać się na rynku, będą zmuszone do zmiany nieetycznych, szkodliwych dla ludzi, społeczeństw i przyrody sposobów produkcji i handlu.

Odpowiedzialny konsument jest świadomy, że ma prawo wpływać na sposób produkcji towarów, za które płaci. Jego zakupy wspierają etycznych producentów, ale jednocześnie są znakiem sprzeciwu wobec firm, które ignorują negatywne konsekwencje społeczne i ekologiczne swych działań. Są to zakupy przemyślane, dokonane w poczuciu odpowiedzialności za skutki podejmowanych decyzji, w tym za dalszą wędrowkę wydanych pieniędzy – ważne jest nie tylko to, co kupujemy, ale też komu płacimy i w jaki sposób zostaną wykorzystane nasze pieniądze. Mogą przyczynić się one do rozwoju rynku lokalnego, rodzinnych gospodarstw rolnych, działalności społecznej, rozwoju organizacji producentów i całych społeczności w krajach ubogich, ale mogą również wspierać wyzysk, łamanie praw człowieka i pracownika, rozwój niewolnictwa, handel bronią, wojny o dostęp do surowców naturalnych, okrutne traktowanie zwierząt czy rabunkową eksploatację środowiska. Pieniądze, które zostawiamy w sklepie, mogą decydować o losie ludzi, zwierząt, przyrody, a nawet całego globu, bowiem wspierają one realizację polityki danej firmy czy organizacji. Odpowiedzialny konsument zaspokaja swoje potrzeby, a równocześnie wspomaga odpowiedzialne przedsiębiorstwa, kierujące się nie tylko maksymalizacją zysku, ale też względami etycznymi, społecznymi i ekologicznymi.

Zgodnie z tym odpowiedzialny konsument może zachować się dwojako: pozytywnie – kupując towar, o którym wie, że powstał w warunkach etycznych, lub negatywnie – odmawiając

kupna towarów pod tym względem wątpliwych. Na Zachodzie widać wyraźnie wpływ takich masowych zachowań świadomych konsumentów na stopniowe zmiany w sposobie działania wielkich korporacji i sieci handlowych. Każda indywidualna decyzja konsumencka ma swój skutek – niewielki sam w sobie, ale ogromny, gdy miliony innych osób postępuje podobnie. Rob Harrison z brytyjskiej organizacji konsumenckiej ECRA zauważa: “Od 30 lat największe korporacje międzynarodowe starają się kształtować decyzje rządów suwerennych państw tak, aby pasowały do ich koncepcji globalnego wolnego rynku. Ale zwykli ludzie, nabywający towary w sklepach, wcale nie są do tego przekonani. W tej chwili skala oporu konsumentów zdaje się odwracać tę tendencję i zaczyna kształtować oblicza firm”.

Również w Polsce sklepy coraz częściej sprzedają produkty przyjazne dla środowiska czy żywność produkowaną metodami ekologicznymi, gdyż coraz więcej klientów zwraca na to uwagę. Nadszedł też czas na produkty Sprawiedliwego Handlu.

Olbrzymią zaletą Sprawiedliwego Handlu jest jego prostota. Jako konsumenci kawy, herbaty czy innych egzotycznych produktów spożywczych możemy bezpośrednio wpływać na życie ludzi, którzy je uprawiają. Nasze pieniądze kształtują świat. Każdy z nas poprzez to, co wybiera i kupuje, może pomóc innym i tylko od nas zależy, czy będziemy finansować rozwój ubogich Trzeciego Świata, czy zasilac portfele udziałowców i menadżerów firm, które łamią prawa człowieka i pracownika oraz niszczą środowisko naturalne. Nie jest to żaden trud i wysiłek, po prostu świadomy wybór produktów pochodzących ze Sprawiedliwego Handlu.

Sprawiedliwy Handel, kształtując wśród konsumentów poczucie odpowiedzialności za decyzje podejmowane w chwili nabywania produktów z ubogich krajów Południa, ułatwia im to zadanie. Znak certyfikacyjny *Fairtrade*, przyznawany przez niezależne organizacje certyfikacyjne, daje gwarancję, iż oznakowany produkt spełnia międzynarodowe kryteria Sprawiedliwego Handlu i pozwala go odróżnić od innych. Sprawiedliwy Handel stara się też, by na opakowaniach znalazły się wszystkie niezbędne informacje. Produkty Sprawiedliwego Handlu nie są anonimowe. Konsumenci otrzymują informacje o producentach, ich produktach i warunkach, w jakich powstały. Także sklepy Sprawiedliwego Handlu – w odróżnieniu od zwykłych sklepów – prowadzą intensywną działalność, mającą na celu podnoszenie świadomości konsumenckiej.

Sprawiedliwy Handel sprawia, iż między świadomymi konsumentami a producentami – ludźmi, którzy ciężko pracują dla zaspokojenia naszych potrzeb – tworzy się bezpośrednia więź. Tadesse Meskela, dyrektor generalny związku spółdzielni hodowców kawy Oromia w Etiopii, powiedział: “Sprawiedliwy Handel to nie tylko proces kupowania i sprzedawania. To budowanie globalnej rodziny.”

## **Sprawiedliwy Handel a ochrona środowiska i zrównoważony rozwój**

Wiele organizacji producentów działa w regionach o wysokiej bioróżnorodności, której gospodarowanie człowieka może poważnie zagrażać. Dlatego Sprawiedliwy Handel zachęca i zobowiązuje producentów i uczestniczące w projektach społeczności do ochrony i zachowania w dobrym stanie swojego środowiska naturalnego dla przyszłych pokoleń. Standardy certyfikacji *Fairtrade* gwarantują, że producenci użytkują miejscowe zasoby i zarządzają nimi w sposób zrównoważony, przyjazny dla środowiska. Metody produkcji również muszą odpowiadać tym kryteriom, a ich przestrzeganie jest stale monitorowane.

Sprawiedliwy Handel zobowiązuje producentów do ochrony zasobów wodnych przez wyznaczenie wokół zbiorników wodnych i ujęć wody stref ochronnych, które nie mogą być uprawiane, z których nie można pozyskiwać żadnych materiałów i które należy skutecznie chronić przed zanieczyszczeniem, np. agrochemikaliami.



Producenci są zobowiązani do ochrony i odnowy obszarów leśnych. Nie wolno wycinać lasów dziewiczych pod nowe uprawy, a pozyskiwanie z nich materiałów musi się odbywać w sposób, który zapewni długotrwałe przetrwanie miejscowym gatunkom. W gospodarstwach rolnych wprowadzane są uprawy mieszane o dużej różnorodności biologicznej z udziałem gatunków dzikich, uprawy kawy czy kakao zakłada się w cieniu naturalnego lasu itp. Takie uprawy są mniej narażone na inwazję chorób i szkodników, więc nie wymagają używania chemicznych środków ochrony roślin. Użycie agrochemikaliów jest zresztą radykalnie ograniczone. FLO opracowało listę zakazanych środków, które nie mogą być przez organizacje producentów nie tylko używane, ale też przechowywane, sprzedawane czy rozprowadzane. Inne środki chemiczne i pojemniki do ich przechowywania muszą być używane i składowane w sposób bezpieczny. Mogą być użyte tylko w przypadkach absolutnej konieczności, a producenci muszą pracować nad stałym zmniejszaniem poziomu ich zużycia i toksyczności. Dzięki temu produkty Sprawiedliwego Handlu, choćby nie posiadały certyfikatu produkcji ekologicznej, są znacznie lepszej jakości, niż przeciętne wyroby nabywane w sklepach.

Producenci muszą ocenić możliwość erozji gleby czy zanieczyszczenia zbiorników wodnych, a na terenach zagrożonych prowadzić regularny monitoring i ocenę zagrożenia. Muszą dbać o jakość gleby przez właściwe metody uprawy, irygacji i płodozmianu. Irygacja musi minimalizować zużycie wody, zaś użycie ognia dla oczyszczenia czy przygotowania ziemi pod uprawę dozwolone jest tylko wtedy, gdy z punktu widzenia ekologii jest to metoda najlepsza.

Zakazane są uprawy roślin modyfikowanych genetycznie (GMO) oraz używanie produktów pochodnych od GMO w procesie produkcji czy przetwórstwa. Producenci muszą kontrolować możliwość użycia GMO w sąsiedztwie i podjąć odpowiednie środki ostrożności, by chronić swoje uprawy i nasiona przed zanieczyszczeniem.

Ważny jest też sposób gospodarowania odpadami. Niebezpieczne odpady muszą być zabezpieczone, a odpady organiczne zagospodarowane w sposób zrównoważony, np. kompostowane i wykorzystane jako nawóz. Nie wolno palić pozostałości po zbiorach czy zanieczyszczać zbiorniki wodne pozostałościami po procesach przetwórczych. Opracowuje się technologie, których podstawą jest zrównoważone i trwałe korzystanie z miejscowych zasobów przyrody, pozwalające ograniczyć zużycie wody, surowców i energii oraz w pełni wykorzystać odpady produkcyjne bez zanieczyszczenia środowiska. Prowadzony jest recykling i wykorzystanie w produkcji surowców wtórnych.

Sprawiedliwy Handel zachęca też producentów żywności do przestawienia swych upraw na certyfikowaną produkcję ekologiczną. Za produkty z takim certyfikatem producenci otrzymują wyższą cenę. Dzięki takiej polityce ok. 70% produktów spożywczych Sprawiedliwego Handlu w skali światowej posiada certyfikat ekologiczny, a ich udział w ofercie Sprawiedliwego Handlu stale rośnie.

Aby producenci mogli osiągnąć wszystkie te cele, Sprawiedliwy Handel wspiera ich przez obowiązkowe szkolenia, a także pomoc finansową i techniczną. To sprawia również, że konsumenci mają gwarancję zakupu wyrobów najwyższej jakości, które nie są szkodliwe dla zdrowia i których produkcja nie zagraża zdrowiu producentów, nie niszczy przyrody oraz oszczędza zasoby naturalne.

## **Sprawiedliwy Handel i edukacja globalna**

Wielość zagadnień związanych ze Sprawiedliwym Handlem sprawia, że okazuje się on znakomitym narzędziem pedagogicznym dla edukacji globalnej i rozwojowej, pozwalającym w atrakcyjny i przystępny sposób poznać i zrozumieć problemy w relacjach globalnych na styku Północ-Południe oraz poszukiwać konkretne możliwości czynnego zaangażowania na rzecz ochrony godności i praw każdego człowieka (w tym praw ekonomicznych), a także na rzecz ochrony globalnego środowiska naturalnego.

Organizacje Sprawiedliwego Handlu wypracowały też w ramach edukacji globalnej własne modele edukacyjne, tworząc jeden z jej nurtów: **edukację Sprawiedliwego Handlu**. Dąży ona do

kształtowania motywacji i wyzwalania przemian w systemach wartości, postawach i zachowaniach, zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i społecznym, aby tworzyć fundamenty bardziej sprawiedliwego świata, w którym zasoby i władza będą dzielone bardziej sprawiedliwie. Tak kształtowana świadomość powinna prowadzić do lepszego zrozumienia sytuacji i możliwych rozwiązań problemów niedorozwoju i współzależności pomiędzy Północą a Południem, ale też na samej Północy czy Południu.

Edukacja SH, będąc częścią edukacji rozwojowej, wykracza poza działania informacyjne i dążące do zmiany świadomości społeczeństwa. Celem edukacji SH jest umożliwić obywatelom, głównie młodzieży, analityczną i krytyczną refleksję nad naszym społeczeństwem, a w szczególności naszym sposobem konsumpcji, aby lepiej zrozumieć otaczającą nas rzeczywistość.

Edukacja Sprawiedliwego Handlu nie jest nową formą promocji produktów Sprawiedliwego Handlu. W ramach tej edukacji Sprawiedliwy Handel jest traktowany jako narzędzie pedagogiczne w nauczaniu młodych ludzi wartości obywatelskich, które pomagają dostrzec inny, lepszy świat, do którego cała ludzkość może dążyć tylko wspólnym wysiłkiem, nigdy jedni kosztem drugich. Tego rodzaju działalność edukacyjna jest jak na razie słabo rozumiana i rozwinięta, poświęcono jej też niewiele czasu na poziomie międzynarodowym.

Punktem wyjścia dla określenia, czym jest edukacja Sprawiedliwego Handlu, jest cytowana na wstępie definicja Sprawiedliwego Handlu oraz następująca definicja edukacji rozwojowej:

**Edukacja na temat rozwoju oraz międzynarodowych wartości obywatelskich jest to proces ukierunkowany na inicjowanie dogłębnego myślenia krytycznego o stosunkach pomiędzy Północą i Południem, by pobudzać do zmian wartości i postaw, i by ostatecznie zapewnić nadejście bardziej sprawiedliwego świata, w którym zasoby będą dzielone bardziej sprawiedliwie.**

Francuska organizacja Sprawiedliwego Handlu *Artisans du Monde* zdefiniowała na tej podstawie Edukację Sprawiedliwego Handlu (*Fair Trade Education*) w następujący sposób:

*Edukacja SH jest narzędziem edukacji rozwojowej i dąży do osiągnięcia trzech wzajemnie uzupełniających się i nierozdzielnych celów:*

- *rozwijanie odpowiedzialnych zachowań konsumenckich i przemianę stylu życia w kierunku etycznej konsumpcji, poprzez indywidualne i zbiorowe zrozumienie tego zagadnienia;*
- *pomoc w tworzeniu gospodarki opartej na solidarności i propagowanie wartości, których nie dyktuje generowanie zysku;*
- *wspieranie ruchów obywatelskich, dążących do wprowadzenia międzynarodowych regulacji demokratycznych na wszystkich poziomach.*

*Stąd:*

*Edukacja SH jest aktem pedagogicznym, który:*

- *oparty jest na nauczaniu interaktywnym, ukierunkowanym na pracę opartą na apriorycznych sądach i umysłowych układach odniesienia uczestników;*
- *dąży do krzewienia wiedzy, umiejętności i zmiany stylu życia przez umacnianie myślenia krytycznego.*

*Edukacja SH jest też aktem politycznym, który:*

- umożliwia ludziom kwestionowanie modelu społecznego, w którym żyją;
- ułatwia zrozumienie skutków ich codziennych działań i stawanie się obywatelem dążącym do przemian społecznych na poziomie lokalnym, krajowym i międzynarodowym;
- pozwala podnosić umiejętności analizowania rzeczywistości i funkcjonowania handlu światowego, jego rzeczywistych mechanizmów i oddziaływania na zrównoważony rozwój;
- opracowuje i popiera alternatywy dla panującej sytuacji w postaci zrównoważonego rozwoju.

*Organizacja Artisans du Monde nie ogranicza się do stworzenia definicji. Wskazuje też różne aspekty edukacji SH:*

Edukacja SH otwiera ludzi na problemy sprawiedliwości w wymiarze globalnym. Jej trzy komplementarne cele to:

- promocja odpowiedzialnej konsumpcji;
- promocja ekonomii opartej na solidarności, a nie na supremacji zysku;
- tworzenie więzi międzyludzkich, sprzyjających powyższym celom.

Edukacja SH jest jedną z dziedzin edukacji globalnej, edukacji na rzecz zmian społecznych. Ma szereg wyróżniających ją cech:

- uczestniczy w przemianie społeczeństwa na bardziej sprawiedliwe, w którym szanowana jest godność ludzka; w centrum poszanowania różnic i dialogu kultur znajduje się człowiek;
- wyostcza zmysł krytyczny, zachęca do domagania się sprawiedliwości, prowadzi do podejmowania działań w społeczeństwie, w którym żyjemy;
- nie jest zbiorem informacji (zasobem wiedzy) – skłania do refleksji prowadzącej do możliwych przemian i służy kształtowaniu stylu życia, jest to zatem działanie rozciągnięte w czasie, który należy odpowiednio przygotować i które może się przedłużać;
- określa się poprzez cele do osiągnięcia i projekty edukacyjne, którymi należy żyć;
- nie jest dodatkowym przedmiotem; ma charakter horyzontalny i interdyscyplinarny oraz – w odniesieniu do programów szkolnych – wpisuje się w treść programów określonych przez Ministerstwo Edukacji i wykorzystuje ścieżki międzyprzedmiotowe;
- zakłada właściwe podejście pedagogiczne: pedagogię aktywną, angażującą, twórczą, otwartą i urozmaiconą, uwzględniającą nowe możliwości działania.

*Edukacja SH odpowiada na aktualne problemy globalizacji. Wykorzystując zasady i praktykę Sprawiedliwego Handlu, porusza takie zagadnienia, jak np.:*

- prywatyzacja usług społecznych, w tym edukacji, prywatyzacja wiedzy, genomów, dóbr powszechnego użytku (np. wody) itp.;
- zadłużenie międzynarodowe krajów ubogich i międzynarodowe instytucje finansowe;
- system “wolnego” handlu i konkurencji (także w dziedzinie szkolnictwa) oraz Światowa Organizacja Handlu (WTO);
- wzrost nierówności między Północą a Południem;
- nadmierne zużycie energii i wykorzystanie środowiska naturalnego;
- przesunięcie ośrodków decyzyjnych ze sfery publicznej (rządowej i samorządowej) do ekonomicznej (wielkich korporacji);
- zmiana form dostępu do wiedzy i informacji (prywatyzacja mediów, szkolnictwa, kultury itp.) oraz decydowania o zakresie jej udostępniania.
- społeczeństwo konsumpcyjne i odpowiedzialna konsumpcja;
- prawa człowieka, prawa ekonomiczne, społeczne i kulturalne;
- ekonomia społeczna i solidarnościowa.

Między rozwojem a globalizacją powstają napięcia pomiędzy różnymi płaszczyznami:

- lokalną a globalną;
- uniwersalną a partykularną;
- procesów krótko- i długoterminowych;
- konkurencją a równością szans;
- bogactwem a ubóstwem (dystrybucja dóbr).

Edukacja SH opiera się m.in. na wartościach społeczno-politycznych, komunikacji interkulturalnej i solidarności (ukazuje problem dostępu do źródeł i prawa podejmowania decyzji). Porusza się w dziedzinach ochrony środowiska naturalnego, polityki, problemów społecznych, kulturalnych i ekonomicznych.

Organizacje Sprawiedliwego Handlu, czynnie angażując się w działania edukacyjne, tworzą i rozpowszechniają materiały i pomoce dla uczniów i nauczycieli, prowadzą dla nich szkolenia, kursy, warsztaty itp., a także promują stałe działania na terenie szkół. Jedną z najbardziej atrakcyjnych form tych działań polega na włączeniu szkoły do ruchu Szkół Sprawiedliwego Handlu.

### **Szkoły Sprawiedliwego Handlu**

Szkoły te prowadzą stałą kampanię edukacyjną, skierowaną do uczniów i nauczycieli w ramach edukacji globalnej i rozwojowej, a zwłaszcza edukacji Sprawiedliwego Handlu. Pomagają zrozumieć młodym ludziom problemy globalne, współzależności między naszym stylem życia i problemami Trzeciego Świata, a zwłaszcza jak funkcjonuje handel międzynarodowy oraz jak sprawić, by był on bardziej sprawiedliwy. Na ile jest to tylko możliwe, szkoła wspiera praktyczne działania Sprawiedliwego Handlu – używa i sprzedaje produkty Sprawiedliwego Handlu oraz podejmuje działania na rzecz Sprawiedliwego Handlu w środowisku szkolnym i lokalnym.

**Ruch Szkół Sprawiedliwego Handlu został zapoczątkowany w Wielkiej Brytanii. Tam też ustalono pięć celów, jakie musi spełnić szkoła, żeby uzyskać tytuł Szkoły Sprawiedliwego Handlu:**

- Szkoła powołuje komitet Sprawiedliwego Handlu, w skład którego wchodzi uczniowie (co najmniej 50% członków), nauczyciele oraz w miarę możliwości przedstawiciele władz szkoły i inne osoby ze środowiska szkolnego, np. przedstawiciele Komitetu Rodzicielskiego, pracowników stołówki itp;
- Szkoła opracowuje strategię działania na rzecz Sprawiedliwego Handlu, którą zaakceptowała rada pedagogiczna i dyrekcja szkoły;
- Szkoła zobowiązuje się promować, sprzedawać oraz używać produkty Sprawiedliwego Handlu (np. w sklepiku szkolnym czy poprzez spółdzielnię uczniowską, w stołówce, w pokoju nauczycielskim, sekretariacie i gabinecie dyrektora oraz podczas organizowanych świąt i imprez);
- Cała szkoła dowiaduje się o kwestiach dotyczących Sprawiedliwego Handlu;
- Szkoła promuje i podejmuje praktyczne działania na rzecz Sprawiedliwego Handlu zarówno na terenie szkoły, jak i szerzej w społeczności lokalnej, organizując lub angażując się w organizację co najmniej dwóch akcji w ciągu roku, zachęcając też lokalne sklepy do wprowadzenia produktów Sprawiedliwego Handlu do swego asortymentu itp.

Szkoła zbiera dokumentację prowadzonych działań. Gdy jest w stanie wykazać się zrealizowaniem wszystkich pięciu celów, uzyskuje tytuł Szkoły Sprawiedliwego Handlu, który jest odnawiany co roku, jeśli szkoła kontynuuje swoje zaangażowanie.

Cele te w poszczególnych krajach mogą się różnić w szczegółach, ich istotą jest jednak zaangażowanie szkoły w przekazywanie wiedzy na temat Sprawiedliwego Handlu i inne tematy z nim związane, wprowadzenie produktów Sprawiedliwego Handlu na teren szkoły oraz praktyczne działania na rzecz promocji Sprawiedliwego Handlu w szkole i w środowisku lokalnym.

## **Światowy Dzień Sprawiedliwego Handlu**

Szczególą okazją do podejmowania i promowania zagadnień związanych ze Sprawiedliwym Handlem, również w wymiarze edukacyjnym i wychowawczym, jest Światowy Dzień Sprawiedliwego Handlu (*World Fair Trade Day*). Jest to międzynarodowe święto Sprawiedliwego Handlu, którego organizatorem w skali światowej jest IFAT. Pierwowzorem dla tych obchodów był Europejski Dzień Sklepów Świata (*European Worldshop Day*), organizowany przez NEWS!. Obchodzony był po raz pierwszy w roku 1966.

Działania w kierunku wspólnych obchodów w szerszej skali w jednym terminie zapoczątkowano w Japonii i USA. Światowy Dzień Sprawiedliwego Handlu zainicjowała Safia Minney, założycielka organizacji *People Tree*. Ta inicjatywa została podjęta przez IFAT i jej organizacje członkowskie na konferencji w Arusha (Tanzania) w roku 2001, by efektywniej promować Sprawiedliwy Handel na skalę globalną. Po raz pierwszy obchodzony był 4 maja 2002 r. Obecnie obchodzony jest co roku w drugą sobotę maja, za każdym razem pod innym hasłem.

Wydarzenia związane ze Światowym Dniem Sprawiedliwego Handlu odbywają się nie tylko w tym terminie, ale też w dniach poprzedzających tę datę i następujących po niej. Uczestniczą w nich członkowie IFAT z ok. 70 krajów świata oraz sklepy Sprawiedliwego Handlu i ich sieci z całej Europy, zrzeszone w NEWS! (ok. 3000 sklepów). Do obchodów włączają się też inne organizacje oraz szkoły. Obchody obejmują np. śniadania Sprawiedliwego Handlu, debaty, demonstracje, przedstawienia, koncerty, akcje edukacyjne, jak np. konkursy, pokazy “sprawiedliwej” mody (*Fair Fashion*) oraz promocje “sprawiedliwych” produktów z całego świata, jak żywność, odzież, biżuteria, przepiękne wyroby rzemieślnicze i artystyczne, piłki, kwiaty cięte itp. Wiele akcji trwa przez cały maj.

## **Początki Sprawiedliwego Handlu w Polsce i jego działalność edukacyjna**

Pionierem działalności w dziedzinie Sprawiedliwego Handlu w Polsce jest Stowarzyszenie Sprawiedliwego Handlu “Trzeci Świat i My” z Gdańska. Zostało zarejestrowane 19.09.2003 r. Stowarzyszenie nawiązało kontakt z licznymi organizacjami Sprawiedliwego Handlu za granicą. Dzięki temu choć jest niezależną organizacją i – jak na razie – nie jest członkiem żadnej sieci, zasady jego działalności są harmonizowane z zasadami ruchu w skali międzynarodowej.

Początkowo Stowarzyszenie prowadziło działalność w dziedzinie informacyjnej oraz w ramach globalnej edukacji rozwojowej, przygotowując się jednocześnie do wprowadzenia na rynek polski produktów Sprawiedliwego Handlu. W dniu 23.11.2005 r. Stowarzyszenie podpisało umowę licencyjną z niemiecką organizacją certyfikacyjną *TransFair*, na podstawie której stało się pierwszym licencjonowanym dystrybutorem Sprawiedliwego Handlu w Polsce i ma prawo użytkowania znaku

certyfikacyjnego *Fairtrade*. Równocześnie międzynarodowa organizacja certyfikacyjna Sprawiedliwego Handlu FLO Int. wyraziła zgodę na użytkowanie przez Stowarzyszenie znaku certyfikacyjnego w opracowanej przez nie wersji polskiej.

W sobotę 13 maja 2006 r., z okazji Światowego Dnia Sprawiedliwego Handlu, Stowarzyszenie Sprawiedliwego Handlu "Trzeci Świat i My" po raz pierwszy oficjalnie wprowadziło na rynek polski certyfikowane produkty Sprawiedliwego Handlu, m.in. znakomite ekologiczne kawy, herbaty, kakao, czekolady, egzotyczne miody, orzechy i owoce suszone, czerwony i brązowy pełnoziarnisty ryż jaśminowy itp., opatrzone znakiem certyfikacyjnym Sprawiedliwego Handlu. W kolejnych latach ideę Światowego Dnia Sprawiedliwego Handlu podejmowały też inne organizacje pozarządowe, prowadzące działalność w dziedzinie edukacji globalnej.

Aktualnie Stowarzyszenie kontynuuje też intensywną działalność edukacyjną. Opracowuje materiały i pomoce dla uczniów i nauczycieli, współdziałając z podobnymi organizacjami z Finlandii, Estonii i Węgier w ramach projektu edukacyjnego, finansowanego z funduszy Unii Europejskiej (szczegółowe informacje o projekcie znajdują się w dziale dla nauczycieli na stronie Stowarzyszenia: [www.sprawiedliwyhandel.pl](http://www.sprawiedliwyhandel.pl)). Stowarzyszenie zaprasza do współpracy nauczycieli i szkoły, współdziała z instytucjami edukacyjnymi, organizuje różnego rodzaju akcje informacyjne, kursy i warsztaty dla nauczycieli i młodzieży, prowadzi prelekcje w szkołach i parafiach. Przyczynia się to do podnoszenia świadomości konsumentów, co ma wpływ na dokonywane przez nich wybory – coraz lepiej są im znane produkty Sprawiedliwego Handlu, po które sięgają też coraz chętniej.

Aby odpowiedzieć na to zapotrzebowanie, Stowarzyszenie prowadzi własny sklep internetowy ([www.sklep.sprawiedliwyhandel.pl](http://www.sklep.sprawiedliwyhandel.pl)), gdzie oferuje z dostawą do domu niemal 200 znakomitych egzotycznych produktów spożywczych Sprawiedliwego Handlu, z których większość posiada certyfikaty produkcji ekologicznej. Prowadzi też hurtownię, która zaopatruje ok. 60 punktów sprzedaży detalicznej w całej Polsce (głównie supermarketów, ale też sklepów ze zdrową żywnością i kawiarni – ich lista jest na stronie sklepu internetowego w zakładce "Sprzedaż w Polsce"). Dzięki temu systematycznie rośnie sprzedaż produktów, a tym samym pomoc dla ubogich producentów z krajów Trzeciego Świata. Udział w tym procesie mają nie tylko handlowcy i konsumenci, ale też coraz liczniejsi nauczyciele, którzy we współpracy ze Stowarzyszeniem wprowadzają zagadnienia związane ze Sprawiedliwym Handlem do programu nauczania na swoich lekcjach.

Dr Władysław Szumelda

Towarzystwo Edukacyjne

## INSTYNYKT GLOBALNEGO STADA

( szkic)

W dniu 4 października 1957r na orbicie wokółziemskiej „zakwilił” pierwszy sztuczny satelita Ziemi, Sputnik nr 1. Skorupka została przebita. Wykluwać zaczęła się nowa epoka cywilizacji ludzkiej. Poczucie globalnej wspólnoty człowieczeństwa powoli stawało się faktem. Wcześniejsze negatywne doświadczenia związane z II Wojną Światową, z jej tragicznymi skutkami (zginęło łącznie 72 miliony ludzi) nadal tkwiły w pamięci zbiorowej ludzkości. Mimo ponad dziesięcioletniej już działalności Organizacji Narodów Zjednoczonych, powołanej w celu zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, rozwoju współpracy między narodami oraz przestrzegania praw człowieka, mimo istnienia od 1945 roku FAO i UNESCO, a także od 1946 roku WHO<sup>34</sup> - mimo dumy z pierwszego kosmicznego lotu zbiorowość świata nadal z niepokojem patrzyła w przyszłość, obserwując wydarzenia w Indochinach. Kolejny raz poczucie strachu zaistniało na początku lat sześćdziesiątych. Świat wstrzymał oddech, kiedy po nieudanej kwietniowej (1961r) amerykańskiej inwazji w Zatoce Świń na Kubie doszło do zaostrzenia stosunków międzynarodowych, wprowadzenia blokady morskiej Kuby i stanu zagrożenia otwartym konfliktem między dwoma supermocarstwami dysponującymi bronią atomową – ZSRR i USA (15-28 października 1962) . Kataklyzm nuklearny globu wisiał w powietrzu. Potencjał jądrowy i środków przenoszenia ładunków jednego i drugiego militarne go hegemonu były podobnej wagi. Po raz pierwszy w dziejach zagrożona była planeta i zamieszkujący ją ludzie wraz z całym dorobkiem cywilizacyjnym.

Lata sześćdziesiąte minionego stulecia to okres z jednej strony wyścigu globalnych zbrojeń, z drugiej refleksji i prowadzenia rozmów rozbrojeniowych a także procesu dekolonizacji i powstawania kolejnych suwerennych państw. W 1968 roku zostaje założona przez naukowców, polityków i biznesmenów międzynarodowa organizacja nazywana Klubem Rzymskim, która podjęła badania dotyczące problemów całego globu. Z polskich uczonych w pracach Klubu uczestniczył filozof prof. Adam Schaff. W 1972r opublikowany został raport z tych badań pt. „Granice wzrostu”<sup>35</sup>– „Limits to Growth” autorstwa: Donella H. Meadows, Dennis L. Meadows, Jorgen Randers i William W. Behrens III. W raporcie ukazano na pięć globalnych trendów rozwojowych świata: przyspieszającą industrializację; szybki wzrost zaludnienia; powszechne niedożywienie; wyczerpywanie się zasobów nieodnawialnych; pogarszający się stan środowiska naturalnego. Uczestnicy debat i dyskusji, wykorzystując modelowanie matematyczne doszli do wniosku, że jeśli trendy te nie ulegną zmianie, w ciągu kolejnych stu lat zostaną osiągnięte granice wzrostu na planecie, w rezultacie czego może nastąpić gwałtowny i niepohamowany spadek zdolności produkcyjnych i liczby ludności. Skonstatowano także, że istnieje jednak możliwość powstrzymania tych zatrważających tendencji, jak również osiągnięcia balansu ekologicznego i gospodarczego. We wnioskach raportu sformułowano

<sup>34</sup> FAO – (Food and Agriculture Organisation of the United Nation) Organizacja Narodów Zjednoczonych do spraw Wyżywienia i Rolnictwa; UNESCO – (United Nations Educational, Scientific and Cultural Organisation) Organizacja Narodów Zjednoczonych do spraw Oświaty, Nauki I Kultury; WHO – (World Health Organisation) Światowa Organizacja Zdrowia

<sup>35</sup> D. H. Meadows, D. L. Meadows, J. Randers, W. W. Behrens III, Granice Wzrostu, Warszawa, PWE, 1973.

trzy następujące rekomendacje, mające na celu doprowadzenie do równowagi globalnej przez ograniczenie wzrostu ludności, zmniejszenie zużycia zasobów nieodnawialnych oraz racjonalne zużywanie surowców odnawialnych:

1. zapewnienie nieograniczonego dostępu do stuprocentowo skutecznych metod kontroli urodzin,
2. promowanie modelu rodziny z maksymalnie dwójką dzieci
3. ograniczenie wzrostu ekonomicznego przez promowanie konsumpcji zamiast inwestycji przemysłowych

Refleksji globalnej w latach sześćdziesiątych XX wieku poświęca się wielu naukowców: ekonomistów, filozofów, socjologów, antropologów, kulturoznawców z różnych krajów. Badają procesy gospodarcze, społeczne, kulturowe w różnych aspektach. Do początków dwudziestego wieku świat otaczający człowieka odbijał się w poznaniu naukowym przede wszystkim w aspekcie energetycznym, który odgrywał dominującą rolę w fizyce i stworzył podwaliny dla mechaniki, termodynamiki i innych nauk ścisłych. Aspekt wymiany informacji, w którym to człowiek umiejscowiony jest w materialnym wszechświecie i badaniu poddawane jest wzajemne oddziaływanie człowieka i pozostałego świata staje się kluczowym dla naukowego poznania od połowy XX wieku. Psychologia, socjologia, estetyka i ogólnie *nauki humanistyczne* są związane z tą koncepcją; badają one całokształt komunikatów odbieranych przez jednostkę ludzką z otaczającego świata i jego reakcje na nie<sup>36</sup>. Obok rozwoju teorii naukowej i rewolucyjnych rozwiązań technologicznych powstają humanistyczne prace nowatorsko ujmujące rzeczywistość ludzką w jej wymiarze globalnym. Między innymi J.K. Galbraith pisze w 1958 „Społeczeństwo dobrobytu” i w 1967 „Nowe społeczeństwo industrialne”; rozwija się teoria informacji<sup>37</sup>, cybernetyka<sup>38</sup> i ich zastosowania nie tylko w technicznych systemach komunikacyjnych, ale także w naukach humanistycznych. Dialektyczny związek nauk ścisłych, humanistycznych i technicznych pogłębia się. Idee generatywnej gramatyki transformacyjnej Noama Chomsky’ego<sup>39</sup>, opierające się w swoich założeniach na osiągnięciach współczesnej matematyki, psycholingwistyki znajdują zastosowanie w tworzeniu języków informatycznych. Alvin Toffler amerykański socjolog pracuje nad książką „Szok przyszłości”<sup>40</sup>, w której poddaje analizie społeczne procesy współczesnego świata i szkicuje przyszłość.

Terminem „globalizacja” i jego wariantami jak np. „globalne, geopolityczne, lub strategiczne myślenie” posługiwali się amerykańscy wojskowi stratedzy już w okresie wojen na Półwyspie Indochińskim, dla uzasadnienia polityki i militarnej obecności USA w różnych zakątkach Ziemi. To globalne myślenie amerykańskich działaczy państwowych tamtego czasu dowcipnie interpretuje w swoich pamiętnikach J. K. Galbraith, jako motywujące ich zachowanie i którym w żadnym wypadku nie należy pozwalać patrzeć na mapę – „bowiem spojrzawszy na mapę i ujrzawszy Afrykę, Azję i Amerykę Łacińską – Angolę, Etiopię, południowy skraj Afryki, Iran, Afganistan, Nikaraguę, Chile – zapytują pod czyją kontrolą te kraje się znajdują. Jeśli nie USA - to na pewno ruskich”<sup>41</sup>.

Swoistością kultury intelektualnej drugiej połowy dwudziestego wieku obok tworzenia nowego potencjału wiedzy ludzkiej, niezależnie od granic, kontynentów i podziałów politycznych jak

<sup>36</sup> Moles A, *Theorie de l’information et perception esthetique*, Paris, Flammarion editeur, 1958

<sup>37</sup> Shannon C. E., Weaver W., *The mathematical theory of communication*, Urbana, Univ. Illinois Press, 1949

<sup>38</sup> Wiener N., *Cybernetics, or control and communication in animal and machine*, Paris, Hermann, 1948

<sup>39</sup> Chomsky N., *Syntactic Structures*, S’Gravenhage, 1957 (wyd. Pol.: *Zagadnienia teorii składni*, Ossolineum, Wrocław, 1982)

<sup>40</sup> Toffler A., *Future Shock*, New York 1971; (wyd. pol.: *Szok przyszłości*, przeł. W. Osiatyński, E. Ryszka, E. Woydyłło-Osiatyńska, Poznań 1998)

<sup>41</sup> Galbraith J. K., *A life in our times, memoirs*, Boston, Houghton Mifflin Company, 1981



również ideologicznych, było sygnalizowanie przyszłych, wyobraźalnych lub intuicyjnie wyczuwalnych, możliwych stanów cywilizacji ludzkiej w obliczu dynamicznych zmian jakim podlegała nauka, gospodarka, technika, kultura, ludność i powierzchnia globu.

Zmiany jakie dokonały się w ciągu życia zaledwie jednego pokolenia, ich skala, tempo zmian, zasięg geograficzny nie miały dotąd miejsca w historii człowieczeństwa. Dotąd w historii zmiany cywilizacyjne dokonywały się tysiącleciami, setkami lat. Kulture, cywilizacje rozwijały się niezależnie, często dochodząc do podobnych rezultatów, jak np. kultura prekolumbijska w Ameryce i Starożytnego Egiptu. Bywało i tak, że kulture odrębne rozwijały się w korelacji ze sobą, w dialogu kultur jak to odnajdujemy w kulturze europejskiego Renesansu i krajach Środkowej Azji, Indii, Khmerów. Odkrywamy paralelizmy i podobieństwa oraz zapożyczenia kultur zarówno w obiektach materialnych, architekturze, dziełach sztuk plastycznych oraz literaturze i folklorze<sup>42</sup>. Jeździmy, podziwiamy, oglądamy w TV zabytki Florencji, Krakowa, Khadzuraho, Samarkandy, Bucharu, Pekinu i innych miejsc. Komunikacja między kulturami powiązana onegdaj była z wyprawami wojennymi, kupieckimi szlakami jak np. Jedwabny szlak, czy też Bursztynowy. Komunikacja między ludźmi nosiła przede wszystkim ustny charakter, potem dzięki wynalezieniu pisma nabrała materialnego charakteru i informacje mogły być przekazywane także w kanale czasowym, następnym pokoleniom i przemieszczać się w przestrzeni a także być przechowywane. Wynalezienie telefonu, radia, telewizji i komunikacji elektronicznej radykalnie przyspieszyło wymianę informacji i jakby przybliżyło najbardziej oddalone zakątki Ziemi. Początkowo komunikacja telefoniczna nosiła cechy łączności między materialnymi obiektami – domem a zakładem pracy, a instytucją państwową, pocztą, bankiem, budką telefoniczną. Obecnie przy telefonii komórkowej – łączność zachodzi między ludźmi, niezależnie od miejsca, w którym w momencie rozmowy się znajdują. Pierwotnie wynalazek Bella miał służyć komunikacji głosowej między instytucjami państwowymi, gospodarczymi, zastępując telegraf Morse’a, zwiększając pojemność informacji przekazywanych o intonację, fleksję i akcent. Obecnie posługują się telefonem komórkowym już dzieci w wieku przedszkolnym dla łączności z zapracowanymi rodzicami. Jesteśmy dziś uzależnieni od telefonu, tak jak przedsiębiorstwa, agendy rządowe. Trudno sobie dziś wyobrazić funkcjonowanie firmy, instytucji bez telefonu. Poszliśmy jednakże dalej w komunikacji międzyludzkiej. Komputeryzacja i stworzenie gigantycznych autostrad elektronicznych pozwoliło przekazywać dane z prędkościami światła i ogromnych rozmiarów zbiory informacji. Wpływa na kształt światowej gospodarki, kultury i obyczajów dnia powszedniego.

Dyspozycje o znaczeniu taktycznym i strategicznym mogą być dziś podejmowane w zasadzie w momencie zaistnienia zjawiska. Świadcami takich zdarzeń byliśmy ostatnio w momencie kryzysu finansowego. Z minuty na minutę zmieniały się notowania na wszystkich głównych giełdach światowych w Tokio, Nowym Jorku, Paryżu, Londynie czy też w Warszawie. Rozwój gospodarki globalnej zmienił także sposoby przemieszczania pieniądza. Onegdaj, kiedy pieniądz tezaurowany był złotem, do przeniesienia określonych kwot służyły walizki, worki, skrzynie, paki, wagony i trwało to czas, wymagany do przeniesienia lub przewiezienia sumy. Dzisiaj przeniesienie określonych kwot od jednego właściciela do drugiego wymaga paru kliknięć na komputerze i w ciągu sekund miliony wartości mogą zostać przeniesione przy pomocy elektronicznego impulsu z Tokio do Nowego Jorku lub z powrotem. Brakuje nam pieniędzy? Od czego plastikowa karta z napisem np. VISA - w dowolnym kraju podchodzimy do skrzynki bankomatowej i wypływa z naszego konta bankowego, znajdującego się na innym kontynencie żywa papierowa gotówka, którą wyjmujemy z tej skrzynki,

---

<sup>42</sup> Веселовский А. Н., Сравнительная мифология и ее метод, - в Веселовский А.Н., Собр. соч., т.1-16, СПб., М.-Л., 1908-1938 ,т.16.; Жирмунский В.М., Сравнительное литературоведение. Восток и Запад, Изд. Наука, Ленинград 1979.

żeby kupić coś w najbliższym sklepie. Nawet i to okazuje się niepotrzebne. Tą samą kartą możemy zapłacić w sklepie, restauracji, w taksówce, uregulować płatności np. za czynsz.

Nowe czasy wymagają nowych umiejętności, nowej wiedzy. Jeszcze sto lat temu umiejętność czytania, pisanie i proste rachowanie były wystarczającymi umiejętnościami przeciętnego obywatela Europy, które i nie każdemu były dane. Dzisiaj obok wiedzy, pojęć *informacji, kodu, powtarzalności, dialektyki banalności-oryginalności, przewidywalności, szumu tła*, obok pojęć teorii kwantowej, zasad teorii względności i nieokreśloności, obok przeciwstawienia makro i mikroświata oraz posiadania umiejętności operacyjnych, pozwalających posługiwać się narzędziami i urządzeniami współczesnej techniki - potrzebna jest także wiedza dotycząca zachowań ludzkich. Podstawowe hipotezy badawcze współczesnej psychologii prowadzą się do następujących:

Jednostka ludzka (indywidualność) stanowi „otwarty” układ, który w najdrobniejszych szczegółach swoich zachowań całkowicie determinowany jest całością szeregu czynników:

- a) bagażu genetycznego, od którego zależy cała struktura jej organizmu;
- b) zdarzeń jej własnej osobniczej historii, które zapisywane są w organizmie dzięki obecności odruchów warunkowych i pamięci, a w konsekwencji określają jednostkę jako „osobę”;
- c) otaczającego ją środowiska, na które reaguje.

Psychologia jak wszelka nauka obok celów poznawczych w swoich generalnych założeniach ma cel utylitarny - służebność człowiekowi. Przydatność praktyczną psychologii najszybciej odkryły centra edukacyjne, kształcące zarządców we wszelkich obszarach kierowania zespołami ludzkimi. Umiejętność wpływania na innych ludzi stała się kluczową w kształceniu menedżerów, specjalistów od mass mediów, marketingu, politycznych liderów. Na wiedzy opierają się wszelkie działania związane z budowaniem rynków towarów konsumpcyjnych, reklamą, analizą i planowaniem marketingowym, budowaniem strategii gospodarczych, politycznych – a jeszcze szerzej budowaniem strategii władztwa.

Ta sytuacja pozwala skonstatować, że „...epokowe zmiany władzy są blisko związane ze schyłkiem industrializmu i powstaniem nowej gospodarki napędzanej wiedzą”<sup>43</sup>. Toffler w cytowanej pracy mówiąc o trzech podstawach władzy: przemocy, bogactwie i wiedzy zwraca uwagę nie tylko na proces przemieszczania się władzy, ale także zmianę jej istoty. Przemieszczenie władzy od imperatorów, rządów, oligarchów, posługujących się instrumentarium przemocy, bogactwa, w kierunku bezimiennych, znakomicie wykształconych pod względem teoretycznym jak i praktycznym menedżerów, wyposażonych w instrumenty zarządcze, oparte na najnowszych osiągnięciach nauki, to nowy znak epoki. Zwrócił na to uwagę także Galbraith, próbując opisać i rozwiązać sprzeczność między celami społeczeństwa i wielkich korporacji gospodarczych. Stwierdził, iż społeczeństwo może liczyć tylko na państwo w utrwaleniu społecznych interesów. Państwo, jednakże, znajduje się we władzy korporacji. Szefowie wielkich organizacji gospodarczych posiadają bezpośredni dostęp i wpływ na rządy, czego nie ma zwykły obywatel czy drobny biznesmen. Istnieje także subtelniejszy i mniej zauważalny sposób wywierania wpływu. To, co uważamy za opinię publiczną, w każdej danej chwili stanowi jedynie odbicie potrzeb i interesów technostruktury korporacji. Tym nie mniej, właśnie rząd, znajdujący się pod takim wpływem, zobligowany jest stawać w obronie interesów społeczeństwa. Jeśli tę sprzeczność ujawnić, można cokolwiek osiągnąć. Jednakże to nie oznacza, że sprzeczność została przezwyciężona. Główną rolą państwowej polityki jest łączenie celów organizacji

<sup>43</sup> Toffler A., *Power Shift*, pol. wyd., *Zmiana władzy, Wiedza, bogactwo i przemoc u progu XXI stulecia*, tłum. P. Kwiatkowski, Zysk i S-ka, Poznań, 2003, s. 532

gospodarczych z celami społeczeństwa<sup>44</sup>. W przypadku globalnych interesów gospodarczych rolę państwa winny przejmować na siebie międzynarodowe struktury polityczne. Jak dotąd Organizacja Narodów Zjednoczonych w tej kwestii nie w pełni spełnia tę rolę. Podobnie rzecz się ma, chociaż trochę inaczej w Unii Europejskiej. Wspólnota państw europejskich podejmuje w tej sprawie próby działań, wynikające z europejskich tradycji państwa socjalnego.

Czy to budzi obawy, nadzieje, rozterki globalnego społeczeństwa? Instynkt ludzkości, kiedy w XX wieku ze znaczną siłą dały o sobie znać globalne sprzeczności interesów – między bogatą Północą i biednym Południem, między interesami narodowymi i prywatnymi, między USA, Zjednoczoną Europą, Dalekim Wschodem, Rosją, Indiami, Chinami - sygnalizuje sytuację graniczną. Grupowy umysł ludzkości, która obdarzona jest instynktem tworzenia ciągle nowych wartości podejmuje próby po pierwsze, zrozumienia mechanizmów globalnego świata, po drugie stworzenia jakichś narzędzi wpływu na procesy dziejowe. Co raz częściej formułowany bywa postulat, że najistotniejszym instrumentem stanie się globalna wiedza i globalna edukacja. Optymalizująca potencjał intelektualny człowieczeństwa z jednej strony i budująca świadomość globalnego społeczeństwa, pozwalającą wartościować decyzje i działania struktur zarządczych krajów, świata i ponadnarodowych organizacji gospodarczo-politycznych, z drugiej. Przy pomocy tegoż instrumentarium ludzkość jest w stanie wytworzyć w sobie instynkt przetrwania, jako zespół genetycznie utrwalonych w myśleniu jednostek nieuświadomianych reguł kolejności działań i algorytmów zachowania, które zabezpieczają pokoleniom potomków sukces w przeżyciu i w ogóle w pojawianiu się konkretnych, przysposobionych do życia osobników. Instynkt, przejawiającego się w postaci reakcji na zmiany stanów otaczającego środowiska zewnętrznego, i także jako reakcji na prognozowane zmiany w środowisku, nieświadomie wartościowanych jako te, które mają wpływ na przeżycie jednostki. Apel Heidelberski<sup>45</sup> przestrzega nas jednakże przed wyborem dróg opartych na irracjonalnych ideologiach, sprzeciwiających się postępowi naukowemu i technicznemu oraz hamujących rozwój ekonomiczny i społeczny.

Czy zdominuje nas instynkt tworzenia, czy też zdobywania, ucieczki, agresji, afirmacji<sup>46</sup>. Dokąd poprowadzi nasz instynkt stadny? Jakie instrukcje przekazemy w genach następnym pokoleniom, czy w ogóle przekazemy?

---

<sup>44</sup> Galbraith J., Pamiętniki, op.cit.

<sup>45</sup> Apel podpisany przez 4 tysiące najwybitniejszych uczonych z całego świata, w tym kilkunastu laureatów Nagrody Nobla i opublikowany w czerwcu 1992r w Rio de Janeiro z okazji Szczytu Ziemi, - źródło: Mastalerz P., Ekologiczne kłamstwa ekowojowników. Rzecz o szkodliwości kłamliwej propagandy ekologicznej, Wydawnictwo Chemiczne, Wrocław, 2000.

<sup>46</sup> Typologia wg Williama McDougalla – (1871-1938) angielski psycholog, autor fundamentalnych prac z zakresu teorii instynktu i psychologii społecznej: Psychologia fizjologiczna (1920), Grupowy umysł (1920), Psychologia tłumu

## Część II

# PROJEKTY, SCENARIUSZE ZAJĘĆ

Uwaga!

Przy realizacji wszystkich projektów wystrzegać się stereotypów, paternalizmu i subiektywnych spostrzeżeń.

Warto popracować nad polityczną poprawnością w swoich działaniach, a przede wszystkim poglądach, którymi dzielimy się z uczniami podczas tego rodzaju przedsięwzięć.

## **„Wschodni dywan, czyli mistyczna sztuka i ciężka praca. O pracy dzieci w Azji”**

(Projekt: Towarzystwo Edukacyjne „Wiedza Powszechna”, autorka: Magdalena Honkisz)

Projekt miał na celu wprowadzenie w azjatycki świat pojęć, idei i kultur, języków i religii oraz opis zjawisk i procesów politycznych, historycznych, gospodarczych i społecznych z jednej strony, z drugiej zaś uświadomienie, że obok wspaniałej cywilizacji i kształtujących się nowych światowych potęg gospodarczych jest druga Azja – jej ciemna strona – gdzie nierzadko istnieją ogromne dysproporcje, a nowa jakość budowana jest na krzywdzie tych najsłabszych i najmłodszych – kobiet i dzieci – często pozbawionych podstawowych praw. Środowisko objęte projektem, to młodzież szkolna różnego rodzaju i poziomów szkół, a także społeczności lokalne województwa pomorskiego

Najistotniejszym problemem, jakim zajęliśmy się w projekcie to eliminowanie wielkiej niewiedzy i małej świadomości społeczeństwa polskiego na temat problematyki krajów Południa, szczególnie dzieci, w tym przypadku Azji oraz uwrażliwienie przede wszystkim młodych ludzi oraz zachęcenie ich do refleksji, solidaryzowania się z potrzebującymi tego świata i aktywnego udziału w pomocy globalnej. Celami szczegółowymi projektu były

- a) zapoznanie nauczycieli a poprzez nich dzieci i młodzież oraz środowiska lokalne województwa pomorskiego z problematyką dzieci pracujących w krajach trzeciego świata na konkretnych przykładach występujących głównie w Azji, gdyż tam właśnie odnotowuje się największy w świecie odsetek dzieci pracujących, nierzadko niewolniczo, w różnych sektorach gospodarki
- b) uświadomienie uczestnikom projektu i opinii publicznej jak wiele produktów, m.in. dywanów, butów sportowych, piłek, ubrań itp. wytwarzanych także przez wielkie i uznane międzynarodowe koncerny (np. sportowe, odzieżowe czy meblowe) powstaje na skutek pracy dzieci, które w tym czasie nie chodzą do szkoły, ale utrzymują własne, liczne rodziny

Działania przeprowadzone w ramach projektu:

W ramach działań przygotowawczych eksperci przygotowali materiały merytoryczne i sieci adresową www na temat Azji, które mają za zadanie odbiorcom projektu uświadomić jak wielki, wspaniały, złożony i bogaty – jak ten tytułowy dywan – jest kontynent azjatycki; przygotowano materiały edukacyjne na temat kultury, społeczeństwa, historii i problematyki ekonomicznej Azji. Powstała też strona internetowa dostępna pod adresem [www.tewp.org.pl](http://www.tewp.org.pl) (zakładka „Projekty zrealizowane w 2008 r.”) oraz <http://edukacja.globalna.prv.pl>

Ogłoszono konkurs wiedzy o Azji dla uczniów wszystkich typów szkół w ramach TEG, którego finał odbył podczas II Pomorskiego Dnia Edukacji Globalnej. Zaproszenie do konkursu zamieszczono m.in. na stronach pomorskiego Kuratorium Oświaty oraz rozesłano do szkół wszystkich poziomów w województwie pomorskim. W ramach konkursu szkoły oraz środowiskowe grupy młodzieżowe przygotowywały własne przedsięwzięcia s szkolnych lub środowiskowych w ramach Tygodnia Edukacji Globalnej w listopadzie 2008 r.

Na konkurs nadesłano 41 prac plastycznych („Oblicza dzieciństwa”), relacje z realizacji imprez szkolnych oraz prezentacje. Grupa młodzieży gimnazjalnej i licealnej skupiona przy Domu Sztuki w Gdańsku-Stogach jako Teatr przez Sito przygotowała występ oparty na motywach niewolniczej pracy dzieci w Azji.

W ramach Tygodnia Edukacji Globalnej została przeprowadzona informacyjna akcja społeczna pt: „Musisz wiedzieć!!!...o ciężko pracujących dzieciach”.

Akcja polegała na tzw. wklejkach, czyli w obszarach publicznych: szkołach , przy urzędzie miasta Gdyni, gdańskim Centrum Handlowym Manhattan , Domu Sztuki w Gdańsku Stogach tj. w miejscach gdzie przebywa dużo osób i jest znaczny ruch, przyklejano plakaty zaprojektowane przez Małgorzatę Rybicką, oparte o autentyczne zdjęcia ciężko pracujących dzieci oraz wręczano ludziom ulotki informacyjne na ten temat. Było przykrym zaskoczeniem, że wiele urzędów i galerii handlowych odmawiało zgody na umieszczenie wklejek , żądając b.wysokich, komercyjnych wynagrodzeń za wykorzystanie powierzchni, a zatem mogły one być umieszczone tylko tam gdzie akcja spotkała się ze zrozumieniem.

28 listopada 2008 r. w III Liceum Ogólnokształcącym im.Marynarki Wojennej w Gdyni odbył się II Pomorski Dzień Edukacji Globalnej . W trakcie tego dnia były prezentowane prace konkursowe w formie ekspozycji oraz prezentacji. Uczestniczyło łącznie ok. 200 uczniów , w tym uczniowie III Liceum Ogólnokształcącego im.Marynarki Wojennej Gimnazjum nr 24 w Gdyni, V Liceum Ogólnokształcącego im.Stefana Żeromskiego w Gdańsku, Gimnazjum Salezjańskiego w Rumi, Zespołu Szkół Morskich w Gdańsku, Pierwszej Społecznej Szkoły Podstawowej im. Zjednoczonych Dzieci Europy w Gdyni i in.

Uczestnicy wysłuchali wykładu dr Marcelego Burdelskiego z Katedry Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Gdańskiego, jednego z najwybitniejszych specjalistów problematyki azjatyckiej w kraju „Azja dzisiaj – szanse, rozwój i dylematy na temat kosztów, jakie ponosi społeczeństwo Azji w wyniku szybkiej transformacji” oraz zapoznali się z ideą sprawiedliwego handlu, którą przedstawił Wojciech Zięba, prezes Stowarzyszenia Sprawiedliwego Handlu "Trzeci Świat i My". Duże zainteresowanie wzbudziła demonstracja gongów i dzwonków tybetańskich przeprowadzona przez Antoniego Polakowskiego.

Znaczną część programu II Pomorskiego Dnia Edukacji Globalnej przygotowała młodzież. Uczniowie III Liceum Ogólnokształcącego im.Marynarki Wojennej zaprezentowali szereg krótkich wystąpień na temat różnych krajów Azji .Bardzo interesującą inscenizację obrazującą niewolniczą pracę dzieci przygotował „Teatr przez Sito” , który tworzą gimnazjaliści i licealiści skupieni przy Domu Sztuki w Gdańsku-Stogach.

Uczestnikom konkursu oraz uczniom aktywnie uczestniczącym w przygotowaniu i przeprowadzeniu działań projektu wręczono nagrody książkowe i dyplomy.

Uczestnicy II Pomorskiego Dnia Edukacji Globalnej podjęli też dyskusję , której tematem była praca dzieci jako czynnik determinujący dzieciństwo i szanse na przyszłość.

Próbowano odpowiadać na pytanie: jak ważne jest dzieciństwo? jak ważna jest edukacja?

Zabierający głos uczniowie przyznali ,że nigdy nie uświadamiali sobie swojej uprzywilejowanej sytuacji w stosunku do rówieśników żyjących w innych warunkach, zmuszonych do pracy. II Pomorski Dzień Edukacji Globalnej nie tylko poszerzył ich wiedzę, lecz także skłonił do refleksji. Uczestnicy pracowali też nad sformułowaniem apelu – listu do rządów gdzie występuje problem pracy dzieci, by zwróciły baczniejszą uwagę na to zjawisko i dążyły do jego eliminacji.

Wg oceny realizatorów, mimo że zainteresowanie szkół problematyką azjatycką było mniejsze niż w ubiegłym roku tematyką afrykańską, osiągnięto zaplanowane we wniosku rezultaty, zarówno ilościowe (200 uczestników II Pomorskiego Dnia Edukacji Globalnej, 41 prac plastycznych , 14

innych form uczestnictwa w konkursie – opis aktywności, prezentacja multimedialna , inscenizacja itp.) jak i jakościowe – mimo że ocena faktycznego wpływu jest tu bardzo trudna i nie poddająca się pomiarowi, sądzimy że uzyskano podniesienie wiedzy uczestników oraz społeczności lokalnych województwa pomorskiego na temat sytuacji dzieci w Azji oraz umożliwiono uczniom poznanie przebogatej, różnorodnej cywilizacji, kultury i problematyki społeczno – historycznej wielkiego kontynentu.

Ponadto wypracowano materiały edukacyjne możliwe do wykorzystania zarówno przez uczestników projektu jak i szkoły nie biorące udziału w projekcie.

W czasie realizacji projektu napotkano trudności z rozmieszczaniem wklejek , gdyż w wielu miejscach żądano za to opłat, udało się jednak znaleźć miejsca nieodpłatne . Zmian w działaniach projektu ani w budżecie nie wprowadzono.

M.in. materiały wypracowane w trakcie projektu zostały wykorzystane w prezentowanym przez Towarzystwo Edukacyjne „Wiedza Powszechna” wydawnictwie, zbiorze materiałów dla nauczycieli i scenariuszy lekcji z zakresu tematyki edukacji globalnej.

Prace uczniów wytworzone w trakcie konkursu były prezentowane w formie wystawy w Domu Sztuki. Planujemy również zorganizowanie w 2009 r. III Pomorskiego Dnia Edukacji Globalnej.

W trakcie realizacji projektu na zaproszeniach, informacjach kierowanych do szkół i kuratorium ,ogłoszeniach , wklejkach, materiałach edukacyjnych i stronie www umieszczano formułę „Projekt jest współfinansowany przez Fundację Edukacja dla Demokracji w ramach programu pomocy zagranicznej Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP w 2008 r.” Na wklejkach i dyplomach za udział w konkursie umieszczono ponadto logo Polskiej Pomocy

**Kwestionariusz projektu: Wschodni dywan, czyli mistyczna sztuka i ciężka praca. O pracy dzieci w Azji.**

Czas realizacji – druga połowa 2008 r.

Miejsce – województwo pomorskie

Partnerzy : III LO w Gdyni, gdzie tradycyjnie odbywany jest Pomorski Dzień Edukacji Globalnej.

Cele główne: Dla zrozumienia świata niezbędna jest znajomość kultur i problematyki społeczno-politycznej. Projekt nasz ma na celu wprowadzenie w azjatycki świat pojęć, idei i kultur, języków i religii, ale także opis zjawisk i procesów politycznych, historycznych, gospodarczych i społecznych z jednej strony. Z drugiej zaś uświadomienie, że obok wspaniałej cywilizacji i kształtujących się nowych światowych potęg gospodarczych jest druga Azja – jej ciemna strona - gdzie nierzadko istnieją ogromne dysproporcje, a nowa jakość budowana jest na krzywdzie tych najsłabszych i najmłodszych – kobiet i dzieci – często pozbawionych podstawowych praw.

- a) Środowisko objęte projektem, to młodzież szkolna różnego rodzaju i poziomów szkół, a także społeczności lokalne województwa pomorskiego
- b) Najistotniejszym problemem, którym chcemy się zająć to eliminowanie wielkiej niewiedzy i małej świadomości społeczeństwa polskiego na temat problematyki krajów Południa, szczególnie dzieci, w tym przypadku Azji. Chodzi nam także o uwrażliwienie przede wszystkim młodych ludzi oraz zachęcenie ich do refleksji, solidaryzowania się z

potrzebującymi tego świata i aktywnego udziału w pomocy globalnej. Swoją rolę widzimy poprzez:

- wyposażenie społeczeństwa województwa pomorskiego w konkretną wiedzę na temat współzależności pomiędzy życiem polskiego społeczeństwa a życiem ludzi w krajach rozwijających się na przykładzie produktów z których korzystamy codziennie, często wykonanych w Azji przez niewolniczą niejednokrotnie pracę dzieci
  - dostarczenie instrumentów do wiedzy i działań poprzez dostarczenie materiałów merytorycznych i metodycznych w postaci informacji i scenariuszy zajęć
  - uruchomienie inicjatyw lokalnych i wprowadzenie społeczeństwa w nurt edukacji prospołecznej, dość silny w Europie, na podstawie dostarczonych materiałów
  - mobilizowanie społeczeństwa i aktywne wsparcie udzielane przez obywateli polskich na rzecz walki z ubóstwem
  - podniesienie kwalifikacji zawodowych nauczycieli, wyposażenie w określone kompetencje oraz wymiana doświadczeń
  - kształtowanie postaw humanitarnych oraz odpowiedzialności za wspólny świat
- c) Powody dla których postanowiliśmy zrealizować nasz projekt to chęć udziału w nauczaniu mało wyedukowanego w tym zakresie społeczeństwa, wytworzenie materiałów edukacyjnych pomocnych dla realizacji podobnych przedsięwzięć, a także chęć pomocy krajom Południa. Chcemy wskazać możliwości realnej pomocy oraz uświadomić, że każdy z nas może wpływać na pozytywne zmiany w/s problemów przed którymi stają te kraje. Chcemy uwrażliwić społeczeństwo.

Cele szczegółowe:

- c) zapoznanie nauczycieli a poprzez nich dzieci i młodzież oraz środowiska lokalne województwa pomorskiego z problematyką dzieci pracujących w krajach trzeciego świata na konkretnych przykładach występujących głównie w Azji, gdyż tam właśnie odnotowuje się największy w świecie (obok Afryki Subsaharyjskiej) odsetek dzieci pracujących, nierzadko niewolniczo, w różnych sektorach gospodarki
- d) uświadomienie uczestnikom projektu, ale i opinii publicznej jak wiele produktów, m.in. dywanów, butów sportowych, piłek, ubrań itp. wytwarzanych także przez wielkie i uznane międzynarodowe koncerny (np. sportowe, odzieżowe czy meblowe) powstaje na skutek pracy dzieci, które w tym czasie nie chodzą do szkoły, ale utrzymują własne, liczne rodziny. Pokazanie jak czasami walczą one z tym procederem, a może o własny pozytywny wizerunek.
- e) stworzenie cyklu materiałów merytorycznych i sieci adresowej www na temat Azji gdyż jednocześnie chcemy uświadomić jak wielki, wspaniały, złożony i bogaty – jak ten tytułowy dywan - jest kontynent azjatycki, dlatego chcemy również przygotować materiały edukacyjne na temat kultury, społeczeństwa, historii i problematyki ekonomicznej Azji
- f) przygotowanie konkursu wiedzy o Azji dla uczniów wszystkich typów szkół w ramach TEG, którego finał odbędzie się podczas II Pomorskiego dnia Edukacji Globalnej
- g) przeprowadzenie projektów lokalnych przez szkoły województwa pomorskiego, które przystąpią do projektu, według przygotowanych przez organizatora scenariuszy, na podstawie materiałów zamieszczonych na stronach www tewp. Z materiałów tych będą mogły skorzystać nie tylko uczestnicy, ale wszyscy, którzy zechcą tematyką się zająć, gdyż ich cechą ma być multiplikowalny charakter

Rezultaty oczekiwane:

- podniesienie wiedzy uczestników, ale również społeczności lokalnych województwa pomorskiego na temat sytuacji dzieci w Azji.
- poznanie przebogatej, różnorodnej cywilizacji, kultury i problematyki społeczno – historycznej wielkiego kontynentu.



- wypracowanie materiałów edukacyjnych merytorycznych i metodycznych, które będą umieszczone na stronach texp, tak więc będą mogły wykorzystać je zarówno uczestnicy projektu jak i skorzystać z nich szkoły nie biorące udziału w projekcie.
- zaangażowanie o charakterze wychowawczym młodych ludzi. Uwrażliwienie ich na krzywdę i kształcenie postaw empatii i tolerancji
- stworzenie propozycji modelu edukacji globalnej
- realna pomoc poprzez uczestnictwo w programach UNICEF, PAH czy Caritas organizującymi pomoc dzieciom w Azji
- kontynuowanie formuły współpracy szkół województwa pomorskiego w ramach edukacji rozwojowej
- organizacja II Pomorskiego Dnia Edukacji Globalnej – popularyzacja idei

Adresaci – społeczeństwo lokalne województwa pomorskiego

Uczestnicy – nauczyciele i uczniowie wszystkich typów szkół województwa

Krótki opis działań: Projekt będzie miał dwutorowy charakter (patrz A i B).

Tematyka i organizacja zajęć: Materiały edukacyjne i program obejmuje następujące obszary: historia, kultura, społeczeństwo – relacje i prawa, praca dzieci

- Azja Wschodnia (przede wszystkim Chiny, Japonia),
- Azja Południowa (głównie Indie, Pakistan, ),
- kraje muzułmańskie (wybrane kraje arabskie, Iran, Afganistan).

Również szkoły biorące udział w projekcie będą kierować się tymi kryteriami.

#### A. Część I

- część zasadnicza projektu, skierowana do szkół, będzie polegała na przygotowaniu, w oparciu o materiały wytworzone w ramach projektu, własnych przedsięwzięć szkolnych i środowiskowych zmierzających do przygotowania uczniów do realizacji Tygodnia Edukacji Globalnej oraz uczestnictwa w Pomorskim Dniu Edukacji Globalnej
- wypracowanie materiałów edukacyjnych o charakterze merytorycznym i metodycznym potrzebnych nauczycielom do realizacji własnych projektów przez nauczycieli (materiały zostaną umieszczone na stronach internetowych Towarzystwa Edukacyjnego i będą ogólnie dostępne)
- Przygotowanie uczniów do uczestnictwa w II Pomorskim Dniu Edukacji Globalnej poprzez realizację działań związanych z tematem i przygotowanie do konkursu na temat Azji.
- Zadania do wykonania:
  - 1) 15 minutowa prezentacja związana ze sztuką jednego z wybranych przez siebie krajów azjatyckich:
    14. młodsze dzieci, ze szkół podstawowych - w oparciu o wybraną baśń wschodnią. Prezentacja musi spełniać określone kryteria – wkład własny, stroje, muzyka, scenariusze, stroje itp.
    15. gimnazja – wystawa wybranego kraju azjatyckiego np. w stylu mangi japońskiej czy pamiątnika z podróży Marco Polo, miniatur, itp.
    16. szkoły ponadgimnazjalne – prezentacje multimedialne na temat historii, sztuki, kultury, filozofii itp. państw azjatyckich, bądź esej na temat wkładu cywilizacji wschodnich w kulturę świata.

Liczyć się będzie oryginalność

Warunkiem uczestnictwa będzie być realizacja własnego przedsięwzięcia w środowisku lokalnym.

- przygotowanie przez uczniów III LO i Gimnazjum nr 24 przy III LO prezentacji, wystawy i wykładu na temat losu pracujących dzieci w Azji – pt: „**Praca dzieci a dzieciństwo i szanse na przyszłość**” na przykładzie produkcji dywanu. Uczniowie uwzględnią historię kobierców, wzornictwo i różne style i szkoły, sposób produkcji.
- II Pomorski Dzień Edukacji Globalnej: „**Dwie Azje**”

1) Wykład – M. Burdelski - „Azja dzisiaj – szanse, rozwój i dylematy na temat kosztów, jakie ponosi społeczeństwo Azji w wyniku szybkiej transformacji”

2) Wystawa i prezentacja prac uczestników

3) Wykład uczniowski „Praca dzieci a dzieciństwo i szanse na przyszłość”

Dyskusja – jak ważne jest dzieciństwo? Jak ważna jest edukacja? Jak ważna jest przyszłość?”

Sformułowanie apelu – listu do rządów gdzie ten problem występuje, by zwróciły baczniejszą uwagę na to zjawisko i dążyły do jego eliminacji.

B. Edukacja globalna jest procesem, którego celem jest przyczynienie się do rozwoju ludzkiego, społecznego i gospodarczego krajów mniej rozwiniętych gospodarczo (tzw. Południa) poprzez uwydatnianie ich wzajemnych zależności z krajami gospodarczo rozwiniętymi (tzw. Północy). Naszym celem jest uwrażliwienie społeczeństwa na ten problem poprzez wprowadzanie pozytywnych zmian w zachowaniu ludzi w odniesieniu do tych zjawisk i problemów, przed którymi stoją kraje Południa oraz zmobilizowanie aktywnego wsparcia obywateli na rzecz walki z ubóstwem.

W tym celu chcemy przeprowadzić informacyjną akcję społeczną, w ramach Tygodnia Edukacji Globalnej pt: „**Musisz wiedzieć!!!...o ciężko pracujących dzieciach**”.

Akcja będzie polegać na tzw. wklejkach, czyli w obszarach publicznych: urzędach, wielkich sklepach, galeriach, multikinach itp. miejscach gdzie przebywa dużo osób i jest znaczny ruch, przyklejać duże zdjęcia ciężko pracujących dzieci oraz wręczać ludziom ulotki informacyjne na ten temat. (patrz punkt e).

Wykorzystać do tego celu chcemy zdjęcia na temat umieszczone w prasie, np. w Dzienniku”, który ukazał się 20 XII 2007r. – znajduje się tam cykl zdjęć dotyczących ciężkiej pracy dzieci w Indiach. Uzyskaliśmy zgodę na ich wykorzystanie.

Można także wykorzystać zdjęcia i informacje MOP, EJF, UNICEF-u, PAH czy Caritas itp. instytucji.

Chodzi nam o wywarcie dużego wrażenia na osobach odwiedzających tego typu miejsca i zwrócenie uwagi społecznej na problem pracujących niewolniczo dzieci. Oraz tego jak im można pomóc.

Grażyna i Waldemar Wolniakowscy

Polski Klub Ekologiczny

## ORGANIZACJE EKOLOGICZNE

Edukacja przyrodnicza (EP), rozumiana jako poznawanie świata przyrody, ma w Polsce długą tradycję. Jej istnienie jest istotne z punktu widzenia edukacji na rzecz zrównoważonego rozwoju (EZR), jednak traktowanie obu terminów na zasadzie synonimów hamuje proces holistycznego ujmowania wszystkich aspektów. Ewolucję dochodzenia do EZR w Polsce można przedstawić raczej jako sumowanie się poszczególnych nurtów edukacji niż ich zastępowanie się czy płynne przechodzenie. Tak więc edukację przyrodniczą (rozwinętą jeszcze w XIX w.), wraz z narastaniem świadomości zagrożeń przyrody wzbogacił nurt edukacji dotyczącej ochrony przyrody (EOP) popularyzowany zwłaszcza od lat 20 XXw. Następnie, na początku lat 80., kiedy w czasach Solidarności chwilowy brak cenzury pozwolił na ujawnienie zniszczenia środowiska w Polsce, edukacja skoncentrowała się głównie na opisie stanu skażeń i rozmiarach antropopresji - określanych jako edukacja środowiskowa (EŚ). Kolejnym etapem było już włączenie się z początkiem lat 90. w światowy nurt edukacji ekologicznej (EE) idącej dalej - nastawionej na zmianę indywidualnych zachowań tak by zmniejszyć złe skutki wpływu na ekosystemy Ziemi. Po Szczycie Ziemi w Rio w 1992 r. filozofia zrównoważonego rozwoju zaczęła się przekładać na edukację na rzecz zrównoważonego rozwoju (EZR), kładącą nacisk nie tylko na konieczność indywidualnych zmian zachowań, ale przede wszystkim zmian systemowych, harmonizując rozwój społeczny i ekonomiczny z możliwościami środowiska. Dla ewolucji edukacji w Polsce istotną datą jest wspólne przyjęcie przez Ministrów Środowiska i Edukacji dokumentu „Strategia edukacji ekologicznej. Przez edukację do zrównoważonego rozwoju”. Dla uzmysłowienia wagi EZR w edukacji Zgromadzenie Ogólne ONZ przyjęło rezolucję ustanawiającą Dekadę Edukacji na rzecz Zrównoważonego Rozwoju /EZR/.

Każda placówka planująca wprowadzenie EZR wcześniej czy później stanie wobec konieczności opracowania zasad współpracy wszystkich członków swojej społeczności, a także współpracy z reprezentantami różnych grup społeczności lokalnej. Jest to jeden z najważniejszych warunków, skutecznej realizacji EZR. Placówka musi wykazać się umiejętnościami współpracy z najszerzej rozumianą społecznością lokalną. Nie jest to warunek łatwy do spełnienia i to przynajmniej z dwóch głównych powodów. Po pierwsze polskie placówki oświatowe (szczególnie szkoły) tradycyjnie funkcjonują w oparciu o aktywność jednostek (poszczególnych nauczycieli) i dopiero realia ostatniej reformy nieco zmieniły konieczność współdziałania różnych podmiotów w celu osiągnięcia wspólnych sukcesów. Po drugie współpraca wewnątrz społeczności szkolnej oraz pomiędzy placówką a jej środowiskiem musi być widoczna we wszystkich obszarach jej działalności: od fazy podejmowania decyzji aż do działań ewaluacyjnych i upowszechniających efekty pracy. Nie jest to więc akcja, jednorazowy i odizolowany wysiłek rady pedagogicznej, wręcz przeciwnie - wymagane są tu rozwiązania systemowe i długofalowe.

Tak więc przed dyrekcją placówki oraz koordynatorami programów edukacyjnych stoją wyzwania z obszaru zarządzania zasobami ludzkimi oraz z zakresu zarządzania zmianą. Umiejętność efektywnych działań w tym kierunku wymaga spełnienia wielu niezbędnych warunków, w tym opanowania technik twórczego rozwiązywania problemów podczas kierowania zespołem ludzi. Bardzo przydatną okazała się metoda kół samokształceniowych.

**Słowa kluczowe:**

Organizacje ekologiczne, edukacja ekologiczna, Edukacja na rzecz Zrównoważonego Rozwoju, Dekada EZR, użyteczne programy edukacyjne.

**Czas trwania:**

ok. 2 godz.

**Cele:**

- Poszerzenie wiedzy o organizacjach ekologicznych działających w Polsce,
- Poznanie pojęcia „zrównoważony rozwój”,
- poznanie zasad i metod Edukacji na rzecz Zrównoważonego Rozwoju,
- poznanie wybranych programów Edukacji na rzecz Zrównoważonego Rozwoju.

**Metody i formy pracy:**

- elementy wykładu,
- dyskusja,
- warsztat,
- metoda przeciwieństw,
- praca w kilkusobowych grupach,
- ewaluacja.

**Przebieg zajęć:**

- Prezentacja prowadzących i tematu zajęć.
- Warsztat integracyjny - Czy jest wśród nas...?
- Prezentacja organizacji ekologicznych.
- Prezentacja EZR i Dekady EZR.
- Prezentacja użytecznych programów edukacyjnych.
- Ewaluacja.
- Zakończenie, podsumowanie, ew. krótka dyskusja i wnioski.

**Literatura:**

- E. Tyralska Wojtyczka - Edukacja Ekologiczna w krajach UE.
- Praca zespołowa – Poradnik dla uczestników kół samokształceniowych.
- C.Malberg, A. Olson – EkoLogik – Edukacja ekologiczna.
- Zasoby internetowe.

Materiały pomocnicze:

**Idea Edukacji na rzecz Zrównoważonego Rozwoju /EZR/** jest dążenie do osiągnięcia równowagi pomiędzy społecznym i ekonomicznym dobrem oraz kulturą, tradycją i ochroną zasobów naturalnych Ziemi.

Edukacja na rzecz Zrównoważonego Rozwoju podkreśla potrzebę respektowania godności ludzkiej, poszanowania różnorodności, ochrony środowiska naturalnego i zasobów naszej planety.

Ideałem, do którego należy dążyć, jest zapewnienie każdej jednostce możliwości kształcenia zgodnego z jej zdolnościami oraz wpajanie w procesie kształcenia wartości, bez których niemożliwy byłby zrównoważony rozwój społeczny. Warunkiem koniecznym do spełnienia jest nieustanny monitoring jakości procesu kształcenia.

### **Cele stojące przed edukacją na rzecz zrównoważonego rozwoju**

- Kształtowanie kompleksowej świadomości w zakresie wzajemnie powiązanych obszarów rozwojowych: ekonomicznego, społecznego, kulturowego i ekologicznego.
- Umożliwienie każdemu człowiekowi zdobywania wiedzy i umiejętności niezbędnych dla aktywnej troski o poprawę stanu środowiska naturalnego, społecznego i lepsze funkcjonowanie gospodarki.
- Tworzenie nowych wzorców zachowań, kształtowanie postaw, wartości i przekonań jednostek, grup i społeczeństw, uwzględniających troskę o jakość środowiska. Znajdują się tu m.in. nowe wzorce produkcji, konsumpcji i spędzania wolnego czasu.

### **Społeczny wymiar edukacji na rzecz zrównoważonego rozwoju**

W dokumentach ONZ mówi się o społeczeństwie zrównoważonym albo zdolnym do przetrwania oraz wyznacza cele zrównoważonego rozwoju wychodząc od kwestii społecznych, takich jak:

likwidacja głodu, chorób, nędzy, analfabetyzmu,  
zapewnienie dostępu do edukacji, ochrona zdrowia i życia.

Cele społeczne powinny być współrealizowane z celami ekologicznymi, np.:

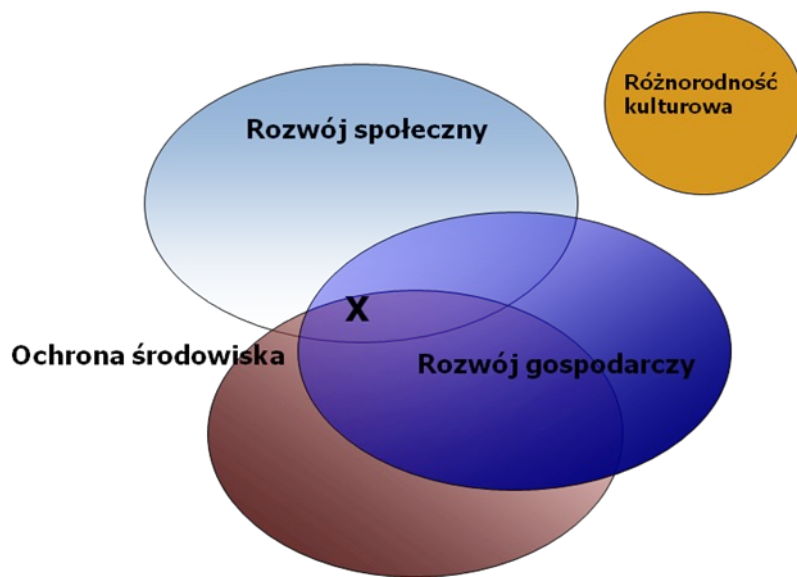
powstrzymaniem degradacji ekosystemów,  
ochroną różnorodności biologicznej

Oraz celami ekonomicznymi:

sprawiedliwym podziałem zasobów i kapitału,

rozwijaniem techniki i technologii przyjaznej człowiekowi i środowisku naturalnemu itp.

## Obszary rozwoju zrównoważonego



## PORÓWNANIE EDUKACJI EKOLGICZNEJ I EDUKACJI NA RZECZ ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU

Edukacja ekologiczna	Edukacja na rzecz zrównoważonego rozwoju
Koncentruje się na problemach środowiska	W zintegrowany sposób zajmuje się środowiskiem, efektywnym wykorzystaniem zasobów naturalnych oraz problemami społecznymi i gospodarczymi. 2. Problemy
Problemy środowiska są wynikiem oddziaływania człowieka	Problemy są wynikiem konfliktów między celami ekologicznymi, społecznymi i gospodarczymi
Bada bioróżnorodność	Bada różnorodność kulturową, społeczną, gospodarczą i biologiczną
Cel działania: dobry stan środowiska naturalnego	Cel: dobra jakość życia dla obecnego i przyszłych pokoleń
Działania na rzecz środowiska naturalnego	Motywowanie do zmiany <i>indywidualnego</i> stylu życia
Uczy odpowiedzialności za środowisko przyrodnicze	Uczy odpowiedzialności za stan <i>środowiska przyrodniczego ( lokalnego i globalnego) oraz społeczeństwa</i>
Dotyczy zachowań indywidualnych.	Powoduje wzrost kompetencji do działania i większy, świadomy udział społeczności w procesie podejmowania decyzji
Ma kontekst lokalny i globalny	Powinna być oparta o lokalne zagadnienia społeczne, gospodarcze i ekologiczne z uwzględnieniem kontekstu regionalnego i globalnego
Nauczana na niektórych przedmiotach	Zintegrowana z programem edukacyjnym i działaniami szkoły

WPISZ IMIĘ OSOBY, KTÓRA JEST WŚRÓD NAS I...

Wybiera i stosuje proszki nie zawierające fosforanów.	Wrzuca słoiki i szklane butelki do pojemnika na SZKŁO.	Nie kupuje napojów w plastikowych butelkach.
Nie kupuje chipsów, wiedząc że są szkodliwe dla dzieci.	Angażuje się w różne przedsięwzięcia mające na celu ochronę środowiska lokalnego.	Jeśli to możliwe kompostuje odpady organiczne.

Do zmywania używa środków nie niszczących środowiska.	Zmywa naczynia w misce, zlewie a nie pod bieżącą wodą.	Reaguje na przypadki naruszania zasad ochrony środowiska.
Bierze prysznic zamiast kąpieli w wannie.	Robi przemyślane zakupy, kupuje tylko to co potrzebuje.	Nie kupuje słodczy zawierających konserwanty i barwniki, gdyż powodują ADHD u małych dzieci.
Wyłącza oświetlenie w pomieszczeniach, w których nikt nie przebywa.	Używa żarówek energooszczędnych w pomieszczeniach, w których długo pali się światło.	Ma na grzejnikach zamontowane termostaty, aby regulować a przez to oszczędzać ciepło w domu.
Wietrzy pomieszczenia po zakręceniu grzejników.	Uruchamia pralkę do prania po jej odpowiednim wypełnieniu.	Dozuje proszki do prania wg zaleceń producenta.

## Mały katalog organizacji ekologicznych

### WWF

Misją WWF jest powstrzymanie degradacji środowiska naturalnego naszej planety i stworzenie przyszłości, w której ludzie będą żyli w harmonii z przyrodą. Przez 45 lat swojego istnienia, dzięki wsparciu międzynarodowej społeczności, WWF wyrósł na potężną międzynarodową organizację.

WWF zrealizował 12,6 tys. projektów w 154 krajach świata i współuczestniczył w powstaniu 270 parków narodowych.

[www.wwf.pl](http://www.wwf.pl)

### GREENPEACE



"Kiedy wycięte zostanie ostatnie drzewo, ostatnia rzeka zostanie zatruta i zginie ostatnia ryba, odkryjemy, że nie można jeść pieniędzy."

Greenpeace to międzynarodowa organizacja pozarządowa, działająca na rzecz ochrony środowiska naturalnego. Organizacja koncentruje swoje działania na najbardziej istotnych, globalnych zagrożeniach dla bioróżnorodności i środowiska. Aby zachować swoją niezależność Greenpeace nie przyjmuje dotacji od rządów, partii politycznych i korporacji. Działania Greenpeace finansowane są dzięki wsparciu indywidualnych darczyńców.

[www.greenpeace.org/poland](http://www.greenpeace.org/poland)

### **Klub Gaja**

Klub Gaja jest jedną z najstarszych niezależnych pozarządowych organizacji zajmujących się ochroną środowiska naturalnego i prawami zwierząt w Polsce.

Został założony w 1988 roku. Misją Klubu Gaja jest ochrona naszej planety Ziemi oraz zachowanie środowiska naturalnego i różnorodności biologicznej dla nas i dla przyszłych pokoleń.

[www.klubgaja.pl](http://www.klubgaja.pl)

### **Fundacja Partnerstwo dla Środowiska (FPŚ)**

Fundacja Partnerstwo dla Środowiska (FPŚ) rozpoczęła działalność 1 lipca 1997 roku jako niezależna i samorządna polska Fundacja z siedzibą w Krakowie. Jest kontynuatorką programu wspierania organizacji ekologicznych pod nazwą Environmental Partnership for Central Europe (EPCE) z siedzibą we Wrocławiu. Obecnie Fundacja działa w ramach Stowarzyszenia realizującego programy ekologiczne w Europie. Bratnie fundacje w Stowarzyszeniu działają w Republice Czeskiej, Rumunii, Bułgarii, na Słowacji i Węgrzech.

[www.epce.org.pl](http://www.epce.org.pl)

### **Polska Zielona Sieć**

Polska Zielona Sieć jest ogólnopolskim związkiem 9 stowarzyszeń i fundacji prowadzących działalność na rzecz zrównoważonego rozwoju i budowania społeczeństwa obywatelskiego. Ich celem jest wspieranie i promowanie udziału społecznego w podejmowaniu decyzji ważnych dla środowiska oraz wzmacnianie kontroli społecznej poprzez dostęp do informacji publicznych.

[zielonasiec.pl](http://zielonasiec.pl)

### **POLSKI KLUB EKOLOGICZNY /PKE/**

PKE powstał w 1980 r., w Krakowie w czasie pierwszego zrywu Solidarności jako niezależna organizacja ekologiczna. Był pierwszą w bloku państw socjalistycznych organizacją pozarządową

otwarciu sprzeciwiającą się traktowania środowiska jako dobra niczyjego, stanowiącego wartość drugorzędną w stosunku do gospodarki kraju.

Celem działań jest...

realizacja idei ekorozwoju; systematyczna poprawa stanu środowiska przyrodniczego oraz kształtowania poprzez powszechną edukację ekologiczną świadomości, że jakość życia zależy od zachowania równowagi między rozwojem cywilizacji technicznej, a wartościami humanistycznymi.

[www.pke-zg.org.pl](http://www.pke-zg.org.pl) ; [pke.gdansk.pl](http://pke.gdansk.pl)

### **Ruch Ekologiczny św. Franciszka z Asyżu (REFA)**

Ruch Ekologiczny św. Franciszka z Asyżu (REFA) to wspólnota studentów i profesorów, uczniów i nauczycieli, przyrodników i franciszkanów, mieszkańców wsi i miast z różnych rejonów Polski i Europy, którzy jako chrześcijanie angażują się w trudne wezwania współczesności w sytuacji kryzysu ekologicznego.

REFA w swoich działaniach opiera się na katolickiej koncepcji człowieka i świata oraz duchowości franciszkańskiej. Chce być głosem ekologów w strukturach Kościoła katolickiego oraz chrześcijańskim głosem wśród ekologów. Jest świadomy wielu trudności występujących w spotkaniu ekologów i chrześcijan, ma jednak nadzieję, że nowe przemyślenia, propozycje edukacyjne czy liturgiczne zainteresują zarówno uczestników ruchu ekologicznego, jak i wszystkich zaangażowanych chrześcijan.

[www.refa.franciszkanie.pl](http://www.refa.franciszkanie.pl)

### **Centra Edukacji Ekologicznej**

Centrum Informacji i Edukacji Ekologicznej  
Gdańsk, ul. Straganiarska 43  
[www.ciee-gda.pl](http://www.ciee-gda.pl)

Elbląskie Centrum Edukacji Ekologicznej  
przy Wojewódzkim Ośrodku Metodycznym  
Elbląg, ul. Saperów 20

[www.ekologia.wmodn.elblag.pl](http://www.ekologia.wmodn.elblag.pl)

Kujawsko-Pomorskie Centrum Edukacji Ekologicznej  
ul. Gdańska 173/175

### **Program Ekozespolów**

Global Action Plan for the Earth - GAP jest niezależną organizacją działającą na rzecz poprawy stanu środowiska naturalnego na ziemi. Wychodzi ona z założenia, że każdy może wnieść wkład w rozwiązanie nawet dużych problemów ekologicznych, docenia możliwości jednostki i jej potencjału, pod warunkiem, że zmiany świadomości obejmą jak największą ilość osób. Zachęca więc i mobilizuje ludzi do podjęcia praktycznych działań ekologicznych.

### **Program Ekozespolów**

Program Ekozespolów jest całościowym edukacyjnym programem ekologicznym, skupionym na tworzeniu zachowań i nawyków proekologicznych w codziennym życiu w rodzinie, szkole i podczas zakupów. Można rzec, iż jest to program konsumencki, podnoszący świadomość zużywania zasobów naturalnych (wody, energii, paliw w transporcie), wytwarzania odpadów i wyboru produktów żywnościowych. Program posiada system monitoringu - mierzenia efektu ekologicznego zmiany nawyków przy pomocy ankiet i kart badawczych zużycia zasobów w gospodarstwie domowym.

Program adresowany jest do wszystkich etapów kształcenia: od pierwszej klasy nauczania zintegrowanego po szkoły ponadgimnazjalne i specjalne. Możliwy jest do realizacji w ramach ścieżek edukacyjnych, lekcji np. przyrody, biologii lub geografii, godzin wychowawczych lub kół zainteresowań.

Program zachęca do podejmowania działań proekologicznych w środowisku lokalnym, współpracy i dialogu z samorządem, prowadzenia przez dzieci i młodzież lokalnych kampanii na rzecz poszanowania zasobów środowiska.

[www.gappolska.org](http://www.gappolska.org)

### **Globe**

Jest to międzynarodowa sieć naukowców, uczniów i nauczycieli, pracujących i uczących się w ponad 6000 szkół z ponad 70 krajów całego świata, którzy wspólnie poznają globalne środowisko naturalne. Projekt polega nie tylko na robieniu pomiarów, zgłaszaniu ich wyników i zestawianiu tych danych, ale także na podejmowaniu tematów ekologicznych w szkole i poza nią, szkoleniu nauczycieli, wysyłaniu materiałów naukowych do szkół. Program przyczynia się do:

- wzrostu świadomości ekologicznej na całym świecie,
- wnoszenia wkładu w naukowe zrozumienie Ziemi,
- osiągnięcia przez uczniów na całym świecie lepszych wyników w nauce,
- pobudzania zainteresowania młodych ludzi naukami ścisłymi i nowymi technologiami.

Krajowym Koordynatorem programu GLOBE w Polsce jest Centrum Informacji o Środowisku UNEP/GRID-Warszawa,

[www.gridw.pl](http://www.gridw.pl)

## **Zielony Certyfikat**

Jest to ogólnopolski program opracowany i realizowany przez Fundację Ośrodka Edukacji Ekologicznej od marca 2000 r. pod patronatem Ministra Środowiska i Ministerstwa Edukacji Narodowej. Celem programu jest upowszechnianie modelu placówki oświatowej jako ośrodka zrównoważonego rozwoju przez opracowanie wymagań dla przedszkola/szkoły działającej jako ośrodek zrównoważonego rozwoju społeczności lokalnej

[www.zielonycertyfikat.org](http://www.zielonycertyfikat.org)

## **Sprzątanie Świata**

Akcja obejmuje swym zasięgiem ponad 130 państw z całego świata. Została ona zapoczątkowana w 1993 roku przez australijskiego żeglarza Iana Kiernana. Dzisiaj w "Clean Up the World" uczestniczy więcej niż 40 milionów wolontariuszy, którym przyświeca wspólny cel, jakim jest powstrzymanie procesu degradacji środowiska. W Polsce akcja „Sprzątanie Świata” jest prowadzona od 1994 r przez „Fundację Nasza Ziemia”. Jest to akcja edukacyjna, mająca na celu wsparcie selektywnej zbiórki odpadów, oszczędzania energii, ograniczonego użycia zbędnych opakowań. Jej efektem ma być zmiana naszych przyzwyczajeń i stylu życia na bardziej przyjazne środowisku.

[www.naszaziemia.pl](http://www.naszaziemia.pl)

## **Błękitny kciuk**

Celem projektu jest uświadomienie znaczenia wody dla istnienia życia na Ziemi oraz potrzeby ochrony i poszanowania jej zasobów, uwrażliwienie społeczeństwa na problem kurczenia się tych zasobów oraz konieczność ich ochrony w życiu codziennym. Projekt wspiera również te inicjatywy, które ukierunkowane są na oszczędzanie wody i ochronę jej zasobów, jak też wykorzystanie demokratycznych procedur partycypacji społecznej w podejmowaniu decyzji dotyczących jakości wód, rozwiązywanie lokalnych problemów środowiska, co w konsekwencji ma stwarzać warunki dla zrównoważonego rozwoju. Projekt realizowany jest przez Stowarzyszenie Regionalny Ośrodek Edukacji Ekologicznej w Krakowie.

<http://www.roee.org.pl/pl/bk/>

## **Obserwator Przyrody**

Obserwator Przyrody proponuje różnorodne aktywności, np.:

- Obserwator Lasów,
- Obserwator Wód,
- Obserwator Zrównoważonego Rozwoju.

Oprócz funkcji edukacyjnej i wychowawczej program pełni rolę szkolnego monitoringu środowiskowego. Nauczyciel koordynator na poziomie szkoły opracowuje własny program, którego celem jest przygotowanie i wprowadzenie uczestników w tematykę zajęć w terenie.

Główne cele programu:

pozwała nabyć w działaniu praktycznym trudnej umiejętności wnikliwej obserwacji przyrody, daje jasny obraz zmian, jakim ulega nasze otoczenie na przestrzeni lat,

umożliwia analizę porównawczą zmian środowiskowych w różnych krajach nadbałtyckich, rozwija aktywność i kreatywność nauczycieli, dając im równocześnie do ręki praktyczne narzędzie do pracy w terenie, stanowi podstawę do budowania własnych programów edukacyjnych i rozwijania aktywności w ramach ścieżek edukacyjnych, daje polskim szkołom możliwość nawiązania szerszej współpracy ze szkołami zagranicznymi, promuje polskie placówki oświatowe na arenie europejskiej.

[www.naturewatchbaltic.org](http://www.naturewatchbaltic.org) ; [pke.gdansk.pl](http://pke.gdansk.pl)

## **P-STOP**

Kampania została zainicjowana przez WWF w Szwecji. Skierowana jest do koordynatorów, a przez nich do nauczycieli biorących udział w programie „Naturewatch Baltic” (Obserwator Przyrody). W Kampanii biorą udział placówki edukacyjne z Estonii, Finlandii, Litwy, Łotwy, Polski, Rosji i Szwecji.

Główne cele kampanii to:

- Zapoznanie mieszkańców krajów leżących nad Bałtykiem o stanie wód w tym akwenie;
- Zachowanie a gdzie możliwe przywrócenie bioróżnorodności Bałtyku;
- Przekazanie wiedzy o eutrofizacji wód;
- Demokratyczny udział wszystkich krajów leżących nad Bałtykiem w pracach nad jego ochroną.
- Udział społeczeństw lokalnych w ochronie Bałtyku przed eutrofizacją;
- Poznanie sposobów oczyszczania ścieków w poszczególnych regionach Polski;
- Zrównoważone zarządzanie wodą, ziemią i wybrzeżem;
- Edukacja na rzecz zrównoważonego rozwoju.

**koordynator: Grażyna Wolniakowska, [ekograzyna@wp.pl](mailto:ekograzyna@wp.pl)**

Magda Honkisz

Nauczyciel edukator

## **Edukacja międzykulturowa**

Jest to projekt szkolnego przedsięwzięcia, które może stać się znaczącym elementem planu wychowawczego szkoły oraz, przy szerszym opracowaniu, kalendarium, wpisać się na trwałe w szkolną tradycję. Przedsięwzięcie może zostać przeprowadzone na przykład w ramach Tygodnia Edukacji Globalnej. Może też przebiegać ono wieloetapowo i wielopłaszczyznowo przez cały rok szkolny. Otwarta formuła pozostawia spore pole manewru realizującym go nauczycielom, czyli np. w pierwszym roku realizacji zapoznajemy bogactwo kultury europejskiej, w następnym np. Azji, dalej Afryki, itd. Możemy też, jednak zorganizować jeden tydzień wielu kultur.

### Cele:

- 1) przybliżenie uczniom bogactwa i różnorodności kulturowej świata,
- 2) uwrażliwienie młodzieży na dorobek innych kultur i społeczności.
- 3) Kształtowanie postawy tolerancji i akceptacji dla „innych”

### Sposób realizacji:

1. Losowanie wśród klas/ grup (jeśli dotyczy to projektu klasowego) obszarów do realizacji (lub oddelegowanie do poszczególnych dziedzin osób zainteresowanych)
2. Praca w zespołach – podział ról, szukanie i gromadzenie materiałów, praca nad formą ekspozycji – na przykład w formie prezentacji, wystaw, okolicznościowych gazetek itp.

### Proponowany zakres tematyczny:

#### I DZIEŃ: MUZYKA

(pokaz i nauka tańców, gra na instrumentach)

#### II DZIEŃ: KUCHNIA

(prezentacja charakterystycznych potraw, degustacja dań połączona z ich sprzedażą)

#### III DZIEŃ: MODA

(prezentacja wcześniej wykonanych strojów, plakatów + podkład muzyczny stosowny do pokazu)

#### IV DZIEŃ: LITERATURA

(projekcja, czytanie np. przez zaproszonych gości bajek z różnych stron świata, ale może też być to wystawa plastyczna, w starszych klasach konkursy literackie)

Projekt

### **Edukacja dla najmłodszych**

## **Dzień Pluszowego Misia**

25 listopada to Światowy Dzień Misia. Jest to znakomita okazja by zorganizować zajęcia „wokół misia”. Bo kto nie miał swojego wyjątkowego, ukochanego, najmilszego, ciepłutkiego czasem jedyne go przyjaciela – pluszowego misia? Niektórzy mają do dziś wypłowiałego od prania, z naderwanym uchem czy guzikiem zamiast oka. Bo wzrusza, ociera wszystkie łzy, sprowadza uśmiech na twarz dzieci i dorosłych. Dlatego warto zrealizować z dziećmi ten dzień. Można zrealizować go w ramach lekcji wychowawczych, jak i projektu ogólnoszkolnego we współpracy z biblioteką szkolną.

### Cele:

1. Rozbudzenie zainteresowań czytelniczych wśród najmłodszych

2. Budzenie wrażliwości i umiejętności dostrzegania potrzeb innych
3. Integracja środowiska szkolnego i lokalnego
4. Niesienie pomocy potrzebującym

#### Przygotowanie i realizacja scenariusza:

1. Ogłoszenie konkursu plastycznego na rysunek misia
2. Realizacja projektu w ramach poszczególnych przedmiotów (np.: jęz. polski, muzyka, plastyka...)
3. Wykonanie plaketek z podobizną misia
4. Ogłoszenie zbiórki pluszaków
  - oznaczone serduszkami będą przeznaczone dla dzieci, np.:
  - w hospicjum, szpitalu, domu dziecka
  - wystawa w szkole wszystkich misiów

#### Sposób realizacji:

1. Apel- historia pluszowego misia (geneza zabawki, bajki z misiem, misie w herbach)
2. Wystawa pluszowych zabawek i prac konkursowych
3. W trakcie zebrań z rodzicami zbiórka pieniędzy na rzecz potrzebujących dzieci (każdy wpłacający otrzymuje przygotowaną plaketkę)
4. Apel podsumowujący akcję:
  - ogłoszenie wyników konkursów plastycznego (może to być także konkurs literacki)
  - podanie zebranej kwoty i jej przeznaczenia na ważny społecznie cel
  - wyjście przedstawicieli uczniów z darami do potrzebujących dzieci

*Zajęcia te mogą zrealizować starsi uczniowie dla młodszych dzieci, także w domach dziecka, hospicjum czy szpitalu. Miś może też być przewodnikiem po książkach, krajach i kulturach – wprowadzając elementy edukacji rozwojowej*

Projekt

### **Mam prawo do ....**

Projekt może stanowić scenariusz lekcji wychowawczej, warsztatów dla przedstawicieli samorządu szkolnego lub zajęć pozalekcyjnych. Temat praw dziecka jest niezwykle ważny i jest elementem edukacji globalnej. Zajęcia można przeprowadzić 10.XII. lub 12.VI.

Cele:

- Poznanie praw dziecka
- Zaznajomienie z dokumentami określającymi prawa dziecka

Sposób realizacji:

- przygotowanie materiałów - pomoże nam w tym strona [www.prawa\\_dziecka.webpark.pl](http://www.prawa_dziecka.webpark.pl)  
konstytucja RP, statut szkoły, kodeks ucznia
- pogadanka na temat praw dziecka, na przykład metodą „burzy mózgów” zdefiniować wraz z uczniami co to są prawa człowieka
- analiza tekstów źródłowych (wspólnie lub w grupach)
- opracowanie przez uczniów scenek przedstawiających wybrane prawa dziecka
- prezentacja scenek: Mam prawo do.... (kalambury, pantomima...)

Podsumowanie:

Zakończyć można dyskusją na temat praw dziecka. Należy zwrócić uwagę, że nasze prawa kończą się tam, gdzie zaczynają się prawa drugiego dziecka.

Można także przedstawić uczniom instytucję Rzecznika Praw Dziecka

Kolejnym etapem będzie uświadomienie dzieciom, że w innych krajach nie są przestrzegane prawa dziecka.

### Materiały pomocnicze do projektu:

#### Milenijne Cele Rozwoju

Podczas Szczytu Milenijnego w 2000 roku 189 państw zobowiązało się do wspólnych działań na rzecz zwalczania biedy do roku 2015. W imieniu swoich obywateli najwyżsi rangą przedstawiciele tych państw podpisali Deklarację Milenijną, która stanowi obietnicę zapewnienia powszechnego prawa do rozwoju i uwolnienia kobiet, mężczyzn oraz dzieci od życia w biedzie. Przyjęto wówczas osiem Milenijnych Celów Rozwoju (MDG), które zobowiązują bogate i biedne kraje do wspólnej pracy na rzecz wyeliminowania skrajnego ubóstwa i głodu, zapewnienia dostępu do edukacji na poziomie podstawowym, promowania równości kobiet i mężczyzn, poprawy zdrowia matek i dzieci, zwalczania chorób oraz do ochrony środowiska – a wszystkie te cele postanowiono zrealizować do roku 2015.

**Rozwój to wolność od ubóstwa, cierpienia, głodu, analfabetyzmu, chorób, złych warunków mieszkalnych oraz braku perspektyw. Ubóstwo jest brakiem szacunku, godności i możliwości dokonywania wyborów.**

Każdy cel został tak opracowany, aby był zrozumiały i łatwy do zrealizowania. Biorąc pod uwagę zasoby, technologię i wiedzę jaką mają do dyspozycji poszczególne państwa, osiągnięcie tych celów nie powinno stanowić problemu, prawda?

Tłumaczenie i przygotowanie strony zostało sfinansowane przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP w ramach programu pomocy zagranicznej.



*Zapraszamy do zapoznania się z najnowszym multimedialnym materiałem edukacyjnym na temat Milenijnych Celów Rozwoju - „Włącz się w Milenijne Cele Rozwoju ONZ”:*

**[www.un.org.pl/rozwoj/mdg](http://www.un.org.pl/rozwoj/mdg)**

## Światowy Dzień Walki z Pracą Dzieci

„Praca dzieci w rolnictwie” to temat obchodzonego 12 czerwca już po raz 6. Światowego Dnia Walki z Pracą Dzieci. Z tej okazji w ramach corocznej Międzynarodowej Konferencji Pracy podpisano dziś w Genewie porozumienie o współdziałaniu Międzynarodowej Organizacji Pracy (MOP) z wyspecjalizowanymi organizacjami ds. rolnictwa, w tym FAO.

Międzynarodowa Organizacja Pracy zaangażowana jest od wielu lat w walkę przeciw niewolniczej pracy dzieci. Powołana przez nią specjalna struktura, znana jako IPEC, Międzynarodowy Program Eliminacji Pracy Dzieci, działa intensywnie w wielu krajach. Według jej statystyk na świecie pracuje obecnie w rolnictwie 100 mln dziewczynek i chłopców w wieku od 5. do 14. roku życia. Dzieci zatrudnione są do niewolniczej pracy w gospodarstwach rolnych, na fermach lub plantacjach, często w ekstremalnie trudnych warunkach, zagrażających ich zdrowiu, na przykład przy stosowaniu toksycznych substancji. 2 czerwca w Genewie MOP podpisał deklarację o ścisłej współpracy z 5 innymi organizacjami międzynarodowymi, w tym z FAO, Organizacją Narodów Zjednoczonych ds. Wyżywienia i Rolnictwa. Stawiają sobie one za cel wzmożenia wysiłków w celu maksymalnego ograniczenia niewolniczej pracy dzieci w rolnictwie, poprzez nawiązanie m.in. ścisłej współpracy z ministerstwami rolnictwa krajów dotkniętych plagą niewolniczej pracy dzieci.

Według danych szacunkowych opublikowanych przed Światowym Dniem Walki z Pracą Dzieci w rolnictwie pracuje 70 proc. spośród zatrudnionych na całym świecie dzieci. Rolnictwo należy – obok kopalnictwa i budownictwa – do prac najniebezpieczniejszych, gdy chodzi o liczbę wypadków śmiertelnych czy o choroby zawodowe.

Ogółem liczbę wszystkich pracujących niepełnoletnich od 5. do 17. roku życia szacuje się na 246 mln. 73 mln z nich są poniżej 10. roku życia. 22 tys. dzieci rocznie traci życie z powodu wypadków przy pracy. Krajami, gdzie pracuje najwięcej dzieci, są Chiny – 80 mln, Indie – 50 do 60 mln, Bangladesz – 15 mln, Nigeria – 10 mln, Brazylia – 9 mln i Filipiny – 7 mln tylko w przemyśle, nie licząc rolnictwa.

Alarmujące dane o niewolniczej pracy dzieci pochodzą z Chin. W tamtejszych fabrykach produkujących artykuły ze znakiem olimpijskim zatrudnia się w czasie ferii szkolnych dzieci od 12. roku życia. Pracują one po 15 godzin przez 7 dni w tygodniu. Zarabiają 2 juany, czyli 20 eurocentów za godzinę, co stanowi połowę minimum płacy gwarantowanego przez prawo.

## 75 mln dzieci nie chodzi do szkoły

Co najmniej 75 milionów dzieci w krajach rozwijających się nie chodzi do szkoły – wynika z najnowszego raportu UNESCO, przedstawionego we wtorek w Genewie. Wśród takich dzieci, nie uczęszczających nawet do pierwszych klas szkół podstawowych, większość, bo aż 55%, stanowią dziewczynki. Według UNESCO – Organizacji Narodów Zjednoczonych do Spraw Oświaty, Nauki i Kultury – w krajach subsaharyjskich średnio do szkoły nie chodzi aż jedna trzecia dzieci. Dane, zawarte w raporcie UNESCO świadczą przede wszystkim o tym, że cele nakreślone przez ONZ w ramach tzw. Programu Milenijnego (Millennium Development Goals), by wszystkie dzieci do 2015 roku zostały objęte nauczaniem początkowym, w żaden sposób nie zostaną osiągnięte. Według nowych prognoz, w 2015 roku do szkół nadal nie będzie uczęszczać co najmniej 29 milionów dzieci. Wśród krajów, wobec których przewidywania te są najgorsze, jest m.in. Nigeria i Pakistan.

ONZ-owska agenda upatruje przyczyn takiego stanu rzeczy zarówno w braku działań lokalnych rządów w krajach rozwijających się jak i niespełnienia wcześniejszych obietnic pomocy ze strony krajów bogatych. Aktualne dane świadczą też o wielkich różnicach w zakresie szans edukacyjnych w biednych i bogatych krajach

a także – w poszczególnych warstwach społecznych w samych krajach rozwijających się. „ Można oczekiwać, że szanse ukończenia studiów przez dzieci w Wielkiej Brytanii czy Francji są większe niż ukończenia szkoły podstawowej przez dzieci np. w Nigrze czy Senegalu” – odnotowano w raporcie UNESCO. Nierówne szanse edukacyjne z kolei przyczyniają się do wzrostu ubóstwa, głodu czy śmiertelności wśród dzieci – twierdzą autorzy raportu.

2008-11-25/PAP/ z portalu Wirtualna Polska

Załóżmy, że świat jest wioską liczącą 100 mieszkańców...

**51 kobiet, 49 mężczyzn** (odwrotne proporcje w niektórych krajach azjatyckich z uwagi na preferowanie narodzin chłopców)

**50 osób** jest poniżej 25 roku życia

**20 mężczyzn** jest właścicielami 80% wioski i jej majątku

**1 kobieta** posiada na własność kawałek ziemi

**1 osoba** jest właścicielem 50% wioski i jej majątku

**5-6 kobiet** jest ofiarami gwałtu

**42 osoby** nigdy nie piją wody zdatnej do picia

**50 osób** mieszka w wiosce, pozostali są rozproszeni poza nią

**33 mieszkańców, w tym 23 kobiety**, żyje w warunkach konfliktu zbrojnego

**5 mężczyzn i 1 kobieta** są żołnierzami, policjantami lub żandarmami

**5 dzieci** pracuje w warunkach niewolniczych

**60 osób, z czego 40 mężczyzn**, umie czytać i liczyć

**50 mieszkańców** korzysta ze świadczeń służby medycznej

**8 osób** ma dostęp do komputera, z czego 6 posiada dostęp do Internetu

**80 osób** wyznaje jakąś religię, z czego **40 jest zmuszane** do jej praktykowania, **20 kolejnych nie praktykuje** wcale, zaś **5 praktykuje z narażeniem życia**

do wioskowej biblioteki mają dostęp tylko **24 osoby**, do kina chodzi **jedna osoba**, ciągle ta sama

**elektryczność jest odcięta** przez połowę doby, z braku środków,

**30 osób wykorzystuje 90%** zasobów naturalnych i energetycznych wioski

**5 osób** już kiedyś było na wakacjach,

**10 osób** wyjedzie na wakacje w okresie najbliższych 5 lat

Projekt

## **Dzieci świata**

„Tak naprawdę, to są tylko dwie rzeczy, w które można wyposażyć dzieci: pierwszą są korzenie, a drugą - skrzydła” (Hodding Carter)

Projekt jest kompilacją dwóch propozycji wypracowanych podczas warsztatów. Może stać się podstawą do realizacji wielkiego szkolnego przedsięwzięcia, obejmującego różne obszary szkolnej edukacji. Odwołuje się on do i do historii i dnia dzisiejszego „dzieciństwa”. Uwzględnia różne sfery życia dzieci w różnych epokach, kulturach i częściach świata.

Projekt skierowany jest do uczniów wszystkich rodzajów i poziomów szkół. Może mieć również międzyszkolny charakter.

Ważnym jest by uczestniczyli w nim wszyscy uczniowie.

Cele:

- 1) Poznanie historii dzieci w różnych etapach historycznych
- 2) Popularyzacja wiedzy na temat warunków życia dzieci na świecie
- 3) Uwrażliwienie uczniów na los i potrzeby drugiego człowieka
- 4) Ukazanie różnic kulturowych, społecznych, religijnych, ekonomicznych w których wychowują się dzieci
- 5) Poszukiwanie sposobów pomocy i niwelowania różnic w rozwoju edukacji dzieci w krajach Trzeciego Świata
- 6) Nawiązywanie kontaktów międzykulturowych
- 7) Współpraca między szkołami
- 8) Uruchomienie inicjatyw w środowisku lokalnym
- 9) Uczenie się we współpracy i aktywności młodych ludzi

Przygotowanie i realizacja scenariusza:

W związku z tym, że nasza propozycja zakłada międzyszkolny charakter przedsięwzięcia, przyjmujemy następujący porządek:

**I Etap** (szkolny): np. wrzesień- październik

1. Na etapie szkolnym ( we wszystkich szkołach/klasach biorących udział w projekcie) zostaną wybrane państwa/ epoki historyczne lub obszary geograficzne do prezentacji

(Gdybyśmy ograniczyli się wyłącznie do państw współczesnych, powinniśmy uwzględnić państwa o różnym poziomie rozwoju, by wykazać różnice między szansami rozwojowymi dzieci).

Po dokonaniu wyboru i uzgodnieniu szczegółów, zapisanych w harmonogramie przedsięwzięcia, szkoły/klasy uczestniczące w projekcie realizują wyznaczone zadania, pamiętając o określonym wspólnie czasie na realizację (np. 3-4 tygodni)

Wraz z rozdzieleniem zadań ogłaszamy konkurs konkursu plastyczny/ literacki związany z przyjętymi obszarami i zakresem. Wypracowane podczas konkursu materiały posłużą nam do prezentacji, jako komentarz lub przyczynek do dyskusji oraz wystawy, która wzbogaci nasze przedsięwzięcie.

2. Uczniowie biorący udział organizują w swoich szkołach/klasach wystawę wypracowanych materiałów w formule i zakresie przyjętym w uzgodnieniach i prezentują w swoim środowisku wszystkim uczniom np.: w bibliotece czy innym miejscu wyznaczonym.

Jeśli przyjmujemy, że impreza będzie miała charakter międzyszkolny, możemy po dokonaniu prezentacji, przeprowadzić wspólne ocenianie prac w formule gdzie wszyscy uczniowie szkoły głosują i wybierają 2 – 3 najlepsze propozycje do prezentacji międzyszkolnej.

Proponowane przez nas tematy i pomysły, które mogą posłużyć do pracy przy projektach:

- Historia dzieciństwa w wybranych krajach
- Życie dzieci w różnych epokach i krajach (np. Sparta, Starożytna Grecja, Polska XIV wieku, Anglia XIX wieku, Chiny, Ameryka Południowa, Sudan)
- Stroje, zabawki, gry i zabawy, bajki, wiersze, rekwizyty towarzyszące dzieciństwu
- Wystąpienie zaproszonego gościa (np.: misjonarz, podróżnik)

- Mapy, slajdy
- Dzieci w malarstwie na przestrzeni dziejów
- Prawa dziecka – czy są przestrzegane i w jaki sposób realizowane w poszczególnych krajach?

Proponowane formy realizacji dla podjętych tematów:

1. Prezentacja multimedialna- edukacja (10-15 min)
2. Scenki rodzajowe- czas wolny i rozrywka (10 min)
3. Prace plastyczne (technika dowolna)- obowiązki (3 prace)
4. Broszura informacyjna- sposoby pomocy – jako działanie obowiązkowe

Ważnym jest by prezentacja zawierała różnorodne elementy i działała na różne zmysły

**II Etap** (międzyszkolny/ ogólnoszkolny):

Przedstawiciele szkół/ klas biorących udział w projekcie typują po 1 – 2 osoby do komisji oceniającej projekty. Warto do jury zaprosić także przedstawicieli władz czy lokalnych mediów.

Magda Honkisz

Nauczyciel edukator

## **Projekt: Dzień Edukacji Globalnej – Afryka**

**Adresat:** Dzieci, uczniowie i społeczność lokalna

Propozycja, które mogą zostać samodzielnie podjęte i zrealizowane w środowisku lokalnym. Projekt daje szansę na poznanie problematyki, czyli posiada walory edukacyjne, pozwala na wspólną pracę różnych grup wiekowych, umożliwia wyjście poza szkołę, uczy współpracy oraz wpływa znacząco na uświadomienie społeczeństwa.

Zadanie podzielone jest na obszary tematyczne i wymaga pracy w zespołach.

Projekt można przygotować we współpracy między poziomami szkół jako przedsięwzięcie między przedmiotowe.

Wskazaniem jest na początku ustalić zasady organizacji wystawy by oddać istotę temat. Walorem propozycji jest interdyscyplinarność i szeroki zakres tematyczny obejmujący wszystkie sfery życia. Można go zrealizować wieloetapowo, czyniąc z każdego zaproponowanego obszaru nowe projekty. Zaangażowani są nauczyciele i wszyscy uczniowie.

Proponowane tematy do przygotowania i realizacji w formie wystawy:

1. „**Wszystkie dzieci nasze są**”, „**Ziemia naszym wspólnym domem**” - (przygotowane przez nauczanie zintegrowane i przedszkolne – wprowadza do istoty problematyki, uczy postawy otwartości wobec inności,). Może polegać na wykonaniu prac plastycznych przez dzieci jak i stworzeniu plakatu z wycinków z prasy.

## 2. **Przyroda afrykańska**

- Flora i fauna afrykańska - ( plakaty – informacje - po polsku, angielsku, niemiecku - obejmujące swoim zakresem tematycznym całe bogactwo przyrody afrykańskiej – proponuję pracę w grupach z nauczycielem przyrody i plastyki. Dodatkowym walorem edukacyjnym może być stworzenie słownika językowego z dziećmi).

Nauczyciele przyrody, angielskiego, niemieckiego, poloniści.

## 3. **Literatura i religie afrykańskie**

- mitologia afrykańska

- afrykańscy nobliści

Projekt przeznaczony jest dla uczniów starszych i przez nich zrealizowany, ale może być stworzony w ten sposób by mogli skorzystać uczniowie młodszy. Uczy tolerancji i szacunku dla innych kultur, pozwala też dostrzec bogactwo życia duchowego i literackiego na świecie. Wprowadza w nową materię dlatego ma znaczący walor intelektualny i wymiar duchowy. Ma interdyscyplinarny charakter dlatego wymaga merytorycznego przygotowania współpracy wielu osób.

Proponuję by oprócz formy plakatowej przygotować półkę biblioteczną do której każdy po zakończeniu wystawy będzie mógł zajrzeć.

( przedmioty i nauczyciele - język polski i język angielski, religia, historia, ewentualnie plastyki)

4. **Matematyka w Afryce** – różne sposoby prezentacji danych statystycznych dotyczących tematów, jak np.

- rolnictwo

- liczba dzieci chodzących do szkoły

- PKB

- ludność

To zadanie uczniowie mogą zrealizować na lekcjach matematyki lub geografii, gdzie zapoznają się z danymi statystycznymi i mogą przygotować samodzielnie pod kierunkiem nauczyciela plakaty informacyjne. Jest to interesująca propozycja dla starszych uczniów. Jeśli zrobimy takie zestawienie porównując np. dane z Afryki i Europy to, oprócz waloru edukacyjnego, możemy spodziewać się

głębszych refleksji ze strony dzieci na temat rzeczywistej skali różnic i wykształcić większe zrozumienie dla idei pomocy

( przedmioty – matematyka, geografia)

### 5. **Muzyka Afryki:**

- instrumenty
- charakter tej muzyki
- zespoły afrykańskie

Zapoznanie uczniów z muzyką afrykańską. Przedstawienie w jaki sposób inspirowała ona inne kultury. Ukazanie jej ogromnej roli w życiu Afrykańczyków – towarzyszy im ona zawsze – przy narodzinach i śmierci, podczas wszystkich uroczystości. Ma bardzo emocjonalny charakter. Propozycja może wzbudzić nie tylko pozytywne emocje, ale również zaowocować powstaniem ciekawych instrumentów własnoręcznie stworzonych przez dzieci. Uczy szacunku i otwartości wobec odmienności kulturowej. Można też przygotować dzień muzyki afrykańskiej dla szkolnego radiowęzła lub szkolną zabawę w afrykańskich rytmach.

( nauczyciele muzyki, opiekunowie chórów, misjonarze)

### 6. **Sport i sportowcy**

W ramach lekcji wychowawczych i wychowania fizycznego można zrealizować z uczniami wystawę poświęconą wybitnym sportowcom pochodzącym z Afryki. Przedstawić ich biogramy, ciężkie warunki uprawiania sportu, trudności i sukcesy.

(wychowawcy przy pomocy nauczycieli wychowania fizycznego)

### 7. **Malarstwo i rzeźba**

- plakaty
- eksponaty

Nasza wiedza o sztuce afrykańskiej jest schematyczna, przede wszystkim oparta na stereotypach i wyobrażeniach ukształtowanych przez maski przywożone z afrykańskich bazarów dla turystów i figurki sprzedawane w sklepach z marnymi pamiątkami. Nie mamy na ogół pojęcia, że bywa wyrafinowana i choć oparta na afrykańskiej estetyce oraz często związana z przyrodą afrykańską – to bardzo różnorodna i bogata. Sięga nie tylko do korzeni afrykańskich, ale również europejskich. I warto to pokazać poszukując informacji na ten temat. W tym przypadku również warto by oprócz plakatów czy rysunków wykonanych przez uczniów inspirowanych przez sztukę afrykańską stworzyć półkę biblioteczną czy portfolio bądź prezentację multimedialną. Można też zachęcić uczniów do stworzenia własnych ozdób inspirowanych tą sztuką, itp.

( nauczyciele sztuki, misjonarze, internet, lekcja muzealna)

### 8. **Historia Afryki**

Historia Afryki jest bardzo mało znana i dotyczy głównie starożytnego Egiptu i XX wieku. Więc może warto przybliżyć ją uczniom, szczególnie w aspekcie najstarszej historii człowieka i jego pochodzenia, kontaktów z Europejczykami w XV/XVI wieku, kolonializmu oraz „wybijaniu się na niepodległość”. Temu tematowi może służyć wykład Adama Kosidło zaprezentowany podczas realizacji projektu. Uczniowie w formie plansz, na mapie Afryki, uwzględniając linię czasu powinni przygotować wystawę traktującą o historii kontynentu afrykańskiego. Mogą również przygotować prezentację multimedialną.

(nauczyciele historii i wiedzy o społeczeństwie)

### 9. **Zdrowie i sytuacja zdrowotna w Afryce**

- choroby w Afryce, szczególnie wśród dzieci i kobiet
- plaga AIDS
- sytuacja służby zdrowia
- pomoc międzynarodowych organizacji – akcje UNICEF

Sytuacja zdrowotna ludności Afryki jest szczególnie zła. Tragiczna jest sytuacja kobiet oraz dzieci. Stąd znalazło to odzwierciedlenie w deklaracji Milenijnych Celów Rozwoju jako podstawowe zadanie. Plagą jest pandemia AIDS, która burzy struktury społeczne i stanowi już problem demograficzny. Należy zwrócić uwagę uczniów na różnorodne formy pomocy, w które również mogą się zaangażować. Można przedstawić ulotki UNICEF-u, PCK, czy Lekarzy bez Granic.

(pielęgniarka szkolna, misjonarze, lekarz który był w Afryce – to osoby które mogą pomóc w realizacji tego zadania)

### 10. **Wystawa książek o Afryce oraz autorstwa Afrykanów**

- zbiory biblioteki szkolnej
- stworzenie kanonu lektur
- współpraca z księgarnią lokalną

Należy podczas realizacji tego projektu zwrócić uwagę na poniższy adres:

[www.Afryka.org](http://www.Afryka.org)

Pierwszy polski portal afrykański gdzie znajdziemy szereg ciekawych informacji.

Oraz [www.simbafriends.org](http://www.simbafriends.org) czy blogi podróżników po Afryce

Materiały pomocnicze:

- Zamieszczony w niniejszej publikacji wykład profesora Adama Kosidło
- „Wprowadzenie do literatury afrykańskiej - "Inna wśród innych"

Czytanie literatury afrykańskiej może przysparzać pewnych kłopotów czytelnikowi, który pierwszy raz ma z nią styczność, z wielu względów, które postaram się tutaj przytoczyć.

Zacznijmy może od tego, że dla większości polskich czytelników prawdziwa literatura afrykańska jest mało dostępna, gdyż niewiele z niej zostało przetłumaczone, zaś dużo tekstów klasycznych wydano w latach 80-tych i są obecnie do znalezienia jedynie w antykwariatach. Jednakże zauważalny jest pewien wydawniczy zwrot ku literaturze afrykańskiej, gdyż w ostatniej dekadzie wydano chociażby twórczość takich pisarzy jak Ken Bugul (Senegal), Lewis DeSoto (RPA), Moses Isegawa (Uganda), Ben Okri (Nigeria), czy Chimamanda Adichie (Nigeria), ale nadal wiele książek można przeczytać jedynie w oryginale. Dlatego też nasza znajomość literatury afrykańskiej to zazwyczaj teksty pisane o Afryce widziane z zewnętrznej perspektywy przez osoby odwiedzające ten kontynent, a nie będące jej mieszkańcami, chociażby tak oczywiste przykłady jak Sienkiewicza „W



pustyni i w puszczy”, książki Kapuścińskiego, „Jądro ciemności” Josepha Conrada czy nawet „Pożegnanie z Afryką” Karen Blixen.

Dosyć łatwo dostępne są książki pisane przez białych pisarzy afrykańskich, jak te dwóch południowoafrykańskich noblistów, J.M.Coetzee i Nadine Gordimer, natomiast pisarstwo czarnych Afrykańczyków pozostaje w Polsce w dużej mierze niedostrzeżone i niedoceniane. Wystarczy dla przykładu wspomnieć o zadziwiającym braku całościowej publikacji dramatów Wole Soyinka, nigeryjskiego noblisty z 1986 roku. Pojedyncze fragmenty jego tekstów zostały jedynie opublikowane w starym wydaniu „Literatury na Świecie” z 1976 roku, a powieść „Interpretatorzy” przetłumaczono i wydano w 1989 roku.

Taka sytuacja może nasunąć pewne oczywiste wnioski. Po pierwsze, Afrykę traktujemy nadal jako miejsce egzotyczne i łatwiej jest nam czytać książki opisujące Afrykę z perspektywy osób obserwujących tę rzeczywistość z zewnątrz niż z wewnętrznej perspektywy kogoś, kto mówi o swoim własnym, dobrze znanym otoczeniu. Oczywiste jest, że wtedy czytamy coś pisanego z perspektywy takiej samej, jak nasza własna, gdyż my również obserwujemy Afrykę jako przybysze, turyści, obcy. Nie jest to złe samo w sobie, pod warunkiem, że czytamy owe książki ze świadomością, że autorzy tych tekstów mogą nie rozumieć elementów istniejącej tam rzeczywistości i przedstawiają pewną specyficzną perspektywę, która, choć łatwiej nam ją zrozumieć, nie zawsze oddaje w pełni złożoność tamtego świata.

Dla porównania warto pomyśleć o książkach czy artykułach dziennikarskich pisanych o Polsce przez kogoś, kto jest tu tylko gościem z innego kraju – dziwi nas czasem to, jak nie do końca potrafi przedstawić pewnych elementów naszej kultury albo gdy nie dostrzega podłoża historyczno-socjologicznego naszej specyfiki kulturowej.

Dosyć negatywnym przykładem takiej literatury o Afryce jest książka Wandy Konarzewskiej „Inna wśród innych”, w której powierzchownie ślizgamy się po specyfice kultury kameruńskiej. Przykładowo w jednej części książki autorka formułuje ogólnikowe stwierdzenia, podlegające stereotypowe wyobrażenia o tym kontynencie, że afrykańskie matki nie przejmują się swoimi dziećmi, po czym około 50 stron dalej opisuje matki siedzące całymi dniami przy swoich chorych maleństwach, które leżą, umierając w miejscowej klinice.

Takie paradoksy wewnętrzne tekstu wynikają z tego, że książka jest pisana wyjątkowo emocjonalnie, przesycona powierzchownymi komentarzami o otaczającej rzeczywistości, a perspektywa jest skrzywiona przez negatywne przeżycia głównej bohaterki, która wyjechała do Kamerunu. Jest zupełnie nieświadoma różnic kulturowych, które zawsze są najtrudniejszym elementem próby asymilacji z inną społecznością.

Narratorka swój opis Afryki i jego społeczeństwa przepuszcza przez filtr własnych, negatywnych przeżyć związanych z szokiem kulturowym i niemożnością pogodzenia różnic między europejskimi a afrykańskimi zwyczajami, aby zbudować emocjonalny opis, który często pomija pogłębioną refleksję nad otoczeniem, w którym się znalazła.”

Autorka: Miłoslawa Stępień

*Powyższy tekst nie tylko ułatwi poszukiwania lektur, ale jednocześnie zwróci uwagę na istotne aspekty przy ich doborze oraz wyczuli na różnice postrzegania kwestii afrykańskich przez samych Afrykańczyków i obserwatorów z zewnątrz.*

*Zachęcam jednocześnie by stworzyć różnorodny zbiór przeznaczony dla młodszego i starszego odbiorcy. Jak i przyjmując jako kryterium możliwości percepcyjne. Przy okazji można ogłosić konkurs dla czytelników – forma dowolna  
Lub stworzyć zbiór płyt czy filmów odwołujących się do problematyki afrykańskiej.*

*Na wystawę można przygotować noty biograficzne autorów, prace czytelników, krótkie recenzje zachęcające do zapoznania się z lekturą. (M.Honkisz)*

## 11. Działalność misyjna

Jest to interesująca propozycja, gdyż szereg zakonów od wielu dziesięcioleci prowadzi szeroką i wszechstronną działalność misyjną na całym świecie. W związku z tym mają one bogate doświadczenie, którym chętnie się dzielą ze słuchaczami, szczególnie młodzieżą. Posiadają również niezwykle, bardzo cenne zbiory- zdjęcia, filmy, rzeczy wykonane przez społeczności w których żyją, pracują, nauczają i uczą przez wiele lat. Czasami mają przygotowane profesjonalne wystawy i warto z tego skorzystać. Potrafią interesująco mówić o swoim doświadczeniu a ich refleksje stanowią znakomitą wartość dla słuchaczy. Niemal wszystkie zakony taką działalność prowadzą. Informacji należy szukać na stronie, np.: [www.opoka.org.pl](http://www.opoka.org.pl), [www.misyjnedrogi.pl](http://www.misyjnedrogi.pl), czy [www.misje.sds.pl](http://www.misje.sds.pl) oraz strony zakonów: werbistów, franciszkanów czy salezjanów

Po przygotowaniu materiałów i opracowaniu przedsięwzięcia organizacyjnie, możemy przystąpić do realizacji **Dnia Edukacji Globalnej**

Propozycja scenariusza dnia:

### I. WPROWADZENIE

- informacje ogólne – cel spotkania; idea jedności globalnej społeczności – jak wpływa sytuacja krajów rozwijających się na inne kraje, dlaczego należy pomagać, jak pomagać, dlaczego Afryka.
- informacje o przedsięwzięciu
- ogólne informacje o Afryce- wyeksponowanie bogactwa, ale i trudności z którymi boryka się ten kontynent

### II. Milenijne Cele Rozwoju – prezentacja deklaracji

### III. Recytacja wierszy Wole Soyinki – „Baśnie afrykańskie” – przygotowana przez uczniów

### IV. Występ zespołu ( bębny – możliwe również tańce afrykańskie)

### V. Wystąpienie osób zaproszonych ( np. misjonarz, przedstawiciela organizacji zajmujących się pomocą, podróżnika)

### VI. Obejrzenie wystawy

Seans filmowy:

DZIECI:

- filmy edukacyjne

- „Dżungle”, „Madagaskar”

RODZICE (jeśli ich zapraszamy)

- wprowadzenie – historia konfliktu w Rwandzie,

- projekcja filmu „Hotel Rwanda”.

VII. Ewaluacja – dyskusja, opis przeżyć, refleksje.

VIII. Aukcja prac

IX. Pożegnanie

Formy prezentacji - przykłady:

1. Postery:

- mapka Afryki – położenie państw, języki, flagi, waluta, historia, bogactwa, ludność i inne

- religia

- obyczaje i tradycje – stroje, legendy, sztuka

2. owoce, przyprawy, potrawy,

3. stroje - pokaz mody,

4. wystawa, eksponaty, pamiątki, zdjęcia, instrumenty,

5. mini przedstawienia, scenki na podstawie legend i podań lub własnych przygotowanych przez uczniów

Wszystkie prezentacje należy zebrać w formie teczek, albumów, gazetek szkolnych i gablot z gadżetami, prezentacji multimedialnej dokumentującej działania w ramach projektu.

Pamiętamy o zaproszeniu dla rodziców i mediów lokalnych

## **Inne propozycje, które wpisują się w realizację edukacji globalnej:**

Zaproponowane przez nas poniżej propozycje mogą wpisać się w stałą i systematyczną pracę z uczniami, gdyż każda szkoła powinna, naszym zdaniem, aktywnie działać na wielu niwach wpisujących się w edukację globalną:

- działalność szkolnego koła europejskiego (gdzie uczniowie mogą tworzyć i realizować projekty związane m.in. z kulturą europejską, kulturą regionalną, ekologią, współpracą itp.),
- założenie szkolnego koła Amnesty International [www.amnesty.org.pl](http://www.amnesty.org.pl) istotną rolę ma wychowanie uczniów w poszanowaniu praw człowieka i tolerancji dla wszelkich odmienności, popularyzować prawa człowieka i formy ich obrony, można na przykład co roku 10 XII organizować wspólną akcję pisanie listów w obronie prześladowanych, realizować projekty na

temat praw dziecka dla młodszych uczniów, uczestniczyć w akcjach AI, organizować wystawy tematyczne itp. na stronach AI znajdziemy materiały edukacyjne, propozycje projektów i scenariuszy zajęć a także podstawowe akty prawne)

- zadeklarować swój akces do szkół stowarzyszonych UNESCO [www.unesco.pl](http://www.unesco.pl) (następnie w ramach statutowej działalności tej organizacji podejmować projekty służące rozwojowi międzynarodowej współpracy kulturalnej, oświatowej i naukowej, związane z ochroną dziedzictwa kulturowego ludzkości, uczestniczyć w letniej szkole, można też nawiązać ciekawe kontakty, też międzynarodowe, wykorzystywać zamieszczone tam informacje i materiały edukacyjne)
- akcje ekologiczne również wpisują się w edukację globalną - w ramach działań proekologicznych proponujemy nawiązać współpracę z organizacjami: Viva, Gaja, Panda, Empatia, LOP. Można uczestniczyć w znanych już kampaniach i akcjach, popularyzując je w swoich środowiskach lokalnych, np.: „Sprzątanie świata” czy „Dzień Ziemi” lub choćby m.in.: zbiórki na rzecz lokalnego schroniska, zbieranie podpisów przeciwko złemu traktowaniu zwierząt, transportowi koni, zabijaniu fok w Kanadzie czy wielorybów w Norwegii i Japonii. Dokarmianie ptaków, obrączkowanie ptaków, karmniki, zbieranie pożywienia dla zwierząt na zimę, wolontariat w schronisku dla zwierząt.

Niezwykle ważnym działaniem edukacyjnym jest dzisiaj oszczędzanie energii zwłaszcza w dobie gwałtownych zmian klimatycznych i segregacja odpadów.

**Proponujemy jeszcze dwie ciekawe inicjatywy, które można zrealizować z młodzieżą:**

**Ślad ekologiczny** jest narzędziem mierzącym, jak dużo powierzchni Ziemi i wody potrzeba do wytworzenia zasobów, które konsumujemy na co dzień, oraz do przetworzenia naszych odpadów. Ukazuje jaki wpływ ma sposób życia każdego z nas na Ziemię. Uświadamia dobitnie że podział dóbr środowiskowych nie jest sprawiedliwy. Kto ich nadużywa i komu ich brakuje. Wywołuje refleksje nad stylem życia i zachęca jak je zmienić na bardziej zrównoważone. Gdyż musimy pozostawić planetę przyszłym pokoleniom w takim stanie by mogły się nią cieszyć.

Gdzie można sprawdzić swój ślad ekologiczny?

[www.footprint-wwf.be/footprintpage.aspx?projectId=115&languageId=12](http://www.footprint-wwf.be/footprintpage.aspx?projectId=115&languageId=12)

[www.sladekologiczny.pl](http://www.sladekologiczny.pl)

Pod drugim adresem znajdziecie interesujące zadanie matematyczne, gdyż test został tak skonstruowany by każdy sam mógł obliczyć ile wynosi jego ślad ekologiczny. Można też taki test przeprowadzić w szkole i wspólnie podjąć zobowiązania zmierzające do większych oszczędności.

Natomiast **druga propozycja to**: gra komputerowa, gdzie uczniowie poznają mechanizmy powstawania wielkich katastrof naturalnych, wpływu człowieka na ich powstawanie i metod ochrony przed nimi. Uczy też geografii i zachęca do poznawania języków obcych.

Gra jest atrakcyjna, nowoczesna i prosta.

[www.stopdisastersgame.org.pl](http://www.stopdisastersgame.org.pl)

**Inne tematy oraz propozycje, które pojawiły się podczas pracy zespołów w formie haseł, które można rozwinąć twórczo:**

- I) **RODZINA – model rodziny** - prezentacja różnych modeli rodziny, próba zestawienia tradycyjnej rodziny afrykańskiej i europejskiej. Wskazanie różnic i podobieństw.
- II) **KONKURSY TEMATYCZNE** – poświęcone zarówno ogólnie Afryce, ( dla młodszych dzieci może być dość trudne) jak też poświęcone różnym wybranym tematom – przyrodzie, geografii, państwom, historii itp.

**Lekcja muzealna**

Uczestnicy projektu wzięli również w niezwykle ciekawym i otwierającym twórczo przedsięwzięciu – formie lekcji muzealnej w muzeum Archeologicznego w Gdańsku posiadającym pewne zbiory archeologiczne z Afryki.

Podczas zwiedzania zapoznawali się z życiem mieszkańców Afryki. Dzięki zwizualizowanej formie mogli uzyskać nie tylko ogólne informacje dotyczące życia mieszkańców kontynentu, głównie w Wschodniej Afryce – z rejonu Sudanu, gdyż tam muzeum prowadzi najaktywniejsze badania archeologiczne, ale zapoznać się ze stanem tych badań i poznać metody badań archeologicznych.

Obejrzano wystawę przedstawiającą dwie rekonstrukcje domów mieszkańców Sudanu – przewodnik pokazywał naczynia i przyrządy służące do gotowania – m. in. „kuchenkę” wykonaną z metalowej puszki po olbrzymiej konserwie. Świadczyły te skromne sprzęty nie tylko o ubóstwie, ale też o pomysłowości i zapobiegliwości mieszkańców.

Zainteresowanie wszystkich uczestniczek wzbudziły przede wszystkim stroje, które były szerokie, luźne, jednoczęściowe, wykonane z bardzo kolorowych, jednolitych i wzorzystych kolorowych materiałów.

Na wystawie zaprezentowano także narzędzia łowieckie, naszyjniki ozdobne, a także instrumenty muzyczne mieszkańców Sudanu.

Lekcja była atrakcyjna i wzbudziła duże zainteresowanie oraz zachęciła do korzystania ze zbiorów muzeum gdyż niewiele osób wiedziało iż Muzeum Archeologiczne w Gdańsku posiada afrykańskie zbiory, a archeolodzy prowadzą badania w Sudanie i chętnie o nich mówią.

**Agenda Rozwojowa z Doha** - program wielostronnych negocjacji handlowych w ramach Rundy Rozwojowej Światowej Organizacji Handlu (WTO), zainicjowany podczas Konferencji Ministerialnej WTO w Doha w 2001 r. Określa kalendarz dalszej liberalizacji handlu światowego, mającej na celu przede wszystkim przyspieszenie rozwoju krajów rozwijających się.

**Biuro Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Praw Człowieka** (ang. Office of the United Nations High Commissioner for Human Rights, **OHCHR**) - powołane w 1993 r. biuro ONZ z siedzibą w Genewie, którego zadaniem jest ochrona i promocja praw człowieka.

**Deklaracja Paryska nt. Efektywności Pomocy** - deklaracja przyjęta przez biorców i dawców pomocy (w tym Polskę) 2 marca 2005 r. Ujęte w niej zostały najważniejsze zasady efektywnej pomocy rozwojowej, w tym własność koncepcji rozwojowych (ang. ownership), dostosowanie pomocy do strategii rozwojowych biorców (ang. alignment), harmonizacja procedur regulujących przekazywanie wsparcia oraz nacisk na rezultaty działań pomocowych.

**Donator** - kraj lub organizacja (między- lub pozarządowa) świadcząca pomoc rozwojową na rzecz krajów rozwijających się lub krajów w okresie transformacji.

**Biuro Pomocy Humanitarnej Wspólnoty Europejskiej** (ang. European Community Humanitarian Office, **ECHO**) - instytucja powołana w 1992 r. i funkcjonująca na prawach dyrekcji generalnej Komisji Europejskiej, której zadaniem jest przekazywanie pomocy humanitarnej ofiarom kataklizmów oraz konfliktów zbrojnych występujących poza UE.

**Biuro Współpracy EuropeAid** - (ang. EuropeAid Co-operation Office) - instytucja utworzona w styczniu 2001 r., której zadaniem jest zarządzanie pomocą zewnętrzną Wspólnoty Europejskiej, finansowaną z budżetu UE i Europejskiego Funduszu Rozwoju (EDF).

**Europejski Fundusz Rozwoju** (ang. European Development Fund, **EDF**) - utworzony w 1957 r. mechanizm finansowy przekazywania pomocy rozwojowej krajom Afryki, Karaibów i Pacyfiku (AKP) - sygnatariuszom Konwencji z Lomé, a obecnie Układu o Partnerstwie z Kotonu. Fundusz jest finansowany z dobrowolnych wpłat krajów członkowskich na podstawie podpisywanych co 5 lat protokołów finansowych do Układu z Kotonu.

**Europejskie Forum Współpracy Międzynarodowej** (ang. Europe's Forum on International Cooperation, **EUFORIC**) - niezależna platforma internetowa non-profit zajmująca się współpracą rozwojową oraz związanymi z nią zagadnieniami. Członkami EUFORIC są organizacje naukowe, NGO, grupy doradcze i agencje rządowe.

**Europejski Konsensus ws. Rozwoju** (ang. The European Consensus on Development) - dokument przyjęty w 2005 r., określający - po raz pierwszy - wspólne cele, zasady i wartości przyświecające przekazywaniu pomocy rozwojowej przez UE (państwa członkowskie i Wspólnotę Europejską), a także podstawowe zasady przekazywania pomocy rozwojowej kanałem wspólnotowym.

**Grupa AKP (Afryki, Karaibów i Pacyfiku)** - grupa 78 krajów Afryki, Karaibów i Pacyfiku związanych z Unią Europejską na mocy sukcesywnie podpisywanych Konwencji z Lomé, a obecnie Układu o Partnerstwie z Kotonu.

**Grupa Banku Światowego** - grupa instytucji międzynarodowych obejmująca Międzynarodowy Bank Odbudowy i Rozwoju (MBOR), Międzynarodowe Stowarzyszenie Rozwoju (IDA), Wielostronną Agencję Gwarancji Inwestycji (MIGA), Międzynarodową Grupę Finansową (IFC) oraz Międzynarodowe Centrum Rozwiązywania Sporów Inwestycyjnych (ICSID), których zasadniczym zadaniem jest wspieranie rozwoju gospodarczego, zwalczanie ubóstwa i poprawa standardów życia mieszkańców krajów rozwijających się, przede wszystkim poprzez udzielanie pożyczek, przekazywanie pomocy technicznej oraz stymulowanie rozwoju handlu i inwestycji.

**Kanadyjska Agencja Rozwoju Międzynarodowego - CIDA** (ang. Canadian International Development Agency) - kanadyjska agencja rządowa utworzona w 1968 r., zajmująca się przekazywaniem pomocy rozwojowej Kanady. Od początku lat 90-tych CIDA jest także obecna w regionie Europy Środkowo-Wschodniej (w tym w Polsce), pomagając krajom w okresie transformacji w przejściu do demokracji i gospodarki rynkowej oraz (w ramach programu ODACE) w rozbudowie systemów udzielania pomocy rozwojowej.

**Komitet Pomocy Rozwojowej OECD - DAC** (ang. OECD Development Assistance Committee) - organ OECD koordynujący pomoc udzielaną przez najbardziej rozwinięte państwa członkowskie Organizacji krajom rozwijającym się i ustalający zasady przekazywania tej pomocy. Aktualnie członkami DAC są 22 państwa członkowskie OECD oraz Komisja Europejska.

**Lista biorców pomocy rozwojowej DAC** - modyfikowana okresowo lista krajów, które - zgodnie z klasyfikacją Komitetu Pomocy Rozwojowej (OECD) - uprawnione są do otrzymywania Oficjalnej Pomocy Rozwojowej (ODA).

**Międzynarodowe Stowarzyszenie Rozwoju** (ang. International Development Association, IDA) - należąca do Grupy Banku Światowego wyspecjalizowana instytucja finansowa udzielająca długoterminowych nieoprocentowanych pożyczek najbardziej ubogim krajom rozwijającym się. IDA wspiera programy, których celem jest redukcja ubóstwa i poprawa jakości życia w krajach najmniej rozwiniętych.

**Międzynarodowy Bank Odbudowy i Rozwoju - MBOR** (ang. International Bank for Reconstruction and Development, **IBRD**) - należąca do Grupy Banku Światowego instytucja finansowa z siedzibą w Waszyngtonie, powstała w 1945 na mocy umów z Bretton Woods, oferująca wszechstronną pomoc rozwojową krajom rozwijającym się, przede wszystkim w postaci kredytów o charakterze preferencyjnym.

**Milenijne Cele Rozwoju** (ang. Millennium Development Goals, **MDGs**) - cele przyjęte przez przywódców 189 państw na szczycie Organizacji Narodów Zjednoczonych w 2000 roku, dotyczące redukcji ubóstwa i głodu, zapewnienia równego statusu kobiet i mężczyzn, poprawy stanu zdrowia, poprawy stanu edukacji, walki z AIDS, ochrony środowiska naturalnego, a także zbudowania globalnego partnerstwa między narodami na rzecz rozwoju.

**ODACE** (ang. Official Development Assistance in Central Europe) - program zainaugurowany w listopadzie 2001 roku, którego celem jest wsparcie krajów Europy Środkowej w ustanowieniu i rozwoju ich własnych systemów pomocowych i w wypełnianiu zobowiązań wynikających z członkostwa w Unii Europejskiej, odnoszących się do współpracy na rzecz rozwoju.

**Inicjatywa na rzecz zmniejszenia zadłużenia krajów najbiedniejszych i najbardziej zadłużonych** (ang. Heavily Indebted Poor Countries, **HIPC**) - jedna z najważniejszych inicjatyw Międzynarodowego Funduszu Walutowego i Grupy Banku Światowego, z 1996 roku, przewidująca redukcję zadłużenia krajów najbardziej zadłużonych, połączoną z programami redukcji ubóstwa oraz innymi programami pomocowymi.

**Oficjalna Pomoc Rozwojowa** (ang. Official Development Assistance, **ODA**) - darowizny i pożyczki przekazane krajom rozwijającym się przez oficjalne instytucje rządowe państw-dawców lub organizacje międzynarodowe, mające na celu wsparcie rozwoju gospodarczego i dobrobytu w tych krajach. Pożyczki są liczone jako Oficjalna Pomoc Rozwojowa tylko wtedy, gdy zawierają element darowizny o wartości przynajmniej 25% wartości pomocy.

**Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju** (ang. Organisation for Economic Co-operation and Development, **OECD**) - międzyrządowa organizacja gospodarcza powstała w 1961 r. skupiająca 30 najbardziej rozwiniętych gospodarczo państwa świata. Podstawowym zadaniem OECD jest koordynacja polityki społeczno-ekonomicznej krajów członkowskich, mająca na celu stymulowanie wzrostu gospodarczego, zatrudnienia, rozwoju społecznego oraz międzynarodowego handlu i przepływów kapitałowych.



**Podejście sektorowe** (ang. Sector Wide Approach, **SWAp**) - strategia koncentrowania przez dawcę udzielanej pomocy na jednym bądź kilku sektorach, zgodnie ze zgłoszonymi przez państwo-biorcę potrzebami określonymi w strategii rozwoju tego sektora.

**Pomoc dwustronna** (ang. bilateral aid, assistance) - pomoc rozwojowa udzielana przez państwa-dawców bezpośrednio państwom-biorcom. Pomoc ta jest przeznaczana np. na dwustronne programy i projekty, stypendia, pomoc humanitarną, pomoc uchodźcom, oddłużenie, itp.

**Pomoc humanitarna** (ang. humanitarian aid, assistance) - pomoc doraźna, zaspokajająca najbardziej podstawowe potrzeby zachowania życia i godności ofiar sytuacji nadzwyczajnych, takich jak kataklizmy, katastrofy, konflikty zbrojne.

**Pomoc techniczna** (ang. technical assistance) - pomoc mająca na celu rozwój zasobów ludzkich, podniesienie kwalifikacji oraz możliwości technicznych i produkcyjnych krajów rozwijających się. Polega m.in. na przekazywaniu wiedzy (lub w szerszym sensie know-how) i doświadczeń w postaci szkoleń, delegowania ekspertów, inicjowania badań i/lub pokrywania towarzyszących temu kosztów.

**Pomoc wiązana** (ang. tied aid) - pomoc, w ramach której państwo otrzymujące wsparcie jest zobligowane do wydawania środków pomocowych na zakup dóbr lub usług w kraju, z którego otrzymało pomoc.

**Pomoc nie-wiązana** (ang. untied aid) - przeciwieństwo pomocy wiązanej. Rodzaj pomocy, w ramach której państwo otrzymujące wsparcie nie jest zobligowane do wydawania środków pomocowych na zakup dóbr lub usług w kraju, z którego otrzymało pomoc.

**Pomoc wielostronna** (ang. multilateral aid, assistance) - pomoc rozwojowa udzielana przez państwa-dawców krajom rozwijającym się za pośrednictwem międzynarodowych organizacji i wielostronnych porozumień lub funduszy globalnych.

**Program Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju** (ang. United Nations Development Programme, **UNDP**) - globalna sieć na rzecz rozwoju w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych, promująca zmiany na lepsze i umożliwiająca krajom wymianę doświadczeń, wiedzy i zasobów, które mają pomóc mieszkańcom globu w tworzeniu lepszego świata. UNDP jest obecny w 166 krajach, współpracuje z ich rządami nad rozwiązaniem problemów rozwojowych, tak na narodowym, jak i globalnym poziomie. UNDP oferuje doświadczenia nasze i naszych globalnych partnerów do tworzenia korzystnych lokalnych warunków dla rozwoju człowieka.

**Światowa Organizacja Handlu** (ang. World Trade Organisation, **WTO**) - organizacja międzyrządowa powstała w 1995 r., na bazie Układu Ogólnego w sprawie Ceł i Handlu (GATT), której podstawowym celem jest liberalizacja handlu międzynarodowego, rozstrzyganie międzynarodowych sporów handlowych oraz udzielanie pomocy technicznej w zakresie handlu.

**Światowy Program Żywnościowy** (ang. World Food Programme, **WFP**) - powołana w 1963 r. największa agenda międzynarodowa zajmująca się udzielaniem pomocy żywnościowej krajom i regionom dotkniętym kryzysem humanitarnym i klęskami głodu.

**Układ o Partnerstwie z Kotonu** - kompleksowe porozumienie zawarte w stolicy Beninu Kotonu w 2000 r. pomiędzy Unią Europejską a krajami Afryki, Karaibów i Pacyfiku, przewidujące m.in. pomoc rozwojową, współpracę gospodarczą (w tym zawarcie tzw. umów o partnerstwie gospodarczym - **EPAs**) oraz dialog i współpracę polityczną.

**UNAIDS (Wspólny Program Narodów Zjednoczonych ds. HIV/AIDS)**, ang. The Joint United Nations Programme on HIV/AIDS) - wspólny program ustanowiony w 1996 r. przez UNICEF, UNDP, UNFPA, UNESCO, WHO, UNDCP i Bank Światowy w celu wspólnej, skuteczniejszej walki z AIDS.

**Wskaźnik Rozwoju Społecznego** (ang. Human Development Index, **HDI**) - wskaźnik społeczno-ekonomicznego rozwoju danego kraju. Regularnie obliczany przez Program Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju (UNDP) pozwala rządowi monitorować zmiany w poziomie rozwoju. HDI składa się z następujących komponentów: oczekiwanej długości życia, poziomu edukacji (mierzonego poziomem analfabetyzmu wśród dorosłych), wskaźnika skolaryzacji oraz PKB na głowę mieszkańca (skorygowanym o lokalne koszty życia).

**Wysoki Komisarz NZ ds. Uchodźców** (ang. United Nations High Commissioner for Refugees, **UNHCR**) - biuro NZ powstałe w 1951 r., zajmujące się udzielaniem pomocy i wsparcia uchodźcom na całym świecie. UNHCR chroni dziś 22,3 miliona osób w ponad 120 krajach.

**Zapomniane kryzysy** - wydarzenia, które nie cieszą się dużym zainteresowaniem opinii publicznej ze względu m.in. na swój przewlekły charakter. Zapomniane kryzysy obejmują m.in. Saharę Zachodnią, Demokratyczną Republikę Kongo, Myanmar (Birmę), Burundi, Północną Koreę, Filipiny, Północny Kaukaz (Czeczenię), Tajlandię, Ugandę i Jemen.

**Zrównoważony rozwój** (ang. sustainable development) - koncepcja, zgodnie z którą rozwój integruje trzy jednakowo ważne i wzajemnie ze sobą powiązane elementy: wzrost gospodarczy, rozwój społeczny i poszanowanie środowiska naturalnego. Ponadto istota zrównoważonego rozwoju polega na tym, że nie ogranicza on możliwości rozwojowych przyszłych pokoleń.

**[www.polskapomoc.gov.pl](http://www.polskapomoc.gov.pl) Copyright © Ministerstwo Spraw Zagranicznych**

Wkładka foto









## Spis treści

### 1. Widzieć więcej świata

#### Część I Materiały

- Michał Koss – Nie ma alternatywy dla wielokulturowości
- Wojciech Zięba – Edukacja globalna
- Wojciech Zięba – Edukacja rozwojowa
- Adam Kosidło – Afryka – wielka i tajemnicza
- Wojciech Zięba – Stosunki Północ – Południe
- Marcei Burdelski – Wiek XXI – wiekiem Azji (Chin?) i Pacyfiku
- Iwona Odrobińska – Zrównoważony rozwój – rozwój koncepcji i polityka ekologiczna Polski
- Marcin Popkiewicz – Ziemia na rozdrożu
- Wojciech Zięba – Sprawiedliwy handel
- Władysław Szumelda – Instynkt globalnego stada

#### Część II Projekty, scenariusze zajęć

- Wschodni dywan, czyli mistyczna sztuka i ciężka praca. O pracy dzieci w Azji
- Grażyna i Waldemar Wolniakowscy – Organizacje ekologiczne
- Mały katalog organizacji ekologicznych
- Magda Honkisz – Edukacja międzykulturowa
- Edukacja dla najmłodszych „Dzień Pluszowego Misia”
- Mam prawo...
- Dzieci świata



- Magda Honkisz – Projekt: Dzień Edukacji Globalnej – Afryka
- Inne propozycje, które wpisują się w realizację edukacji globalnej
- Słowniczek

Wkładka foto – relacja ze spotkań projektowych

Spis treści

